EARTH ONE

GEOFF JOHNS

GARY FRANK





DC COMICS™





EARTH ONE

Scenariusz – **Geoff Johns**
Szkic – **Gary Frank**
Tusz – **Jonathan Sibal**
Kolory – **Brad Anderson**
Liternictwo – **Rob Leigh**
Postać Batmana stworzyli Bob Kane i Bill Finger

DEDYKACJE

Dla lśniącego blasku, jaki rozpościerał się wokół niego. Ta księga poświęcona jest pamięci naszego ukochanego archiwisty, Rogera Bonasa. Był strażnikiem przeszłości DC i zawsze będzie częścią jego dziedzictwa.

- Geoff Johns

Dla Iana Meeka.
Wspaniały przyjaciel, inspiracja dla wielu oraz doskonały przykład na to, że przeciwności losu mogą przemienić niektórych ludzi w bohaterów.

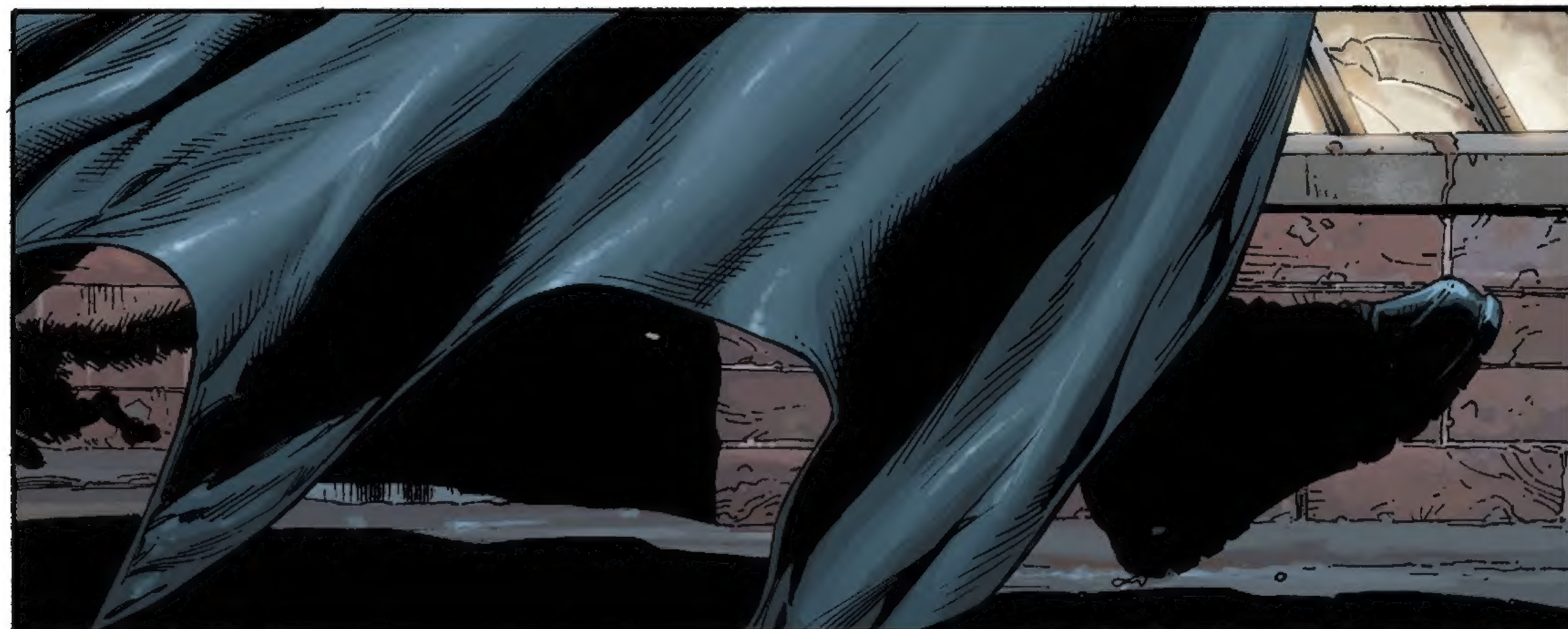
- Gary Frank

Tłumaczenie – **Lotar**
Grafika – **pegon**
Korekta – **Castiel, Deo, Operator, Volf**
Ookami Reunion 2014

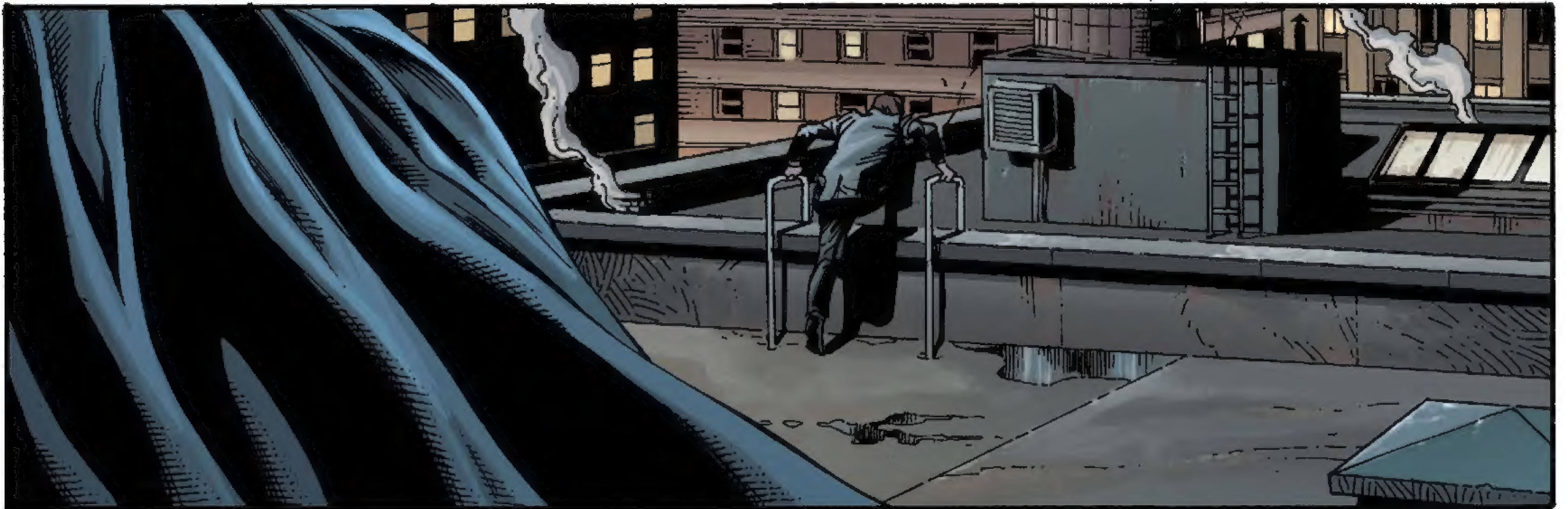
Tylna okładka w tłumaczeniu Dea.

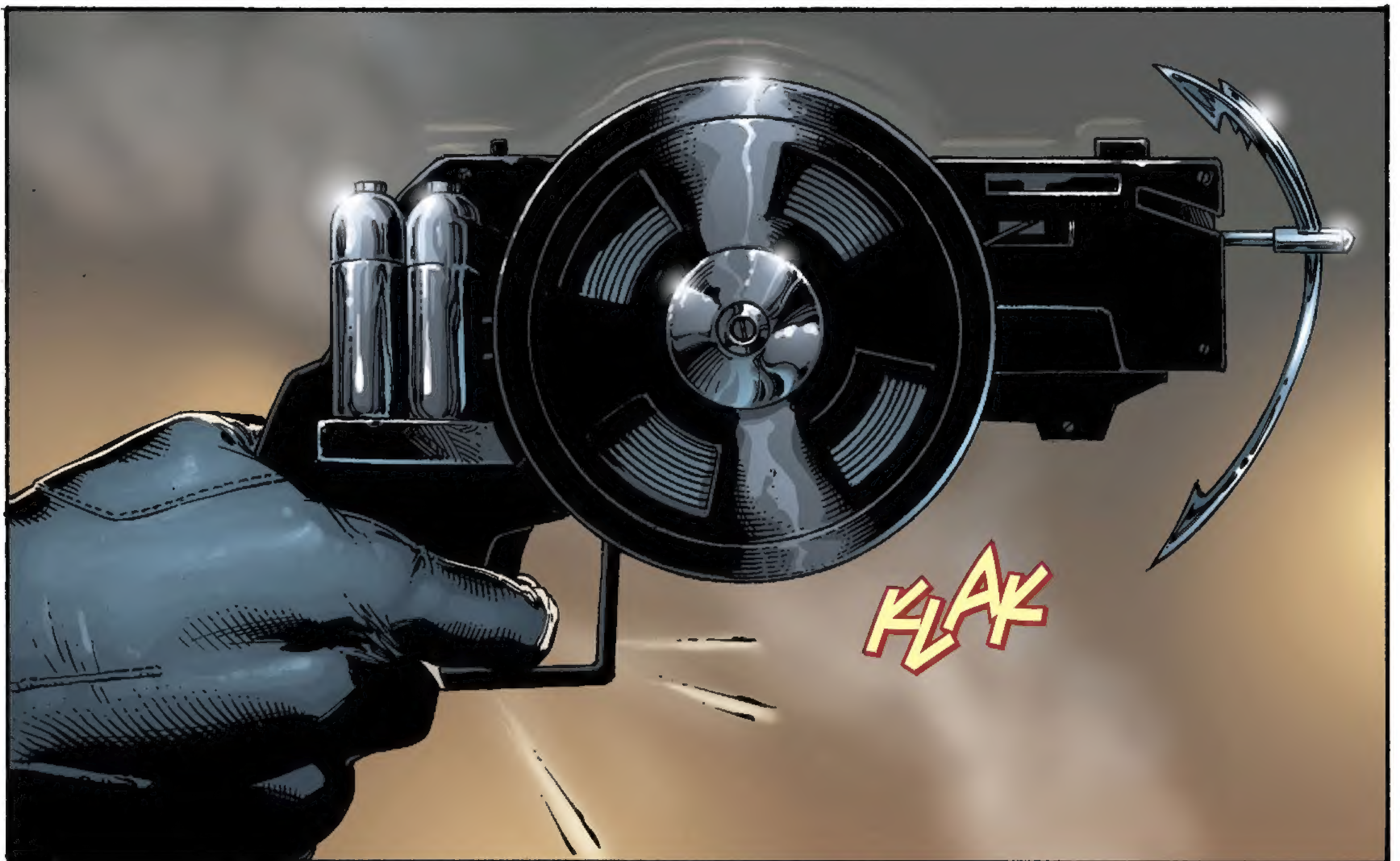



TERAŹNIEJSZOŚĆ.

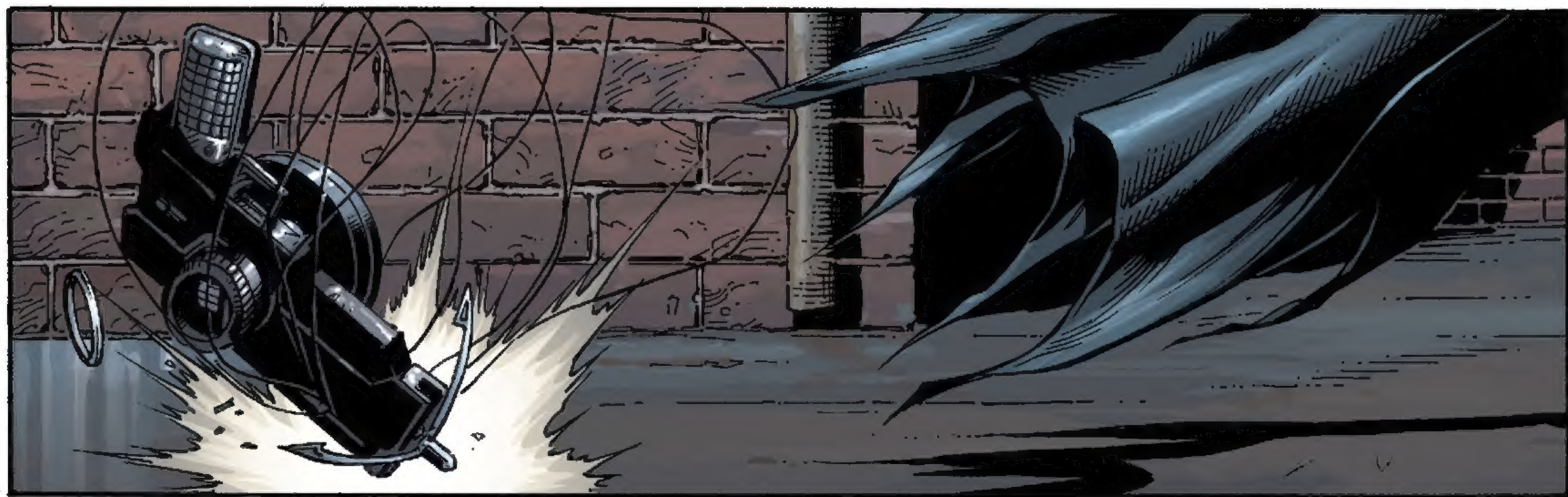






CLKK



KLAK

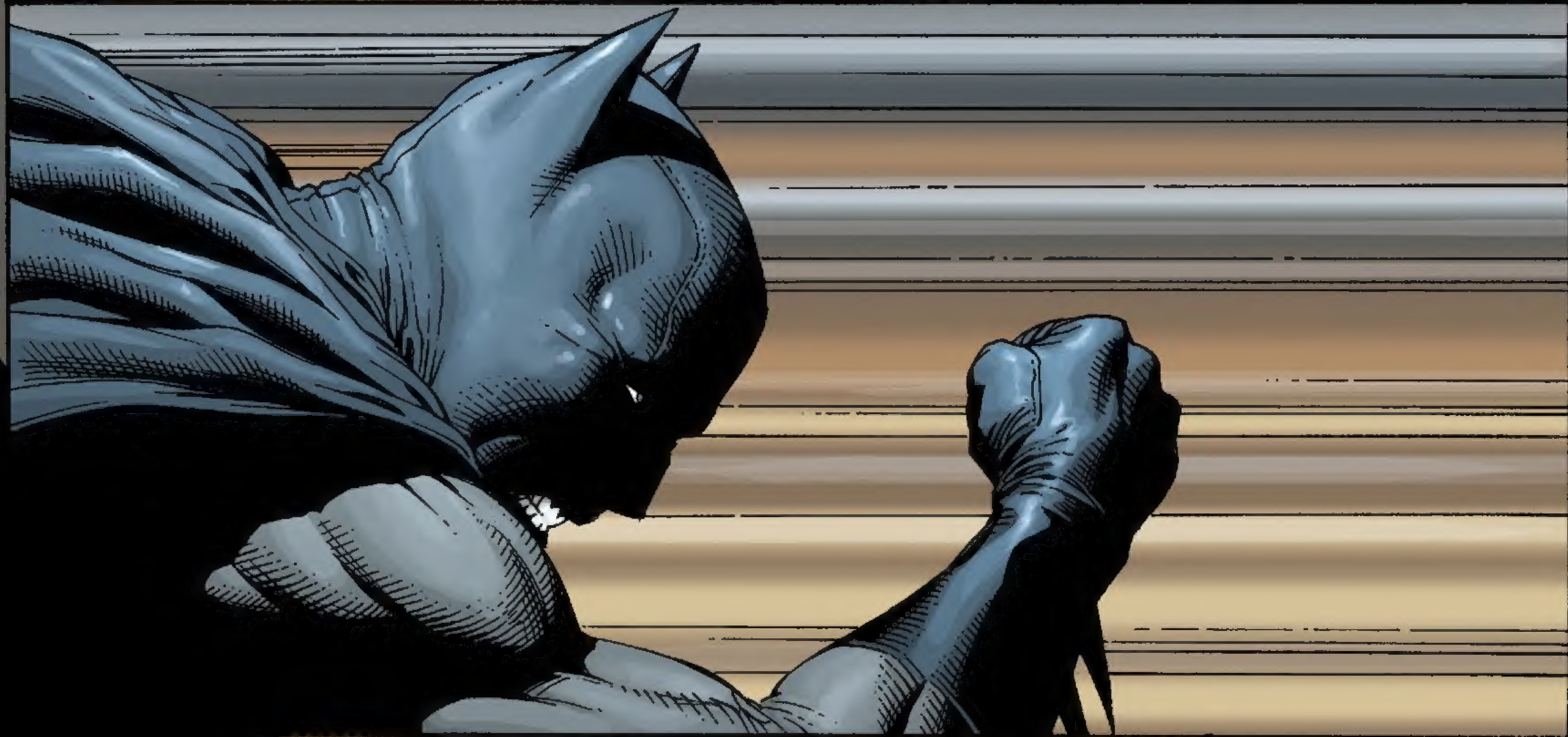
VRRANNGG



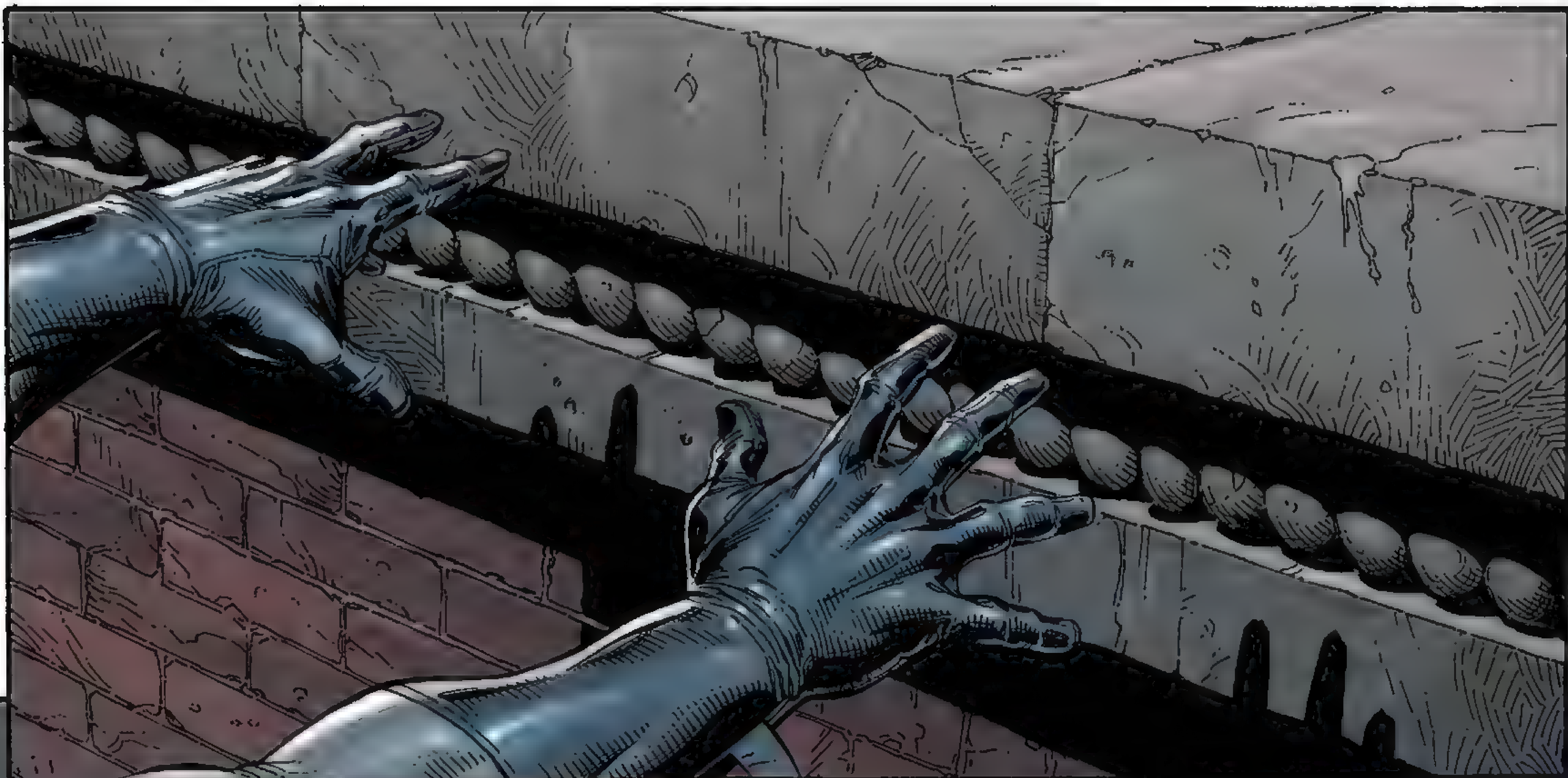

KEEET
RANK

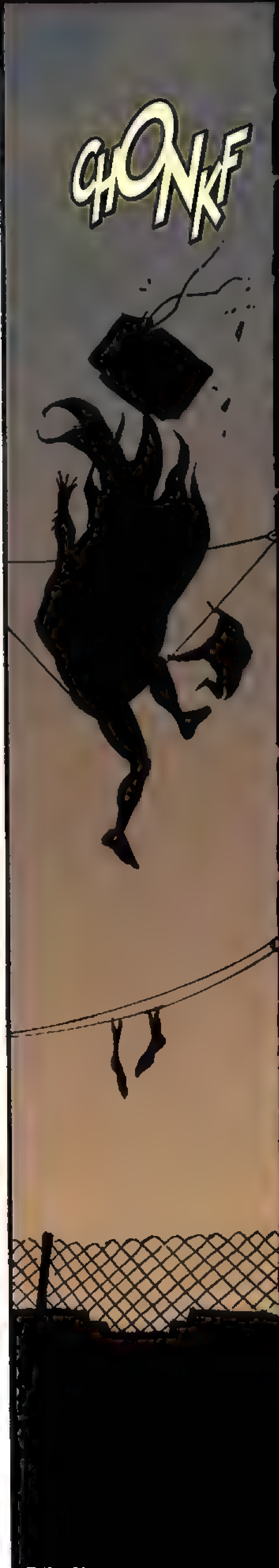



UUUGHH!



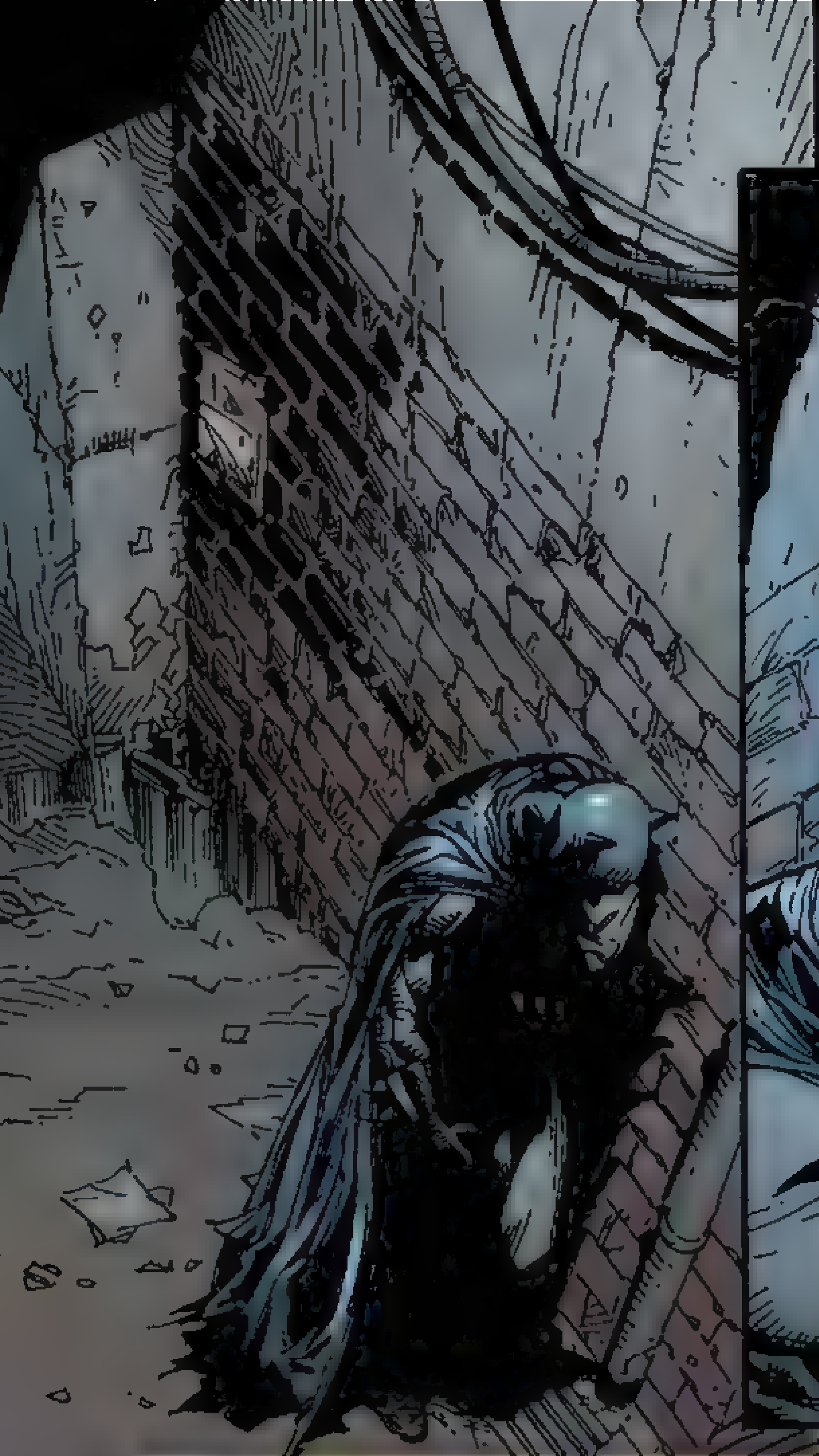





BAMM

CHONKF

KBANG


AU.

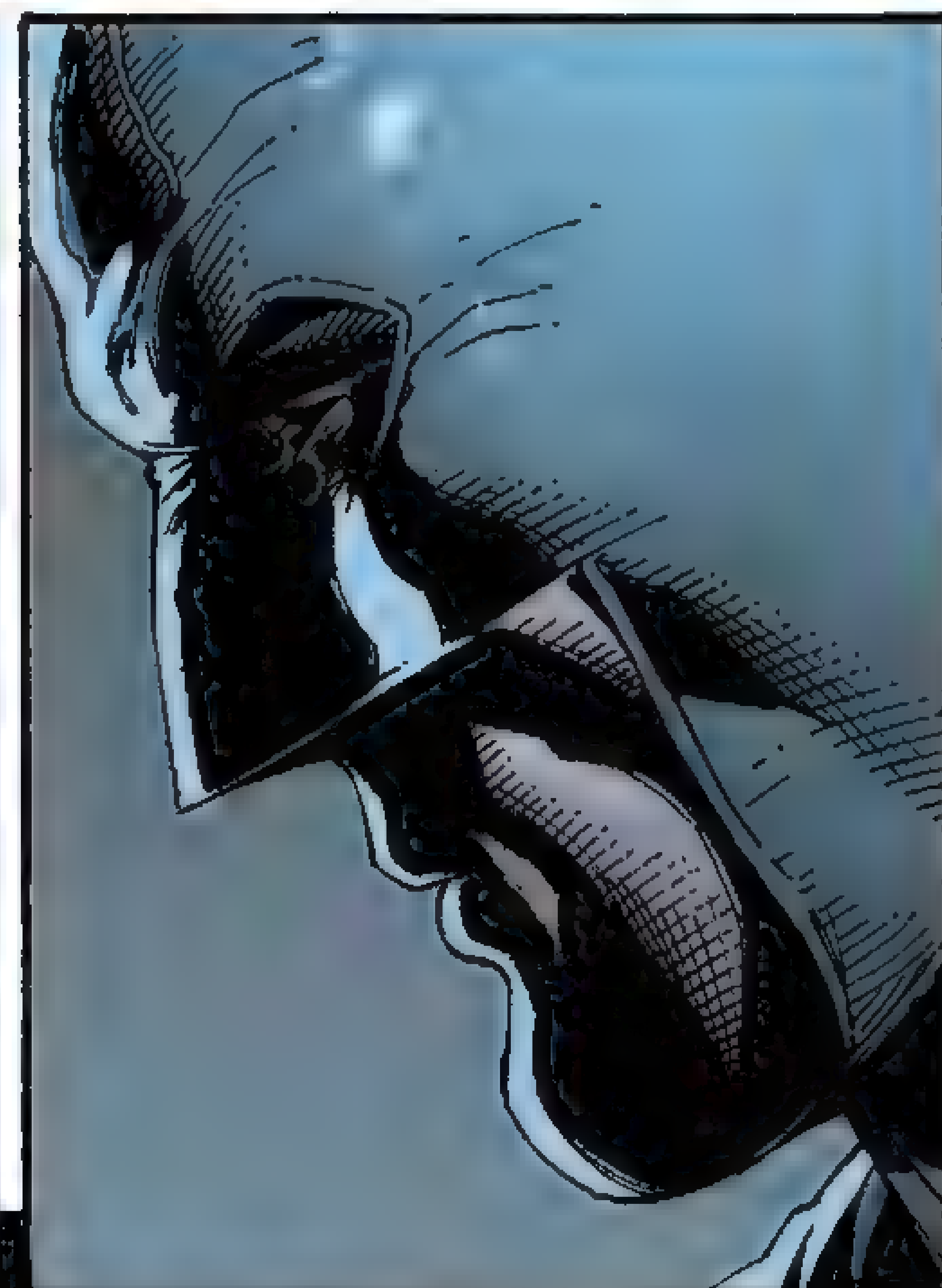



POMOCY!


SPADAMY!


PROSZĘ, POMÓŻCIE!
PERS

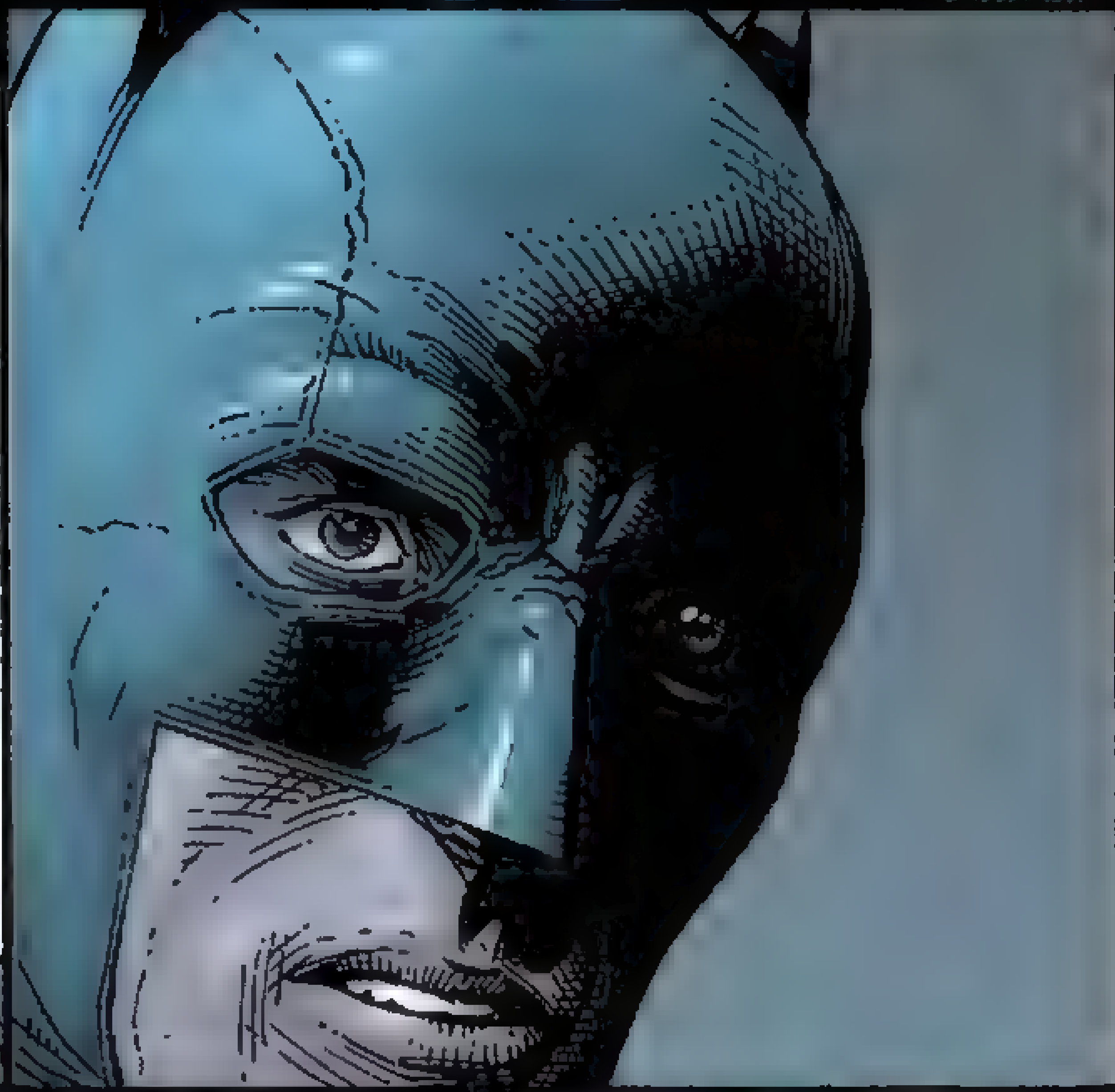


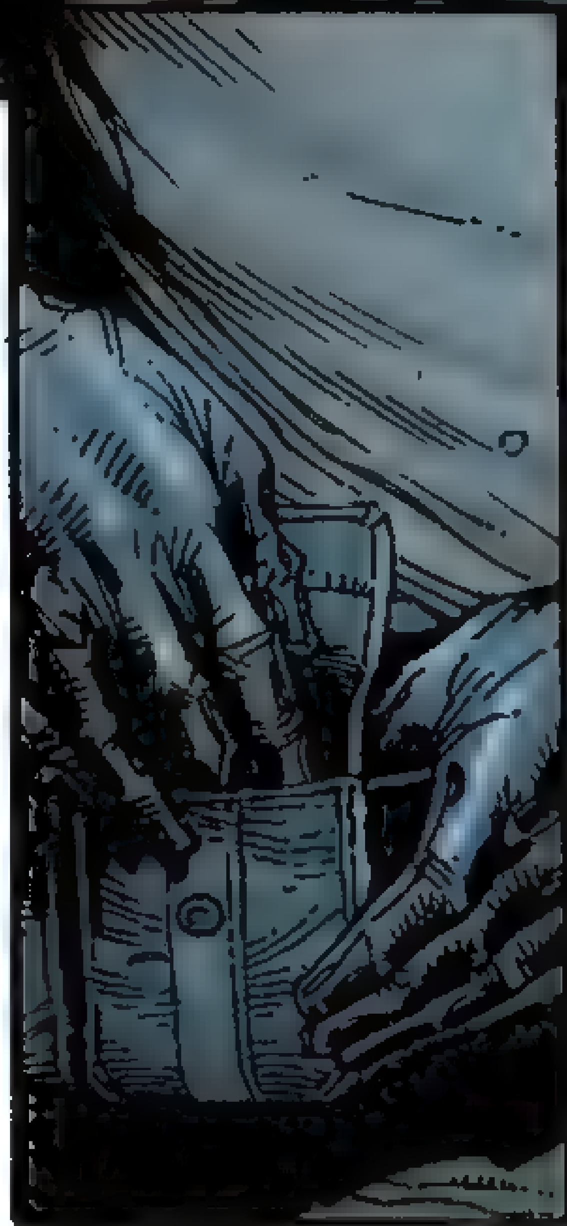





NIE...

NIE KRZYWDŹ MNIE.
PRÓBUJĘ SIĘ TYLKO OGRZAĆ.







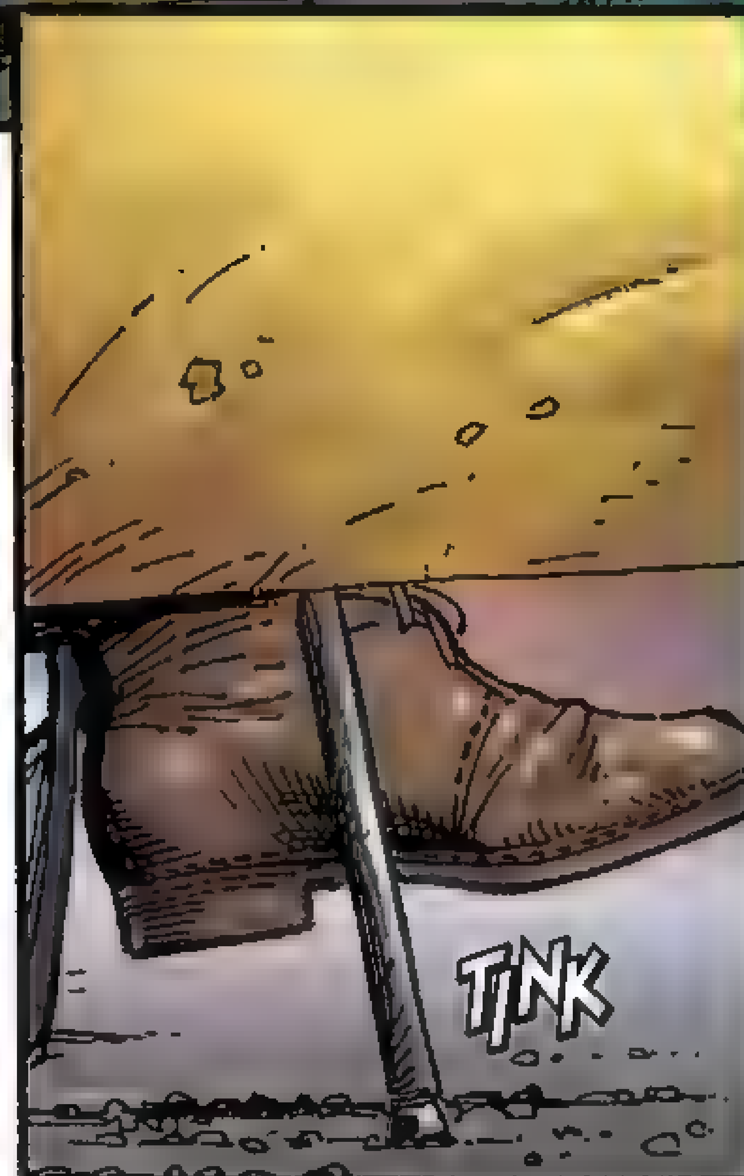





PRZESZŁOŚĆ.


POTRZEBUJESZ POMOCY PRZY WYSIADANIU, KOLEGO?
TAXI
106


NIE.

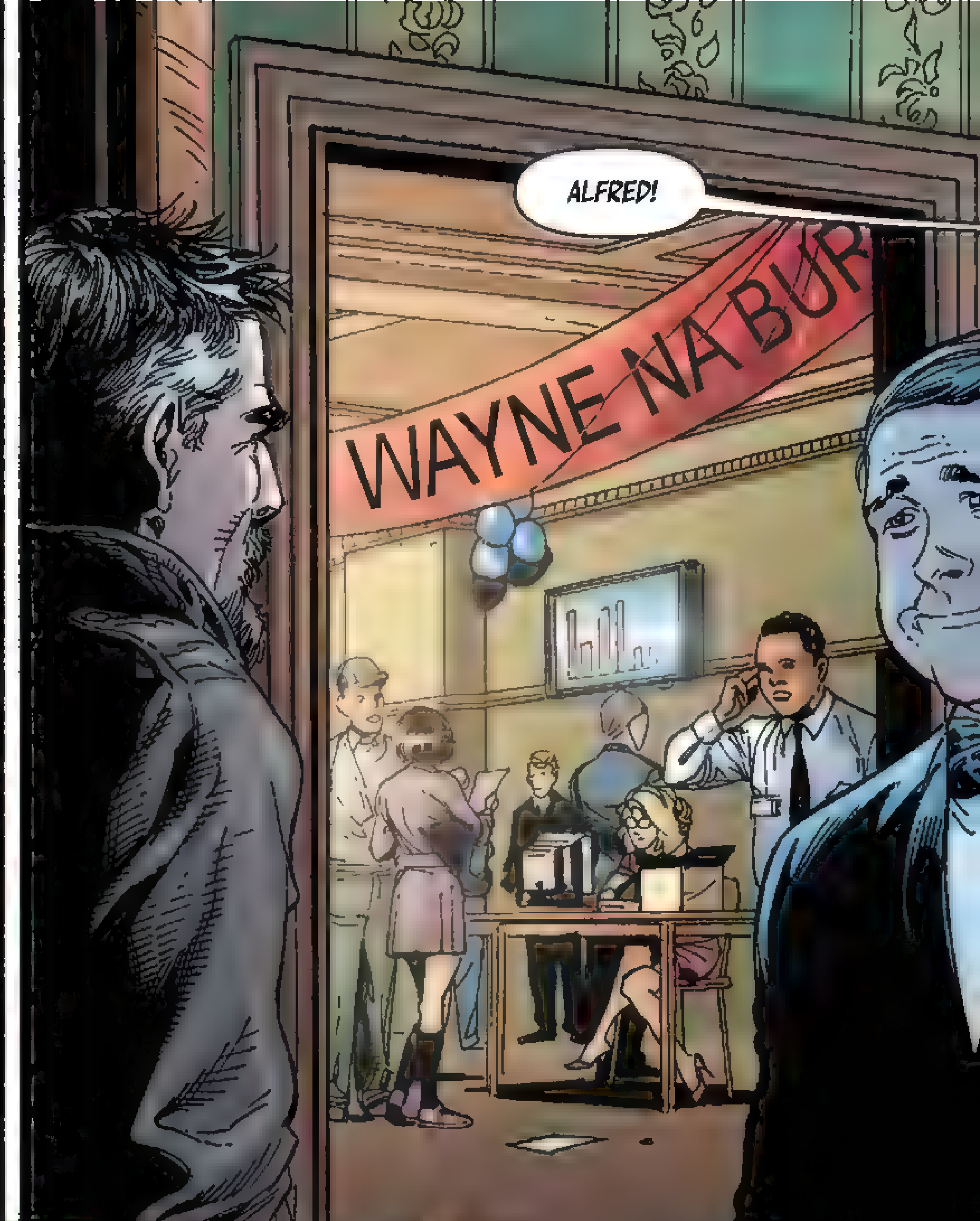

TINK




TAA.


THOMAS WAYNE
NA
BURMISTRZA


ACH! DOBRY WIECZÓR, PANIE PENNYWORTH.
ZNAMY SIĘ?
PAN WAYNE OCZEKUJE PANA. CZY MOGĘ ZABRAĆ PAŃSKI BAGAŻ?
NIE TRZEBA.


ALFRED!
WAYNE NA BUR


ALFRED. NIE MOGĘ UWIERZYĆ, ŻE JUŻ TU JESTEŚ.

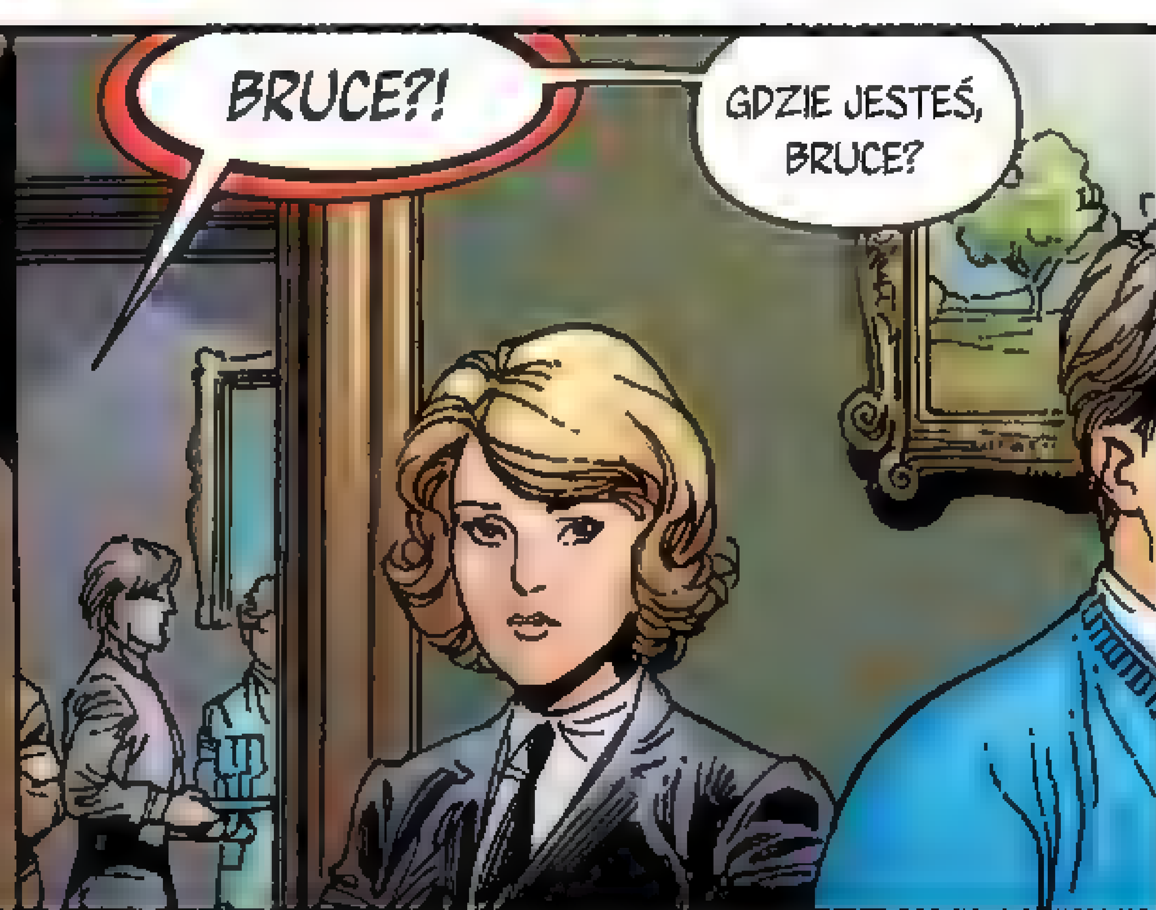

STANLEY, ZABIERZ TORBĘ DO KWATERY DLA GOŚCI. DO TEJ Z WIDOKIEM NA OGRÓD.
TAK JEST, PANIE WAYNE.

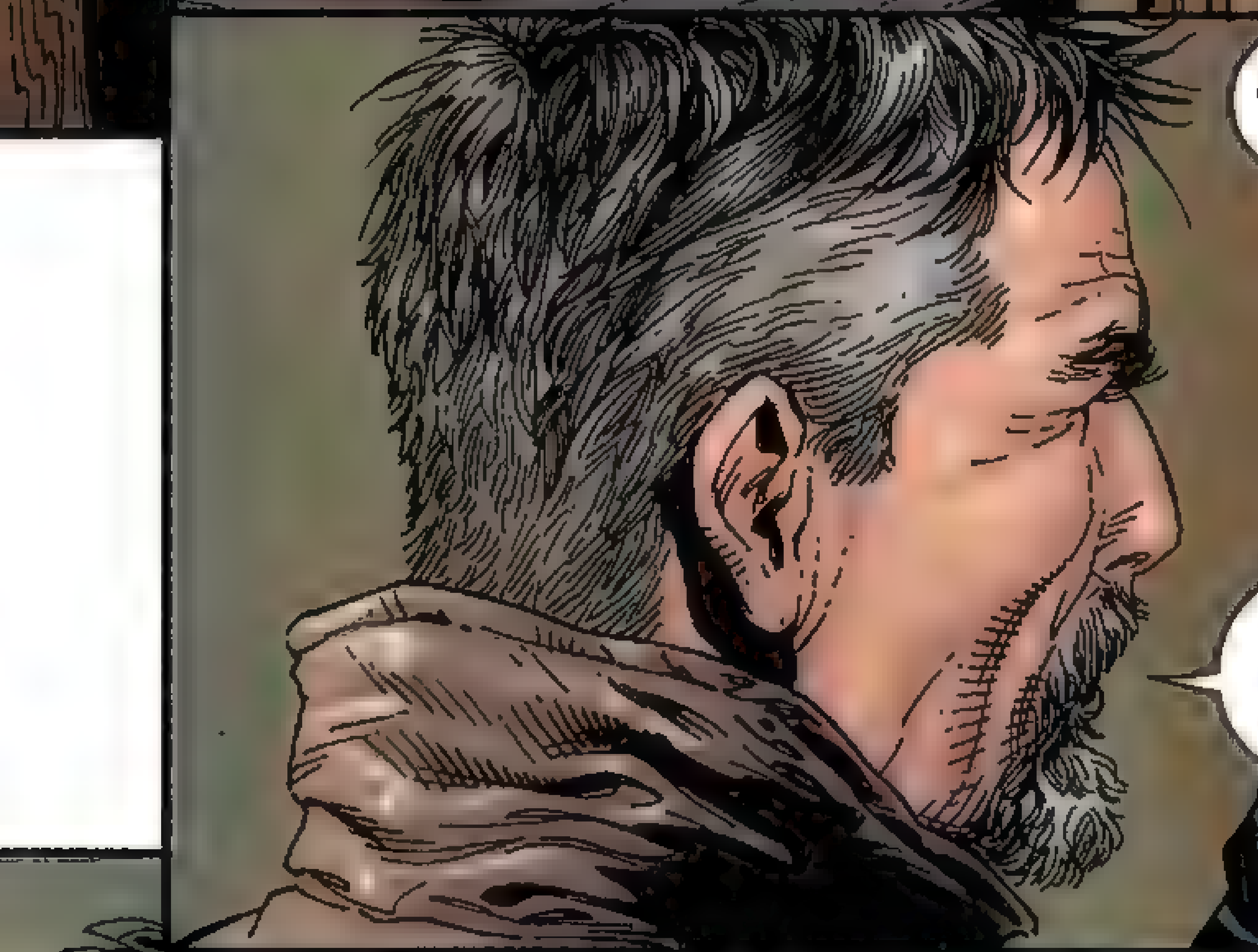

WIDZĘ, ŻE BRANŻA MEDYCZNA TO NIEZŁY BIZNES. FAJNY DOMEK SOBIE POSTAWIŁEŚ, TOMMY.
WŁAŚCIWIE TO ZBUDOWAŁ GO PRADZIADEK MARTHY.


CZYTAŁEM O TWOIM RYWALU. DOSYĆ PODEJRZANA POSTAĆ.
KONTROLUJE ZWIĄZKI I POŁOWĘ SĘDZIÓW, ALE TO NIE JEST DOBRY WYBÓR DLA GOTHAM.
W KAŻDYM RAZIE SŁYSZAŁEM, ŻE I TAK UDA CI SIĘ GO POKONAĆ. WYGLĄDA NA TO, ŻE TWÓJ SZTAB JUŻ ŚWIĘTUJE.
PRZEDWCZEŚNIE. ZOSTAŁO JESZCZE TROCHĘ CZASU DO WYBORÓW.
SONDAŻE NIE POZOSTAWIAJĄ **WĄTPLIWOŚCI**, PANIE WAYNE.


WIĘC CIESZMY SIĘ CHWILĄ, PÓKI MOŻEMY.
KIEDY ZOSTANIESZ WYBRANY, TO MIESIĄC MIODOWY Z MEDIAMI W GOTHAM NIE BĘDZIE TRWAŁ WIECZNIE.
THOMAS WAYNE RYCERZ GOTHAM
ALFREDZIE, CHCIAŁBYM CI PRZEDSTAWIĆ SZEFOWĄ MOJEJ KAMPANII I MOJĄ ŻONĘ--
ORAZ BOJOWNICZKĘ O PRAWA UMYSŁOWO CHORYCH. JEST RÓWNIE SŁAWNA JAK TY, TOMMY.
PO TYLU LATACH WRESZCIE MOGĘ POZNAĆ CZŁOWIEKA, KTÓRY **URATOWAŁ** ŻYCIE MOJEMU MĘŻOWI. JESTEŚMY TWOIMI DŁUŻNIKAMI, ALFREDZIE.
PANI MĄŻ SPRAWIŁ, ŻE ZNÓW MOGĘ CHODZIĆ. TO JA JESTEM JEGO DŁUŻNIKIEM, PANI WAYNE.
PROSZĘ, PO PROSTU „MARTHO". OCH, MUSISZ POZNAĆ BRUCE'A.

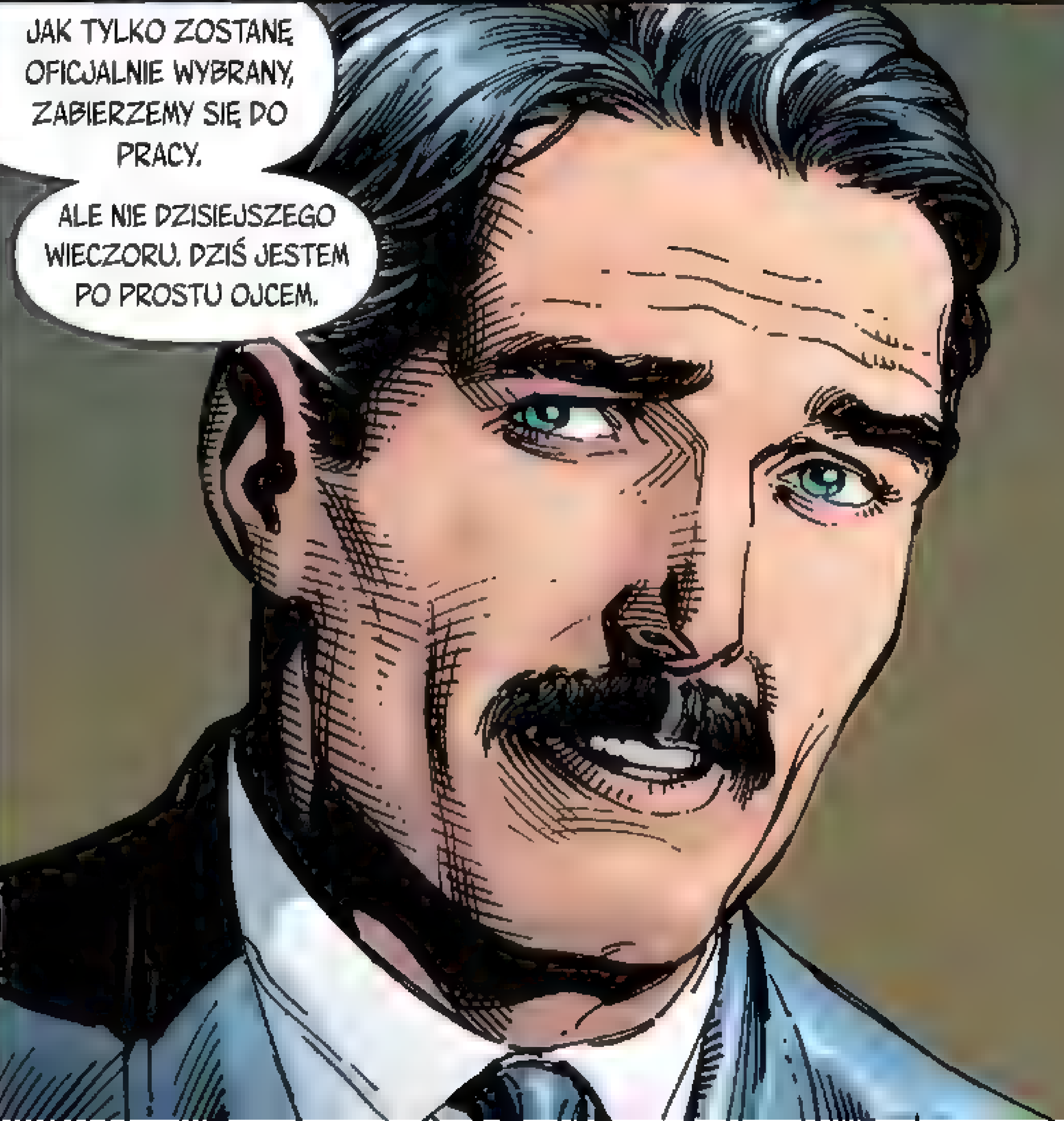



BRUCE?!
GDZIE JESTEŚ, BRUCE?


MASZ DUŻO DO STRACENIA, CZYŻ NIE?

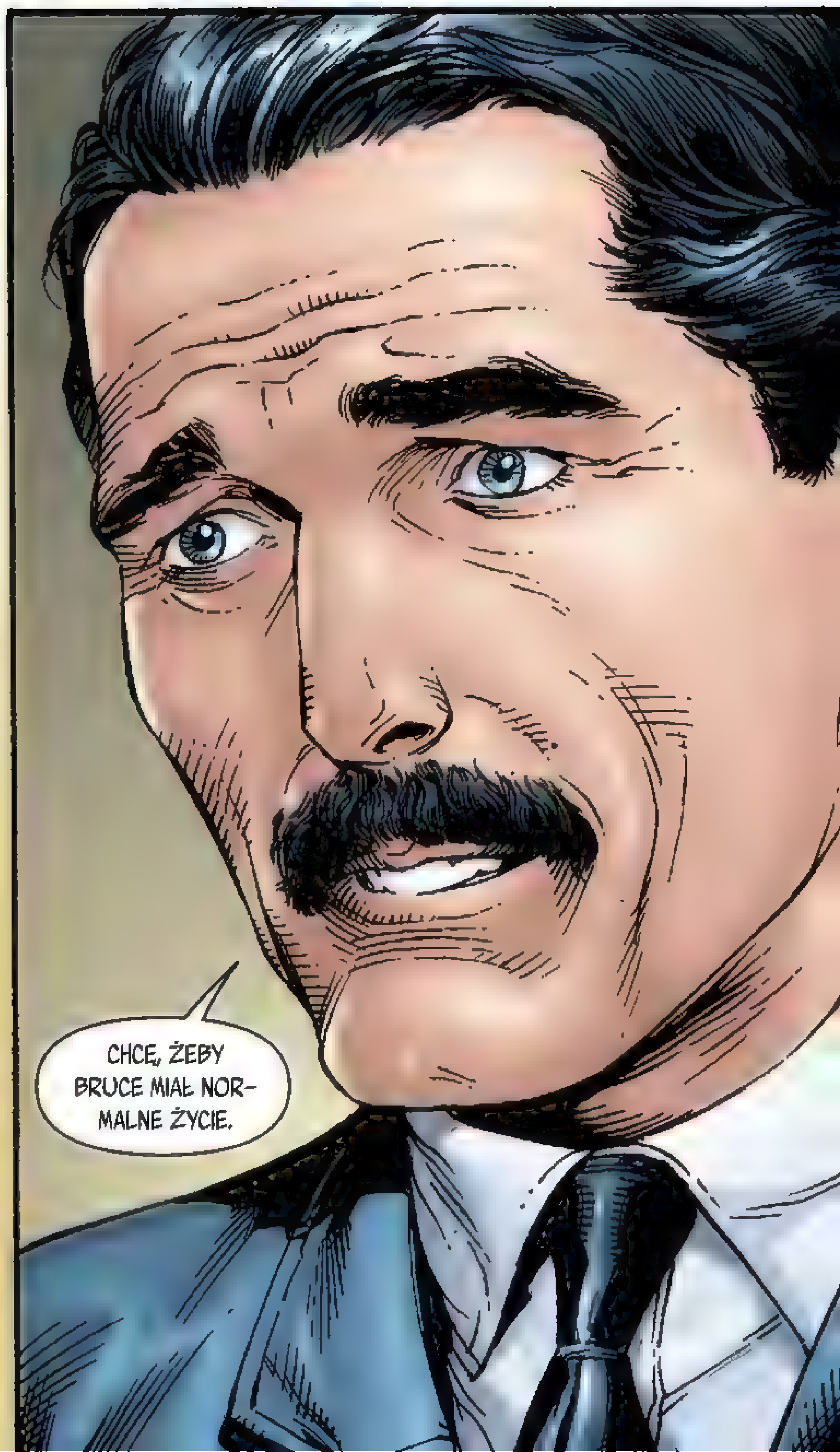

KAŻDY MOŻE ZA TYM STAĆ. NARAZIŁEM SIĘ WIELU OSOBOM.
CO? ALFREDZIE--
SĄDZISZ, ŻE ZA GROŻENIEM CI ŚMIERCIĄ STOI TWÓJ POLITYCZNY RYWAL?


WEZWAŁEŚ MNIE, BO CHCIAŁEŚ, ŻEBY TWOJĄ OCHRONĄ ZAJĄŁ SIĘ KTOŚ, KOMU MOŻESZ ZAUFAĆ.
TO OZNACZA, ŻE NIE UFASZ LUDZIOM Z TWOJEGO **NAJBLIŻSZEGO** OTOCZENIA. LUDZIOM, KTÓRZY SĄ TERAZ W TYM DOMU.


JAK TYLKO ZOSTANĘ OFICJALNIE WYBRANY, ZABIERZEMY SIĘ DO PRACY.
ALE NIE DZISIEJSZEGO WIECZORU. DZIŚ JESTEM PO PROSTU OJCEM.

CHODŹMY, TATO!
BRUCE, NIE BIEGAJ!
BO SIĘ SPÓŹNIMY!
„SPÓŹNIMY"?
OBIECAŁEM BRUCE'OWI, ŻE ZABIERZEMY GO DO KINA. NIE MOŻE SIĘ JUŻ DOCZEKAĆ.
KTO IDZIE Z WAMI?
BRUCE, TWOJA KURTKA!



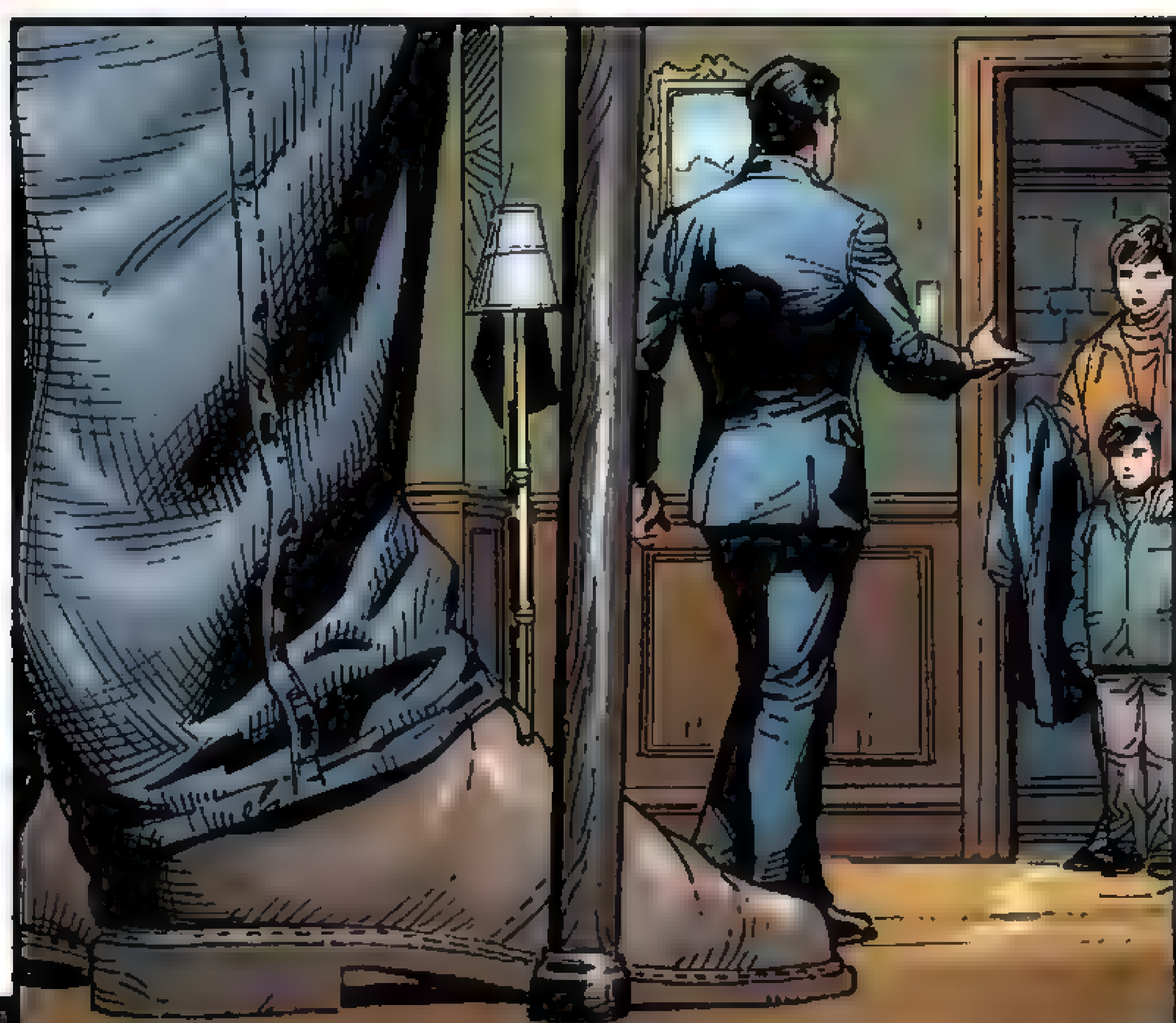


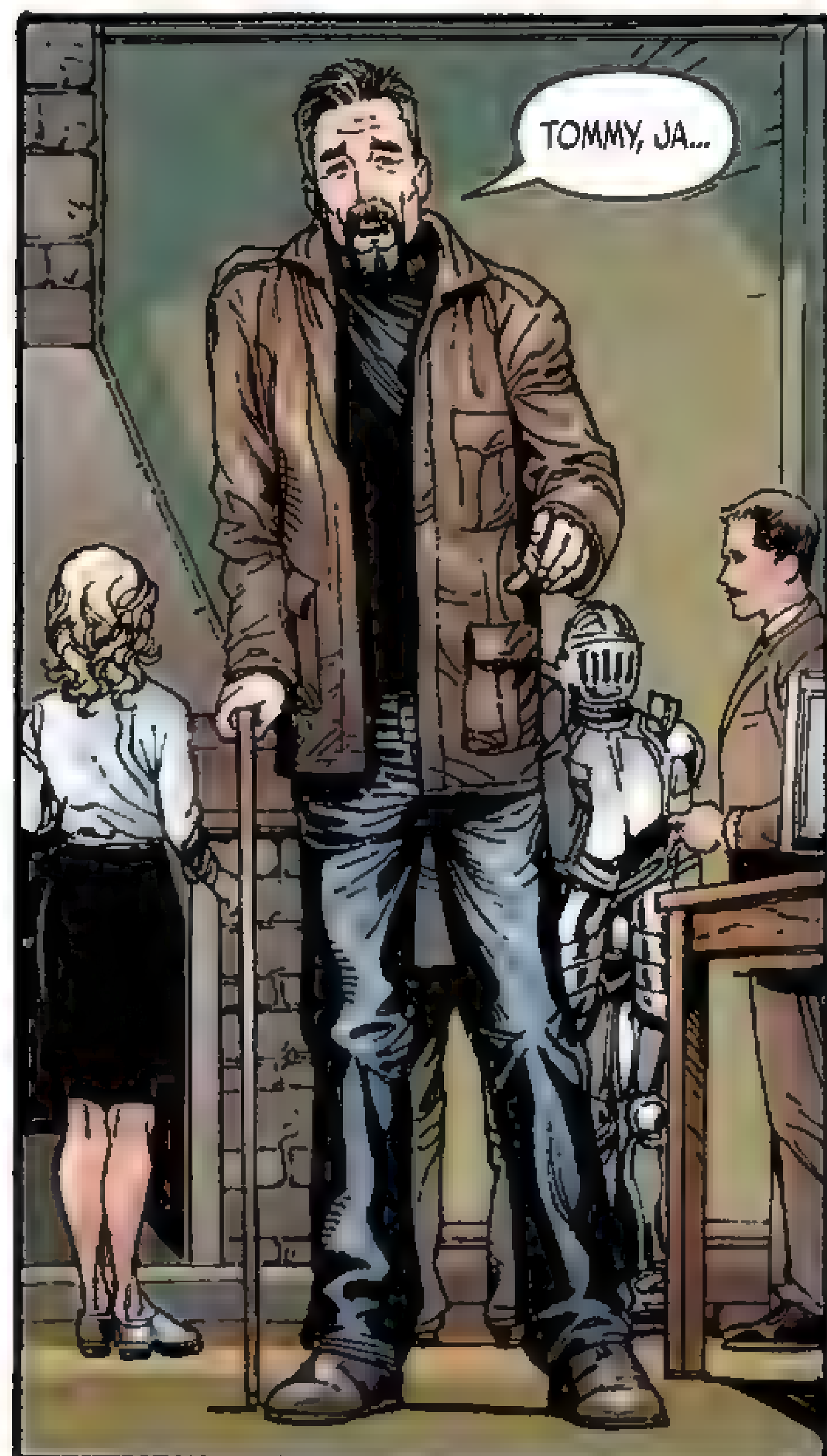

NORMALNE ŻYCIE?! W TEJ REZYDENCJI? Z KAMERDYNERAMI, POKOJÓWKAMI I KUCHARZAMI?
TO NIE JEST NORMALNE, TOMMY. TY NIE WIESZ, CO TO NORMALNOŚĆ. BĘDĄC WAYNE'EM, NIGDY NIE MUSIAŁEŚ WIEDZIEĆ.
NA ZEWNĄTRZ TWOJEGO PAŁACU ŻYCIE NIE JEST JUŻ TAKIE PIĘKNE.

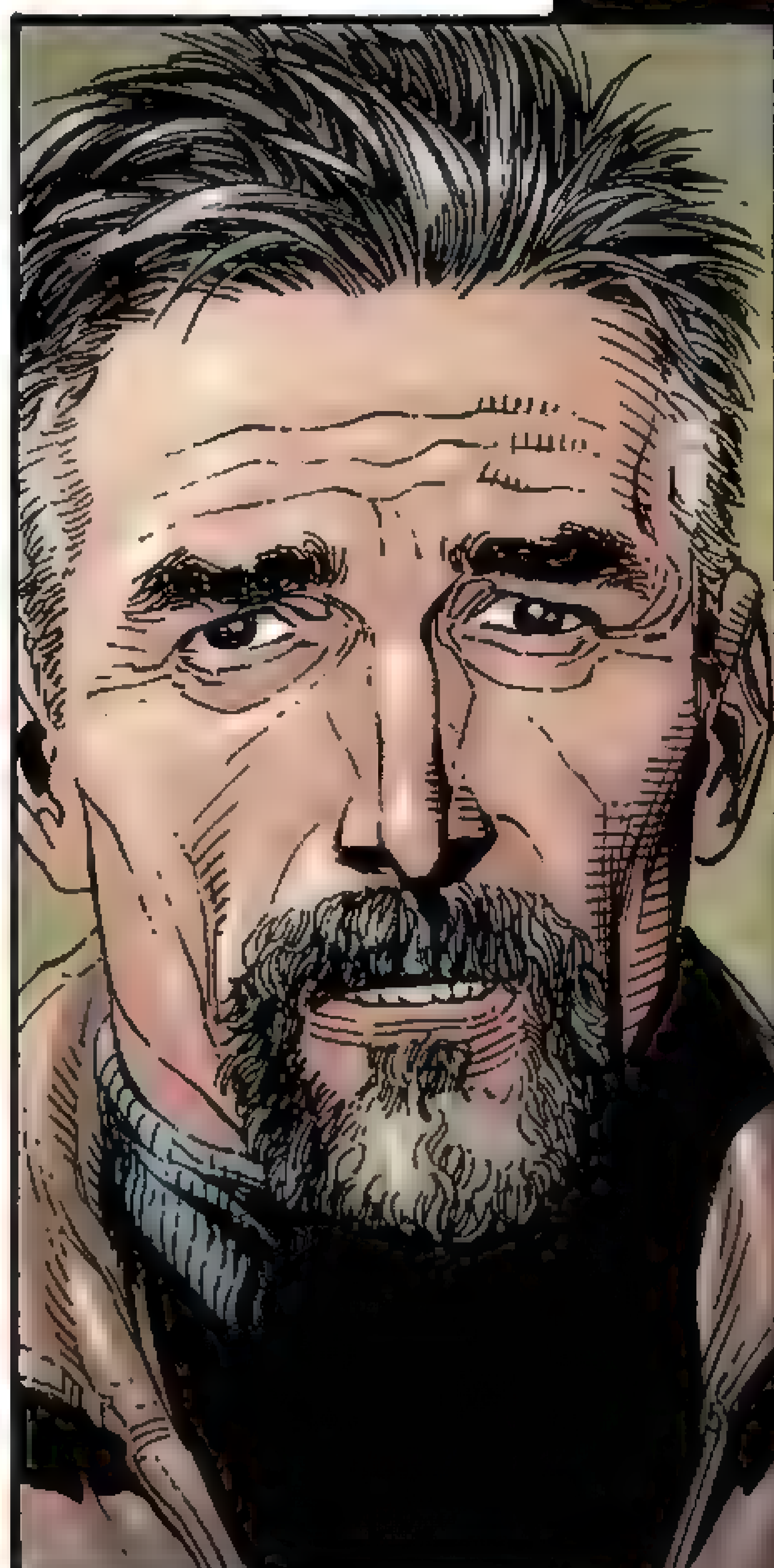

WIEM, JAK STRASZNE POTRAFI BYĆ ŻYCIE.
PO TYM WSZYSTKIM, CO ZROBILIŚMY NA PUSTYNI, NIGDY O TYM NIE ZAPOMNĘ.



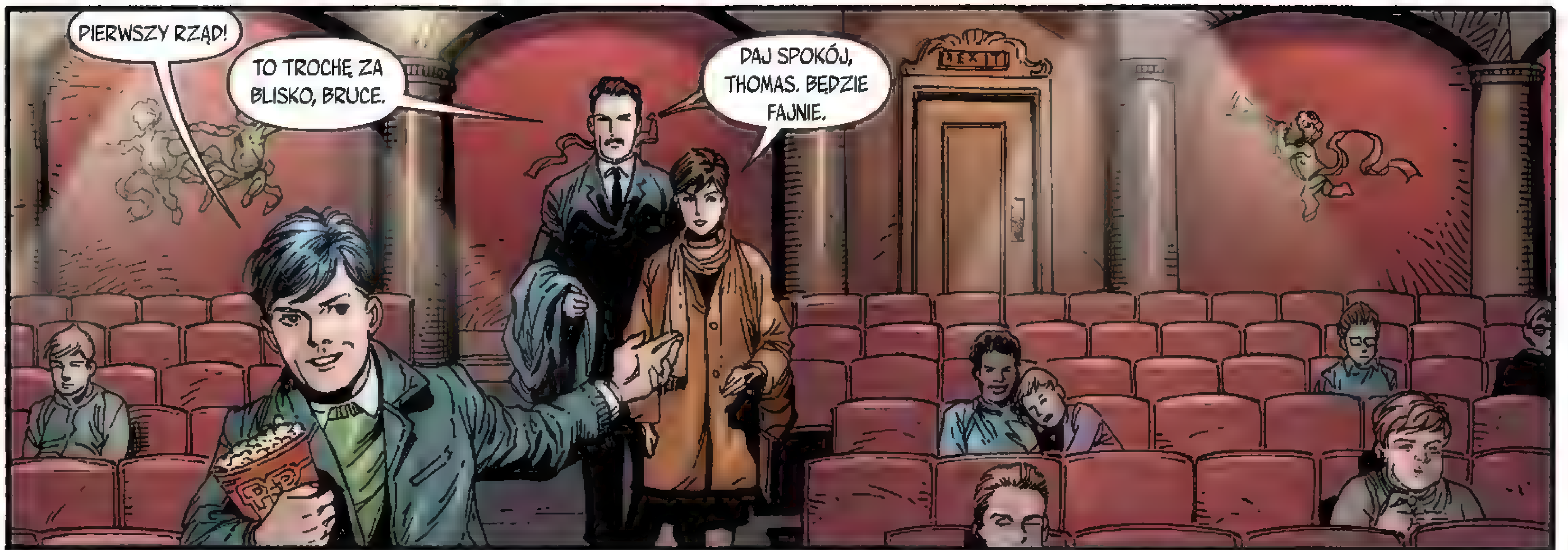

CZEKAJĄ NA MNIE.

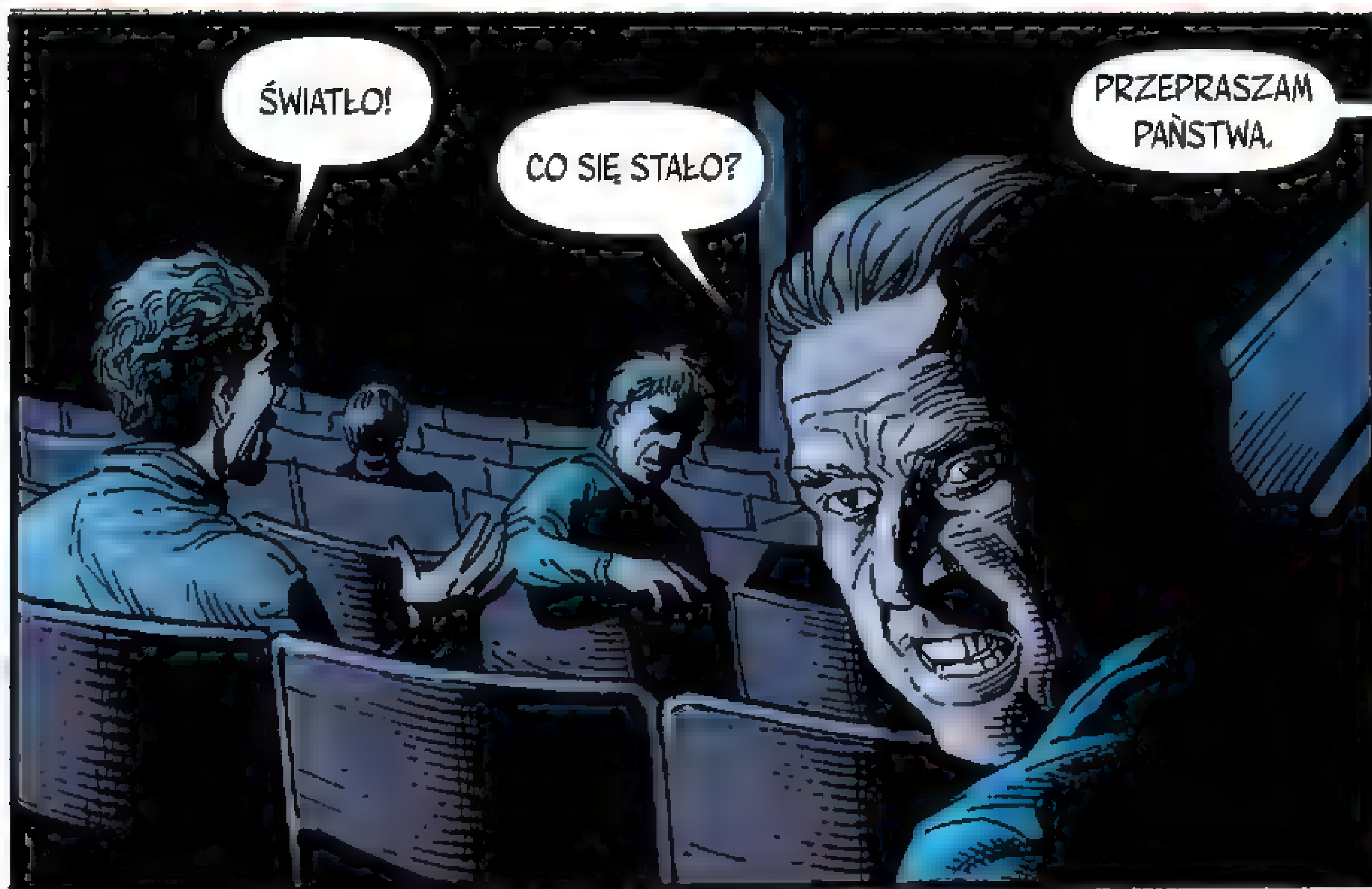



TOMMY, JA...




„MAMY MIEJSCA W PIERWSZYM RZĘDZIE!"


PIERWSZY RZĄD!
TO TROCHĘ ZA BLISKO, BRUCE.
DAJ SPOKÓJ, THOMAS. BĘDZIE FAJNIE.


ŚWIATŁO!
CO SIĘ STAŁO?


PRZEPRASZAM PAŃSTWA.
W CAŁYM BUDYNKU WYSIADŁA ELEKTRYCZNOŚĆ. PROSZĘ WSZYSTKICH O UDANIE SIĘ DO GŁÓWNEGO WYJŚCIA.


THOMAS?
W PORZĄDKU. WRACAJMY DO AUTA, MARTHO.
MOŻE ZARAZ NAPRAWIĄ.
CHODŹMY, BRUCE.

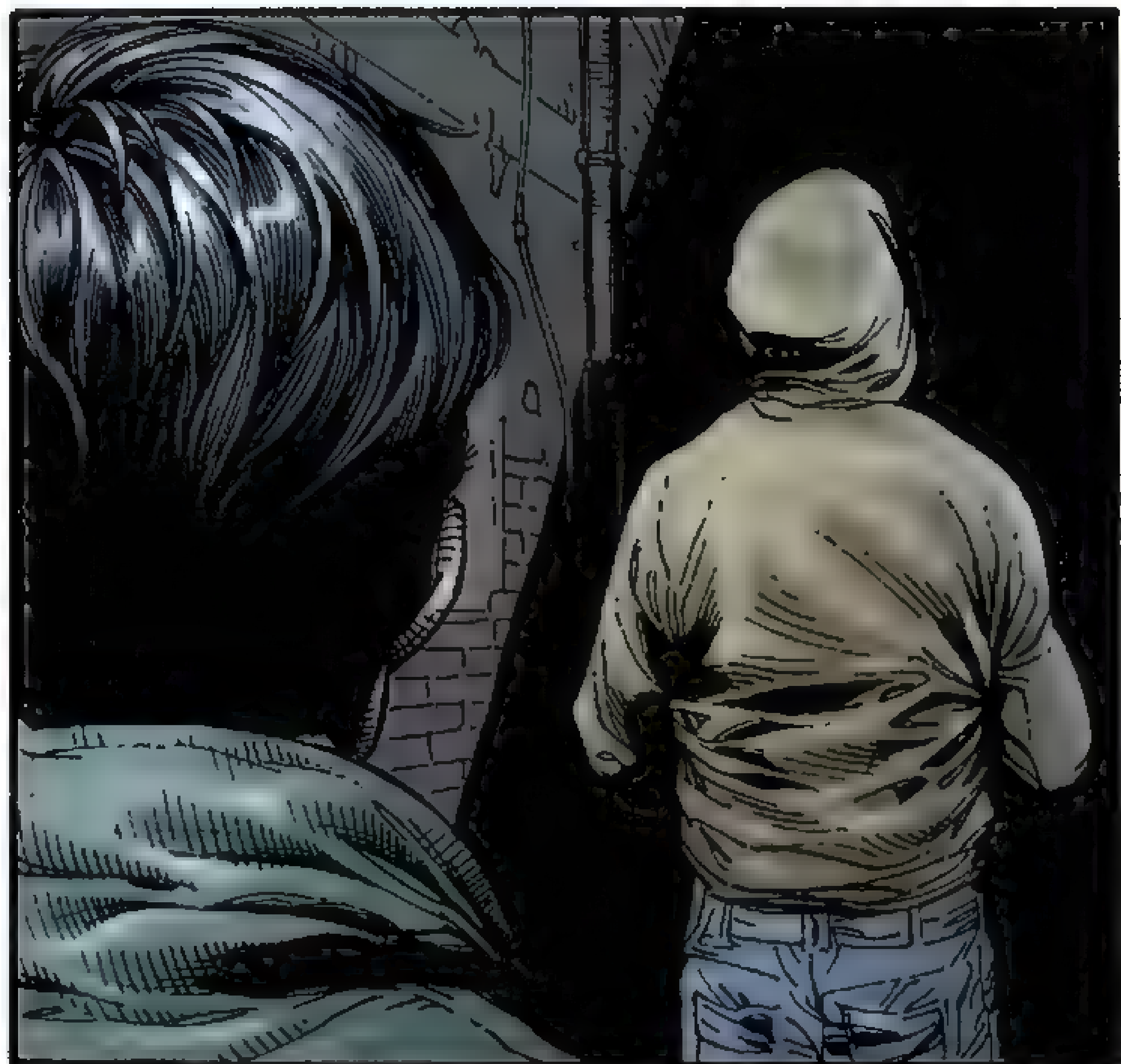

NIEDALEKO JEST INNE KINO. TAM MOŻEMY OBEJRZEĆ FILM.
BRUCE, WRÓCIMY TUTAJ W TYGODNIU.


CHCĘ ZOBACZYĆ FILM DZISIAJ!
EXIT
BRUCE!


HEJ.


UWAŻAJ, JAK CHO-
DZISZ, MAŁY.


NIE MUSZĘ CIĘ *SŁUCHAĆ*.
MOI RODZICE SĄ *NAJBOGATSZYMI* LUDŹMI W GOTHAM.




DZIECIAK WAYNE'ÓW.

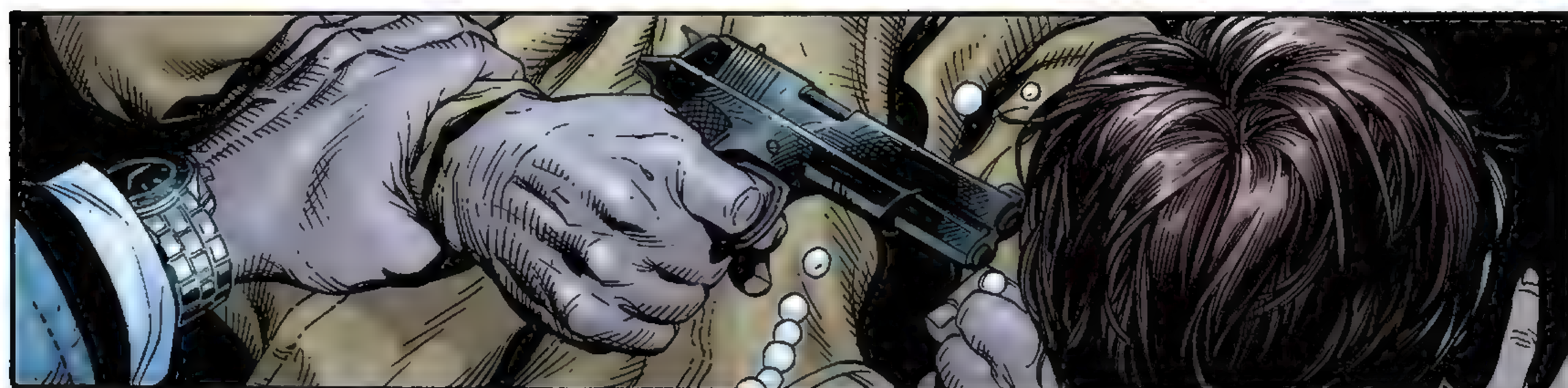

BRUCE?!

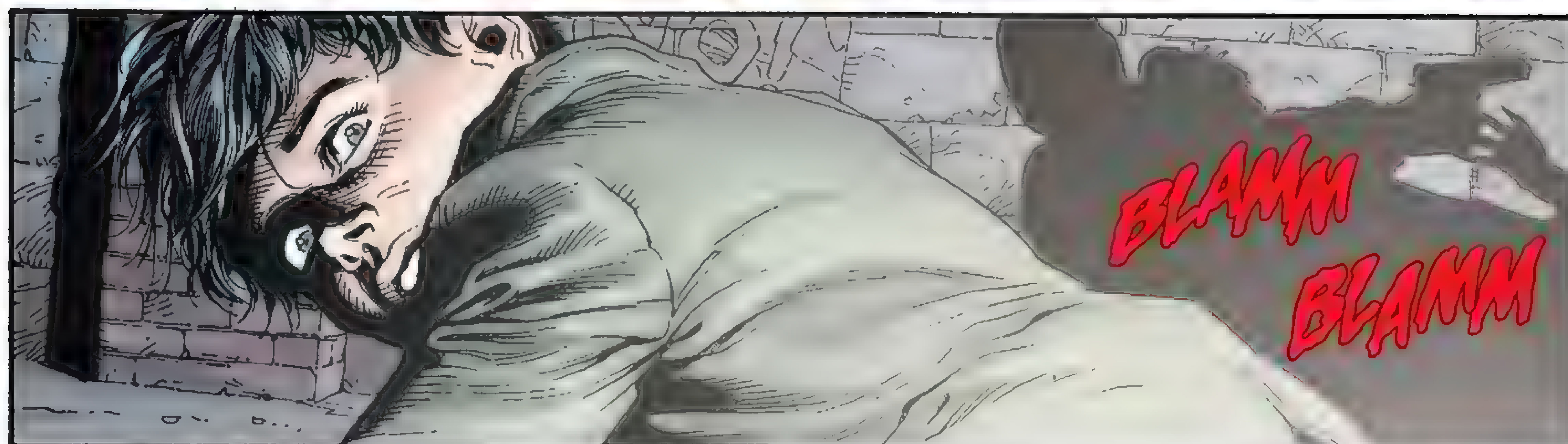

BRUCE?!
MAMO? TATO?


ZAMKNIJ SIĘ.

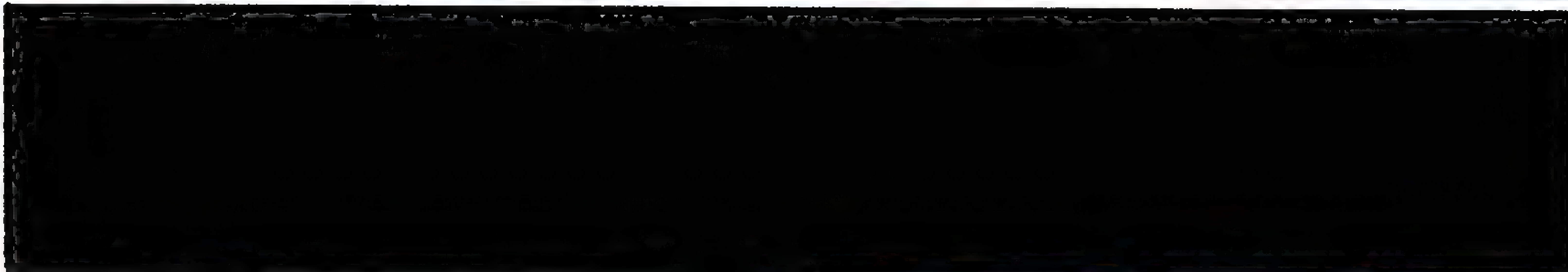

NIE ZRÓB MU KRZYWDY. DAMY CI WSZYSTKO, CZEGO TYLKO CHCESZ.
PORTFEL, BIŻUTERIA.
RUCHY.

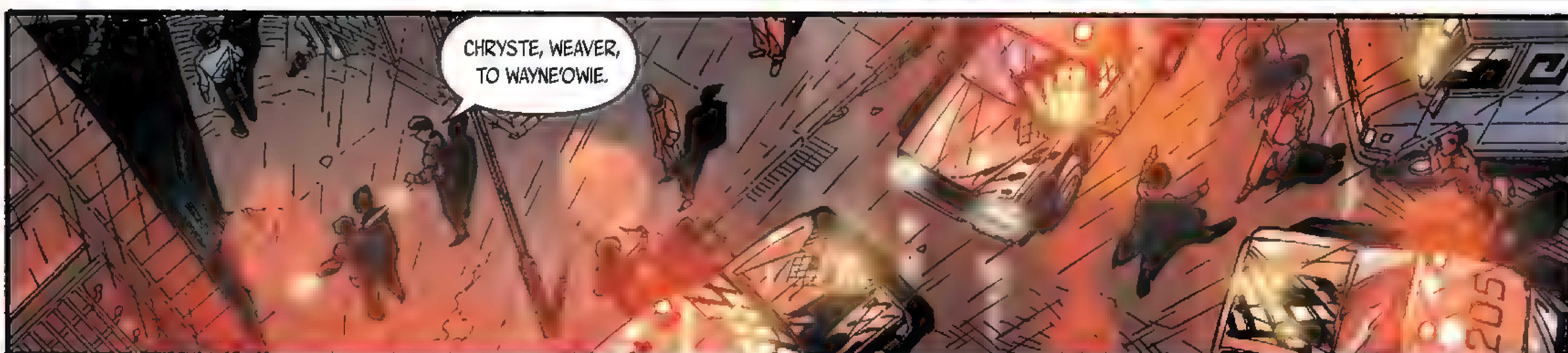

POWIEDZIAŁEM: „RUCHY"!

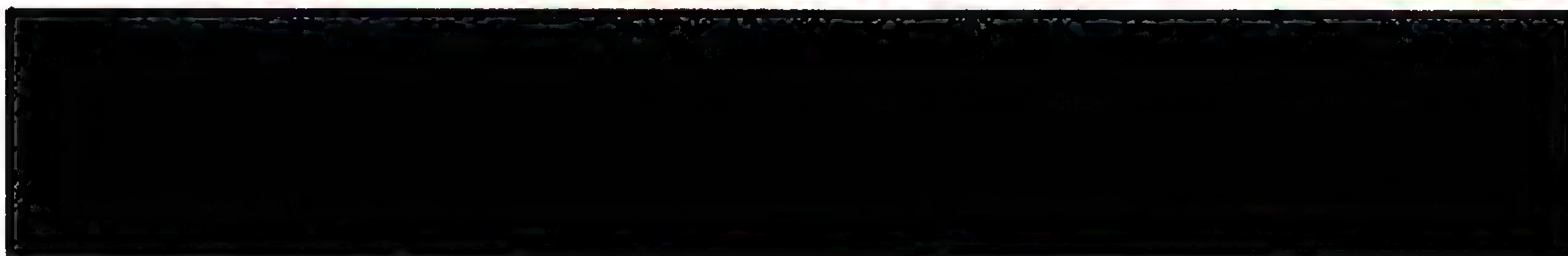


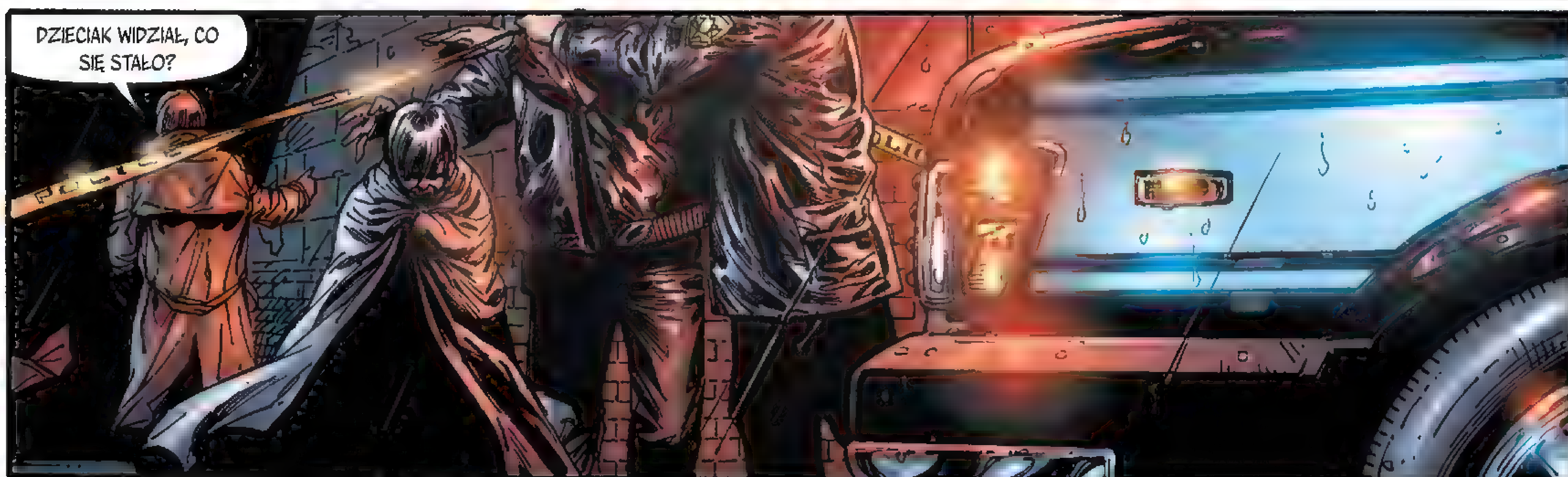

BLAMM
BLAMM



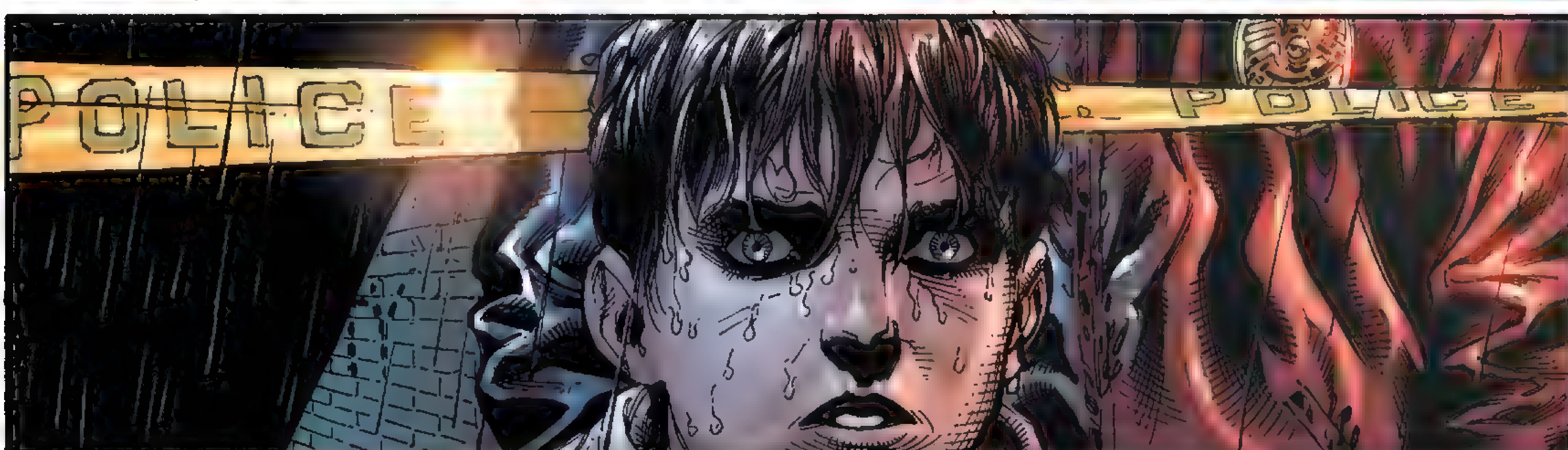



CHRYSTE, WEAVER, TO WAYNE'OWIE.




DZIECIAK WIDZIAŁ, CO SIĘ STAŁO?

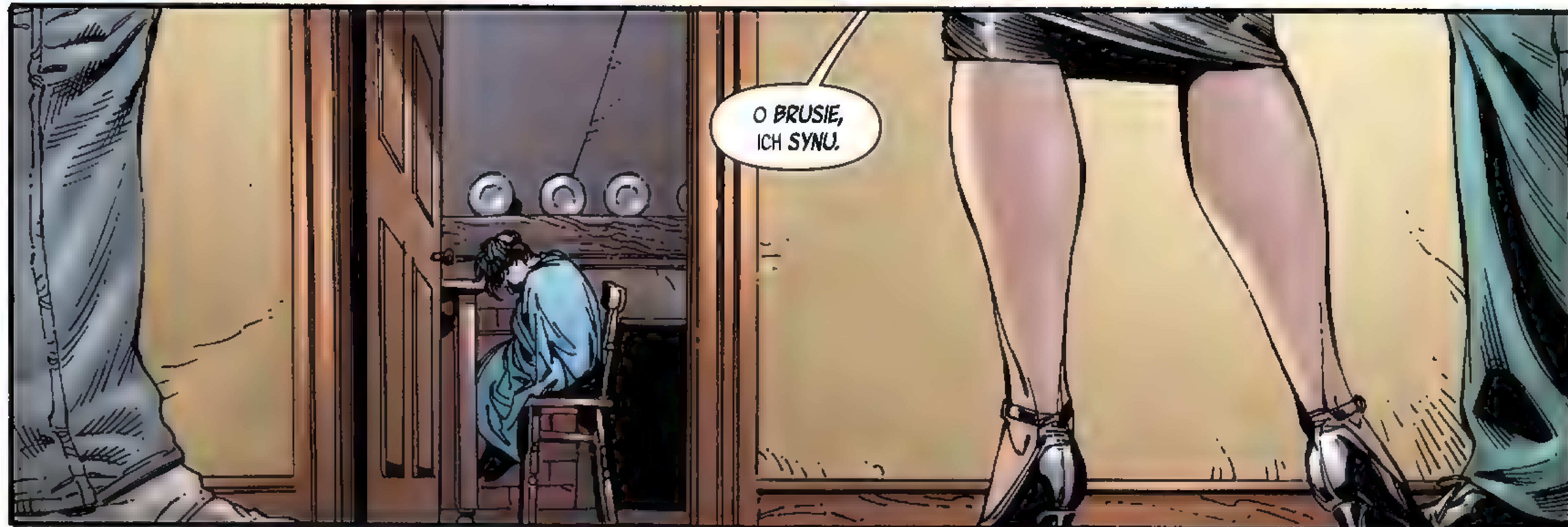



POLICE
POLICE

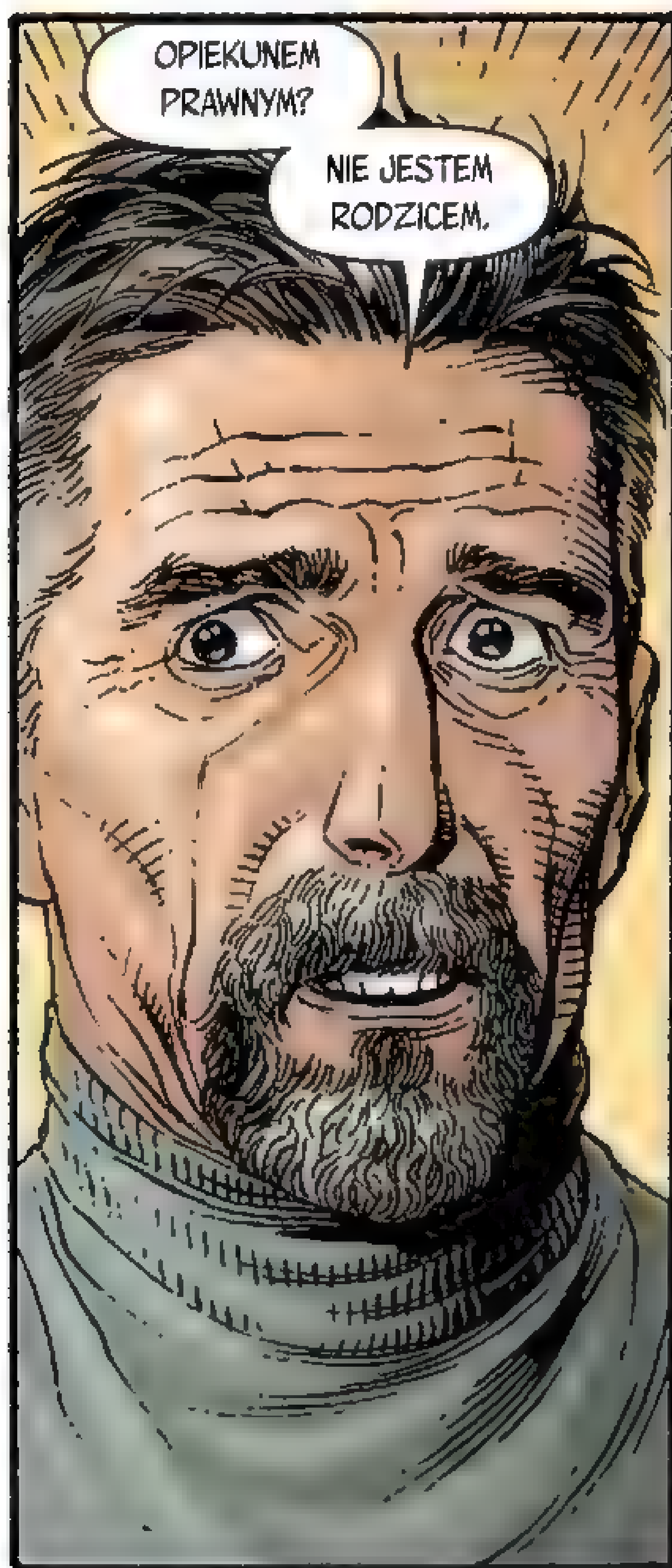

KAPITANIE.


TO ALFRED PENNYWORTH.
WIEM, ŻE BYŁY POGRÓŻKI. CHCĘ DOSTAĆ LISTĘ. MOGĘ POMÓC.

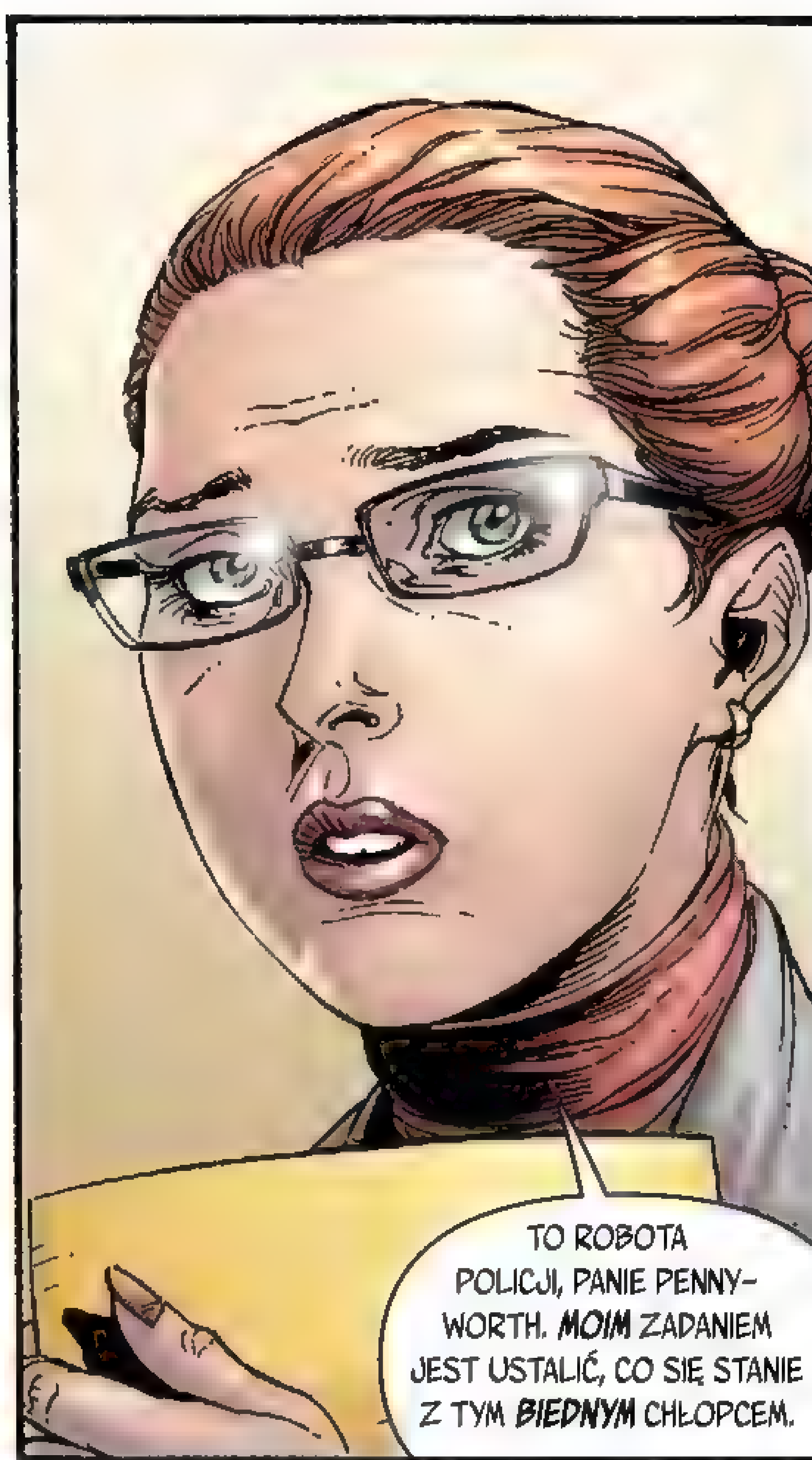

WIEMY O PAŃSKIEJ PRZESZŁOŚCI W KRÓLEWSKIEJ PIECHOCIE MORSKIEJ ORAZ O PRACY W FIRMIE OCHRONIARSKIEJ W SEULU, ALE SAMI DAMY SOBIE RADĘ.
MUSIMY POROZMAWIAĆ O CZYMŚ JESZCZE.
O CZYM?

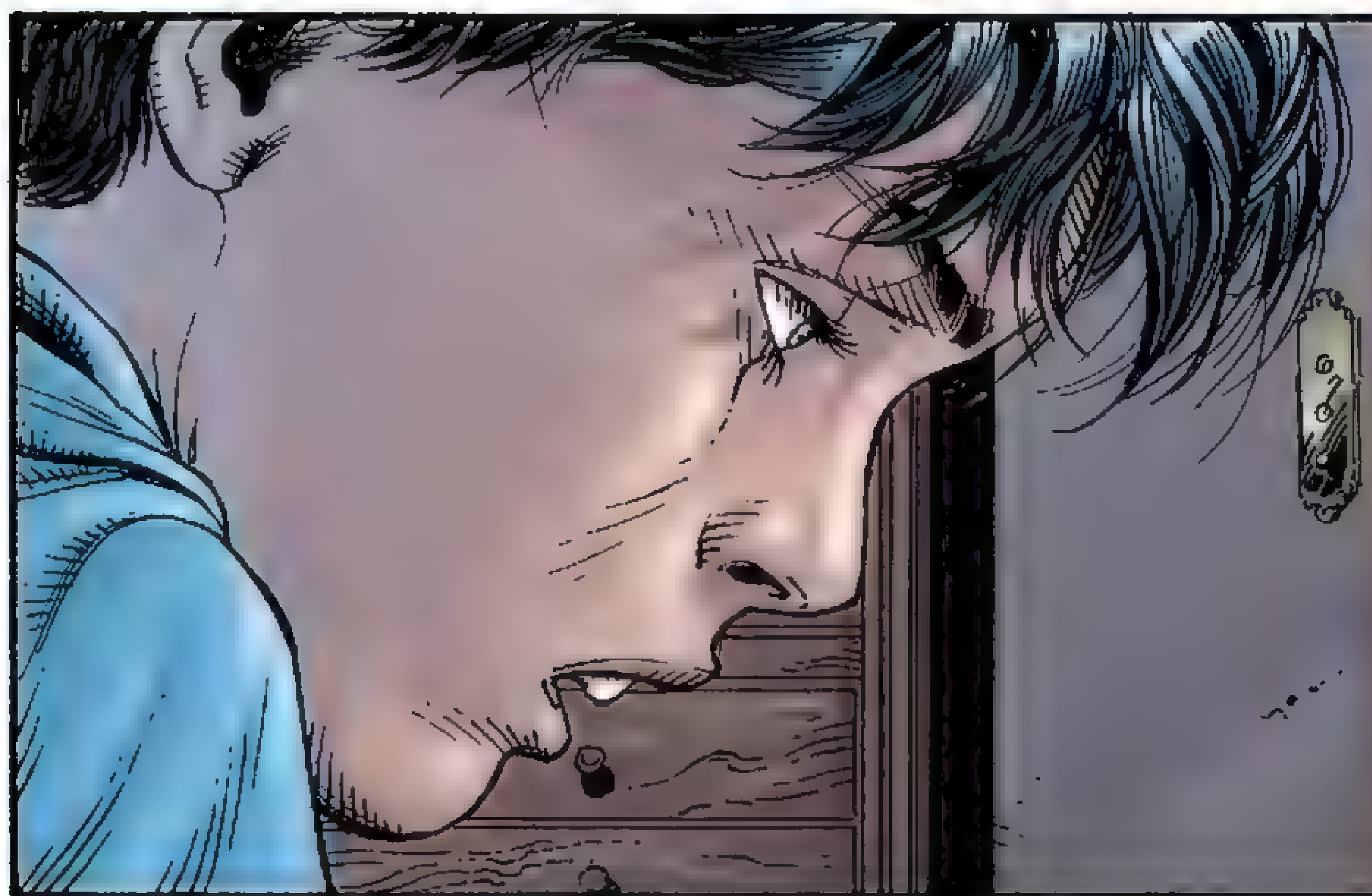

O BRUSIE, ICH SYNU.

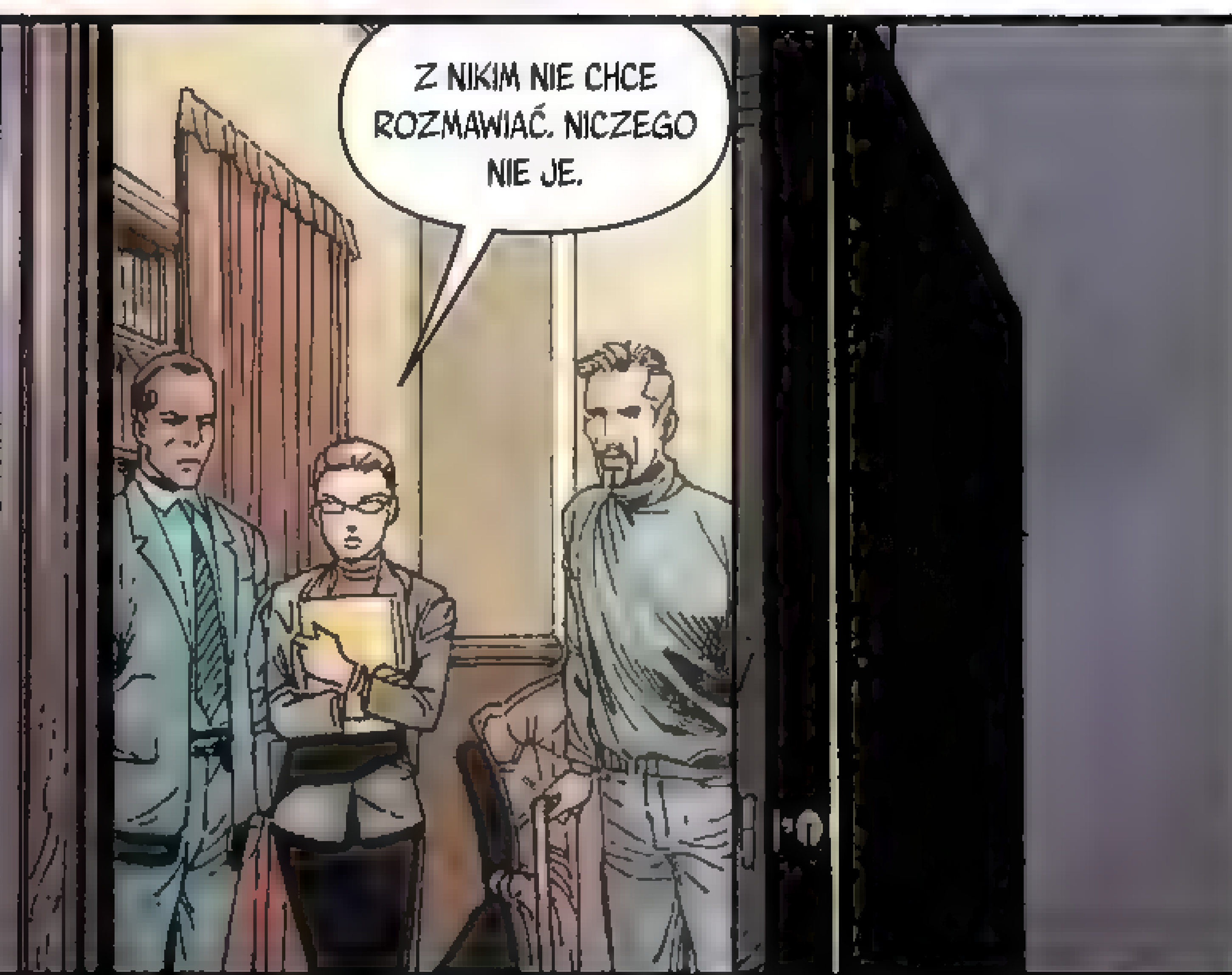

WIEDZIAŁ PAN, ŻE WAYNE'OWIE USTANOWILI PANA JEGO OPIEKUNEM PRAWNYM, GDYBY COŚ IM SIĘ STAŁO?

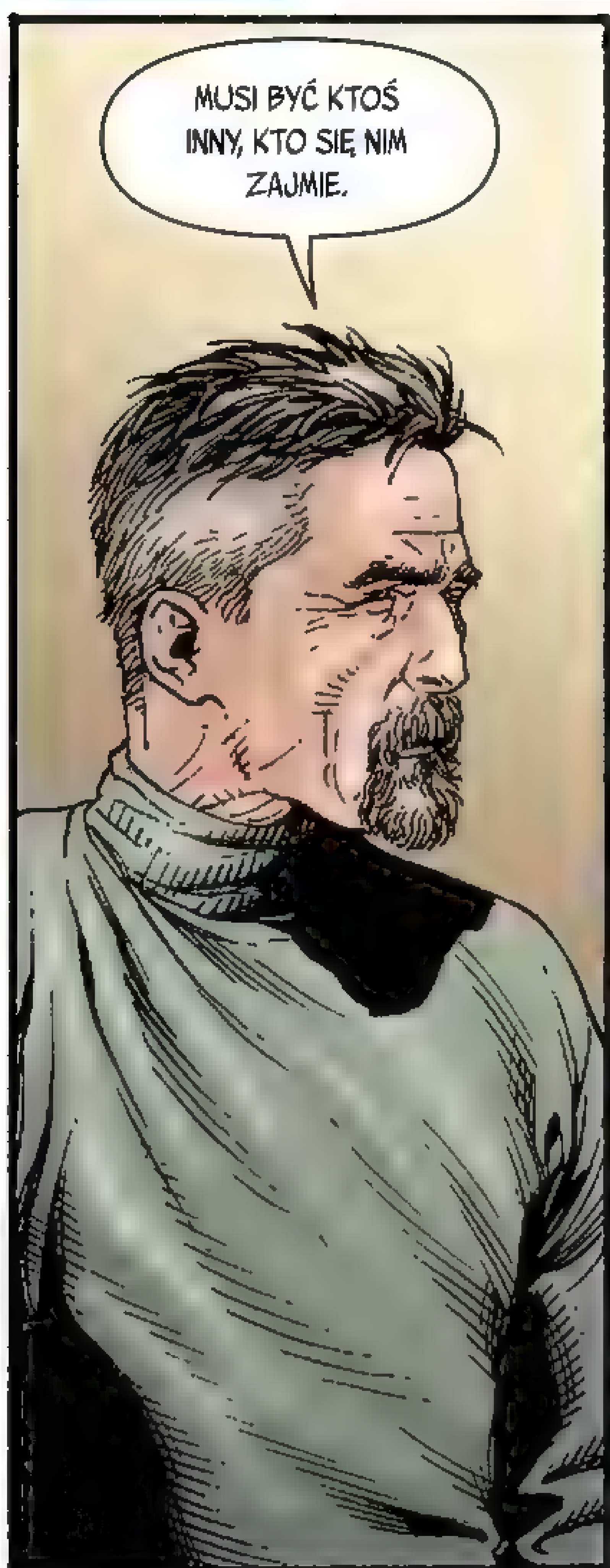

OPIEKUNEM PRAWNYM?
NIE JESTEM RODZICEM.


ZGODNIE Z DOKUMENTAMI MA PAN CÓRKĘ.
MIESZKA ZE SWOJĄ MATKĄ.
W SEULU?
NIE TO MIAŁEM NA MYŚLI, MÓWIĄC, ŻE NIE JESTEM RODZICEM. NIE CHCĘ BYĆ NICZYIM OPIEKUNEM.
CHCĘ SIĘ TYLKO DOWIEDZIEĆ, KTO ZABIŁ WAYNE'ÓW.

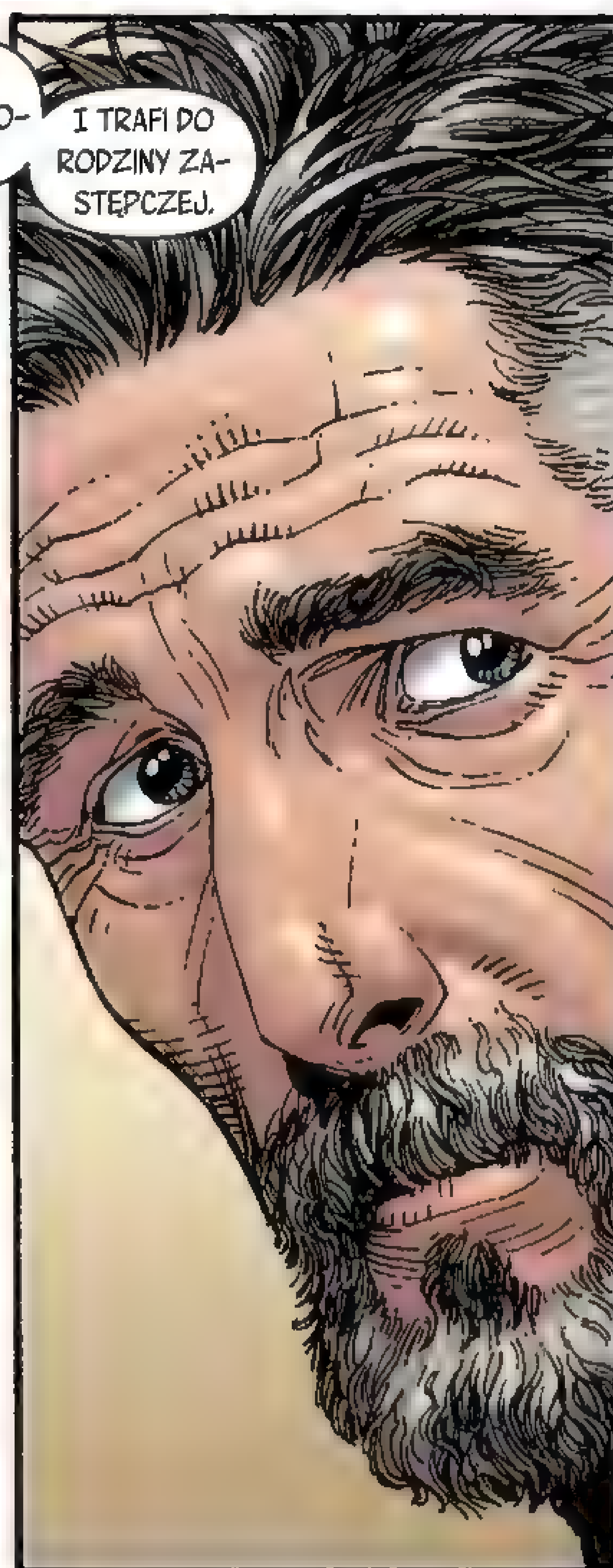

TO ROBOTA POLICJI, PANIE PENNYWORTH. **MOIM** ZADANIEM JEST USTALIĆ, CO SIĘ STANIE Z TYM **BIEDNYM** CHŁOPCEM.

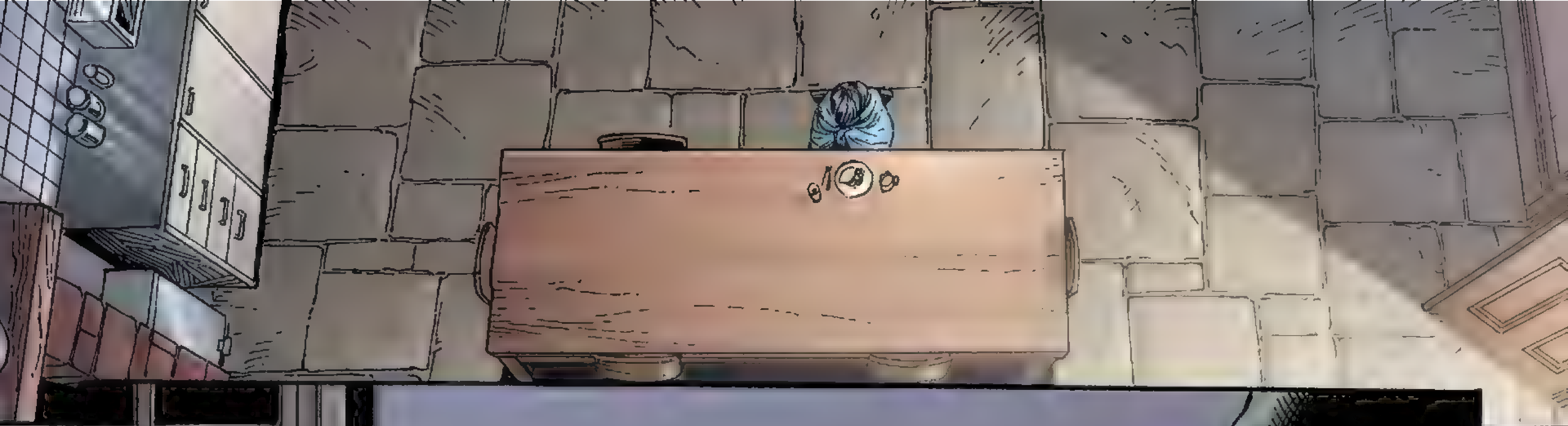


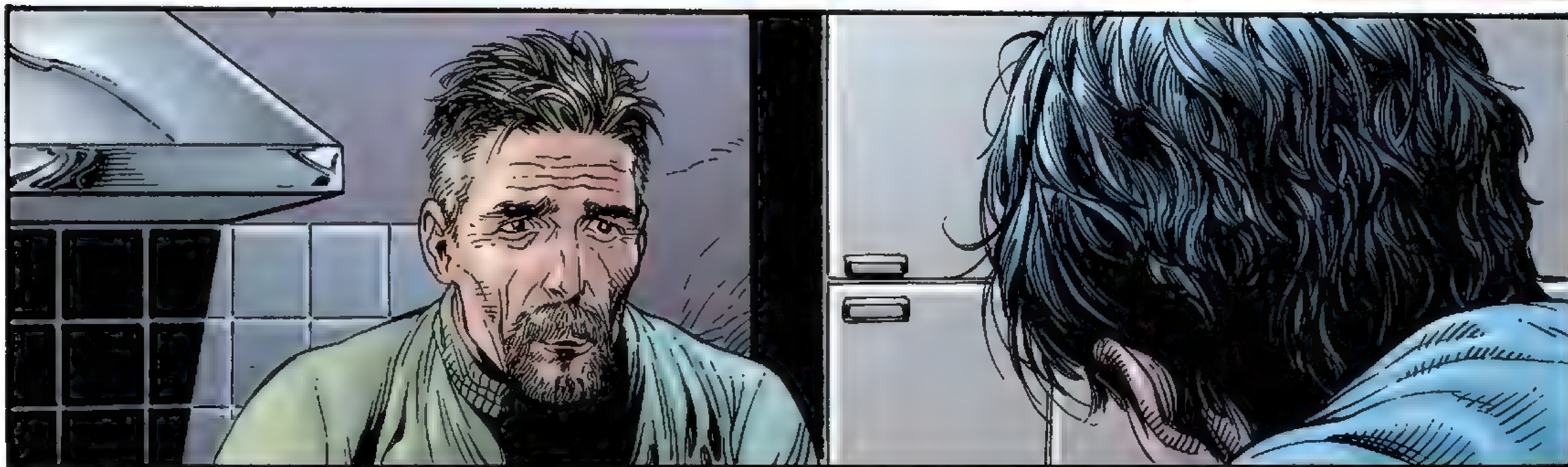
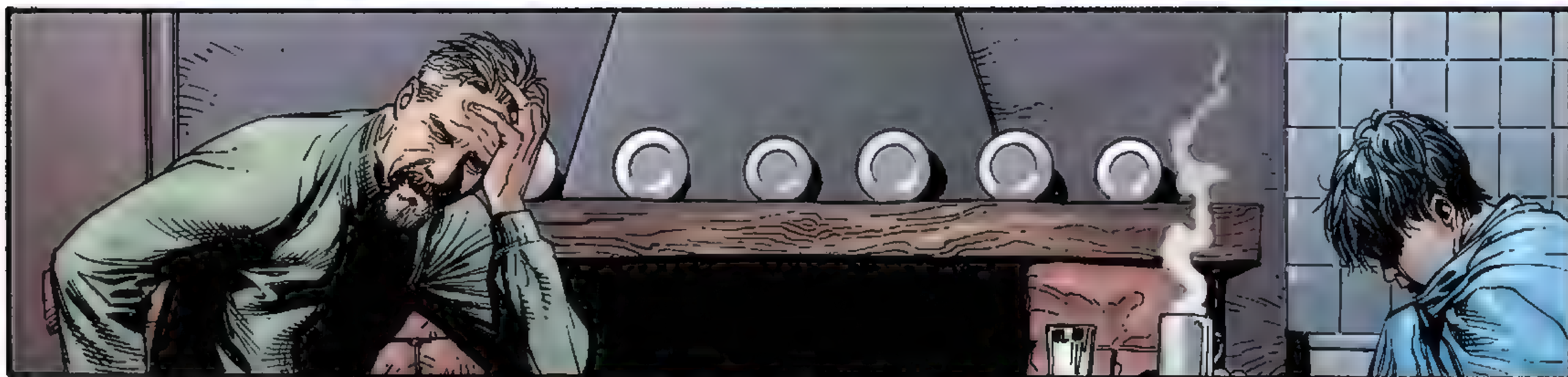
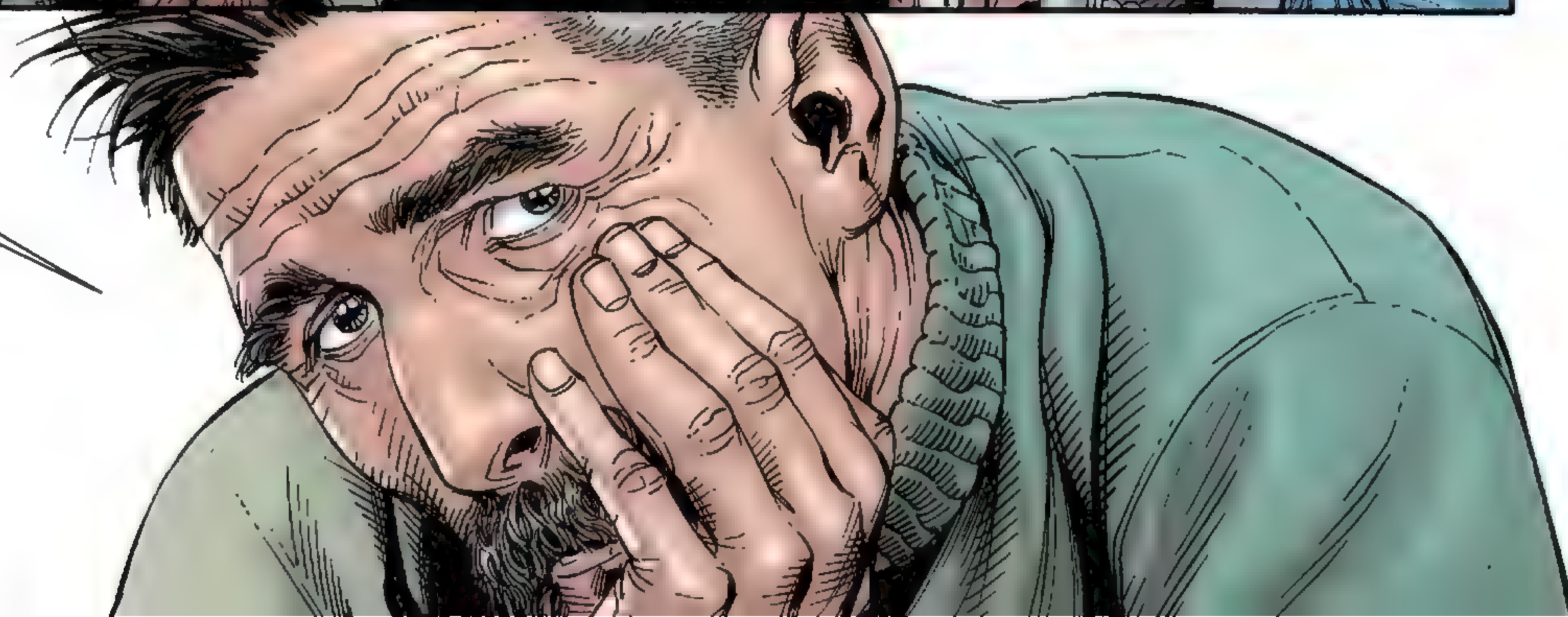

Z NIKIM NIE CHCE ROZMAWIAĆ. NICZEGO NIE JE.

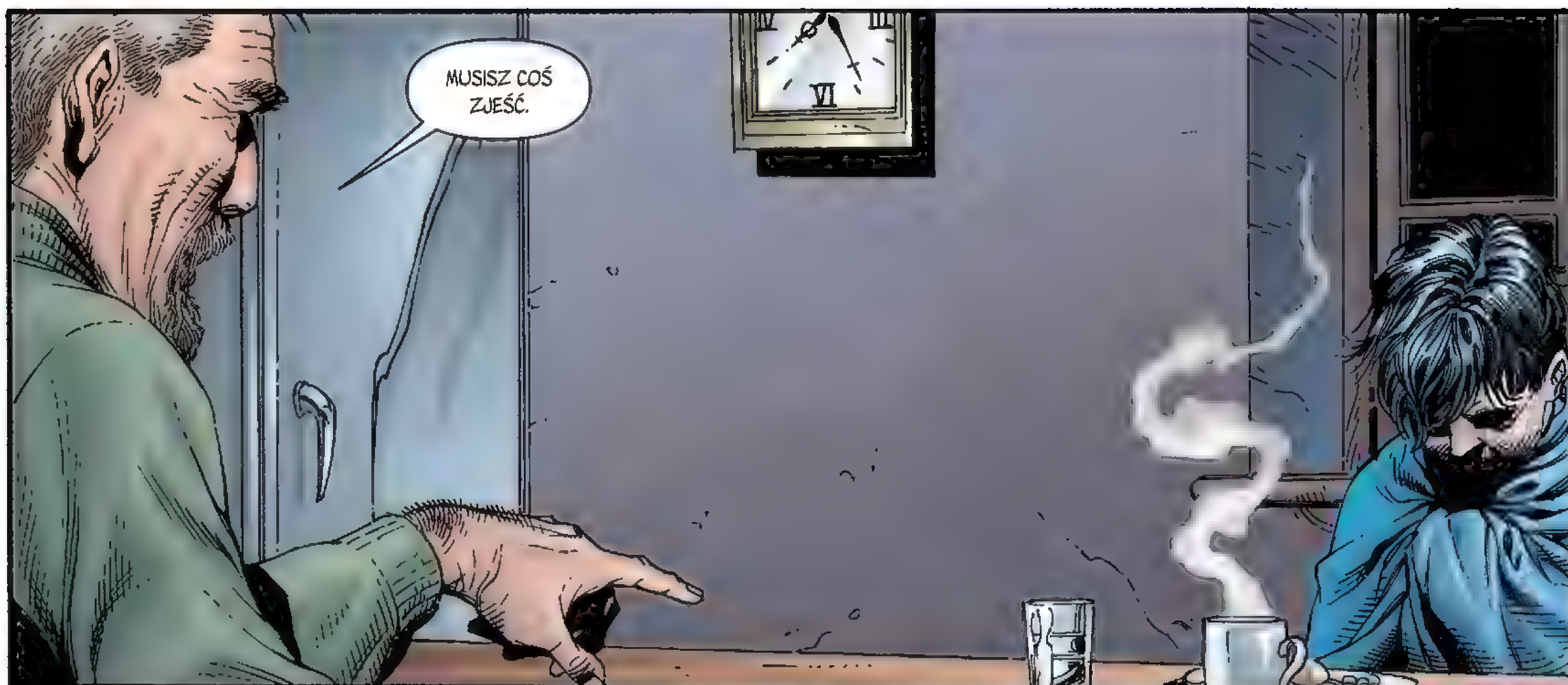
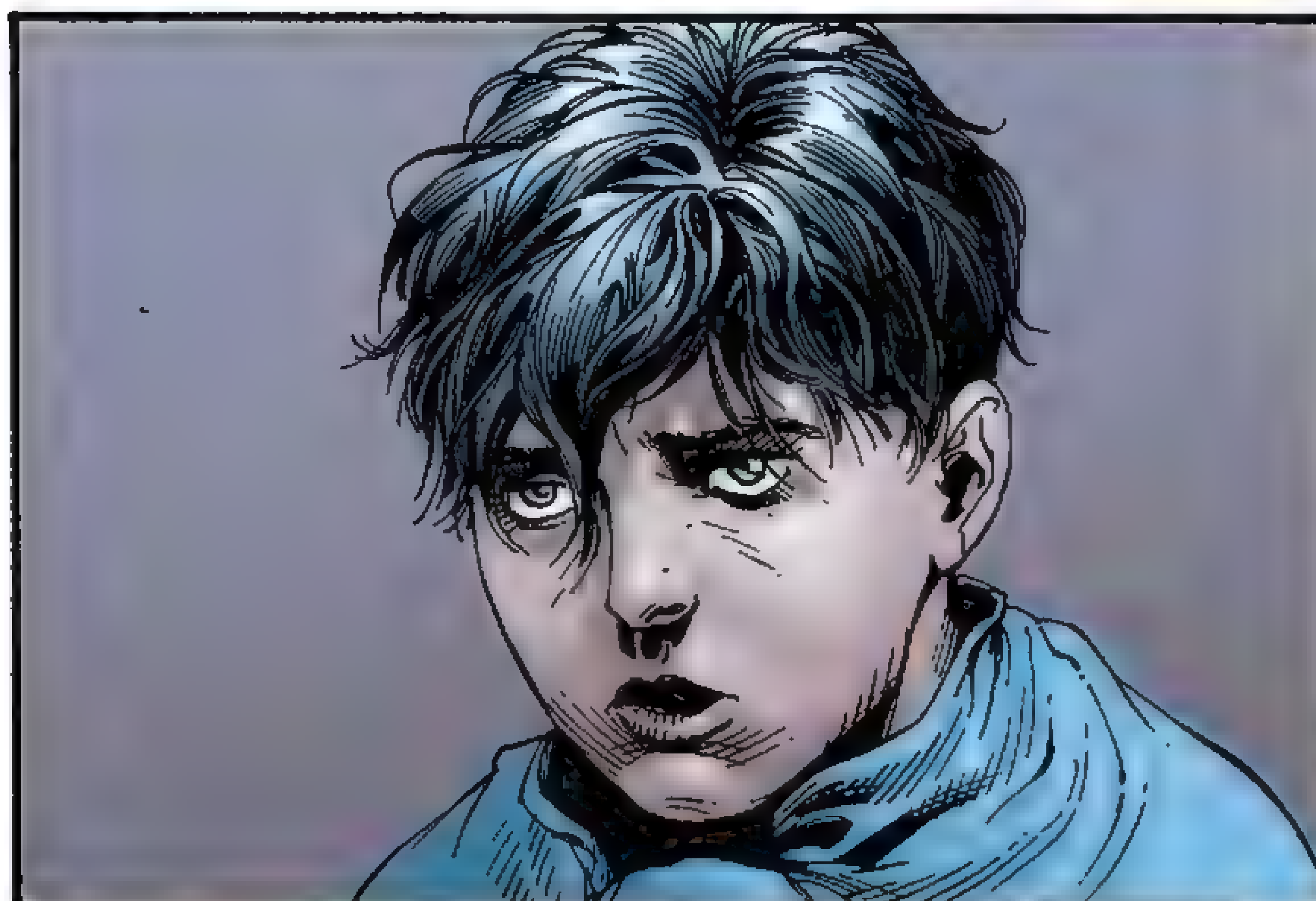
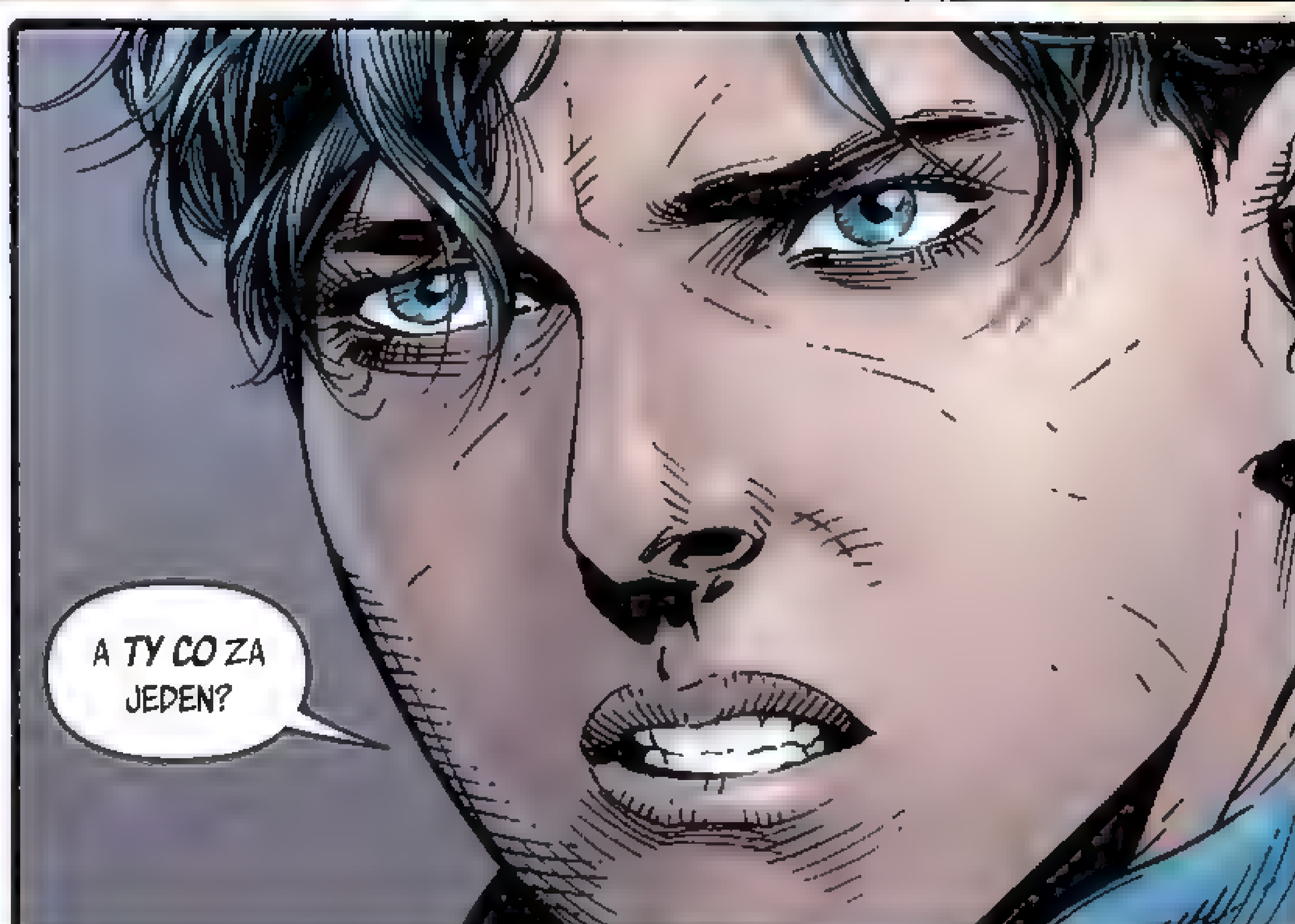

MUSI BYĆ KTOŚ INNY, KTO SIĘ NIM ZAJMIE.

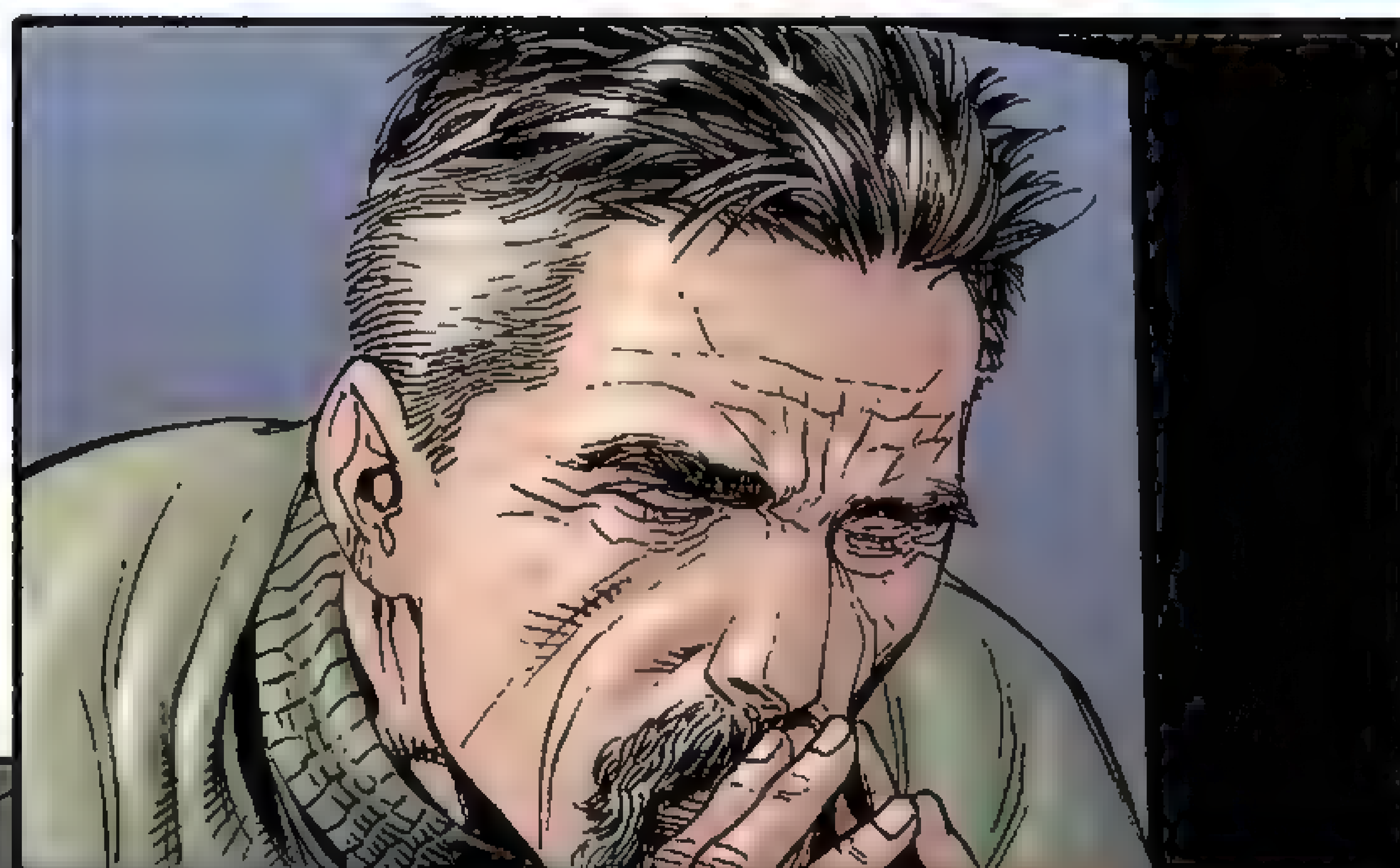

MARTHA I THOMAS BYLI JEGO JEDYNĄ RODZINĄ. OSTATNIMI Z RODÓW WAYNE'ÓW I ARKHAMÓW.
ZAJMIE SIĘ NIM OPIEKA SPOŁECZNA.
A CO, JEŚLI POWIEM „NIE"?


I TRAFI DO RODZINY ZASTĘPCZEJ.

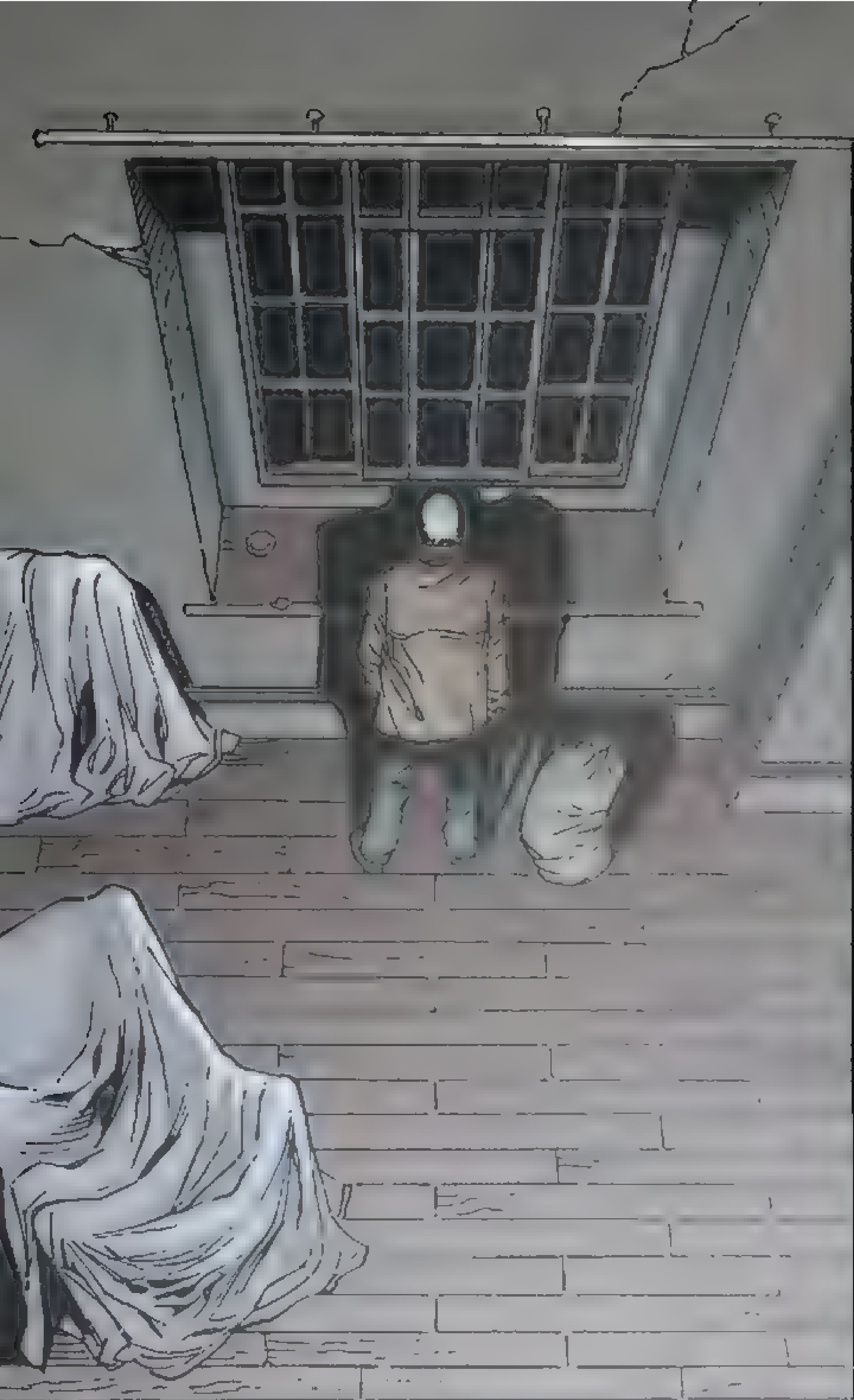






SŁUCHAJ... BRUCE...


MUSISZ COŚ ZJEŚĆ.


A TY CO ZA JEDEN?

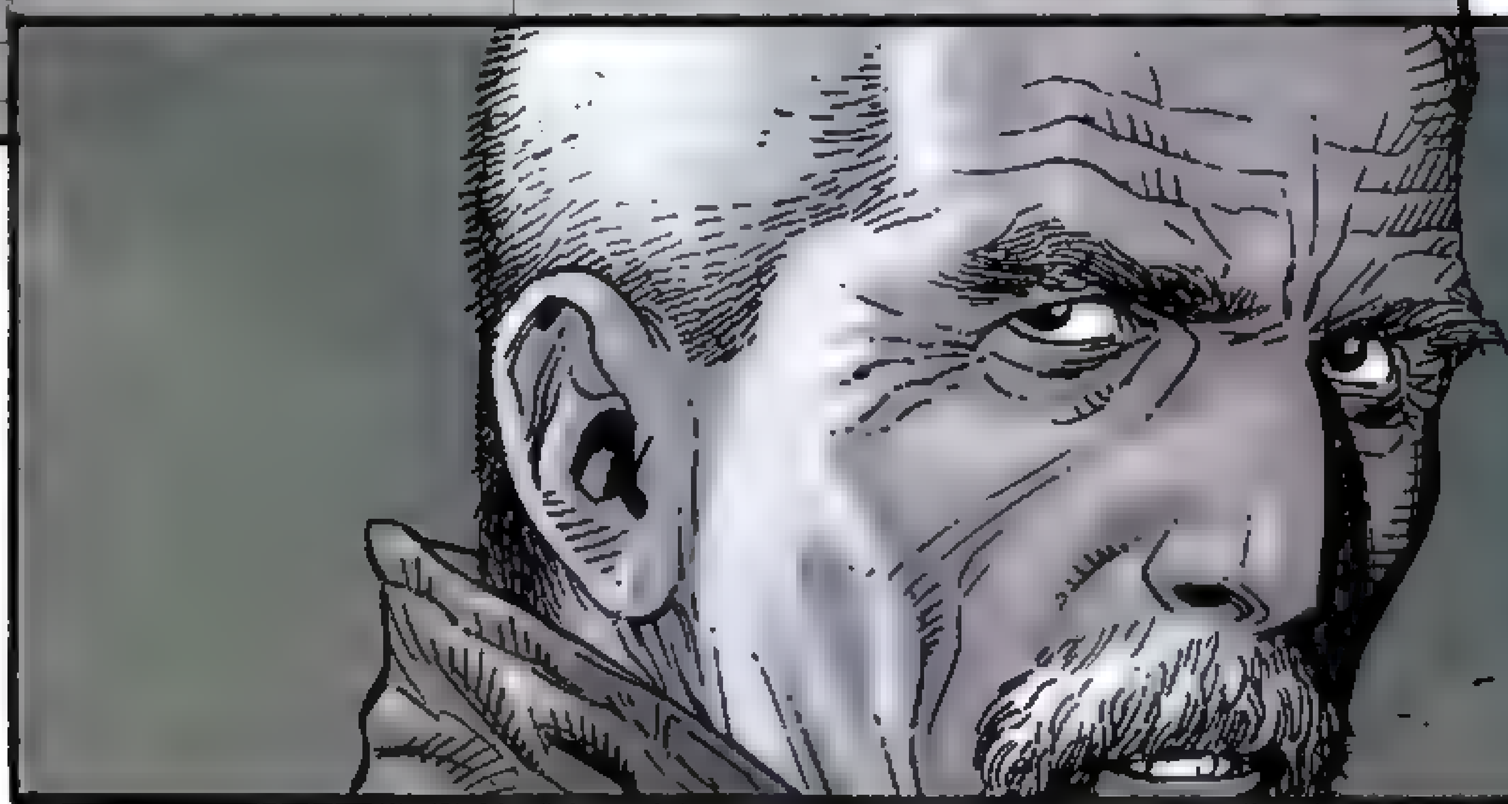


JESTEM TWOIM KAMERDYNEREM.

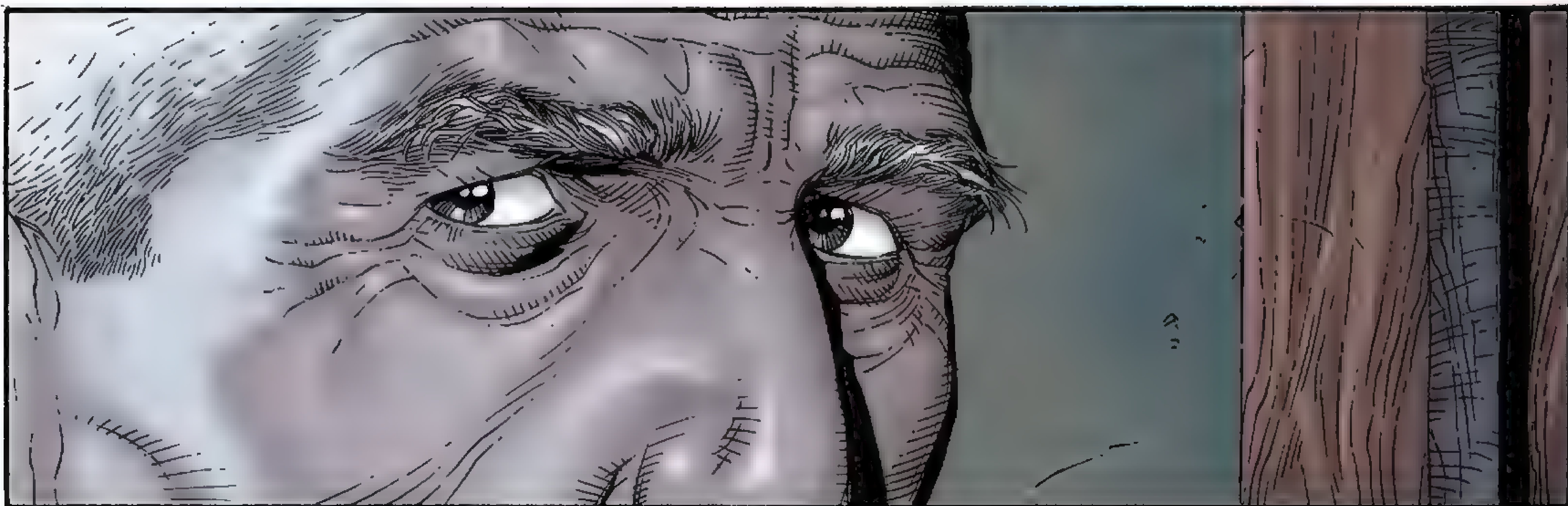


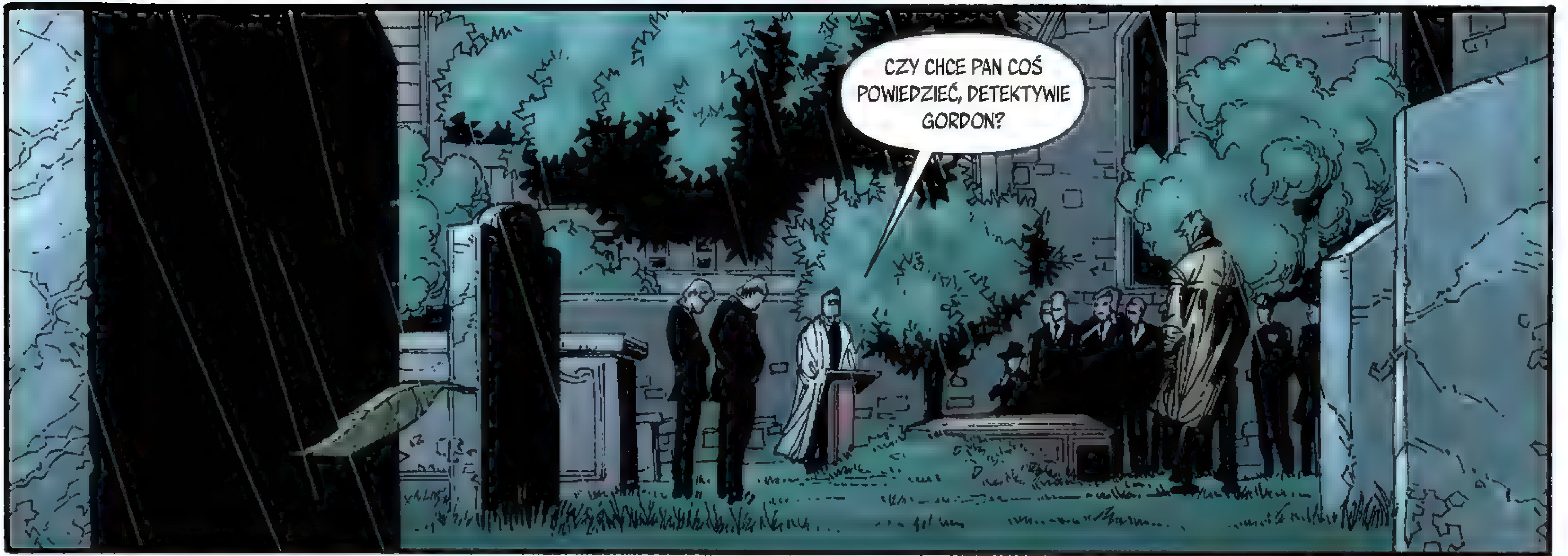





WIĘC TAK TERAZ WYGLĄDA TWOJE ŻYCIE?


MOŻE TY SIĘ PODDAŁEŚ, ALE JA NIE.




CZY CHCE PAN COŚ POWIEDZIEĆ, DETEKTYWIE GORDON?





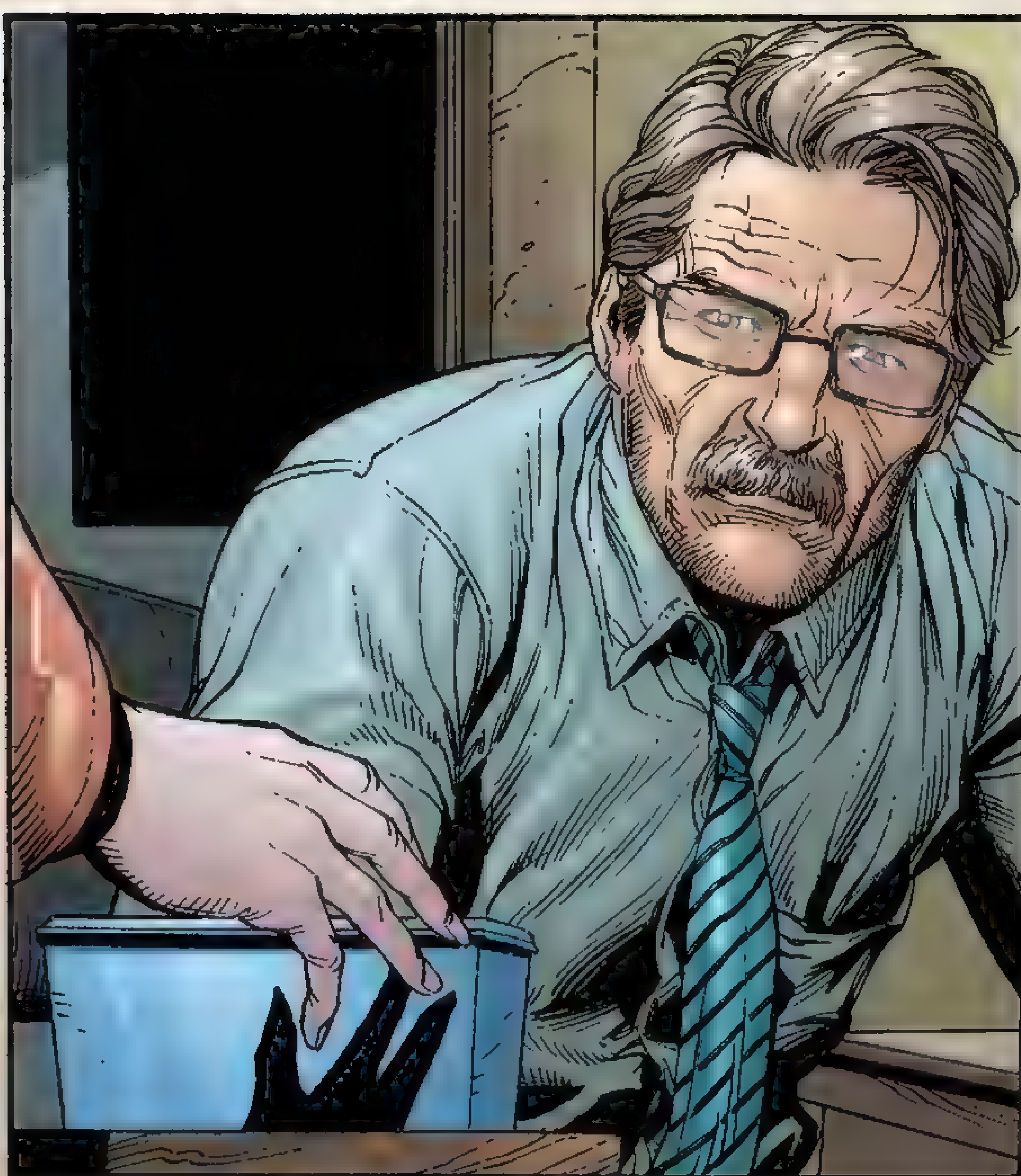

I CO Z TEGO, ŻE OD ZAGINIĘCIA NASZEJ CÓRKI NIE MINĘŁA *JESZCZE* DOBA? ONA MA *PIĘTNAŚCIE* LAT!
OKNO ZOSTAŁO OTWARTE OD ZEWNĄTRZ. NA PODUSZCE LEŻAŁY *URODZINOWE ŚWIECZKI!*
ZABRALIŚMY JE DO ZBADANIA.


ZOBACZYMY, CZY UDA NAM SIĘ ZDJĄĆ ODCISKI PALCÓW.
KTO **NASTĘPNY?! NASTĘPNY!!!**
HEJ, TATO!


PRACOWITA NOC, HĘ?

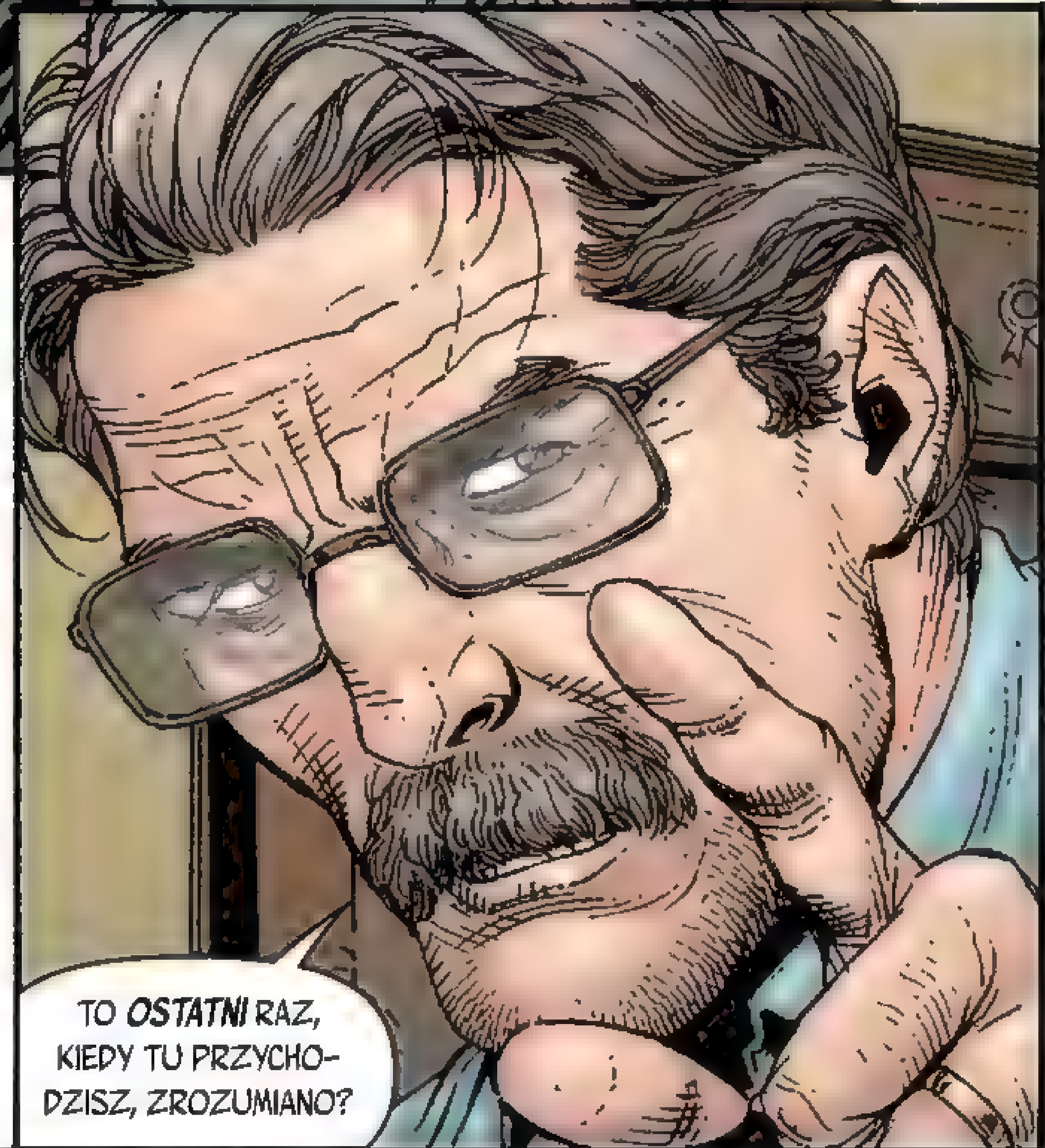

BARBARA?
MÓWIŁEM, ŻEBYŚ NIE PRZYCHODZIŁA NA POSTERUNEK PO ZMROKU. NA DODATEK IDZIESZ RANO DO SZKOŁY--
ZAPOMNIAŁEŚ KOLACJI.
NIE BYŁEM GŁODNY.
TO LAZANIE.


PRZEPIS MAMY.




ODWIOZĘ CIĘ DO DOMU.
GORDON!
KAPITAN CHCE CIĘ WIDZIEĆ!
PRONTO.


NIE MARTW SIĘ O MNIE, TATO. POJADĘ AUTOBUSEM.
NIE, ZACZEKASZ NA MNIE.
POTRAFIĘ O SIEBIE ZADBAĆ. DORASTAŁAM W GOTHAM.


TO OSTATNI RAZ, KIEDY TU PRZYCHO- DZISZ, ZROZUMIANO?

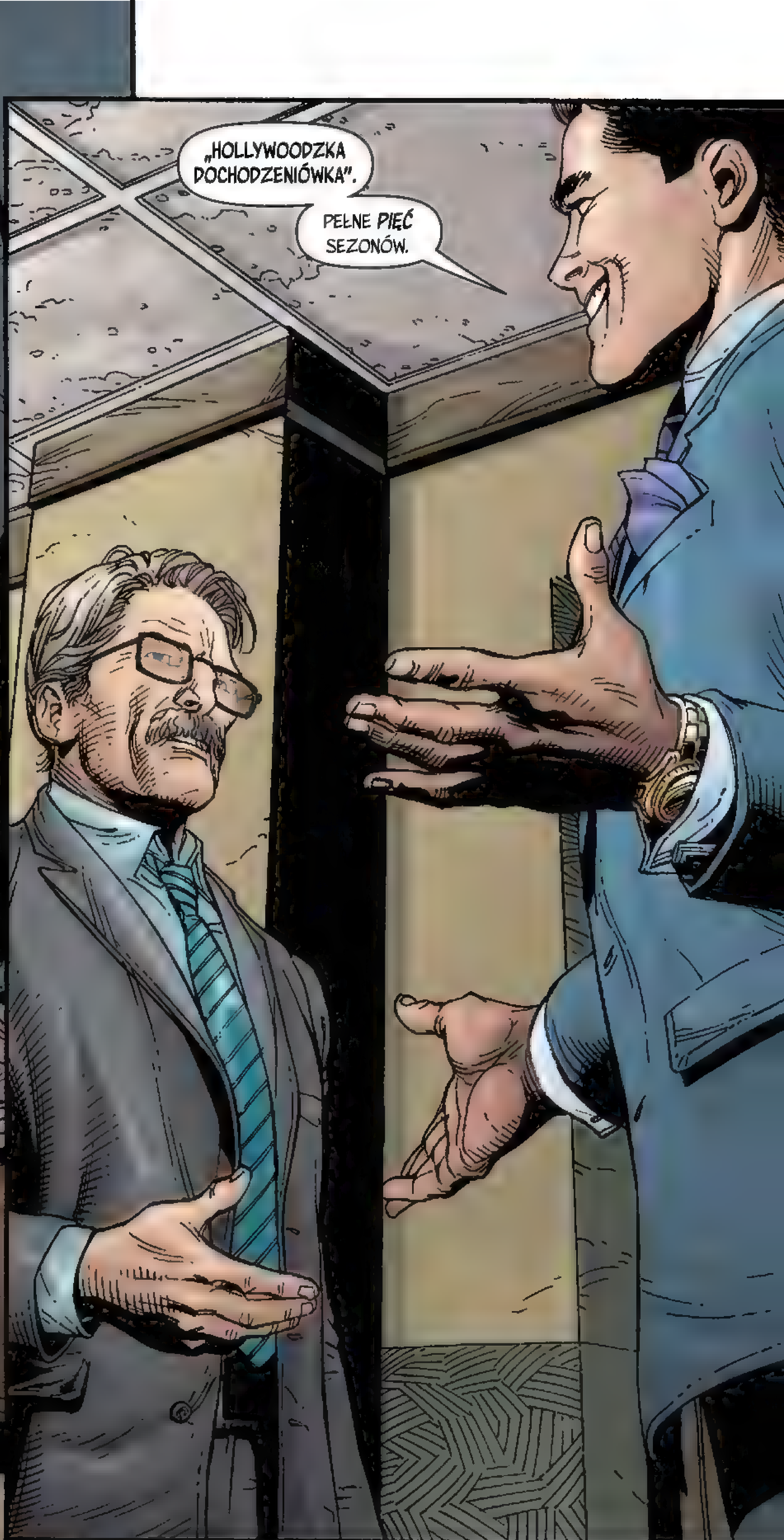

PEWNIE, TATO.


CHCIAŁ MNIE PAN WIDZIEĆ, KAPITANIE?
TAK.


CHCĘ, ŻEBYŚ POZNAŁ SWOJE- GO NOWEGO PARTNERA.

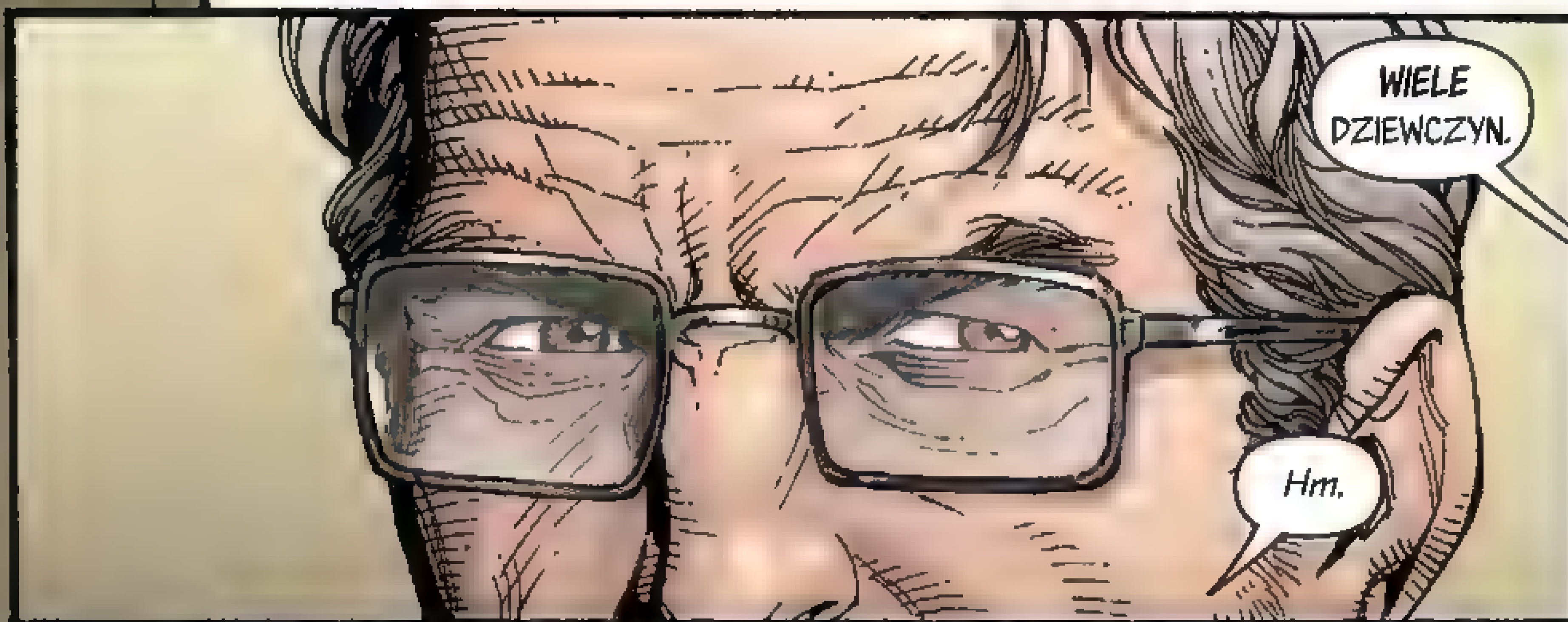

JEGO?
MNIE.


NA PEWNO ZNASZ TO NAZWISKO, TWARZ PEWNIE TEŻ.
POZNAJ HARVEYA BULLOCKA.
NIE.
PROWADZIŁ PROGRAM W TELEWI-ZJI... ee...


„HOLLYWOODZKA DOCHODZENIÓWKA".
PEŁNE PIĘĆ SEZONÓW.

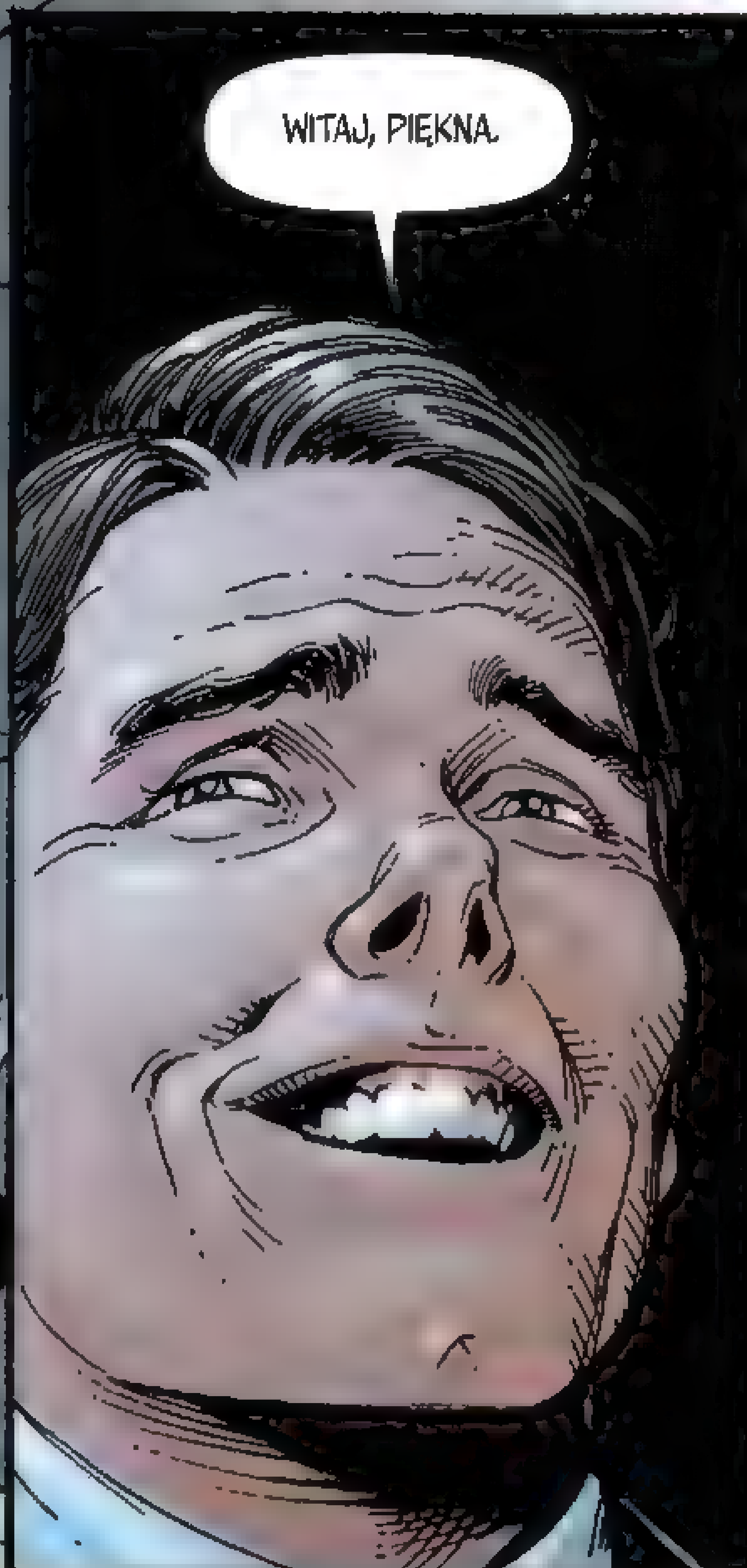

NIE OGLĄDAM ZBYT WIELE TE-LEWIZJI.


ZAŁATWIĘ CI WYDANIE NA BLU-RAYU.

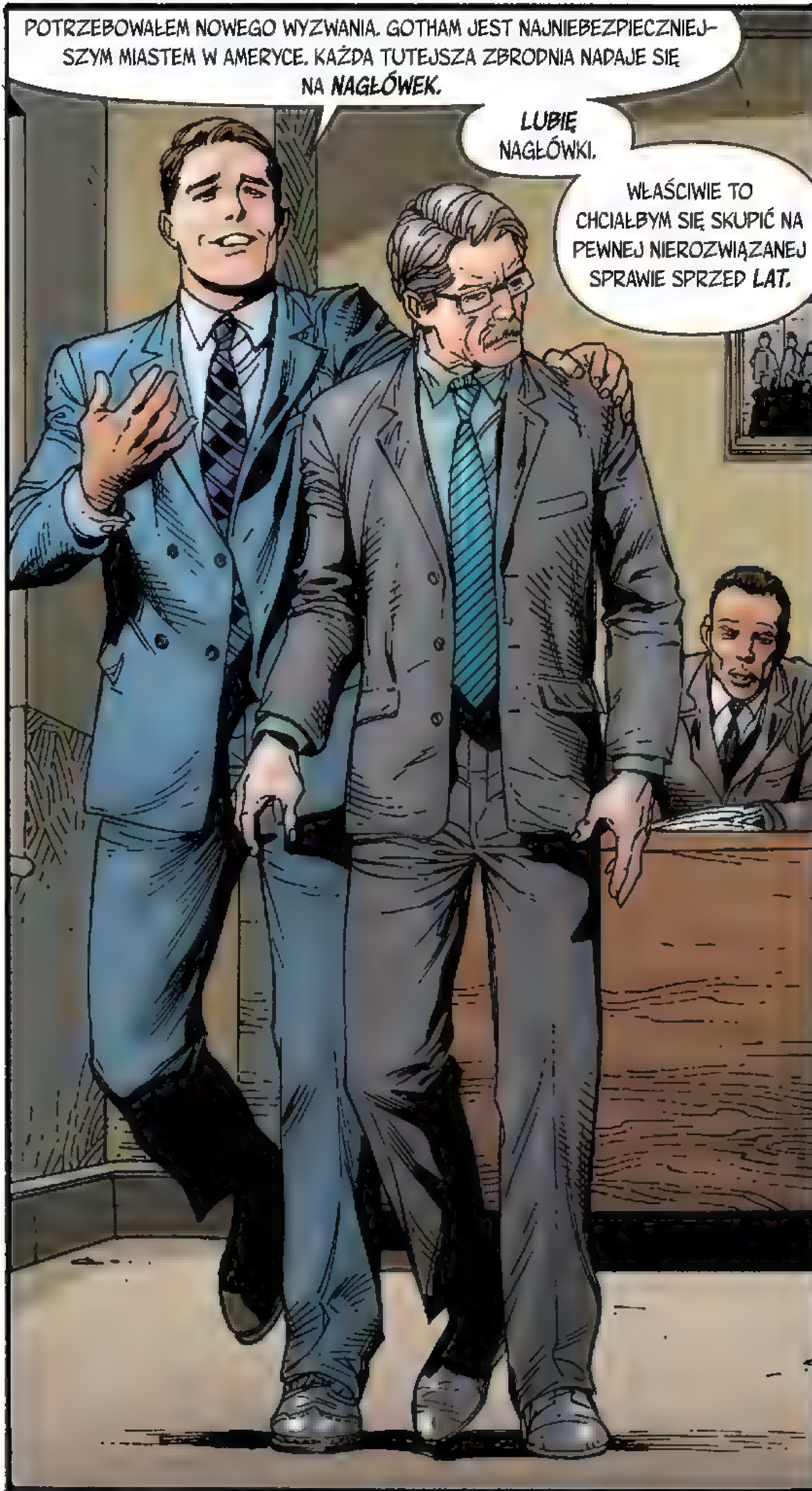

OCZYWIŚCIE W SCENACH DODATKOWYCH ZOBACZYSZ MOJĄ BIOGRAFIĘ, A OTO MAŁE STRESZCZENIE:
URODZIŁEM SIĘ I DORASTAŁEM W LOS ANGELES. PRACOWAŁEM DZIEWIĘĆ LAT W HOLLYWOODZKIM WYDZIALE ZABÓJSTW. PALMY, PLAŻE, DZIEWCZYNY.

WIELE DZIEWCZYN.
Hm.

ZACHODNIE WYBRZEŻE TO PIĘKNE MIEJSCE.

ALE WIDZĘ, ŻE RÓWNIEŻ GOTHAM MA SWOJE PIĘKNO.


WITAJ, PIĘKNA.

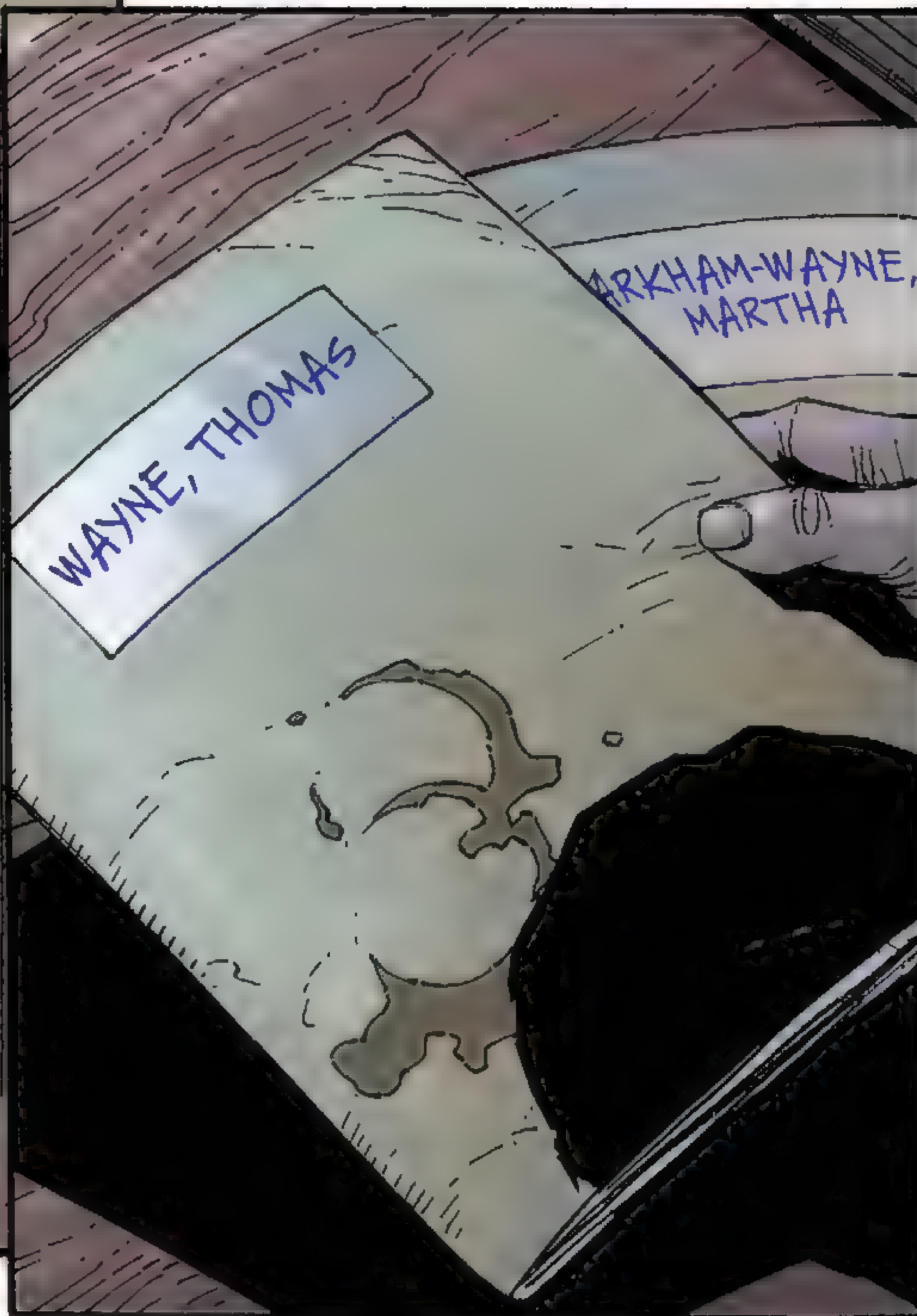
KTO PRZY ZDROWYCH ZMYSŁACH PRZENOSIŁBY SIĘ DO GOTHAM?


POTRZEBOWAŁEM NOWEGO WYZWANIA. GOTHAM JEST NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYM MIASTEM W AMERYCE. KAŻDA TUTEJSZA ZBRODNIA NADAJE SIĘ NA NAGŁÓWEK.
LUBIĘ NAGŁÓWKI.
WŁAŚCIWIE TO CHCIAŁBYM SIĘ SKUPIĆ NA PEWNEJ NIEROZWIĄZANEJ SPRAWIE SPRZED LAT.


NA MORDERSTWIE THOMASA I MARTHY WAYNE'ÓW.


ROZWIKŁANIE TEJ ZAGADKI?

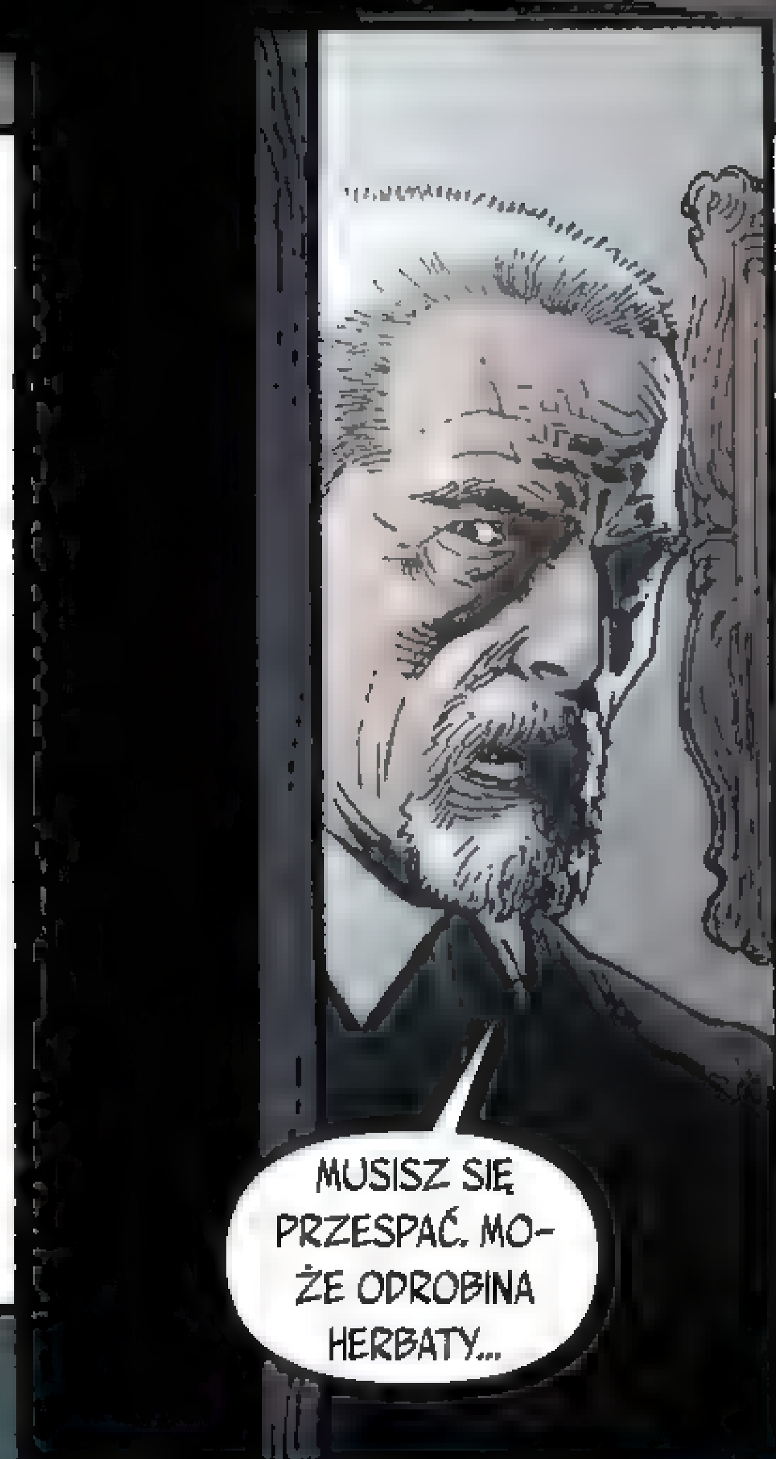

TO ŚWIETNY MATERIAŁ DLA TELEWIZJI I KINA.


WAYNE, THOMAS
ARKHAM-WAYNE, MARTHA

PRZESZŁOŚĆ.

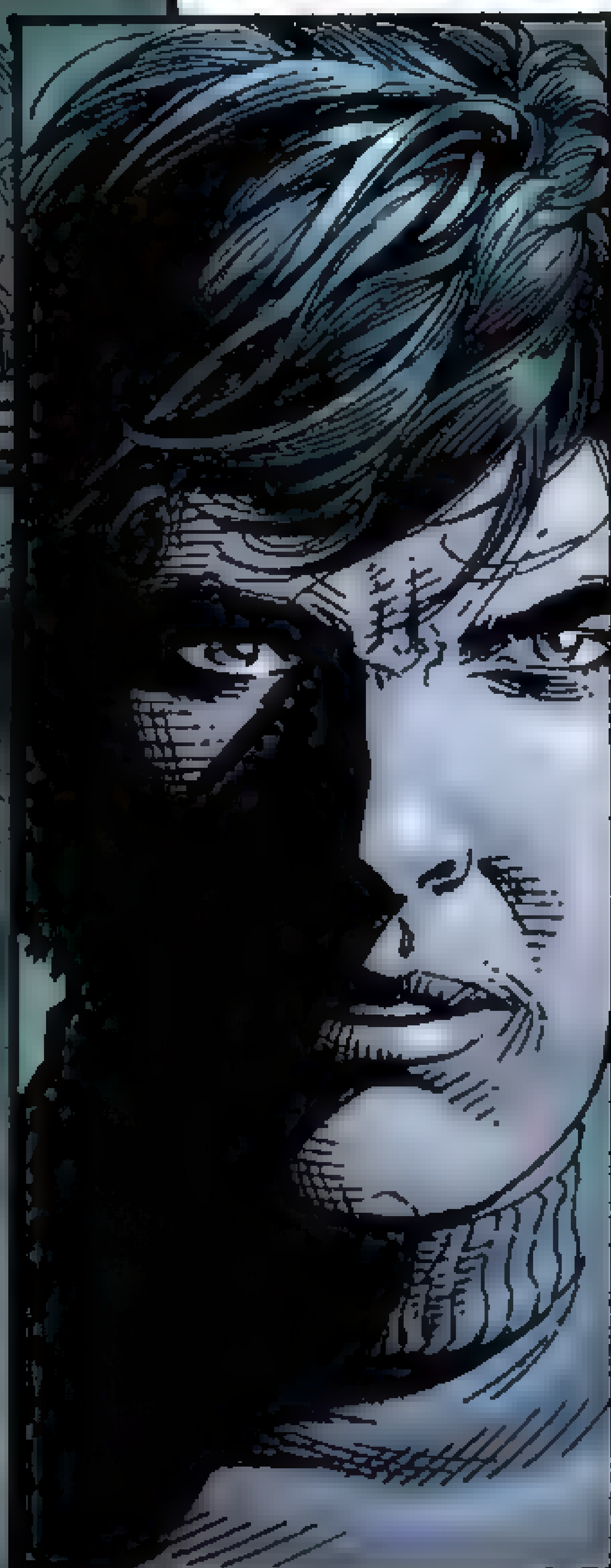



SKREE


MUSISZ SIĘ PRZESPAĆ. MO-ŻE ODROBINA HERBATY...


BRUCE?


SKREE
THOMAS AND MARTHA WAYNE








SKREE
SKREEE
SKREEE
SKREEE
SKREE
SKREEEEE
SKREEE






„BRUCE."

FRAGILE

„BRUCE."



DLACZEGO NIETOPERZ?

TO PRZEZ TEN DZIEŃ, KIEDY OTWORZYŁEŚ GROBOWIEC? MYŚLISZ, ŻE LUDZIE BĘDĄ SIĘ BALI, TAK JAK BAŁEŚ SIĘ TY?
TO NIE PRZERAZI LUDZI, NA KTÓRYCH POLUJESZ.

KAŻDY SIĘ CZEGOŚ BOI, ALFREDZIE.
„ZAWSZE SĄ DWIE STRONY MEDALU, BRUCE!"

GOTHAM MA WAYNE'ÓW I ARKHAMÓW.

NIKT TU JUŻ NIE MIESZKA, ALE DAWNIEJ BYŁ TO NAJBARDZIEJ ZADZIWIAJĄCY BUDYNEK W MIEŚCIE! MÓWILI, ŻE JEST JAK *LABIRYNT!* ŻE JEST JAK GOTHAM!







TAK JAK KAŻDY ARKHAM.

DLACZEGO NIE OPOWIESZ MOJEJ SIOSTRZE, DLACZEGO TEN DOM STOI *PUSTY*, WAYNE?

ZOSTAW NAS W SPOKOJU, DENT.

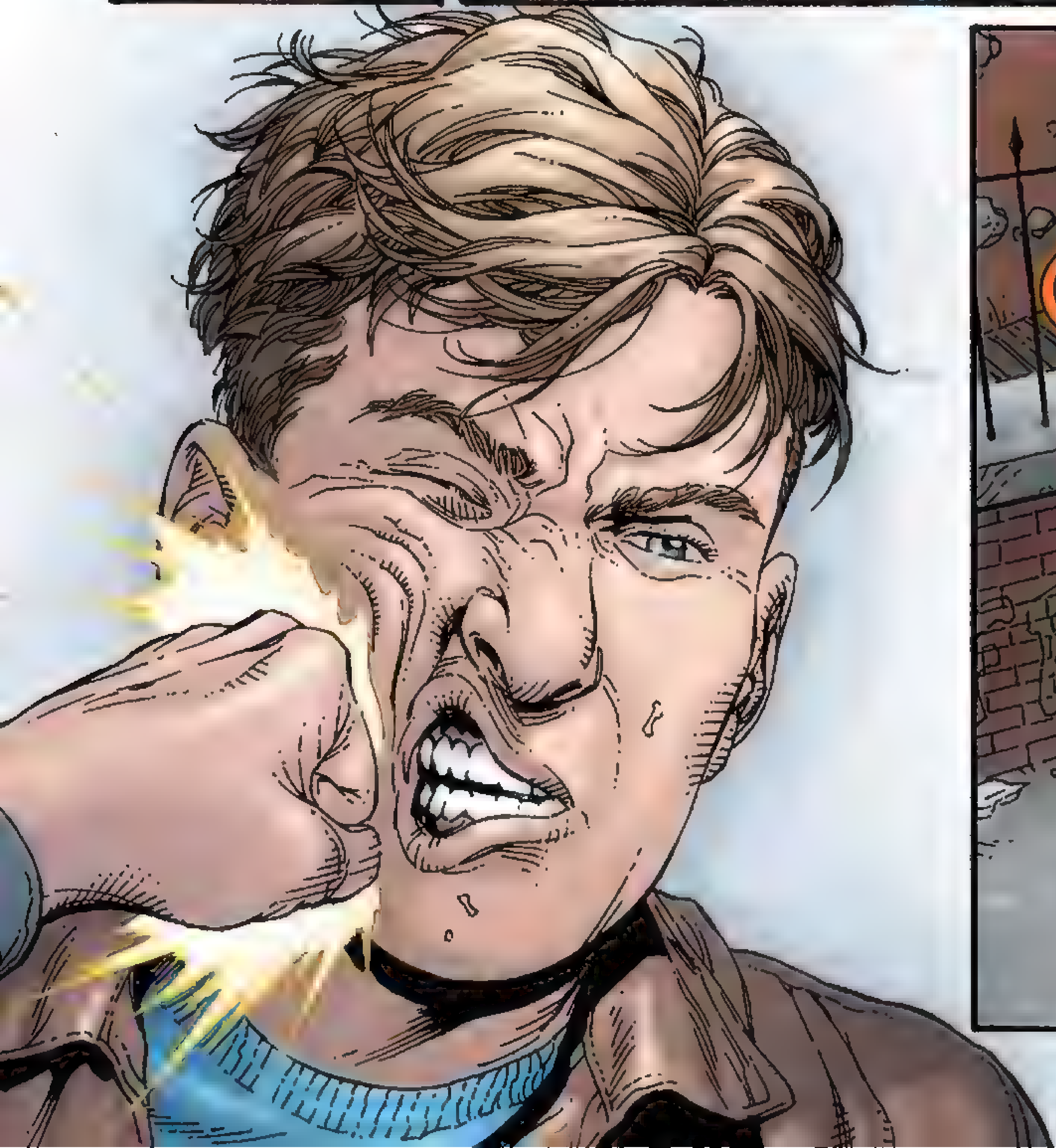
HARVEY, IDŹ SOBIE.

JEGO BABKA ROZWALIŁA WIELKIM MŁOTEM GŁOWĘ JEGO DZIADKA, A POTEM SKOCZYŁA Z DACHU!












ZROBIŁEM DLA CIEBIE DUŻO WIĘCEJ.
ALE TERAZ ODCHODZĘ.
NIGDY CIĘ NIE PROSIŁEM, ŻEBYŚ ZOSTAWAŁ, ALFREDZIE.


NIE UCZYŁEM CIĘ, JAK WALCZYĆ, ŻEBYŚ URZĄDZAŁ SOBIE JAKĄŚ SZALEŃCZĄ KRUCJATĘ.
NIE OSZALAŁEM.
BURMISTRZ ZABIŁ MOICH RODZICÓW.


CHRYSTE, BRUCE, LUDZIE MAJĄ MNÓSTWO RÓŻNYCH TEORII, W TYM TAKIE, W KTÓRYCH ZA WSZYSTKO ODPOWIADA BURMISTRZ.
MÓJ OJCIEC MIAŁ ZAMIAR ZOSTAĆ BURMISTRZEM. ZAMIAST TEGO ZOSTAŁ ZASTRZELONY W ULICZCE WRAZ Z MOJĄ MATKĄ.


CHOLERNIE DOBRZE WIEM, CO SIĘ WYDARZYŁO.


ALE NIE WIESZ O JACOBIE WEAVERZE.
O KIM?
O FACECIE, KTÓREGO DZISIAJ ŚCIGAŁEM. BYŁY GLINA, JEDEN Z PIERWSZYCH NA MIEJSCU ZBRODNI. ODSZEDŁ Z POLICJI I ZACZĄŁ PRACOWAĆ DLA BURMISTRZA DWA TYGODNIE PO POGRZEBIE MOICH RODZICÓW.


OSTATNIO WIDZIAŁEM ZDJĘCIE, NA KTÓRYM TRZYMA ZAPALNICZKĘ MEGO OJCA.

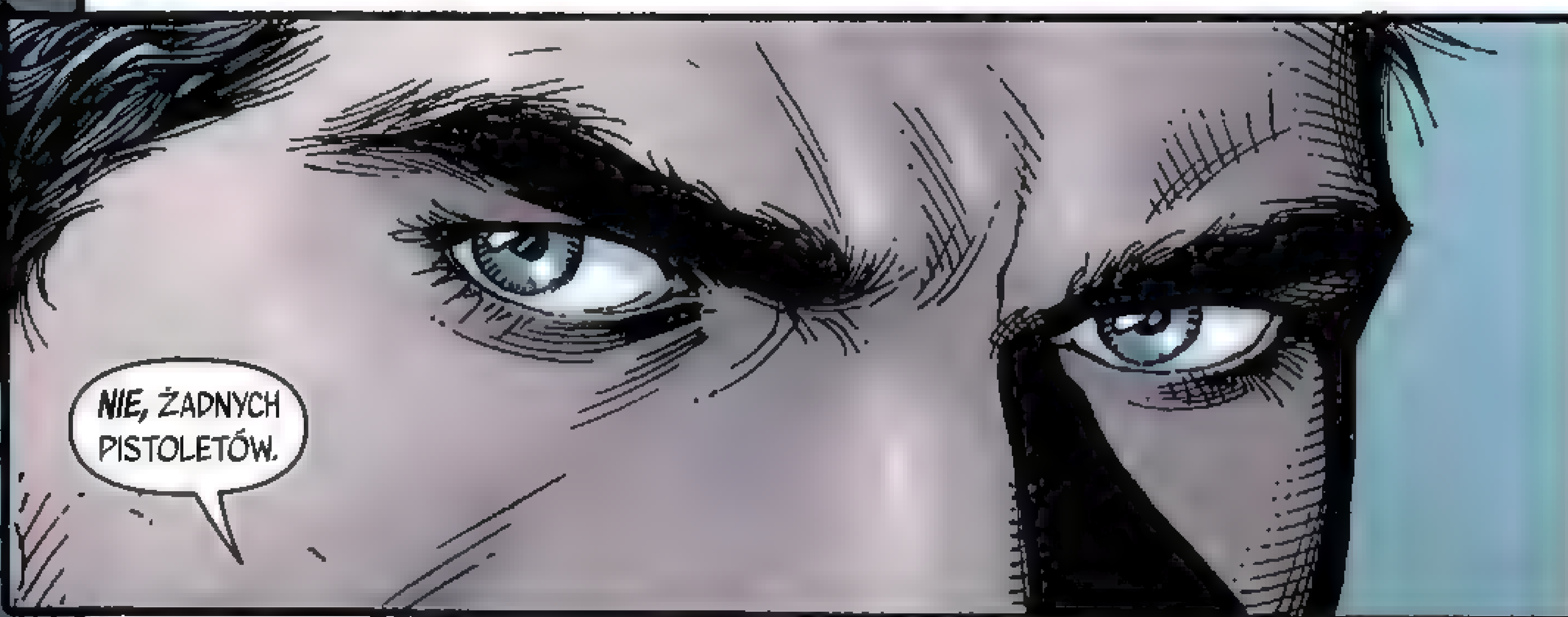

DAŁEM MU JĄ NA ŚWIĘTA, PRZED JEGO ŚMIERCIĄ.

MUSZĘ ZAPYTAĆ WEAVERA, SKĄD JĄ MA. CHCĘ WIEDZIEĆ WSZYSTKO, CO **ON** WIE O TAMTEJ NOCY.

KIEDY DOPADNĘ BURMISTRZA I ZNAJDĘ JEGO CYNGLA, OBAJ BĘDZIEMY MOGLI O WSZYSTKIM ZAPOMNIEĆ.

BĘDZIEMY MOGLI MIEĆ **NORMALNE** ŻYCIE.



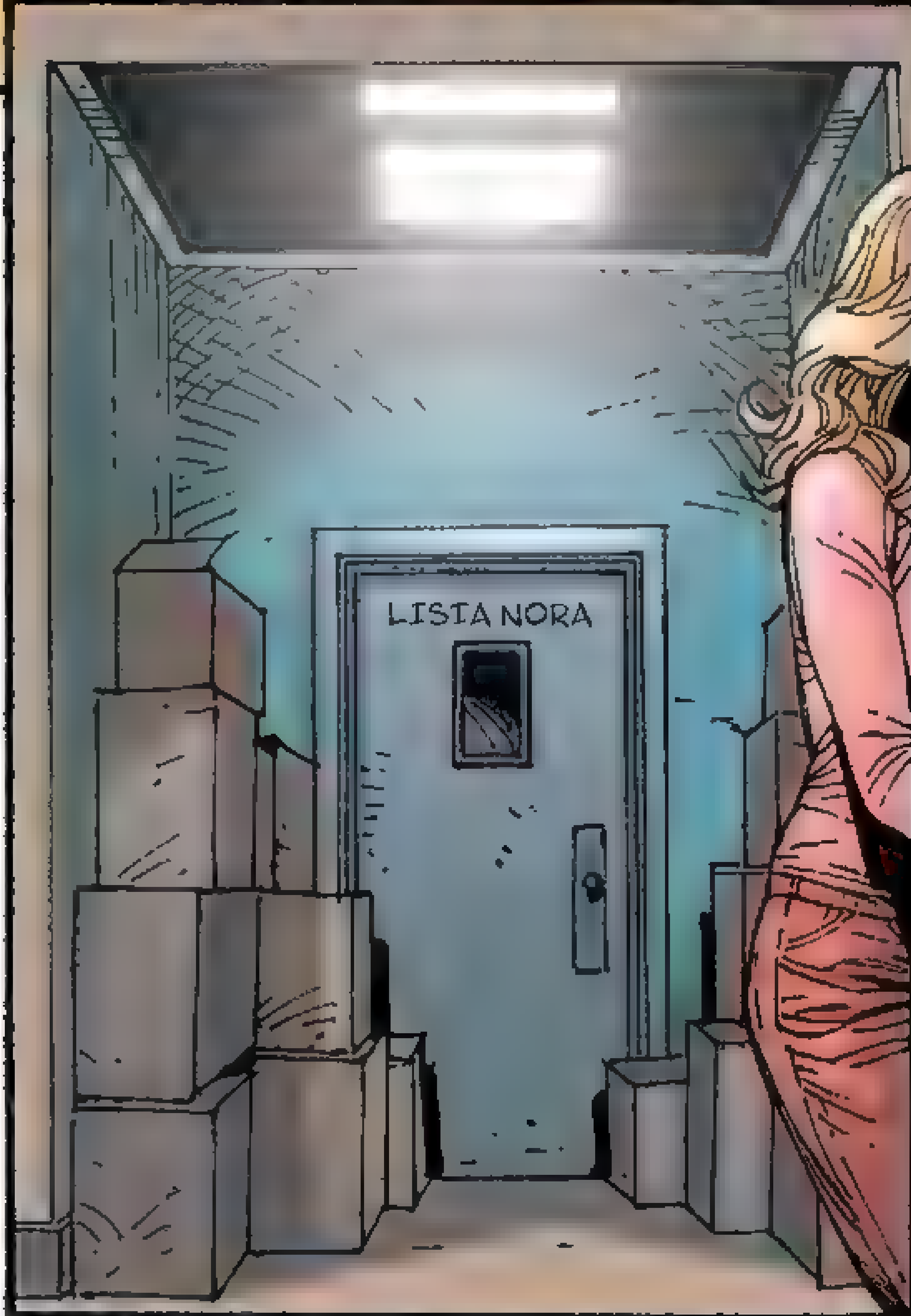






THE WAYNE MEDICAL GROUP











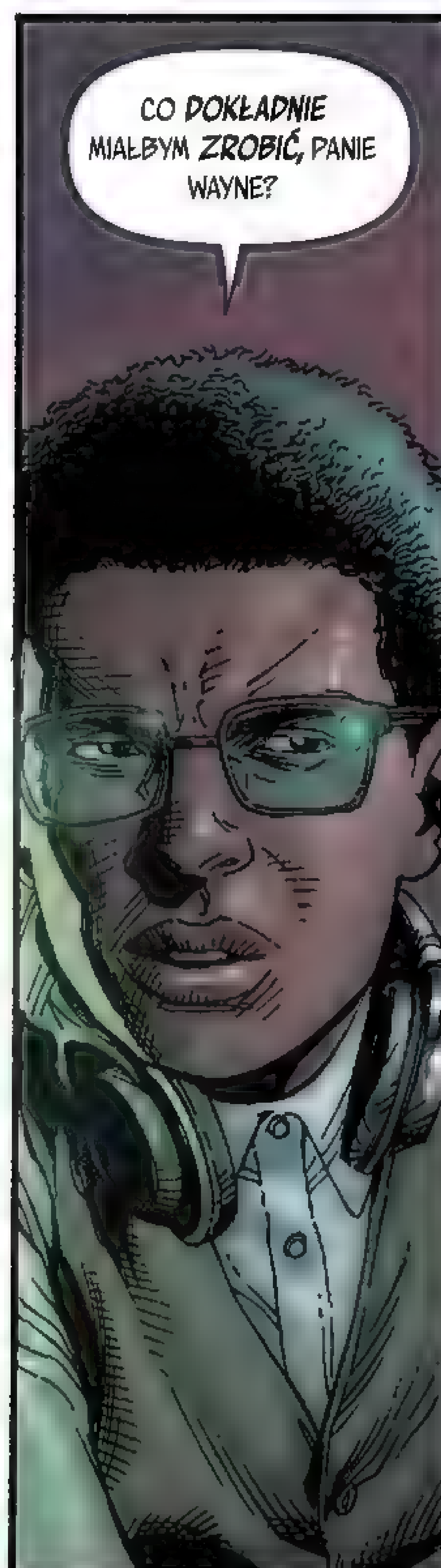
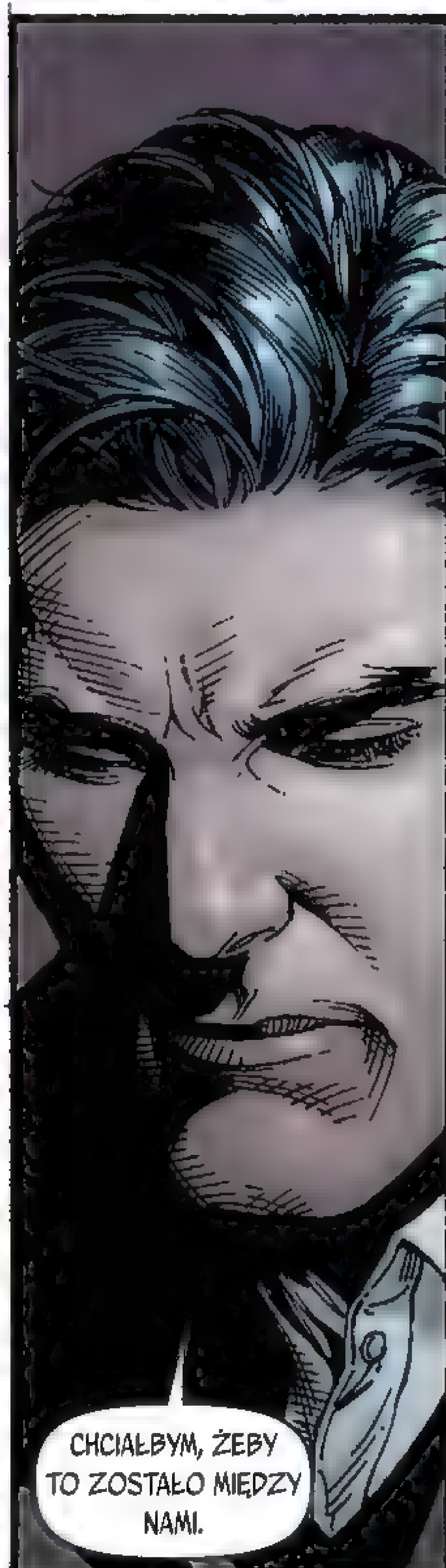
* FOX, ANG. – LIS.


PAN... PAN BRUCE WAYNE.
TAK.

SZUKA PAN SALI POSIEDZEŃ? JEST, *ee,* JEST NA GÓRZE.
TO POZIOM PROJEKTOWANIA I INŻYNIERII.
WIEM.

CZY ZROBIŁEM COŚ NIE TAK? JESTEM ZWOLNIONY? PRZYSIĘGAM, NIE WIEDZIAŁEM, ŻE TO MIEJSCE JEST **ZAREZERWOWANE.** NIGDY PAN TAM NIE PARKOWAŁ, WIĘC POMYŚLAŁEM SOBIE--

MUSISZ COŚ DLA MNIE ZROBIĆ.

JESTEŚ WIODĄCYM PROJEKTANTEM PROCESORÓW NEUROPROTETYCZNYCH.
BYŁEM, ALE ODSUNĄŁ MNIE DOKTOR HABERMAN. OSTATECZNIE NIE ZOSTAŁY SPRAWDZONE Z SYSTEMEM NERWOWYM. PROJEKT ODRZUCONO.
A ON ODRZUCIŁ CIEBIE PO TYM, JAK ZŁAMAŁEŚ MU NOS.
MOJA... PASJA MNĄ ZAWŁADNĘŁA. MIELINIZACJA AKSONÓW JEST MOŻLIWA. TRWAŁE, SZTUCZNE PROTEZY SĄ PRZYSZŁOŚCIĄ. WIERZĘ W TO, MIMO JEGO OBIEKCJI.
JEŚLI MI POMOŻESZ, REAKTYWUJĘ PROJEKT, A TWOJA PIĘCIOLETNIA SIOSTRZENICA JAKO PIERWSZA BĘDZIE MOGŁA Z NIEGO SKORZYSTAĆ. STRACIŁA RĘKĘ W WYPADKU, PRAWDA?

CO **DOKŁADNIE** MIAŁBYM **ZROBIĆ,** PANIE WAYNE?

CHCIAŁBYM, ŻEBY TO ZOSTAŁO MIĘDZY NAMI.


TO.
CO TO JEST?


UŻYWAM TEGO PODCZAS WSPINACZKI.
NAPRAWISZ TO?
PANIE WAYNE, PRACUJEMY NAD TECHNOLOGIĄ MEDYCZNĄ...
NAPRAWISZ?
CÓŻ, TAK, ALE... WSPINACZKA W GÓRACH?


PANIE WAYNE?


PANIE WAYNE, W GOTHAM NIE MA GÓR DO WSPINANIA!


OCZYWIŚCIE, ŻE SĄ.




WIĘC GDZIE JEST TA FAJNA CZĘŚĆ GOTHAM, GORDO?


TO JEST TA FAJNA CZĘŚĆ, BULLOCK.




KRĘCILIŚMY JEDEN ODCINEK „HOLLYWOODZKIEJ DOCHODZENIÓWKI" W GOTHAM. WŁAŚCIWIE TO KRĘCILIŚMY NA TYŁACH STUDIA. WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE TO ODPOWIEDNIE MIEJSCE, ALE NIE BYŁO TAKIE... BRUDNE.
CÓŻ, MOŻE TE KOBIETY BYŁY. WIDZIAŁEŚ TĘ RUDĄ, KTÓRA DO MNIE MACHAŁA?


HEJ, TYLKO MI NIE MÓW, ŻE JESTEŚ ZAZDROSNY.



ŁAŁ.
WIDZIAŁEŚ TO?
WYGLĄDA NA TO, ŻE ZALICZYMY NASZĄ PIERWSZĄ AKCJĘ.

NIE MOŻEMY STANĄĆ. JESTEŚMY SPÓŹNIENI.
SPÓŹNIENI NA CO?
MUSIMY ZAPOZNAĆ SIĘ ZE SZCZEGÓŁAMI OCHRONY WIECZORNEGO BALU U BURMISTRZA.
JESTEŚMY ŚWIADKAMI PRZE-STĘPSTWA.
TO NIE NASZA SPRAWA, BULLOCK.
„NIE NASZA SPRAWA"?!
STÓJ! ZATRZYMAJ TEN PRZEKLĘTY SAMOCHÓD!
BULLOCK!
PŁACISZ CZY WOLISZ OBERWAĆ?
HEJ!


EEERTT
POLICJA.
RĘCE DO GÓRY!


GŁUPIA ZAGRYWKA.


TAA.
NNFFF!


RZECZYWIŚCIE GŁUPIA, EINSTEINIE.


A TY GDZIE?! POTRZEBUJĘ TWOJEGO ZEZNANIA!


WŁAŚNIE URATOWAŁEM TWÓJ TYŁEK!
BULLOCK!


POMÓŻ MI ZAKUĆ TEGO MIĘŚNIAKA.
PUŚĆ GO.
CO--?


POWIEDZIA-ŁEM, ŻEBYŚ GO PUŚCIŁ!


ALE JAK?
TEN DUPEK TO TAJNIAK? INFORMATOR?


HAHAHA HAHA HAHA!


PRZEPRASZAM, AXE. JEST NOWY W MIEŚCIE.
LEPIEJ SZYBKO NAUCZ GO ZASAD, GORDON.


ZANIM WYDARZY SIĘ **KOLEJNY** WYPADEK.

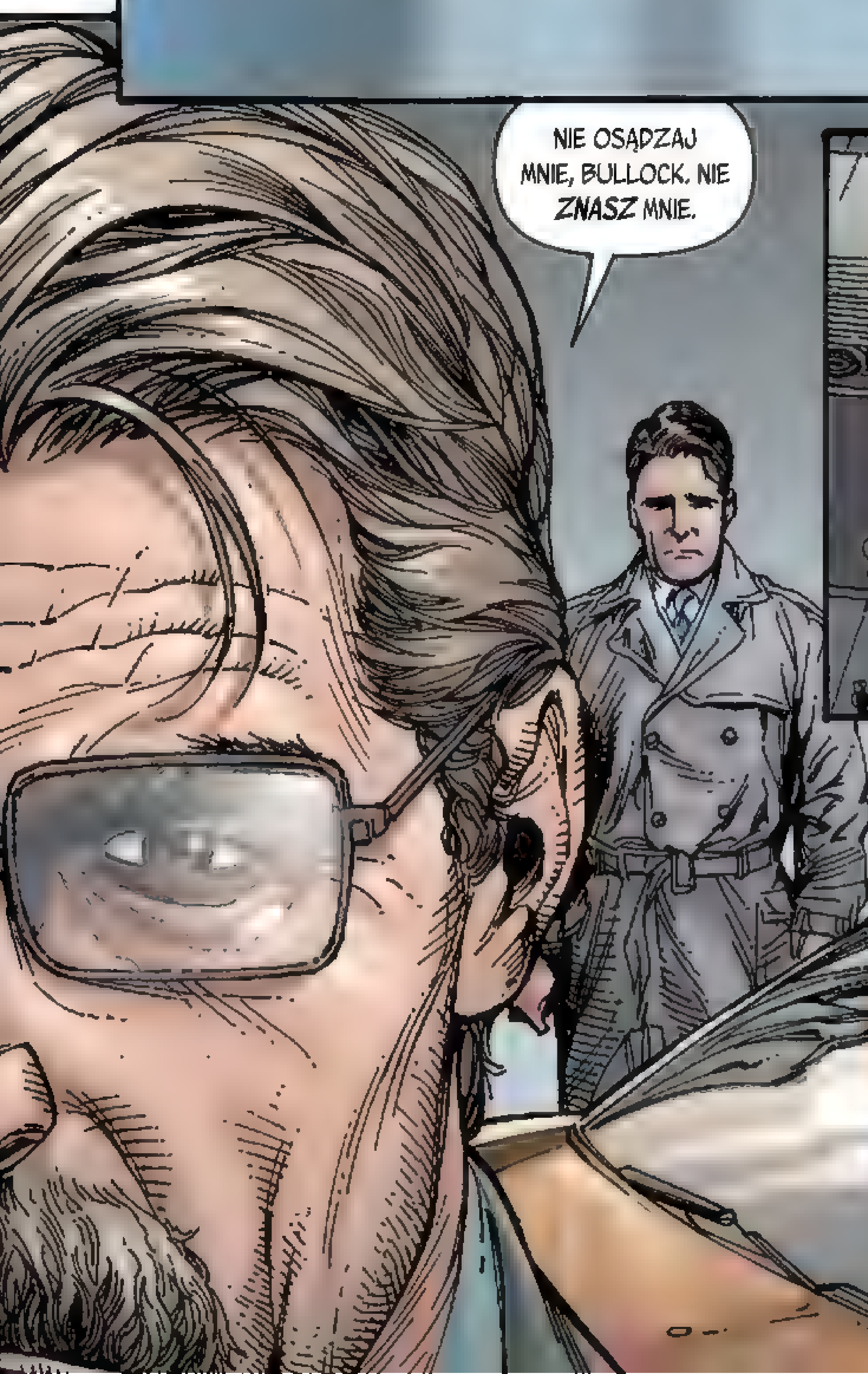



KASA, KTÓRĄ WISIAŁ MI TEN GNOJEK, JEST TERAZ TWOIM DŁUGIEM, GORDON.
A TY, NOWY, LEPIEJ NAUCZ SIĘ ZASAD PANUJĄCYCH W MIEŚCIE.
ALBO ZOBACZYMY, KTO JEST NAPRAWDĘ GŁUPI.

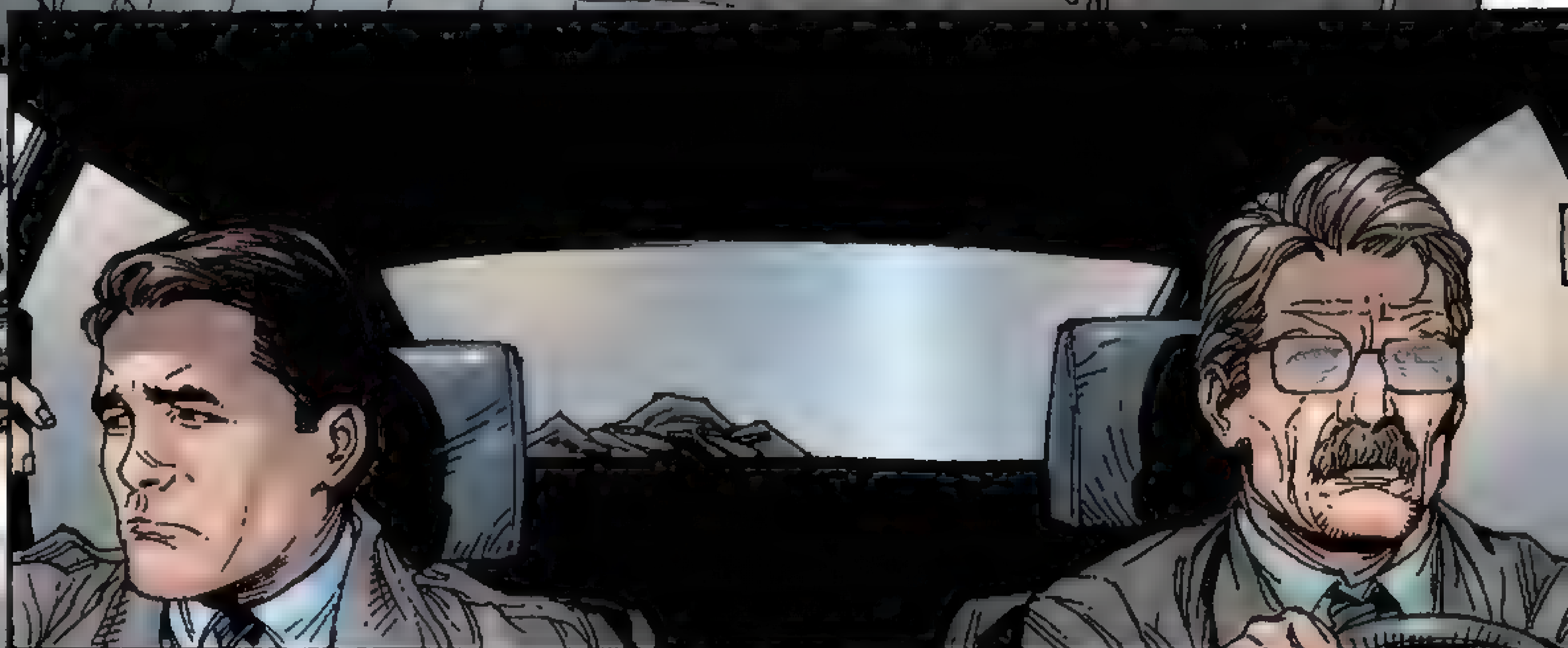

CO TO BYŁO, DO CHOLERY?
PO PROSTU WSIADAJ DO SAMOCHODU,
CZY ON CI GROZIŁ?
NIE WIESZ, O CZYM MÓWISZ.
NIE JESTEM ŚLEPY, GORDO.


DARUJ SOBIE PRAWIENIE MI LIPNYCH MORAŁÓW, JEŚLI NIE JESTEŚ TU Z JAKIEGOŚ INNEGO POWODU NIŻ PRÓBA WYPROMOWANIA SIĘ.
JAK TYLKO ZDERZYSZ SIĘ ZE ŚCIANĄ, NA KTÓRĄ NATRAFIAŁ KAŻDY, KTO CHCIAŁ ROZWIĄZAĆ ZABÓJSTWO WAYNE'ÓW, WYLĄDUJESZ W PIERWSZYM SAMOLOCIE DO LOS ANGELES.
A JA KUPIĘ CI BILET.




NIE OSĄDZAJ MNIE, BULLOCK. NIE ZNASZ MNIE.






ZROBIŁ TO.
NAPRAWIŁ.
NIE POWIESZ MI CHYBA ŻE ZNOWU MASZ ZAMIAR TEGO UŻYĆ?
NIE POTRZEBUJESZ GADŻETÓW, POTRZEBUJESZ MNIE. KIEDY ZAUWAŻYSZ WEAVERA, DAJ MI ZNAĆ. KIEDYŚ CAŁKIEM DOBRZE WYCHODZIŁY MI PRZESŁUCHANIA. POTRAFIĘ BYĆ PRZEKONUJĄCY.
A WIĘC ZNAJDŹ COŚ, ŻEBY ZASŁONIĆ TWARZ. WEAVER NIE MOŻE JEJ ZOBACZYĆ.

NIE CHCĘ, ŻEBY BURMISTRZ WIEDZIAŁ, KTO NA NIEGO POLUJE. DLATEGO UŻYWAM MASKI.
JAK MYŚLISZ, CO LUDZIE ZROBIĄ, KIEDY CIĘ ZOBACZĄ?

NIE ZOBACZĄ.

MÓWIĘ O BRUSIE WAYNE'IE.
NIE POKAZYWAŁEŚ SIĘ PUBLICZNIE OD BARDZO DAWNA.

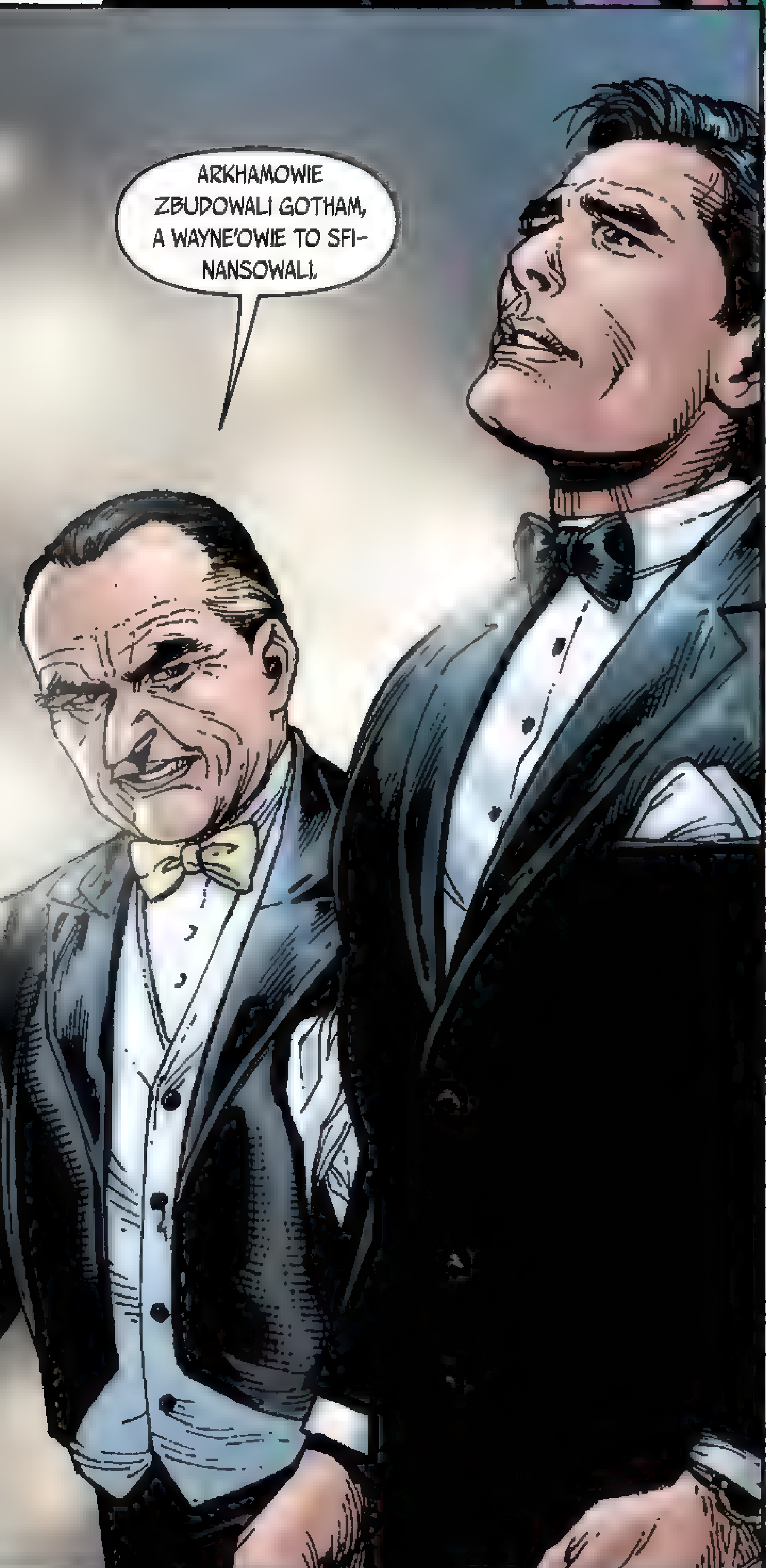
BĘDZIESZ ROZCHWYTYWANY.

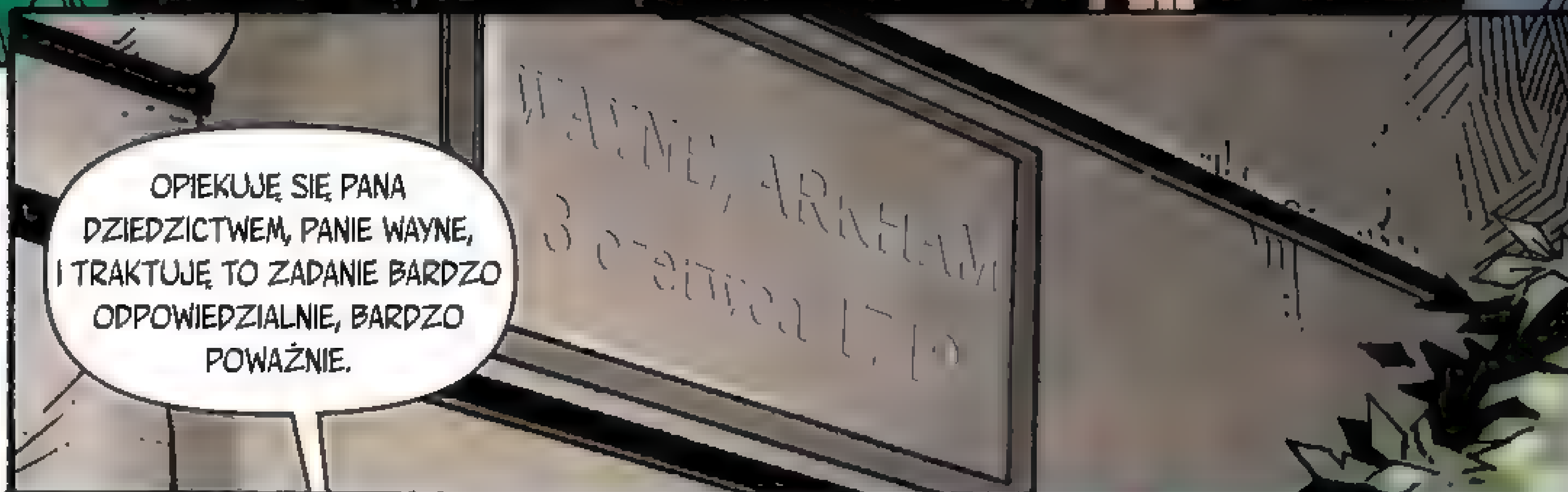
NIE WIERZĘ. CZY TO--?!
TO ON. ZGADZA SIĘ.
CZY TO BRUCE WAYNE?

PROSZĘ, MOI DOBRZY, SZLACHETNI MIESZKAŃCY GOTHAM, ZRÓBCIE TEMU PRZYSTOJNEMU MŁODZIEŃCOWI TROCHĘ MIEJSCA.


TRZYSETNYCH URODZIN
W KOŃCU TO JEGO PRZYJĘCIE.
BURMISTRZ OSWALD COBBLEPOT.
DO USŁUG, PANIE WAYNE.


DZIĘKUJĘ, ALE--
ALEŻ TO PRAWDA, MÓJ PRZYJACIELU. BEZ TWOICH PRZODKÓW, BEZ ARKHAMÓW I BEZ WAYNE'ÓW, NIE BY-ŁOBY GOTHAM.


ARKHAMOWIE ZBUDOWALI GOTHAM, A WAYNE'OWIE TO SFI-NANSOWALI.


OPIEKUJĘ SIĘ PANA DZIEDZICTWEM, PANIE WAYNE, I TRAKTUJĘ TO ZADANIE BARDZO ODPOWIEDZIALNIE, BARDZO POWAŻNIE.


DZIĘKUJĘ, PANIE COBBLEPOT.
PROSZĘ.

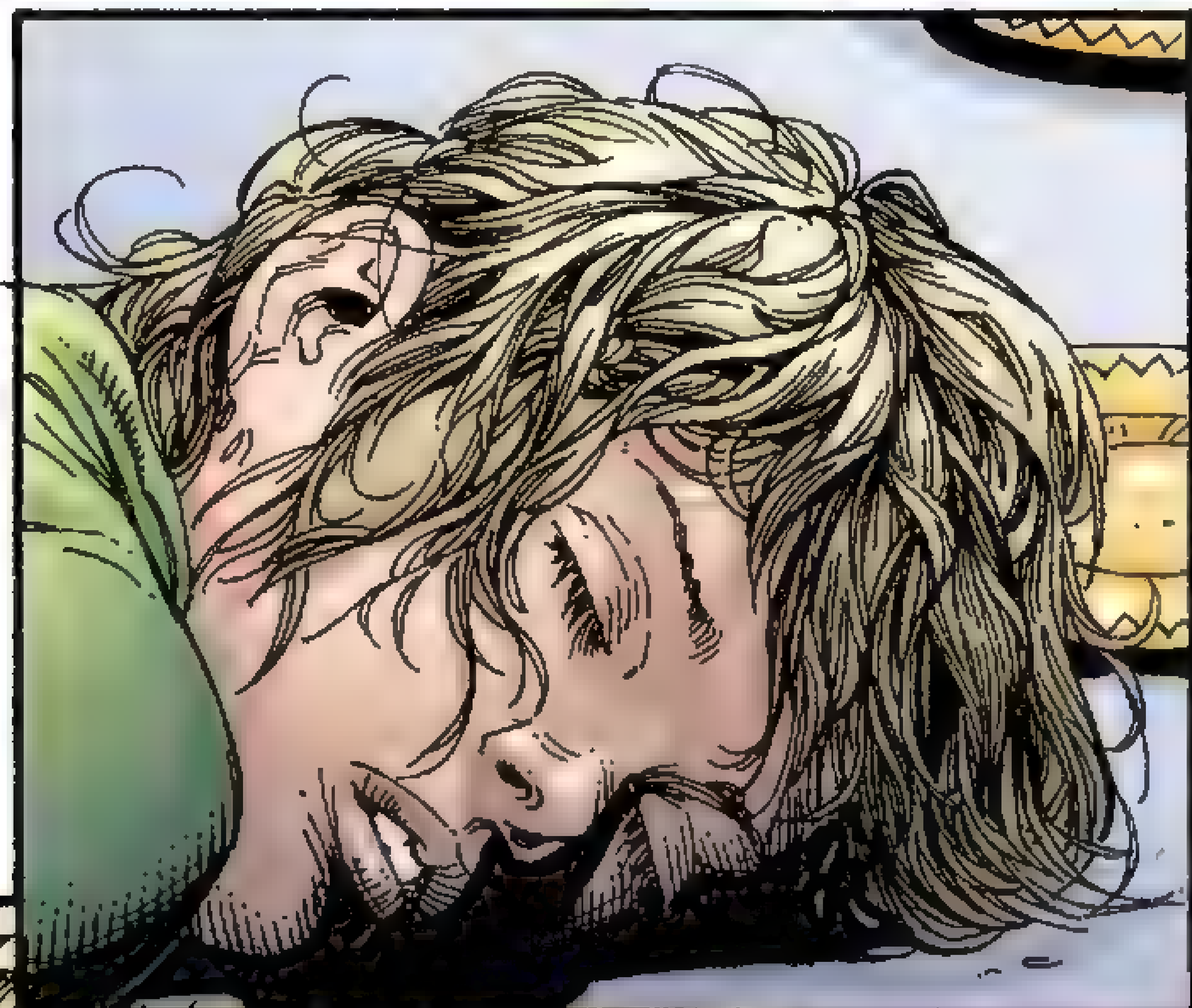

BURMISTRZU COBBLEPOT.

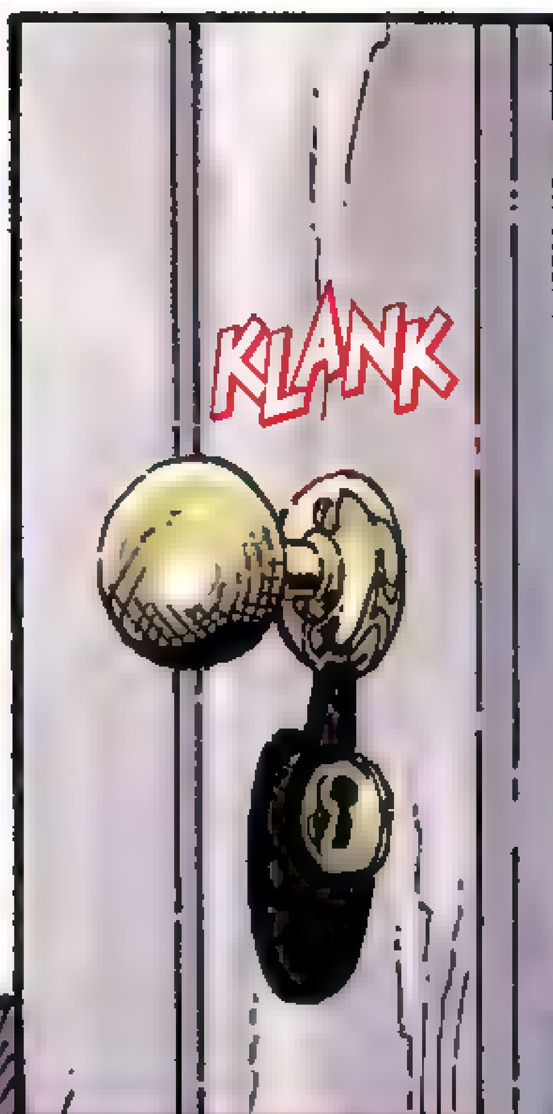

PROSZĘ CIESZYĆ SIĘ TĄ NOCĄ.
JEST TU WIELE PIĘKNYCH DZIEWCZĄT... ALBO CHŁOPCÓW, JEŚLI PAN WOLI.

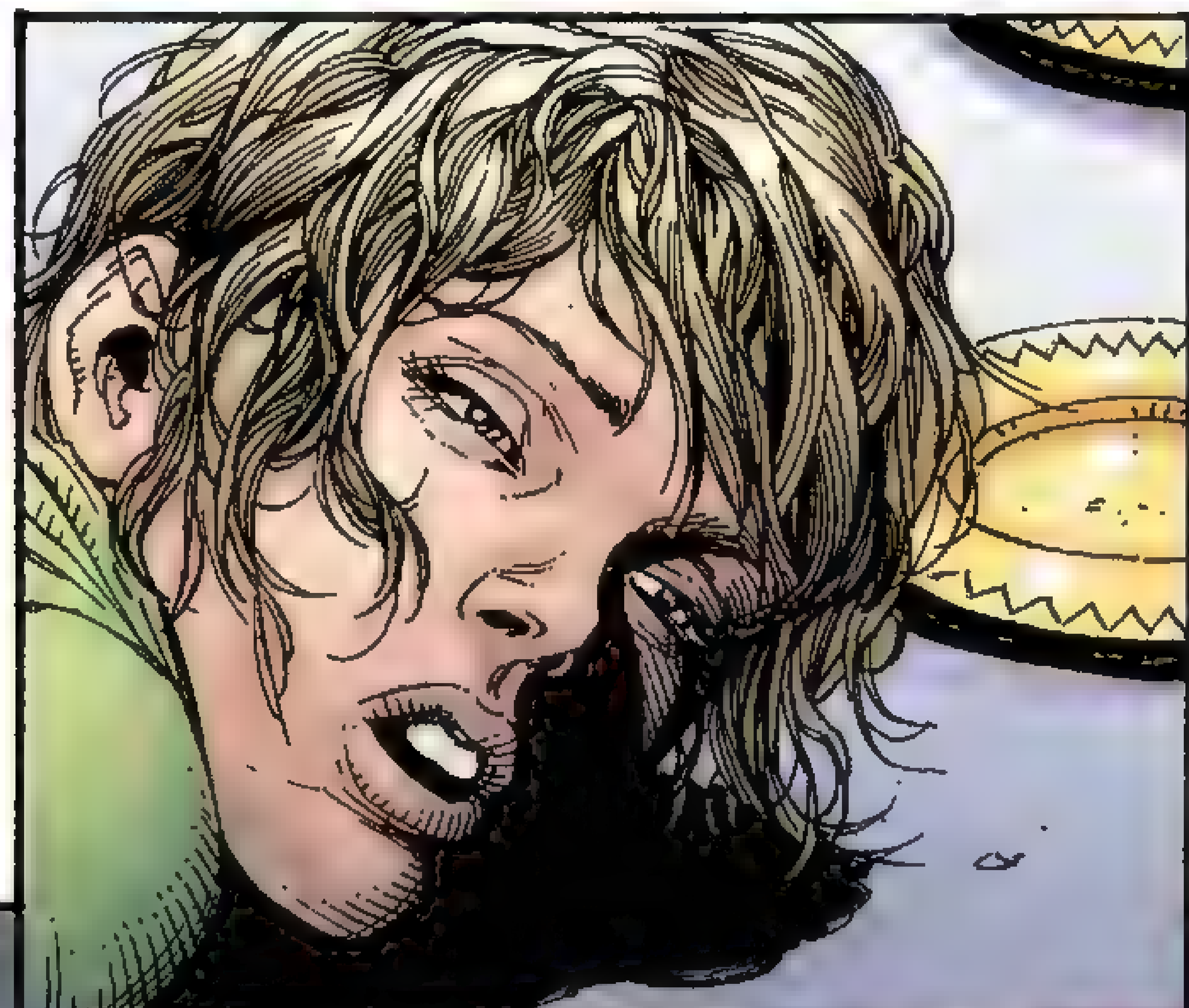
„WSZYSTKIEGO NAJ-
LEPSZEGO, GOTHAM!"

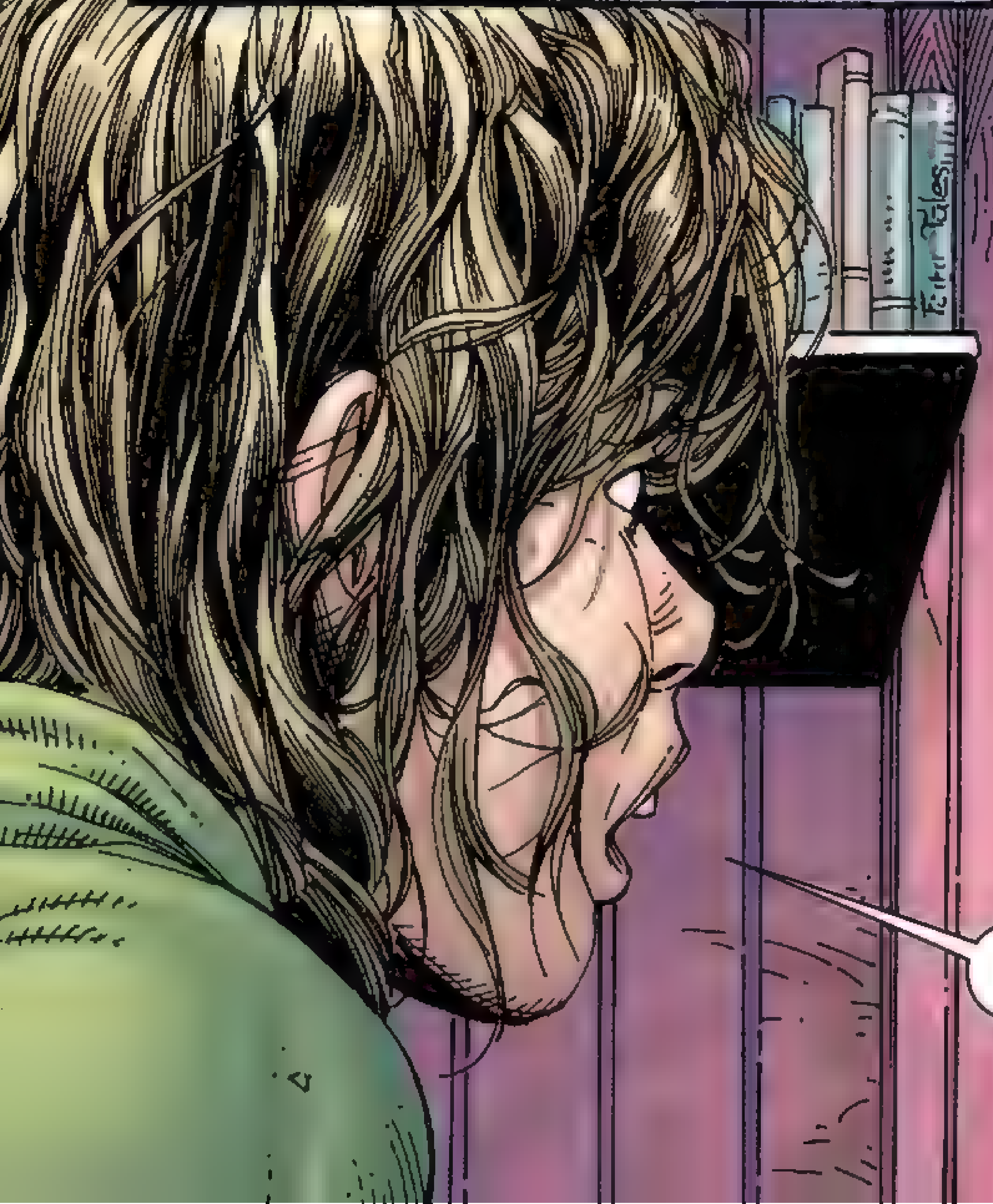
HAPPY BIRTHD



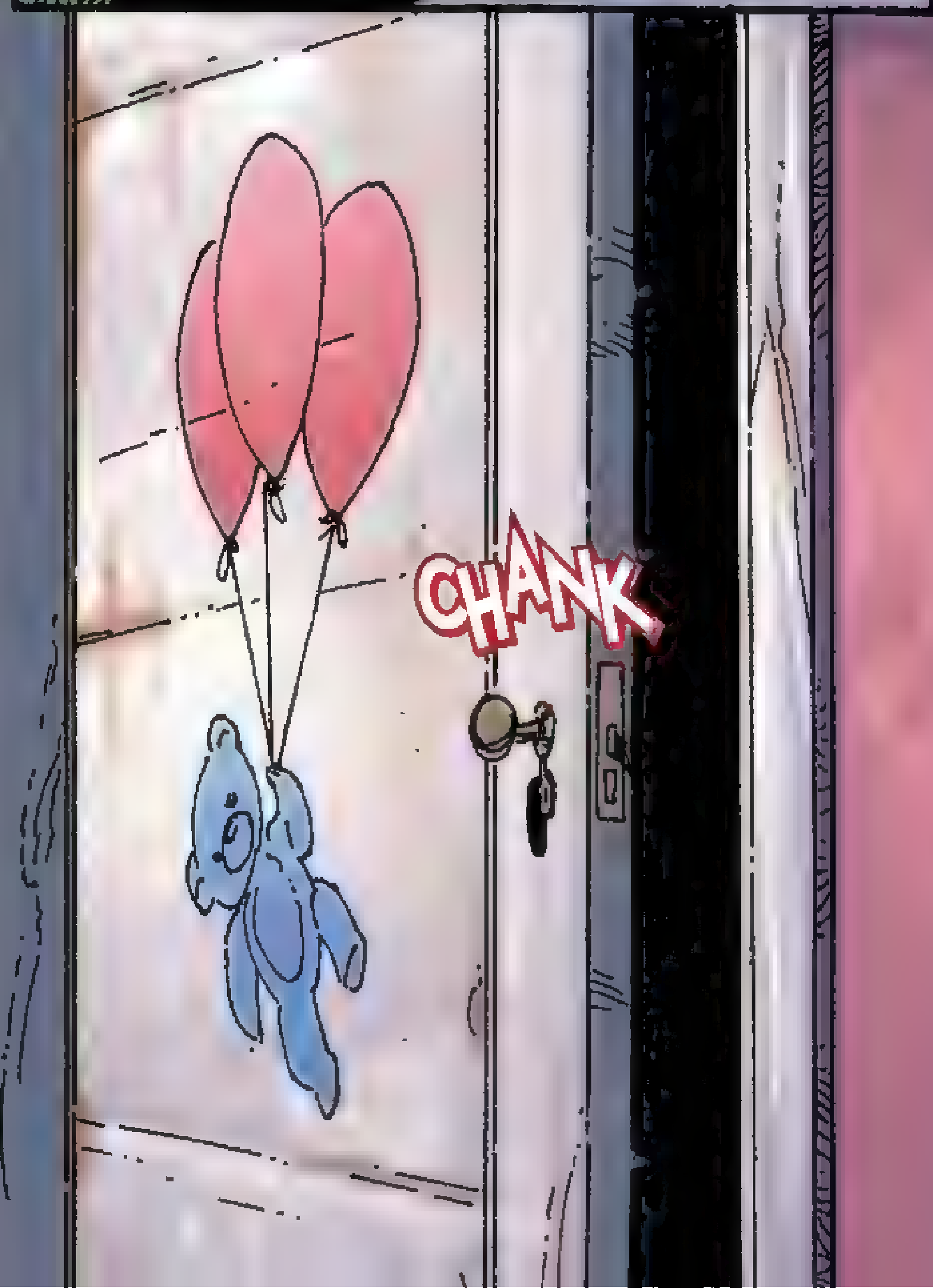










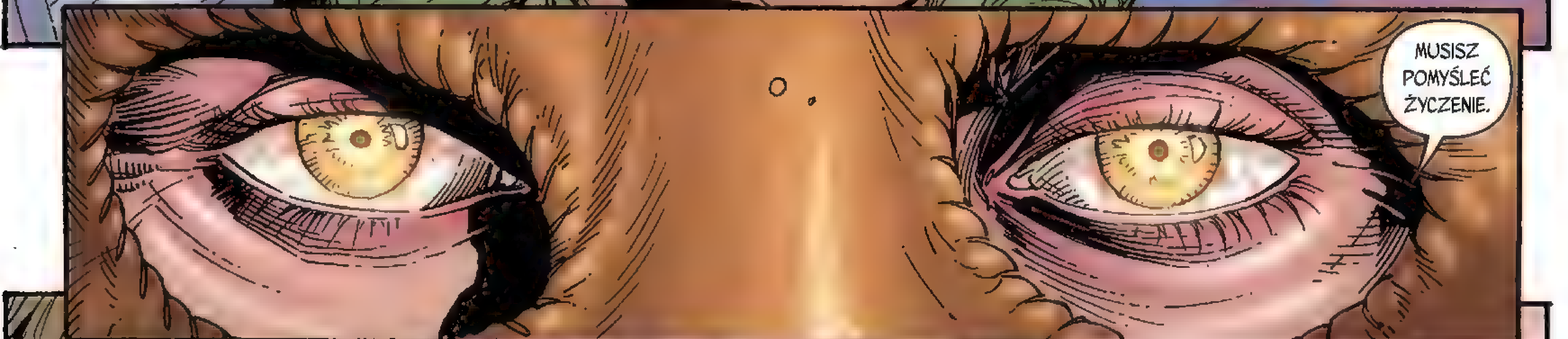


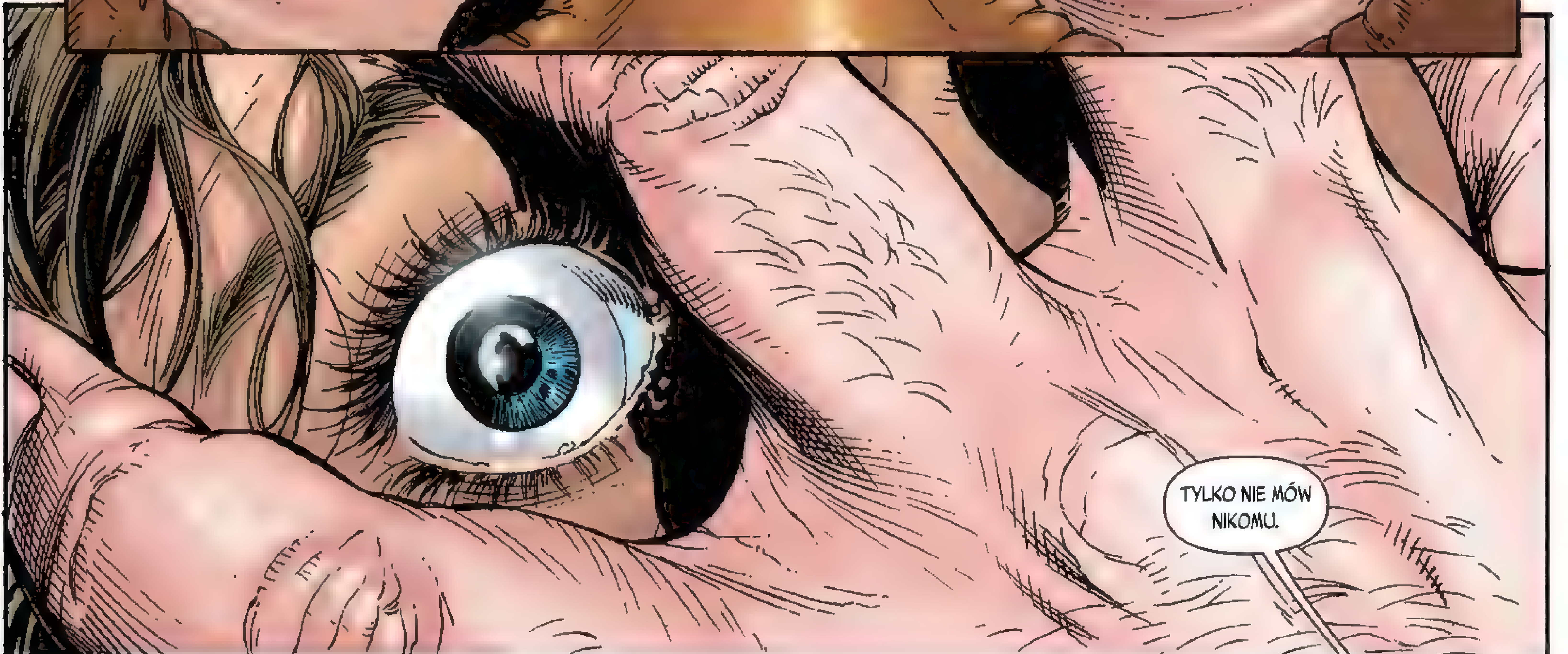


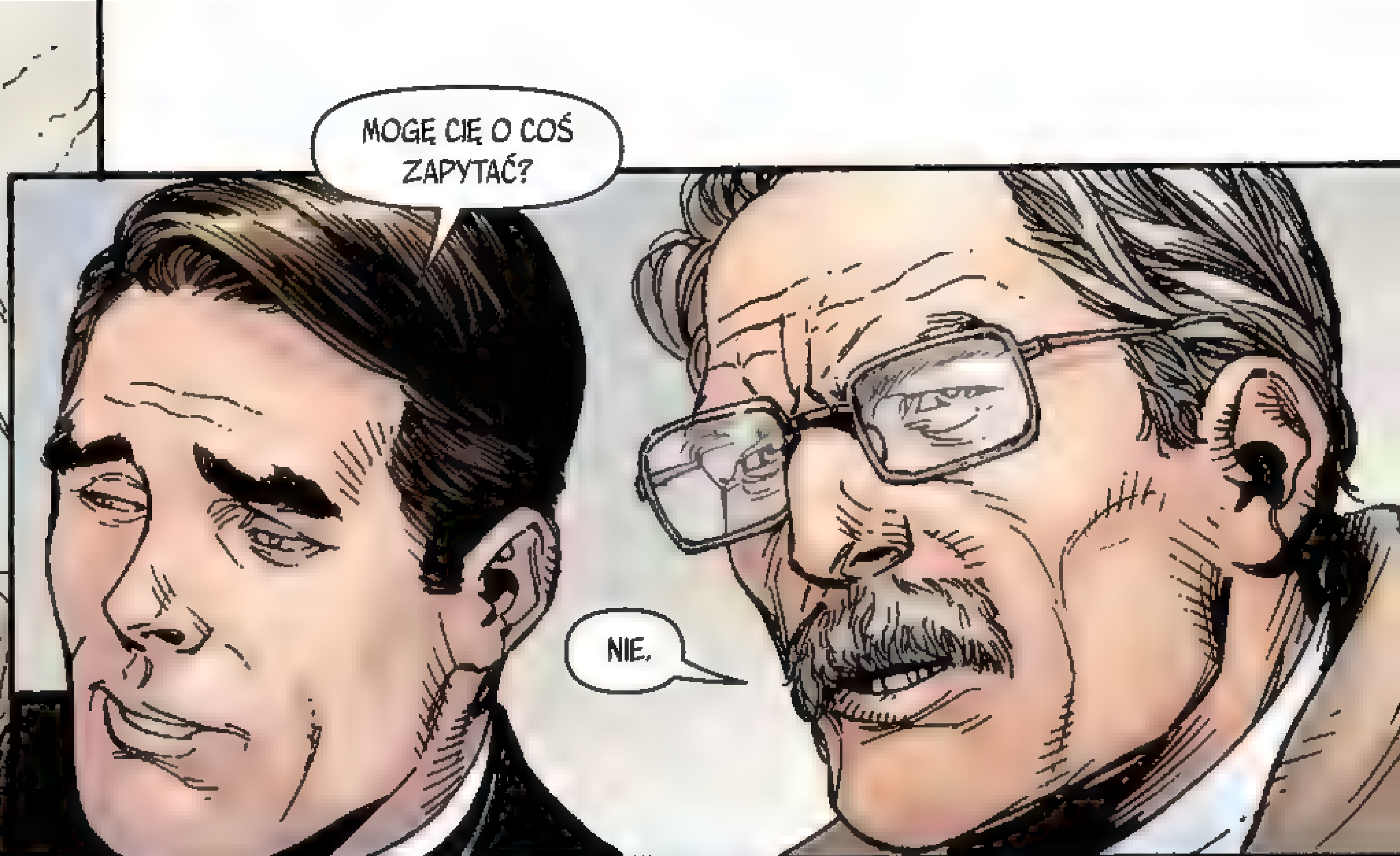


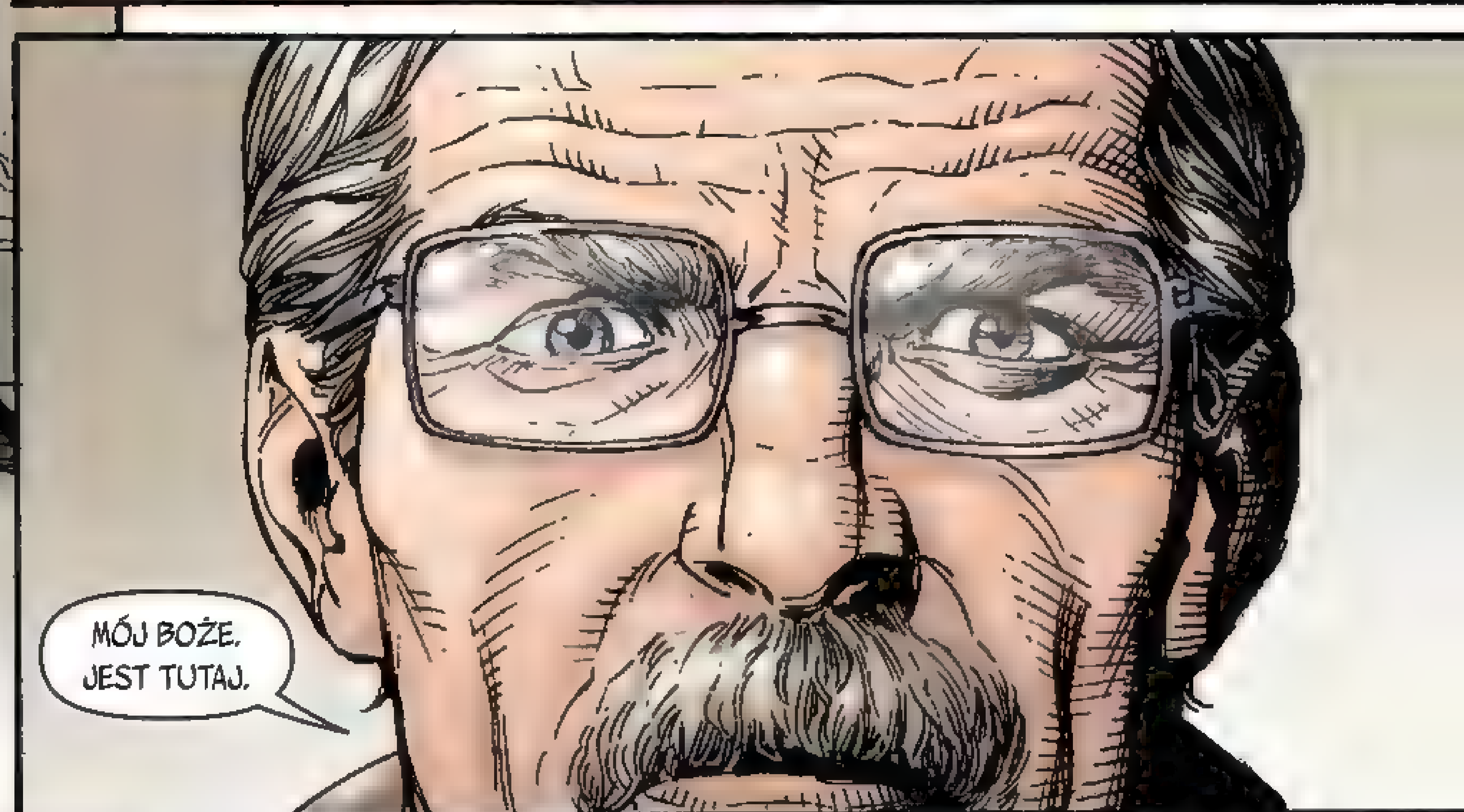

POMYŚL ŻYCZENIE, AMANDO.
NIE N-NAZYWAM SIĘ AMANDA.


WYPUŚĆ MNIE.
CHCĘ DO DOMU!


MUSISZ POMYŚLEĆ ŻYCZENIE.


TYLKO NIE MÓW NIKOMU.


PODAĆ PAŃSTWU COŚ DO PICIA?
NAWET O TYM NIE MYŚL. JESTEŚMY NA SŁUŻBIE.
NIE PIJĘ. NIGDY NIE TYKAM ALKOHOLU.

MOGĘ CIĘ O COŚ ZAPYTAĆ?
NIE.

KIEDY SIĘ SPRZEDAŁEŚ?

MÓJ BOŻE. JEST TUTAJ.

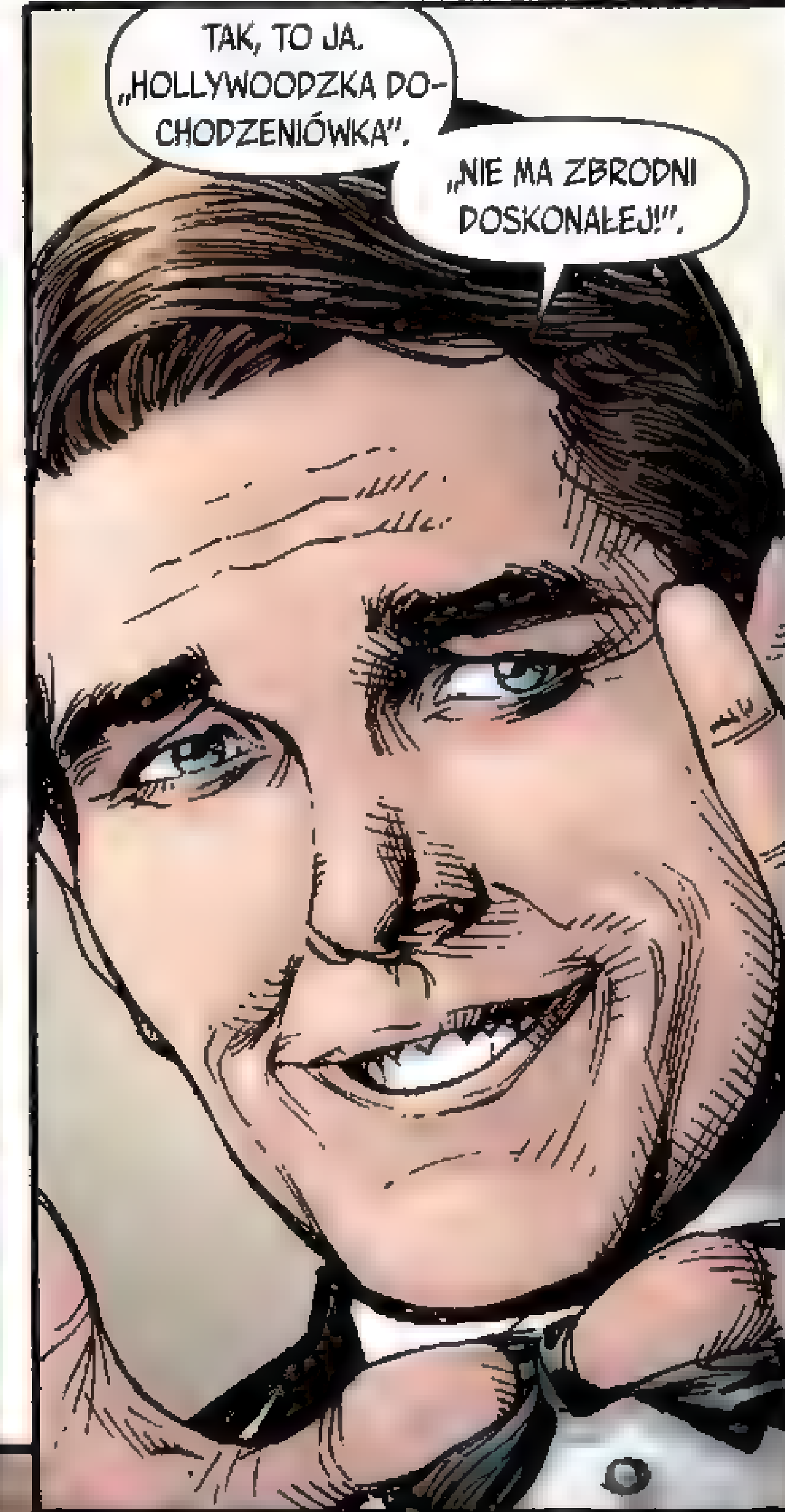
BRUCE WAYNE.
A WIĘC TAK WYGLĄDA.


CZAS SIĘ PRZEDSTAWIĆ!
BULLOCK!


PRZEPRASZAM, PANIE WAYNE.


DETEKTYW HARVEY BULLOCK.
ROZMOWA Z PANEM TO DLA MNIE OLBRZYMI ZASZCZYT. CHCIAŁBYM OMÓWIĆ PEWNĄ SPRAWĘ, NAD KTÓRĄ OBECNIE PRACUJĘ. PORADZIĆ SIĘ.


ZNAM PANA. JEST PAN TYM POLICJANTEM Z TELEWIZJI.


TAK, TO JA. „HOLLYWOODZKA DOCHODZENIÓWKA".
„NIE MA ZBRODNI DOSKONAŁEJ!".


WŁAŚNIE ZDJĘTO JĄ Z ANTENY, NIEPRAWDAŻ?




DUPEK.

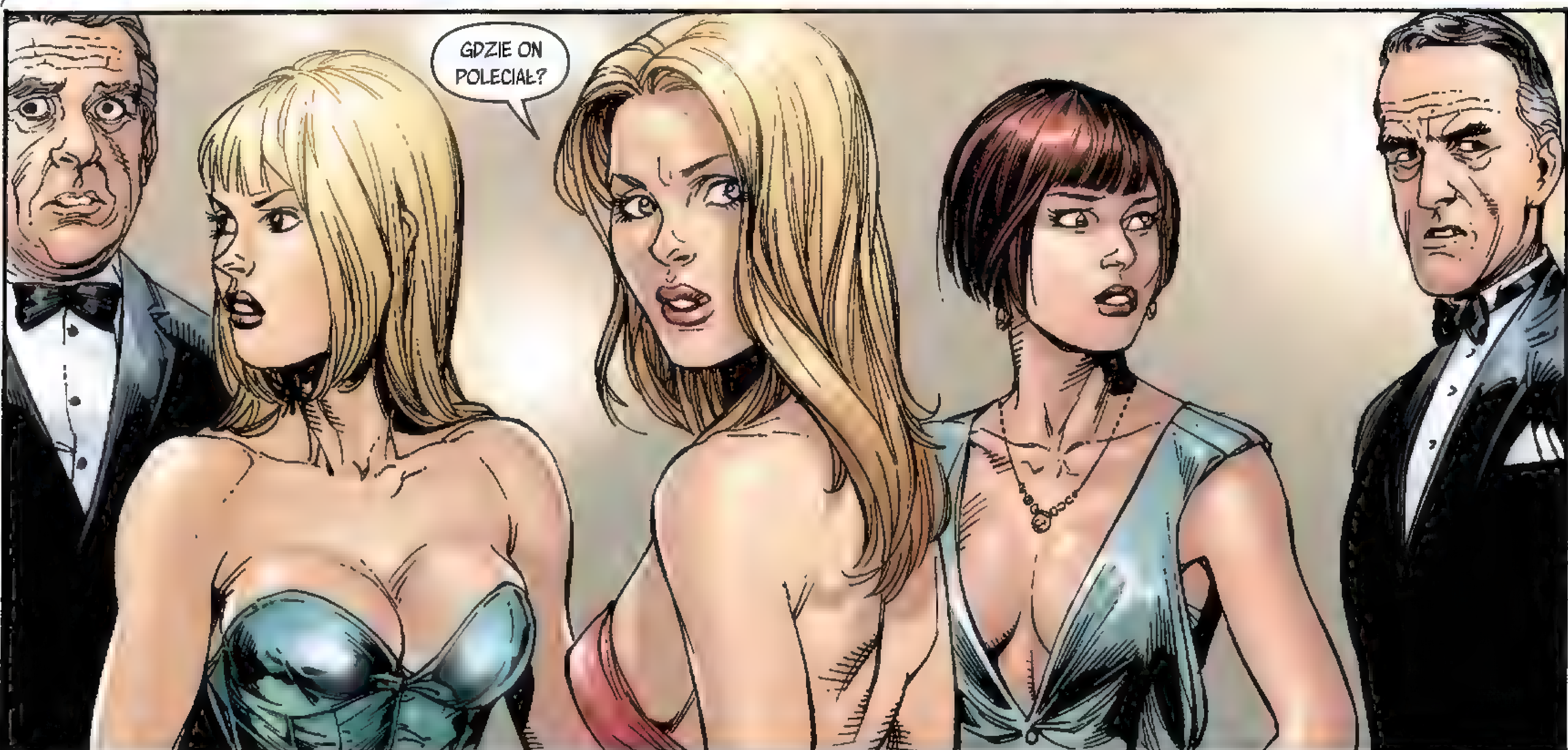

PANIE WAYNE!
OCH, PANIE WAYNE!






PRZEPRA-SZAM.


CHK


GDZIE ON POLECIAŁ?









ZAMIERZAM ŚCIĄGNĄĆ GO NA DÓŁ.







NNFFF!



KRAKM

NNGG.

IDIOTA. MYŚLAŁEŚ, ŻE PRZYSZEDŁEM TU NA *PAPIEROSA* SAM?

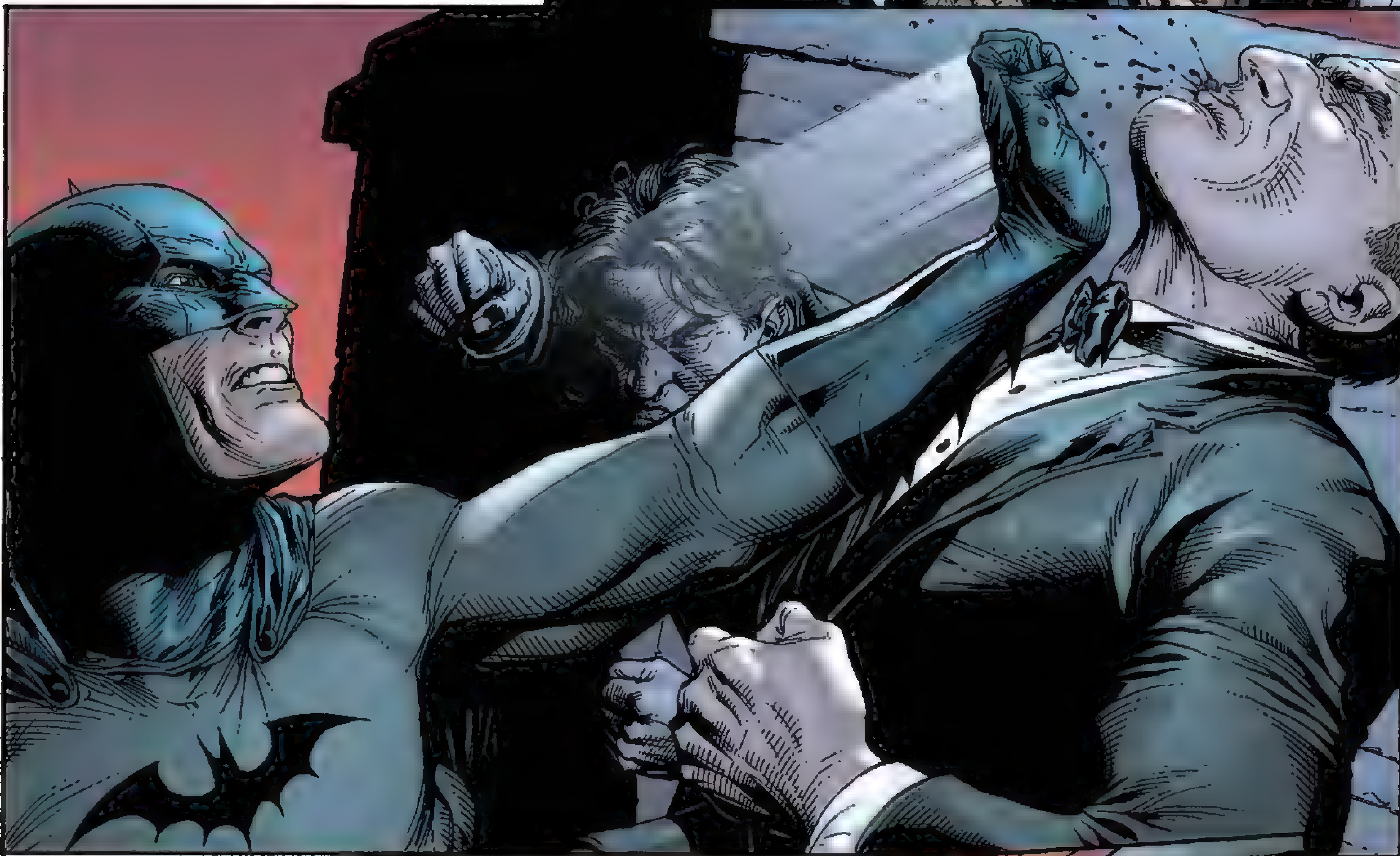




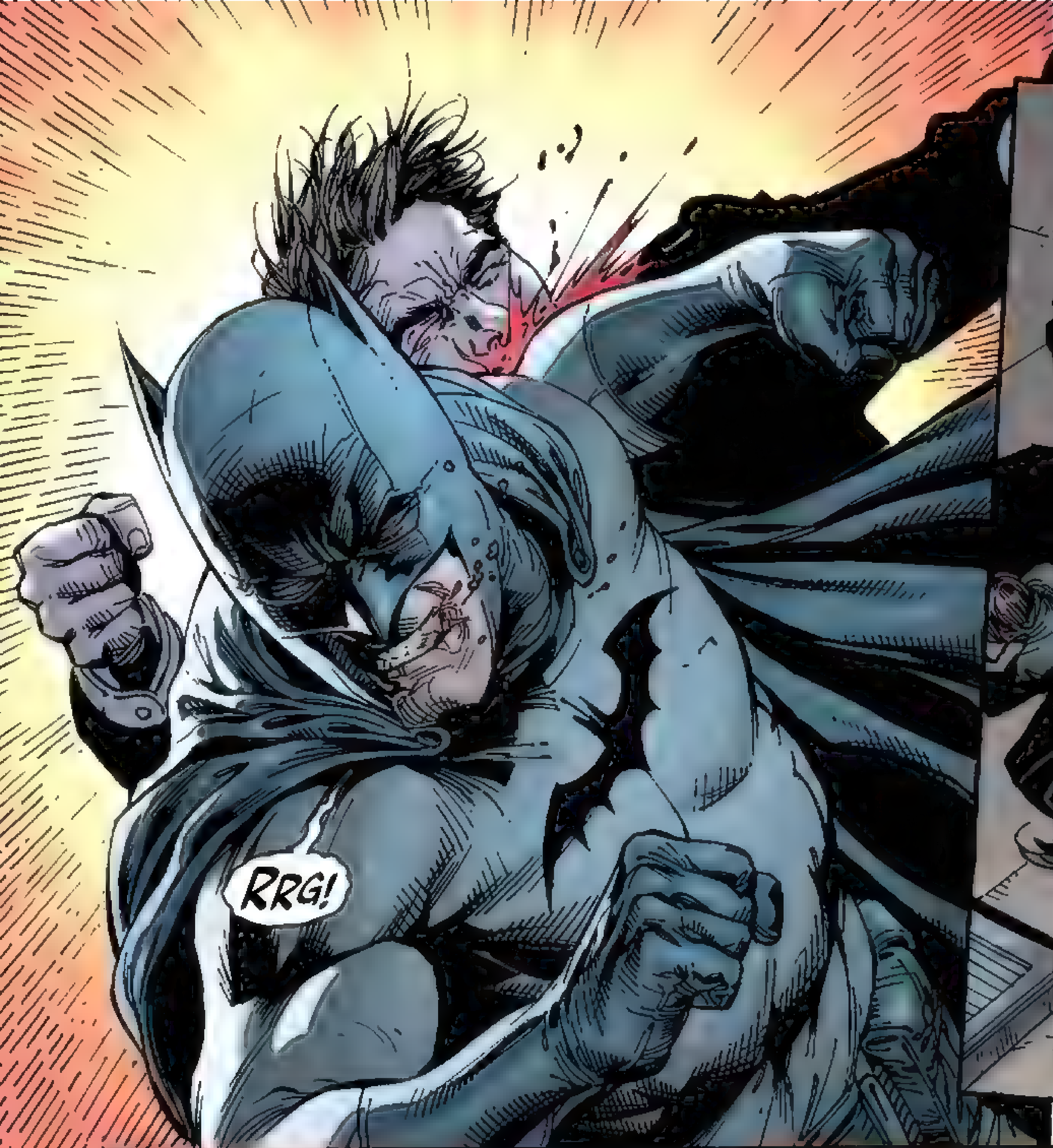

AGHH!


MAMY KŁOPOTY!
KŁOPOTY NA DACHU!


JAKIŚ FACET W KOSTIUMIE NIETOPERZA!
CO?




KT!


RRG!


ZŁAPCIE GO ZA PELERYNĘ!


EXIT
BANG


EXIT
CO, DO DIABŁA?



BRAĆ GO!

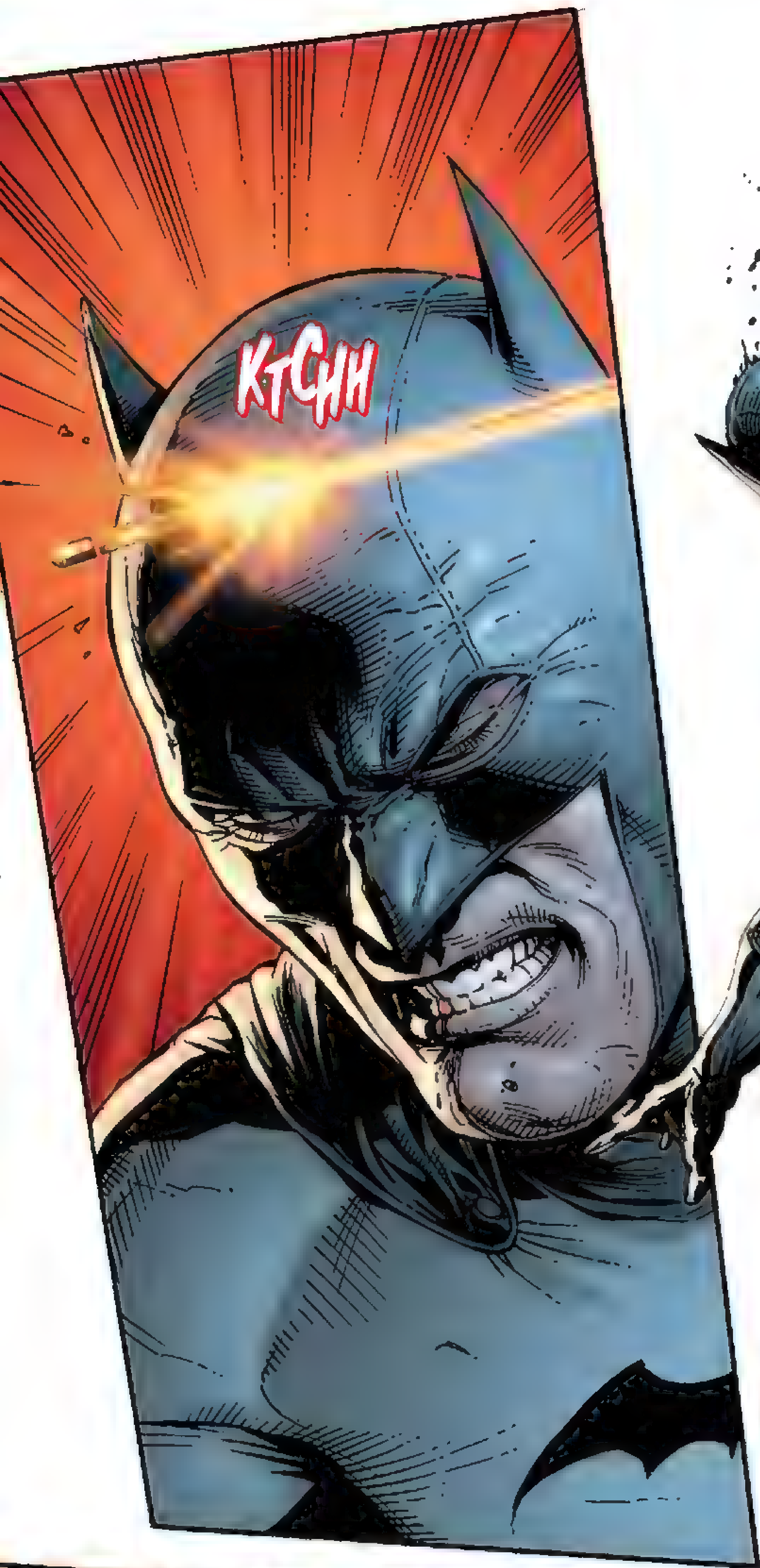











KTCHH

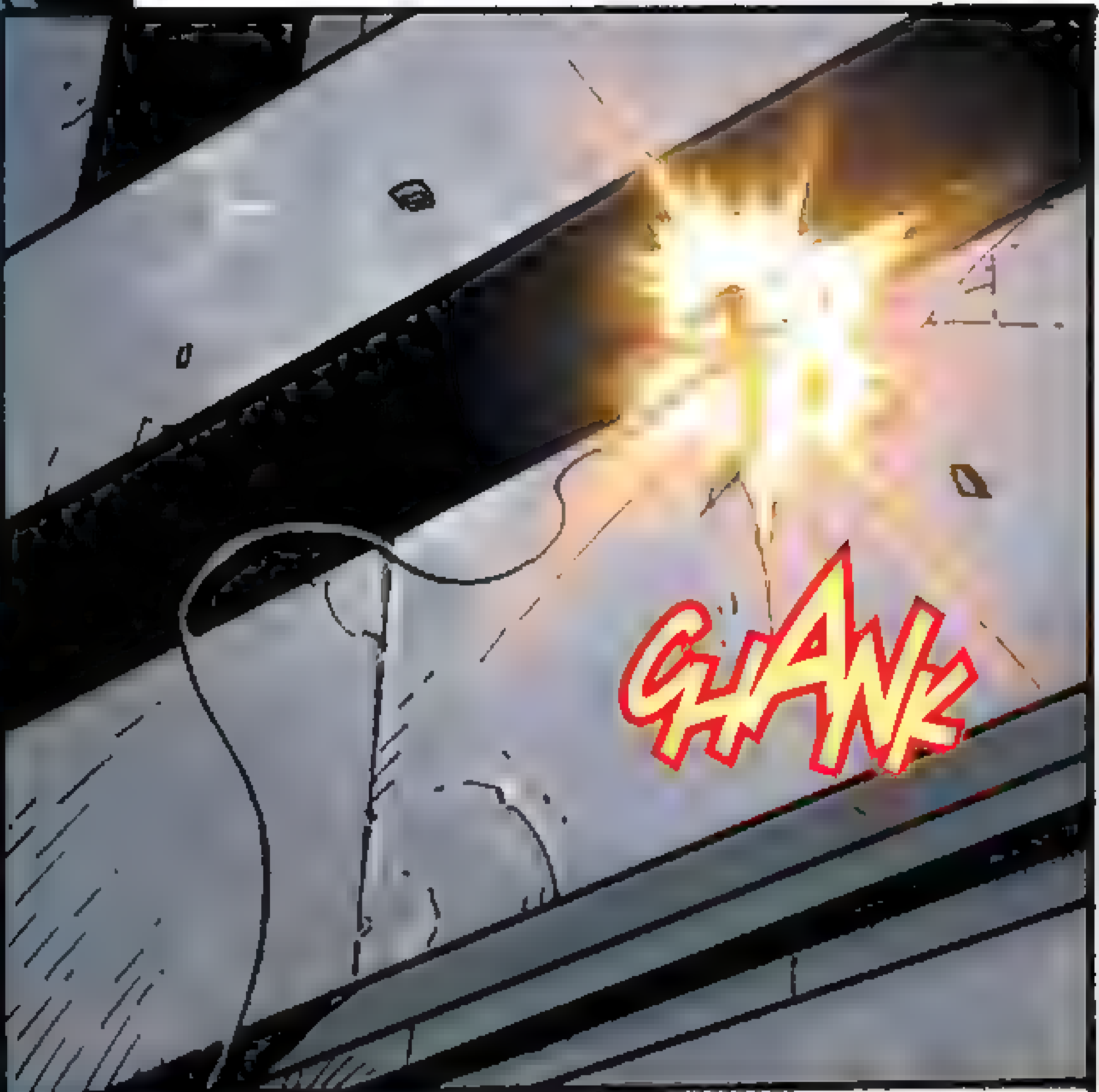

CHYBA GO TRAFIŁEM!

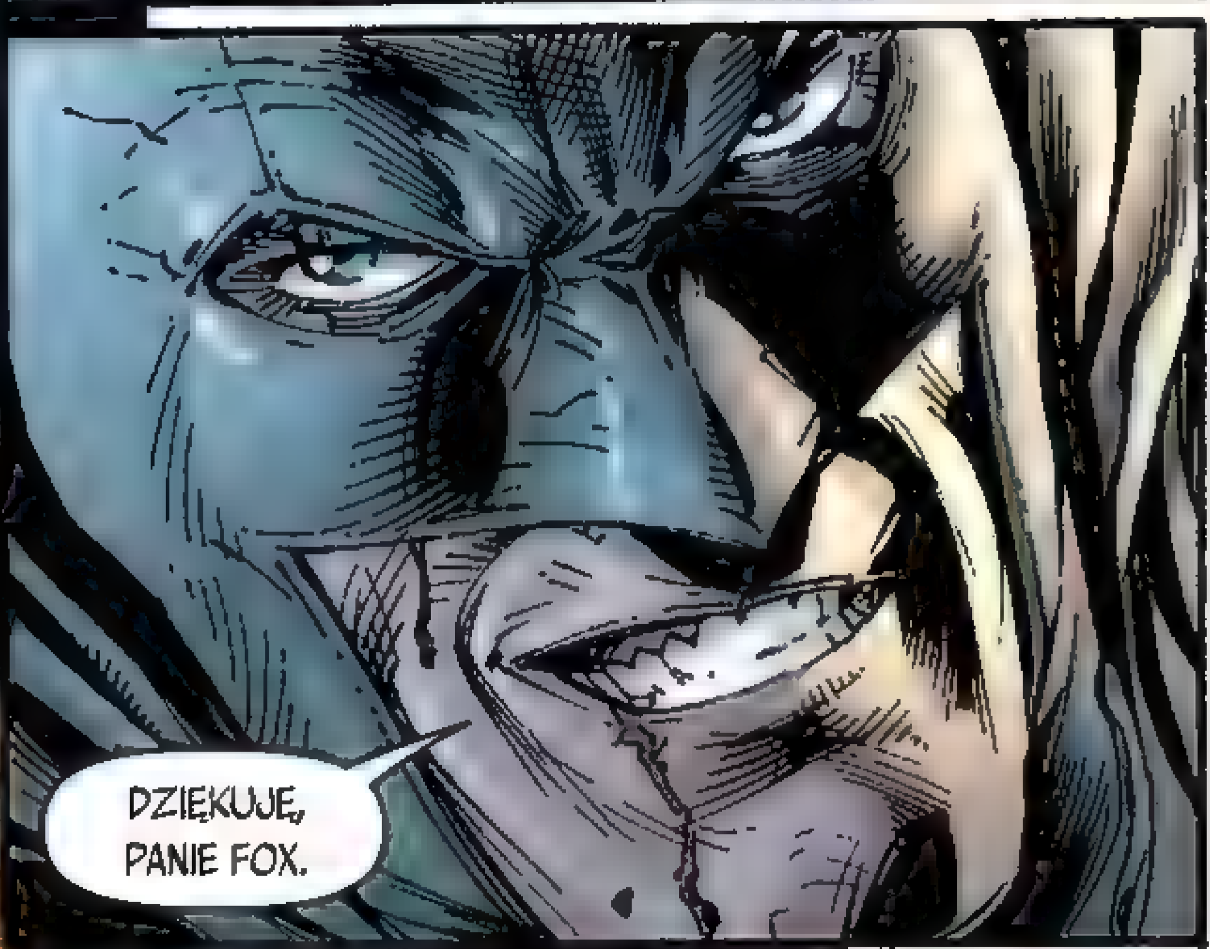



NIE!



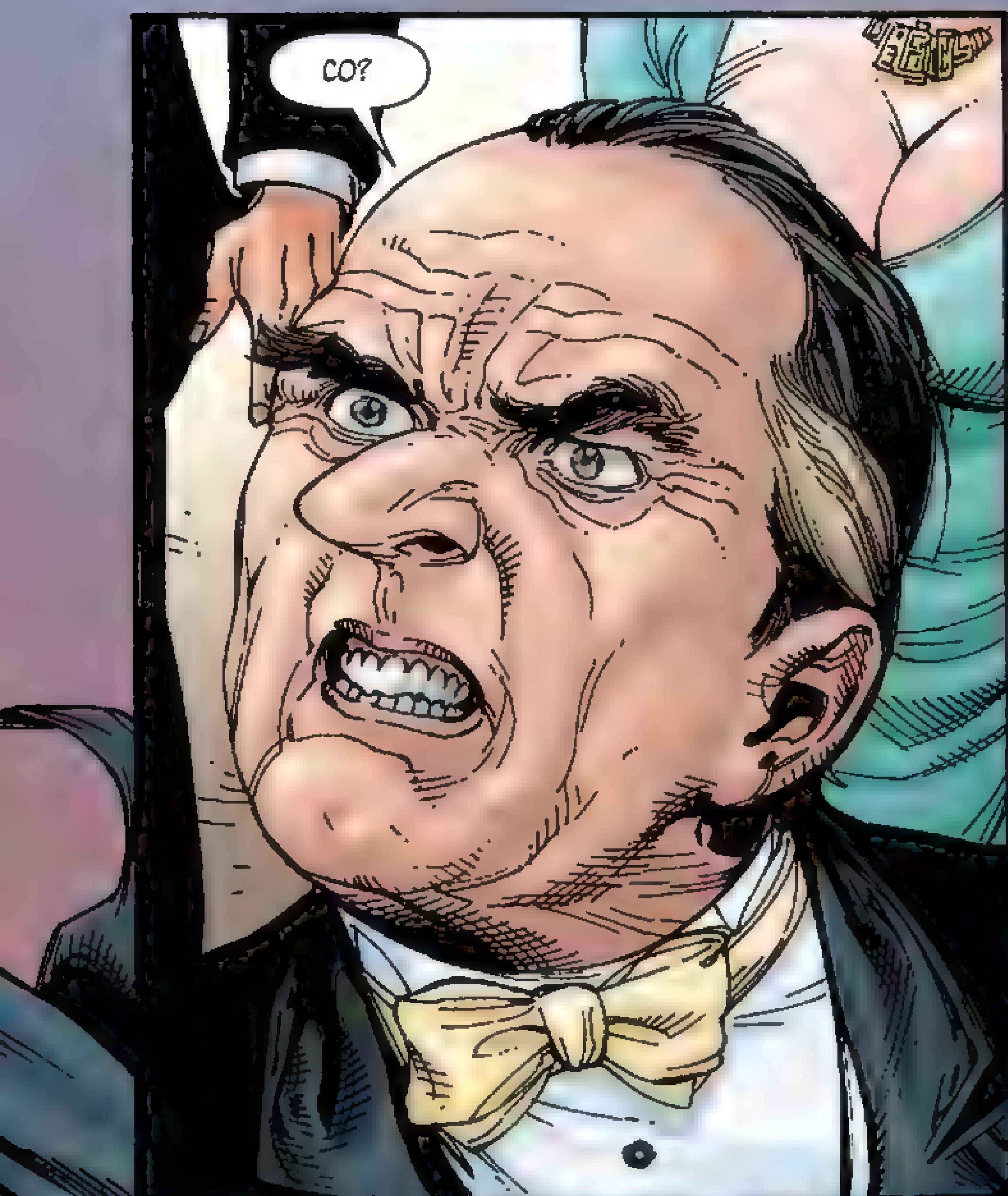
KOOOM

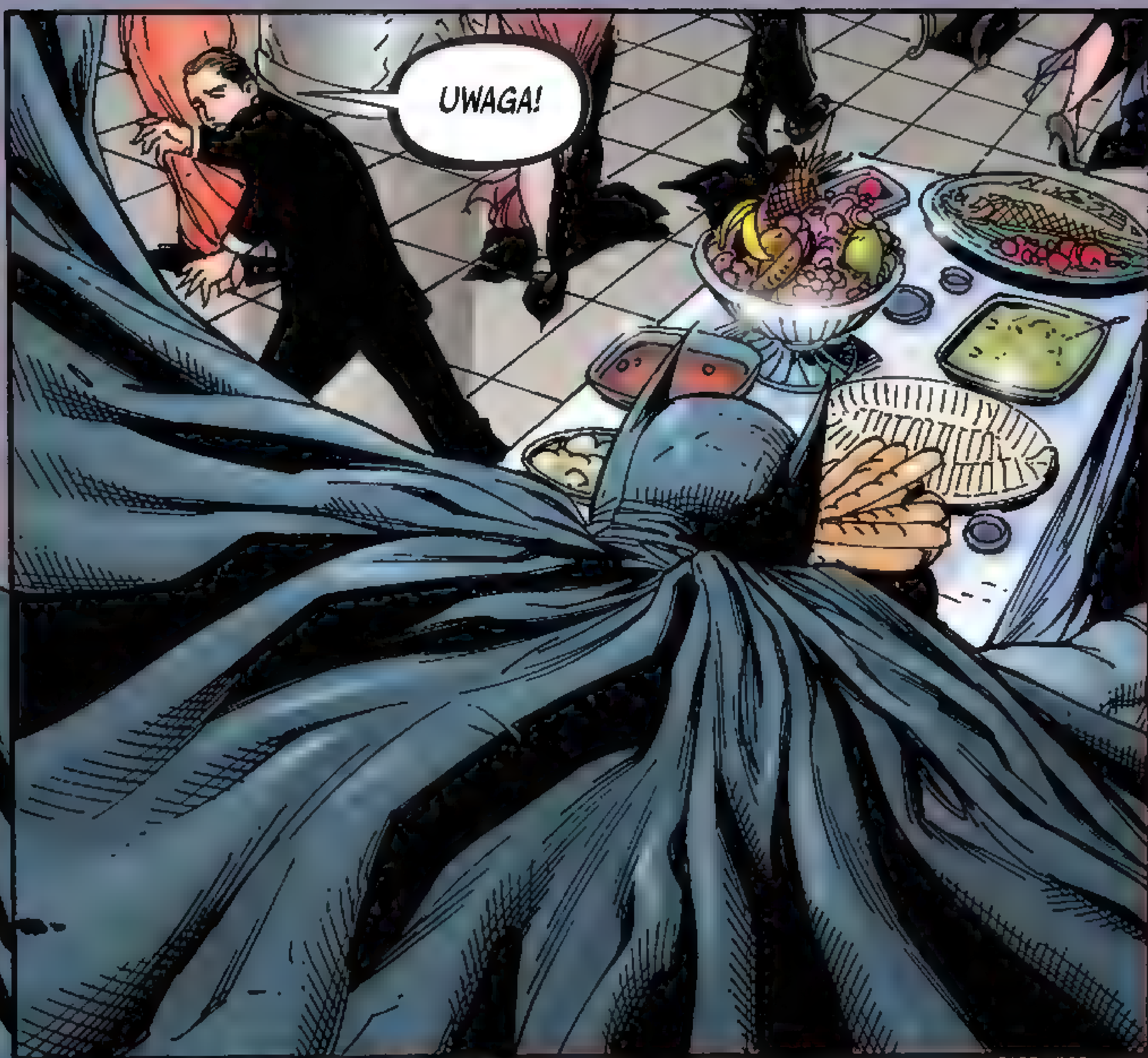








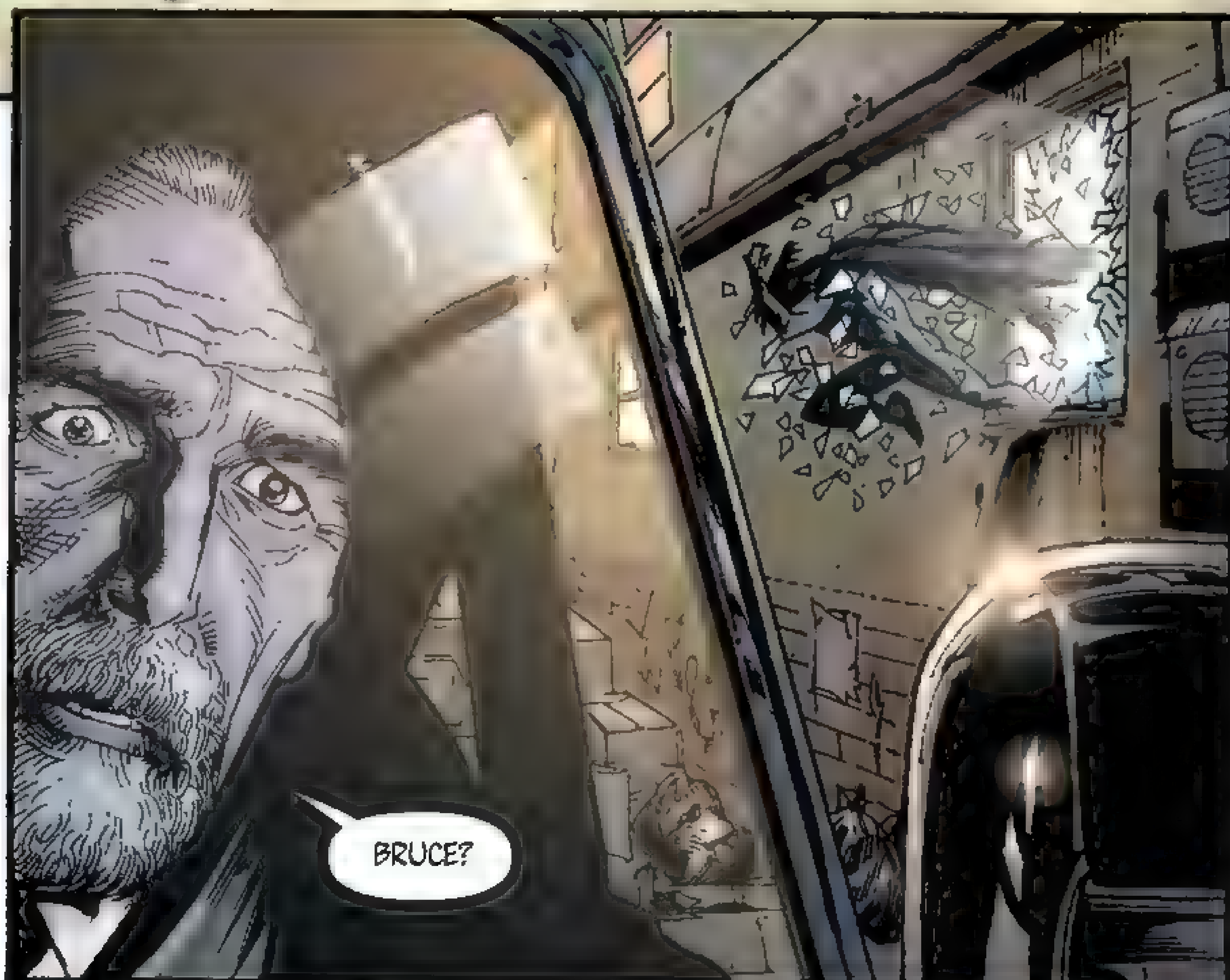




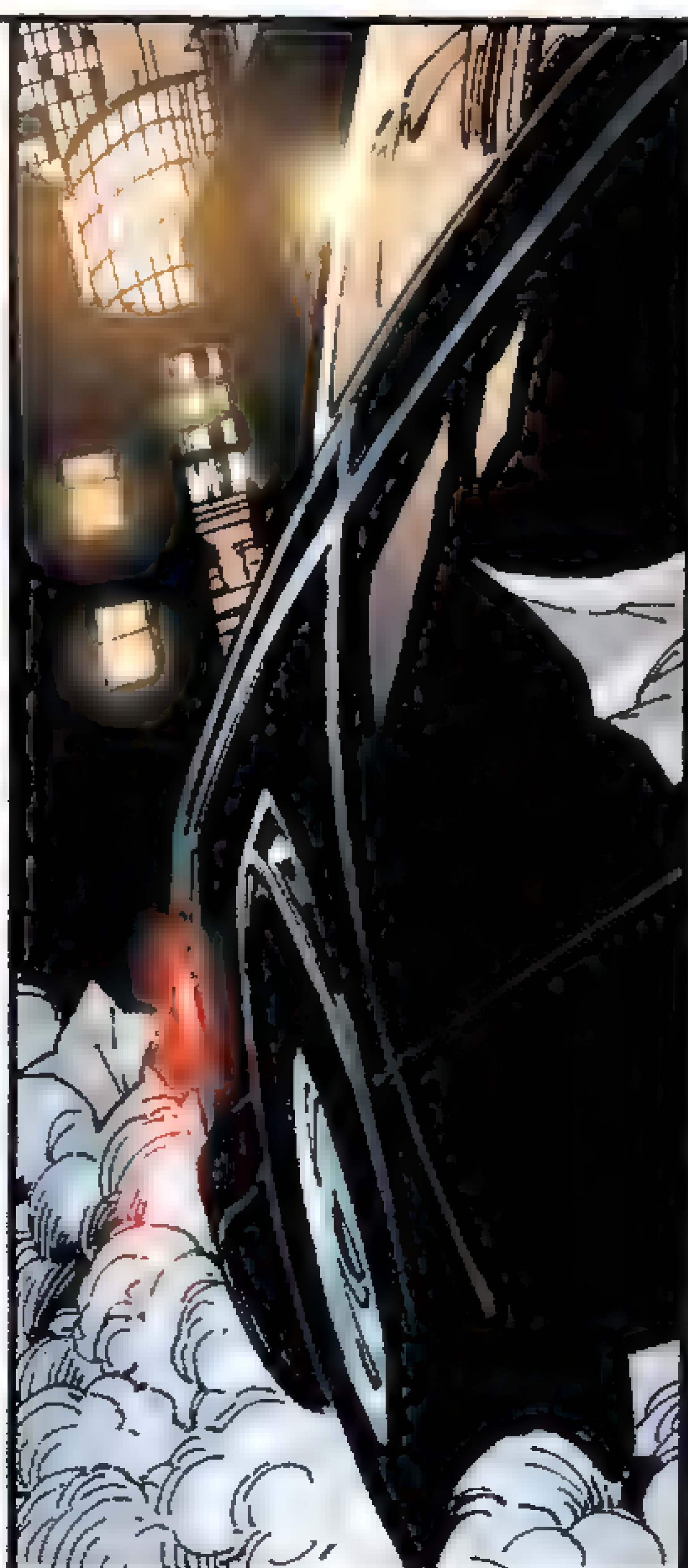
AAAA!






BRUCE?


DO SAMO-
CHODU!




„MAMO?"

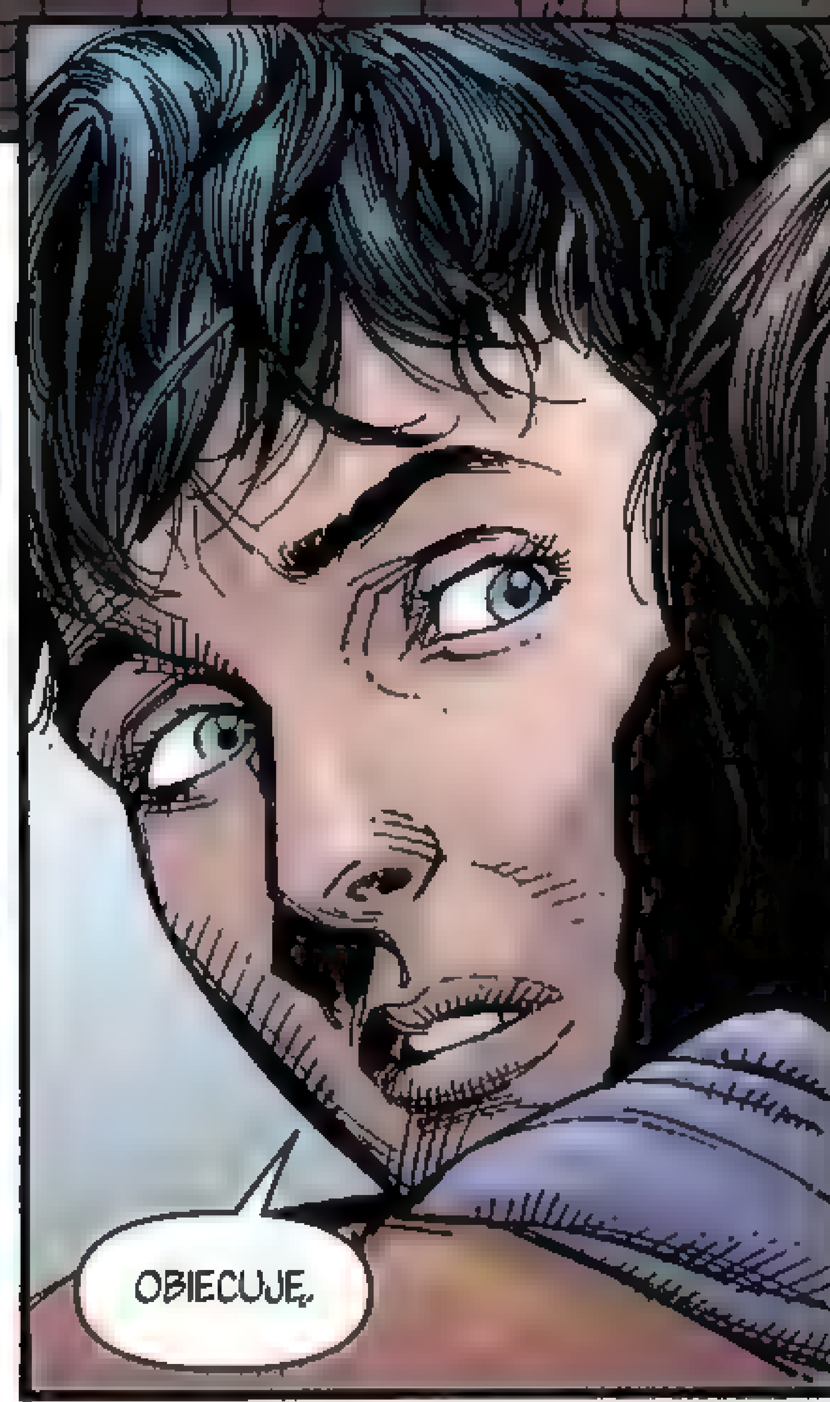

MAMO? ZACZĘŁAŚ SIĘ TRZĄŚĆ.


OCH, OCH, PRZE-PRASZAM, BRUCE. TO CHYBA Z ZIMNA.


HEJ, CO TO ZA BRUDNA **CZERWIEŃ?** CZY TO KREW?
RDZA, SKARBIE. TO PO PROSTU RDZA.
TO TWÓJ DOM.
TAK, DORASTAŁAM W NIM.


ALE OBIECAJ MI COŚ, MOJE SŁONECZKO. OBIECAJ MI, ŻE NIGDY NIE WEJDZIESZ DO **ŚRODKA**, DOBRZE? WYDARZYŁY SIĘ TAM **ZŁE RZECZY**.
JAKIE?


ZŁE. PROSZĘ, **OBIECAJ MI**.


OBIECUJĘ.

„BATMAN!"

Nn?

TAK NAZYWAJĄ SZALEŃCA, KTÓRY MINIONEJ NOCY WTARGNĄŁ NA BAL ZORGANIZOWANY PRZEZ BURMISTRZA.

8:50

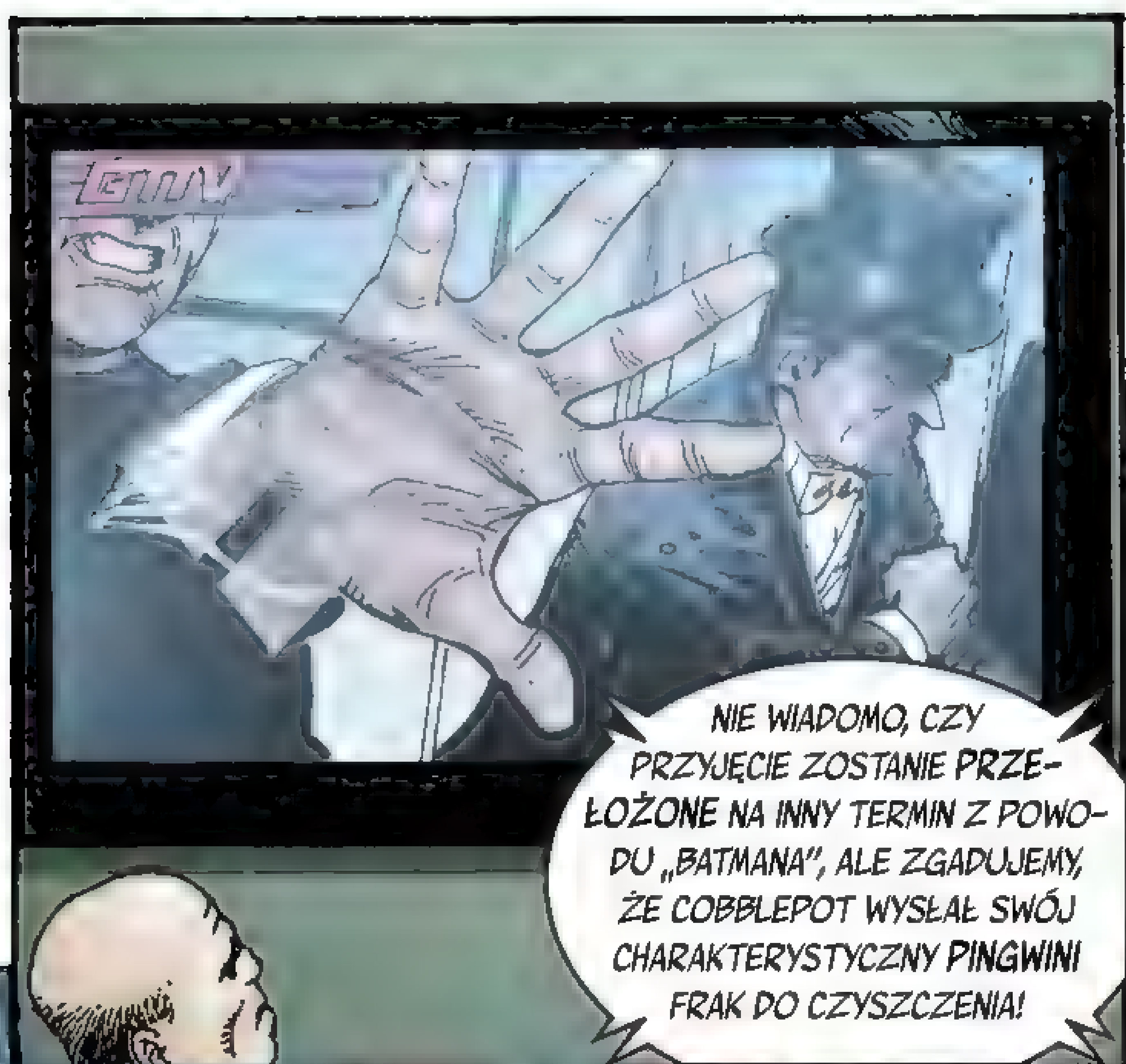
KTO TO BYŁ?

CZEGO CHCIAŁ?

POLICJA TWIERDZI, ŻE TO JEDYNIE JAKIŚ ŻARTOWNIŚ, ALE NASZE POLICYJNE ŹRÓDŁA DONOSZĄ, ŻE ZAATAKOWAŁ KILKUNASTU FUNKCJONARIUSZY--

HA HAHAHAHA HA HAHAHAHA! HA HA

I PRAWIE ZŁAMAŁ CZYJŚ NOS, hę, GORDON?


NIE WIADOMO, CZY PRZYJĘCIE ZOSTANIE PRZEŁOŻONE NA INNY TERMIN Z POWODU „BATMANA", ALE ZGADUJEMY, ŻE COBBLEPOT WYSŁAŁ SWÓJ CHARAKTERYSTYCZNY PINGWINI FRAK DO CZYSZCZENIA!


KTO TO?

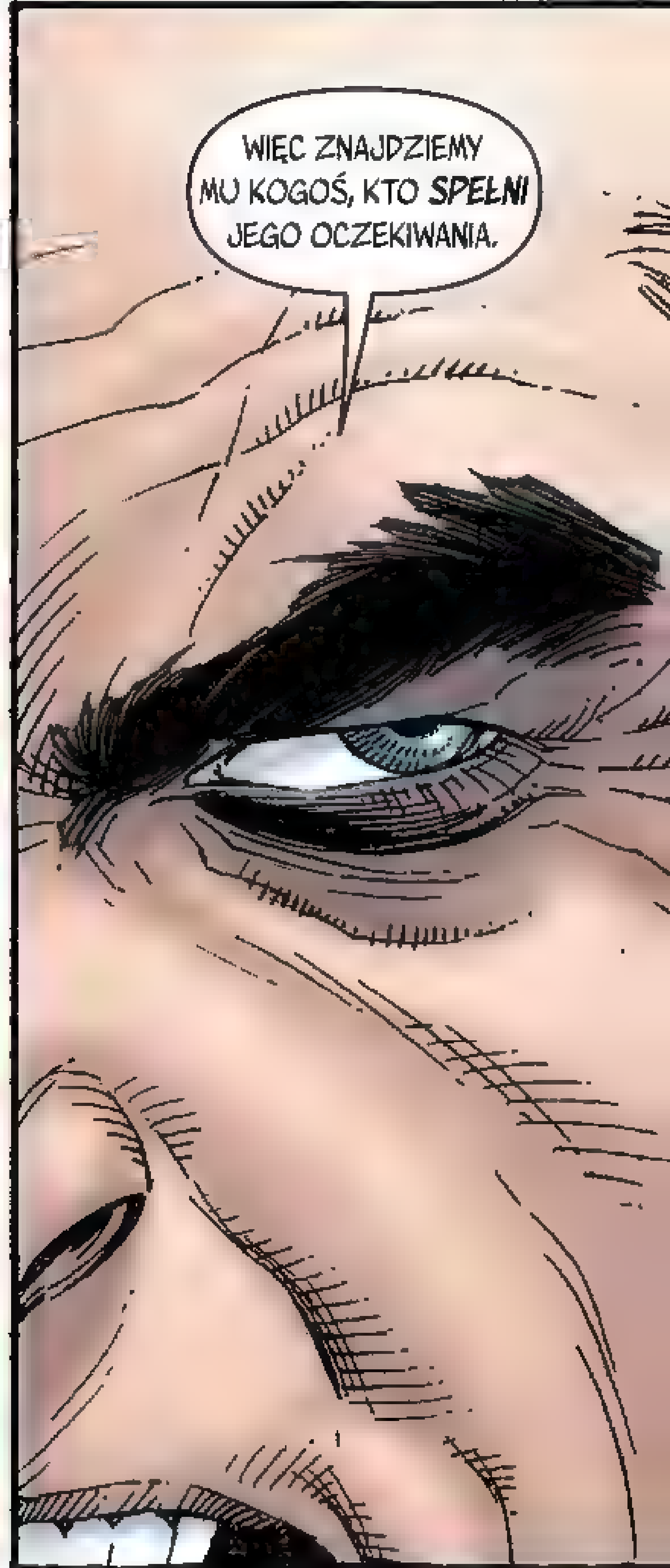

NIE WIEM, BURMISTRZU COBBLEPOT.
CZEGO OD PANA CHCIAŁ, WEAVER?
NIE WIEM!


RZUCIŁ SIĘ NA PANA. POJAWIŁ SIĘ TAM TYLKO ZE WZGLĘDU NA PANA.
CO MÓWIŁ?


WYDZIERAŁ SIĘ NA MNIE. TO SZALENIEC!
KTO WIE, CZEGO, DO CHOLERY, CHCIAŁ?!


WYNOCHA.
TAK JEST.

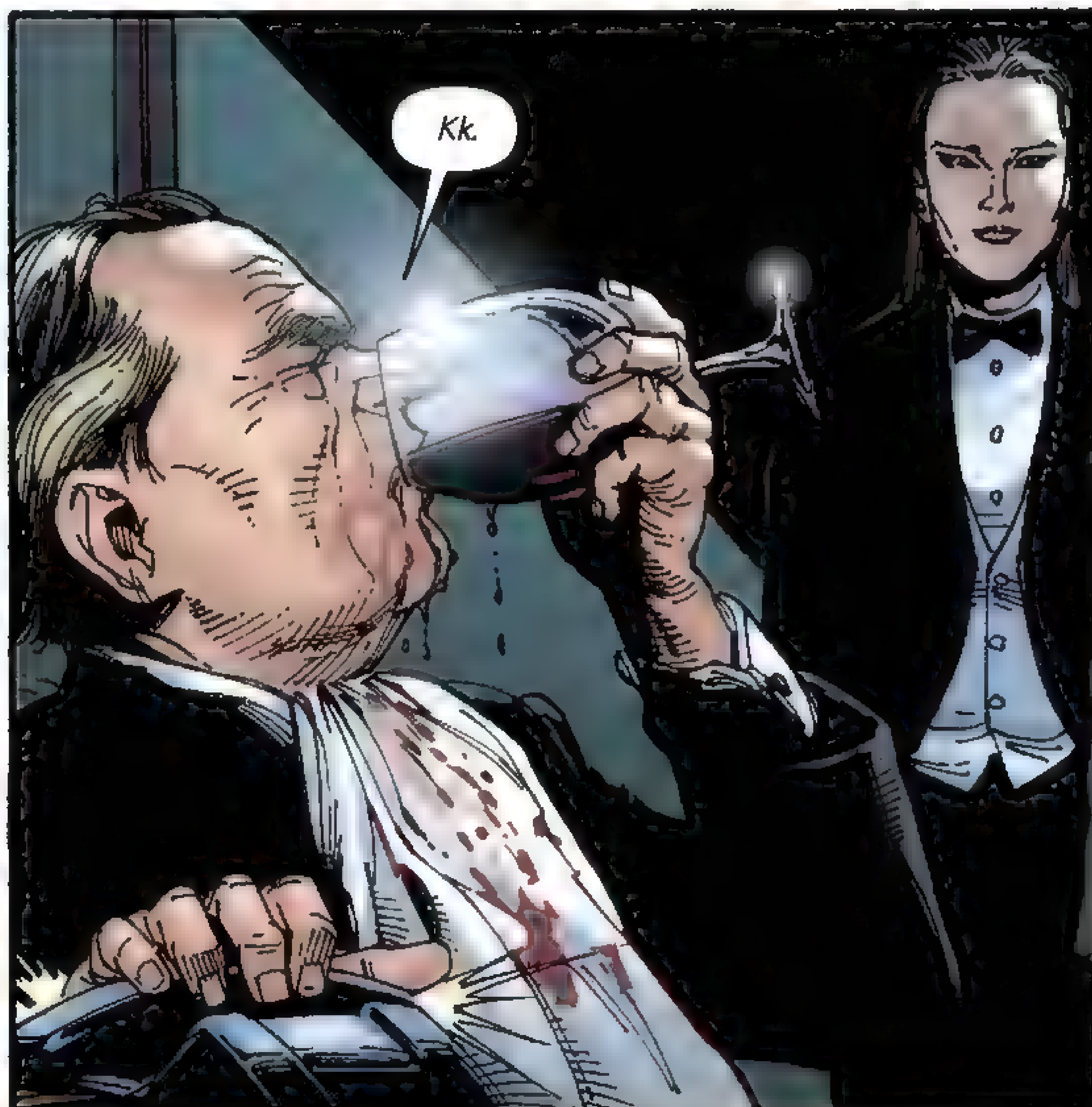

MAM WYSTARCZAJĄCO DUŻO PROBLEMÓW Z WĘSZĄCYMI DENTAMI.
ZADZWOŃ DO URODZINOWEGO CHŁOPCA.
BĘDZIE ŻĄDAŁ CZEGOŚ W ZAMIAN.

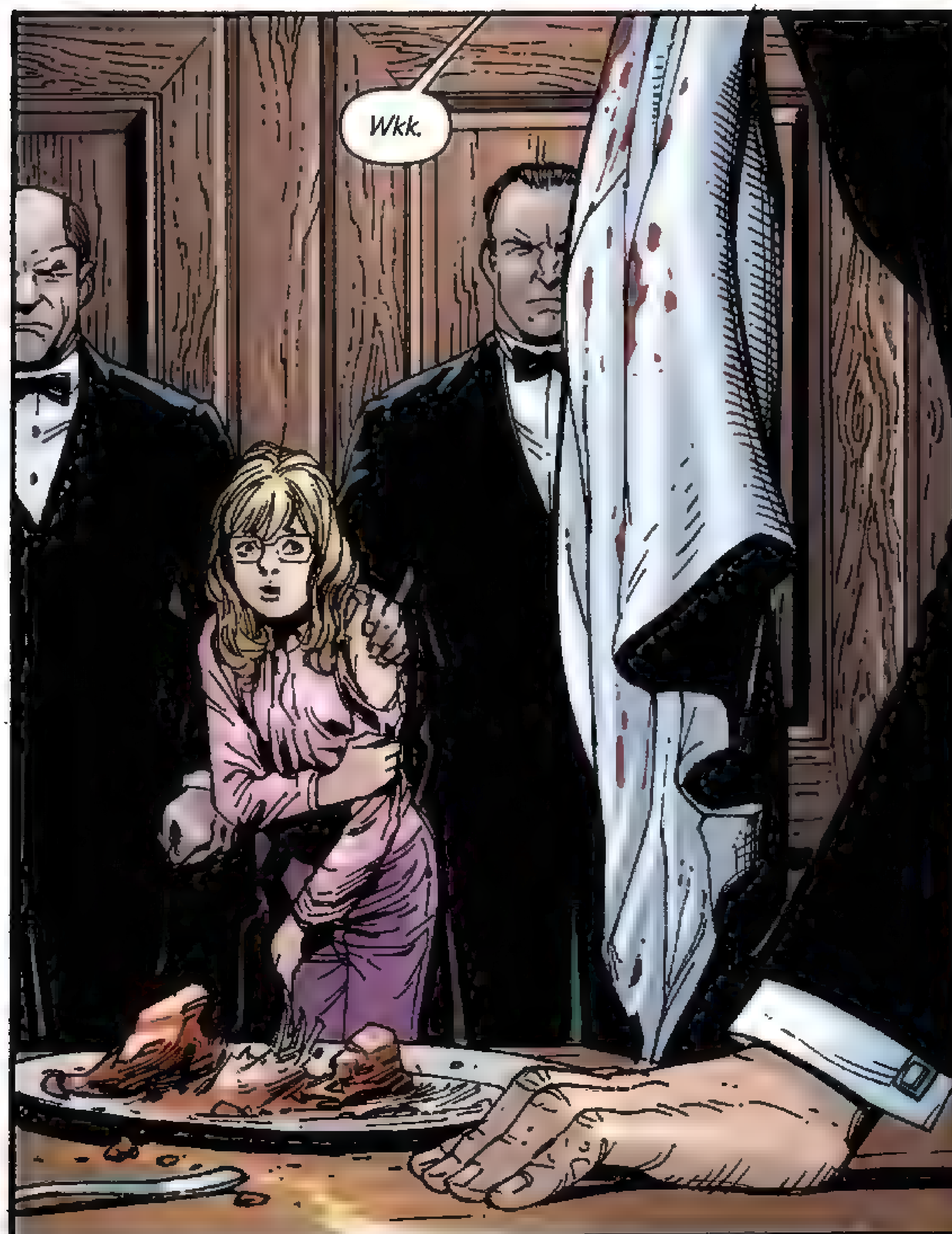

WIĘC ZNAJDZIEMY MU KOGOŚ, KTO SPEŁNI JEGO OCZEKIWANIA.

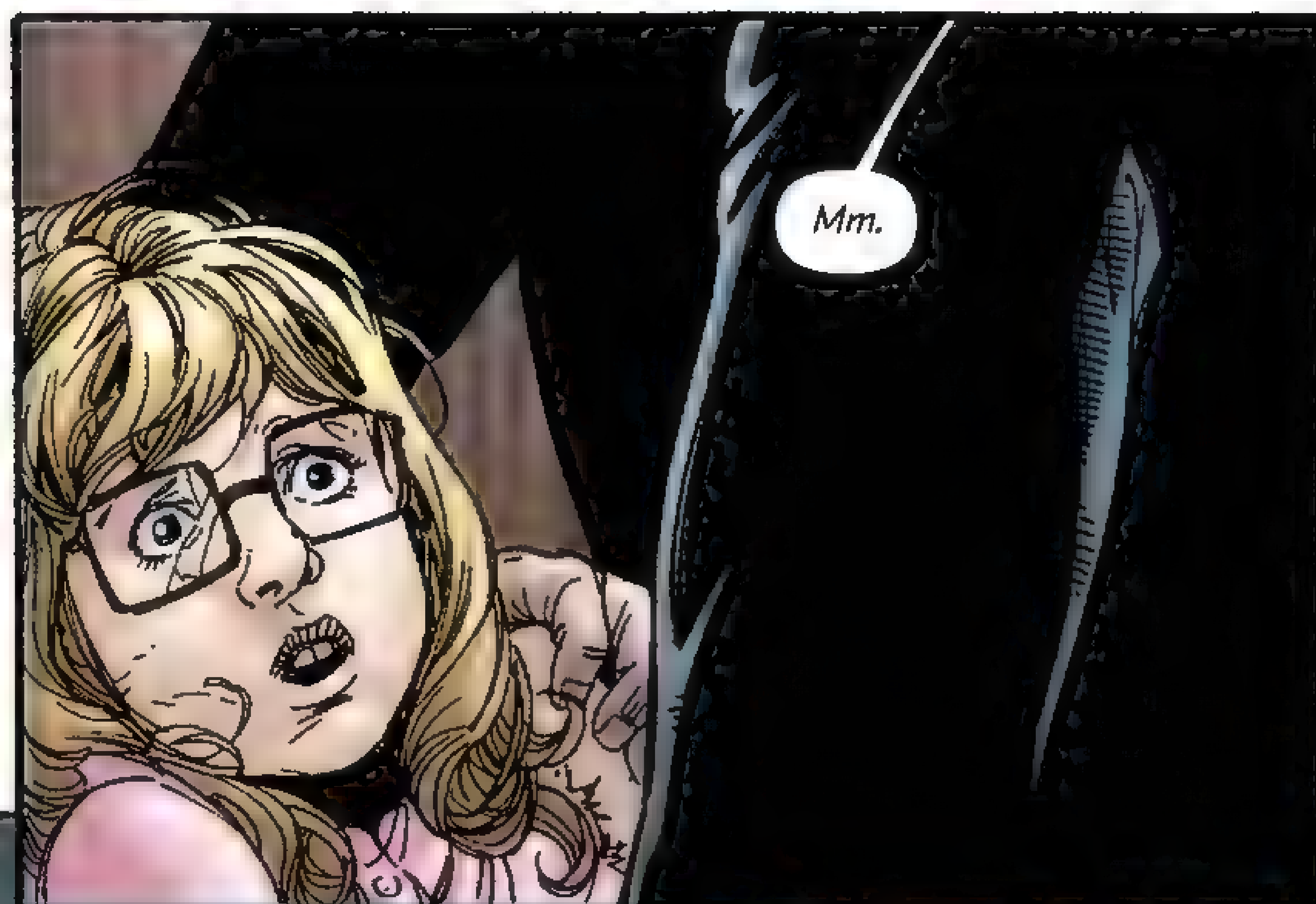

„I UPIECZEMY DWIE PIECZENIE NA JEDNYM OGNIU."

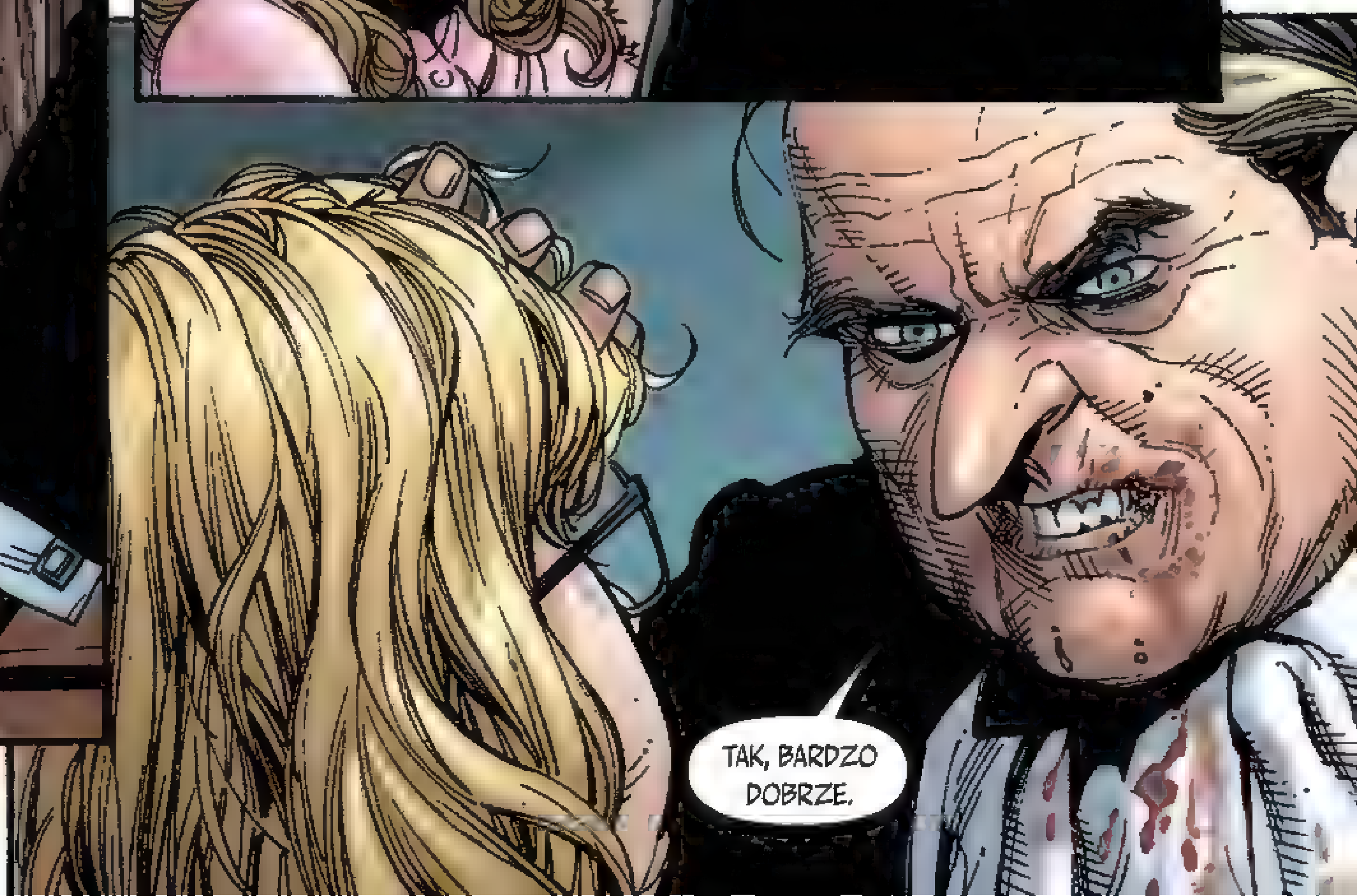

PROSIŁEM PANA, SĘDZIO PATTERSON, ŻEBY JESSICA DENT PRZESTAŁA GRZEBAĆ W MOICH SPRAWACH. BEZ REZULTATU.
NIE LUBIĘ WYMÓWEK. RÓB, CO CI KAŻĘ, ALBO TWOJA NAJMŁODSZA CÓRKA BĘDZIE NASTĘPNA.

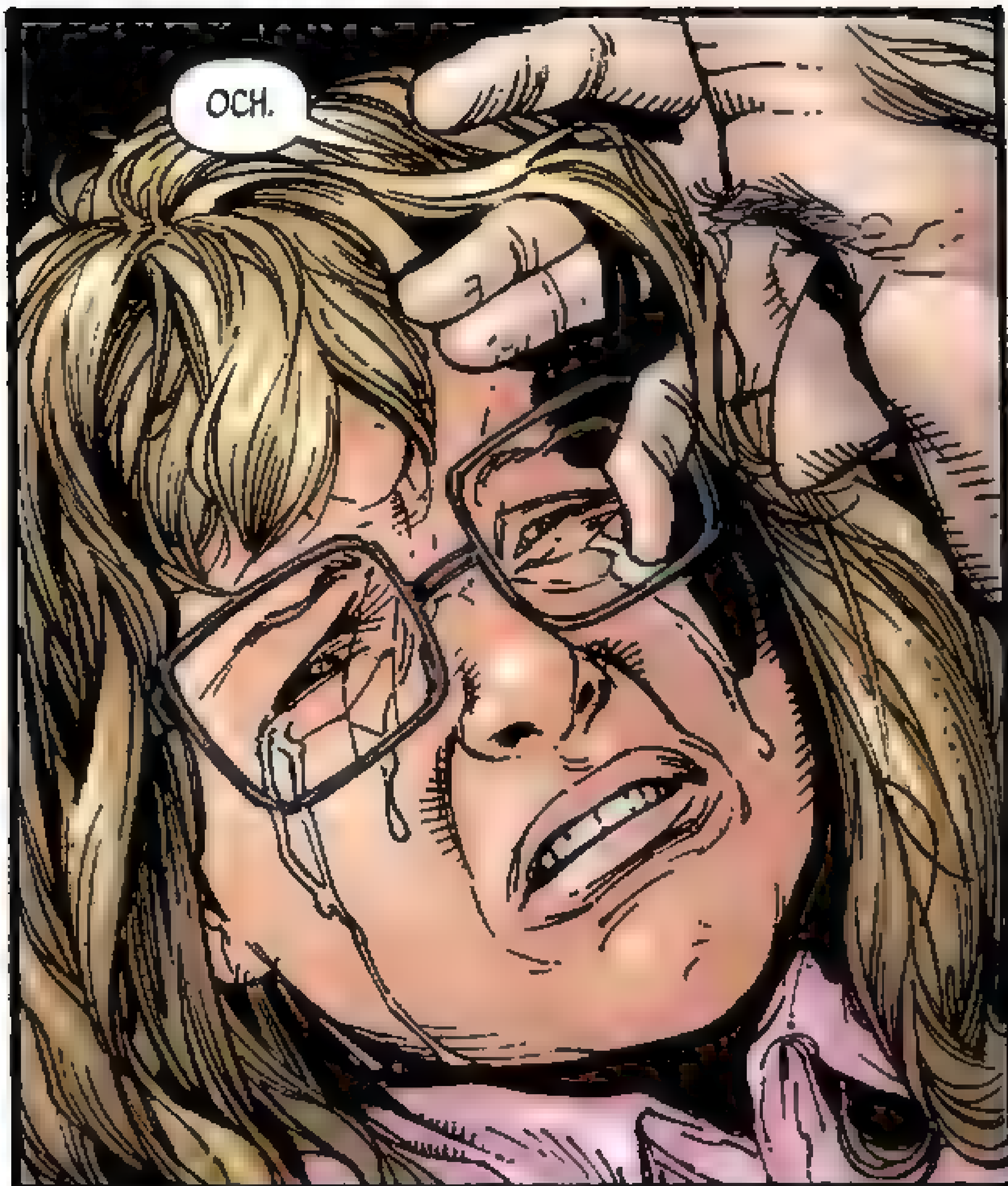

A TERAZ POŻEGNAM SIĘ Z TWOJĄ PIERWORODNĄ.


Kk.


Wkk.


Mm.

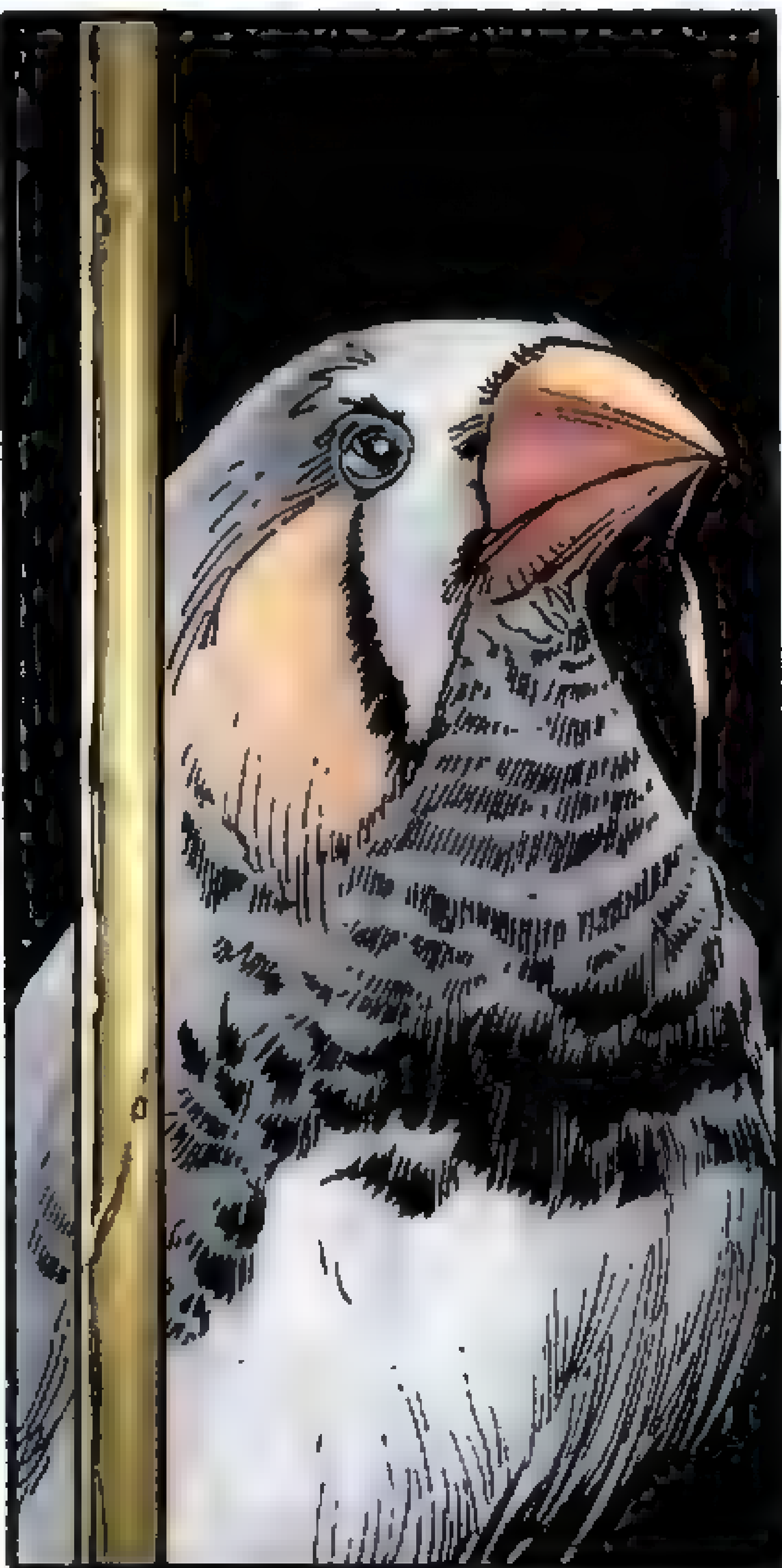

TAK, BARDZO DOBRZE.


OCH.


SPODOBASZ MU SIĘ.




POWIEDZCIE MU, ŻEBY SIĘ Z NIĄ POSPIESZYŁ.

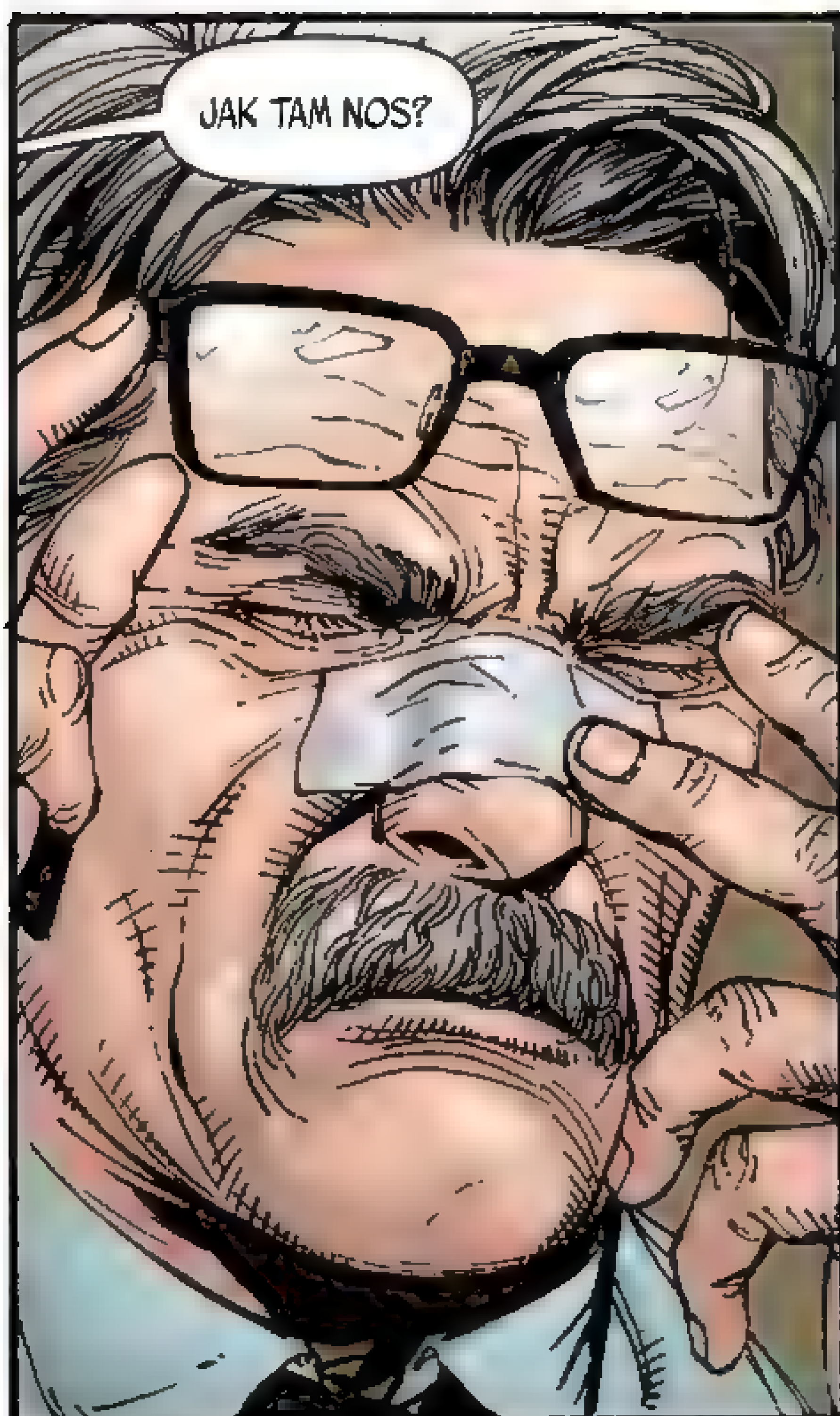



CHCĘ, ŻEBY ZAJĄŁ SIĘ JACOBEM WEAVEREM JESZCZE DZISIEJSZEJ NOCY.






Wkk.


JAK TAM NOS?


NIE MASZ DO ZROBIENIA JAKIEJŚ PAPIERKOWEJ ROBOTY?
NIBY JAKIEJ?
O „BATMANIE"?
OCH, DAJ SPOKÓJ.
BURMISTRZ WŁAŚNIE ZADZWONIŁ DO KOMISARZA, KTÓRY ZADZWONIŁ DO KAPITANA. CHCĄ WIEDZIEĆ, KTO TO, DO DIABŁA, JEST.


JAKIŚ CZUBEK SZUKAJĄCY ROZGŁOSU.


PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI.
HEJ! DOKĄD SIĘ WYBIERASZ?
KONIEC ZMIANY, BULLOCK.

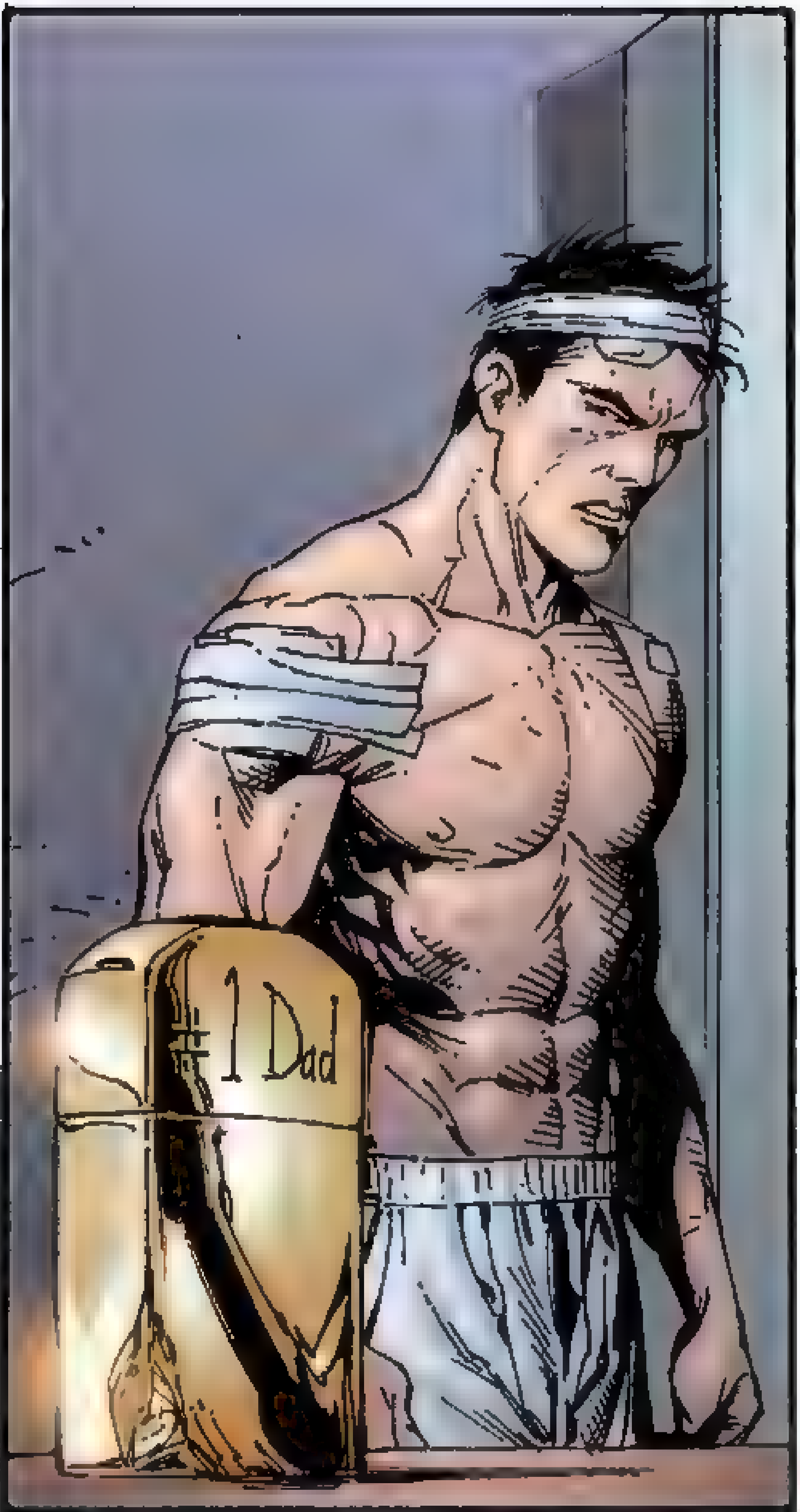

IDĘ DO DOMU.

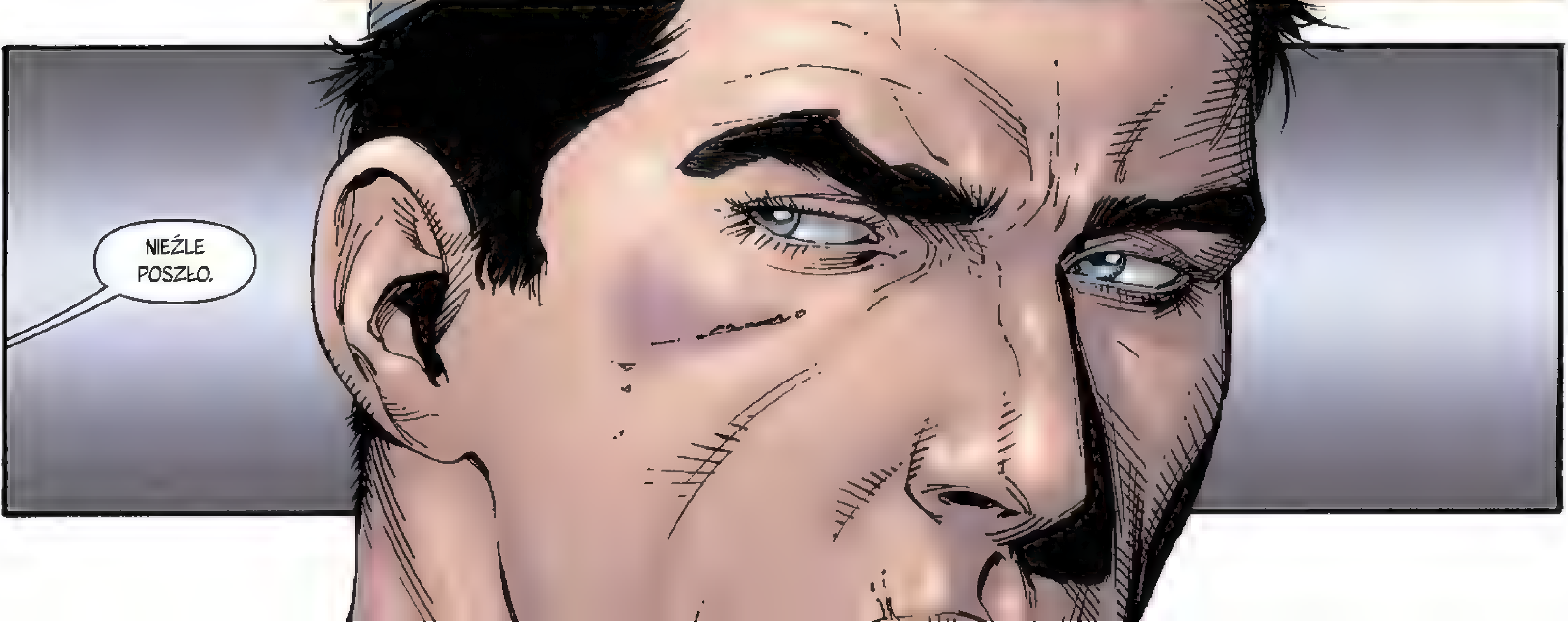



PRZEPRASZAM, PIĘKNA.

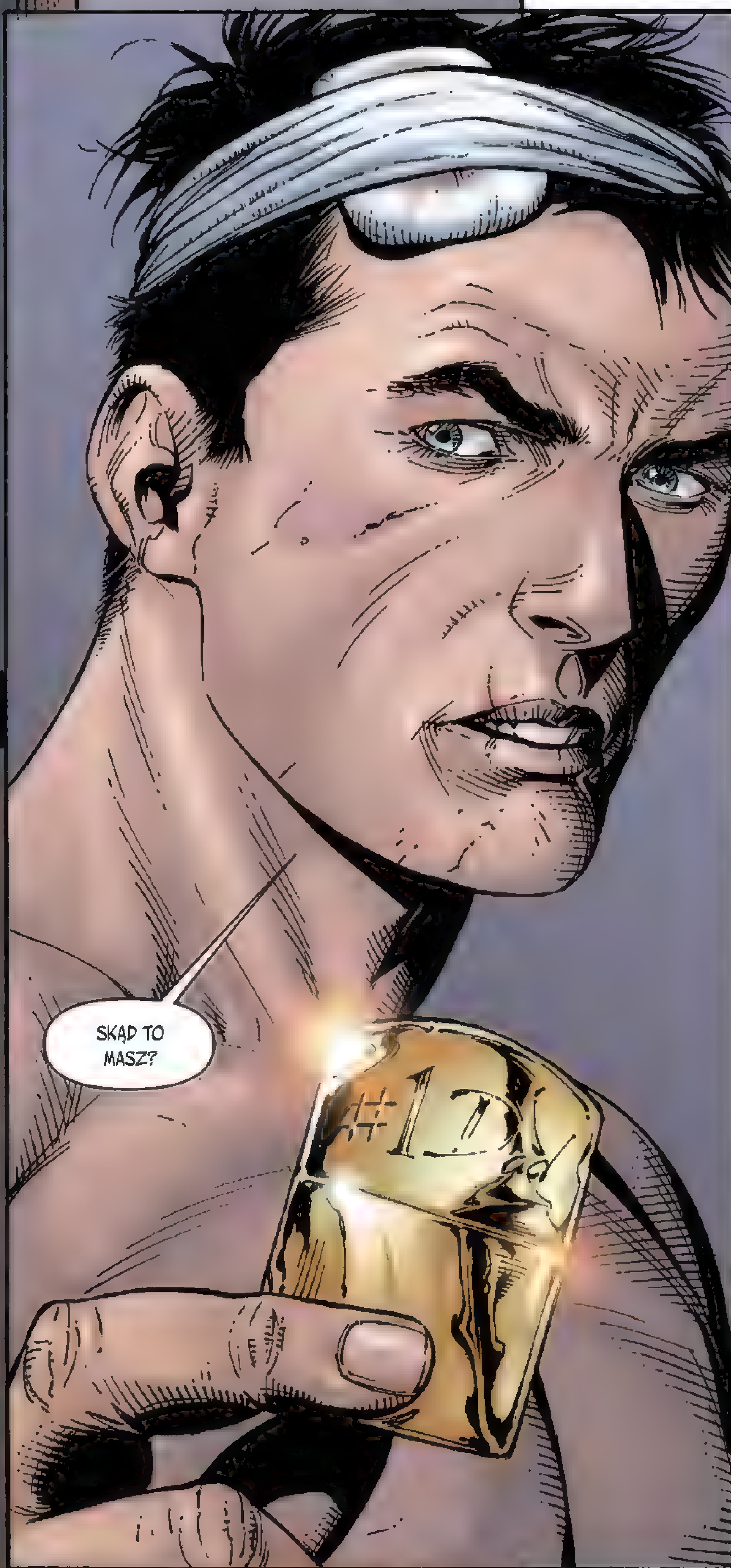

GDZIE TRZYMACIE NIEROZWIĄZANE SPRAWY?



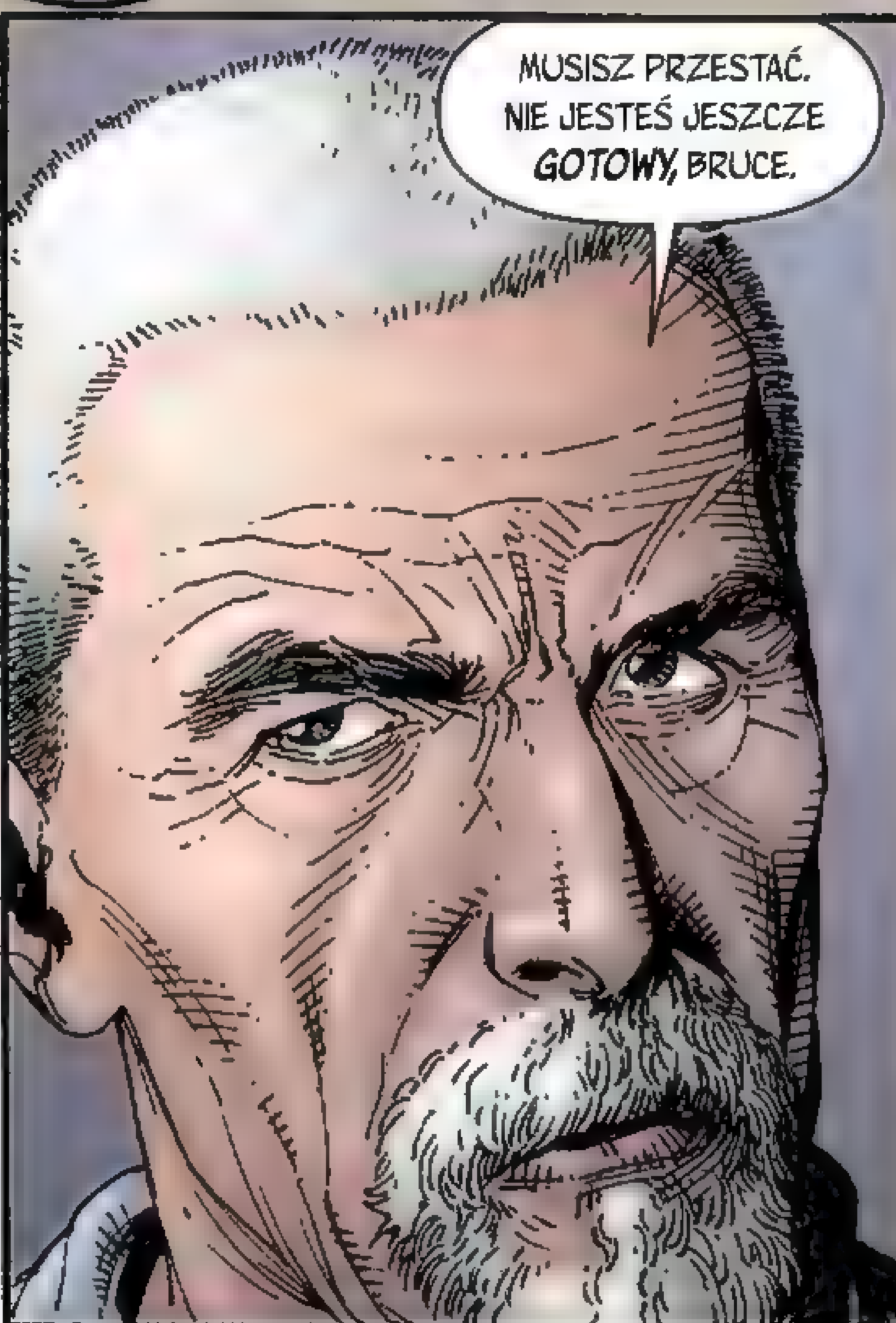

#1 Dad

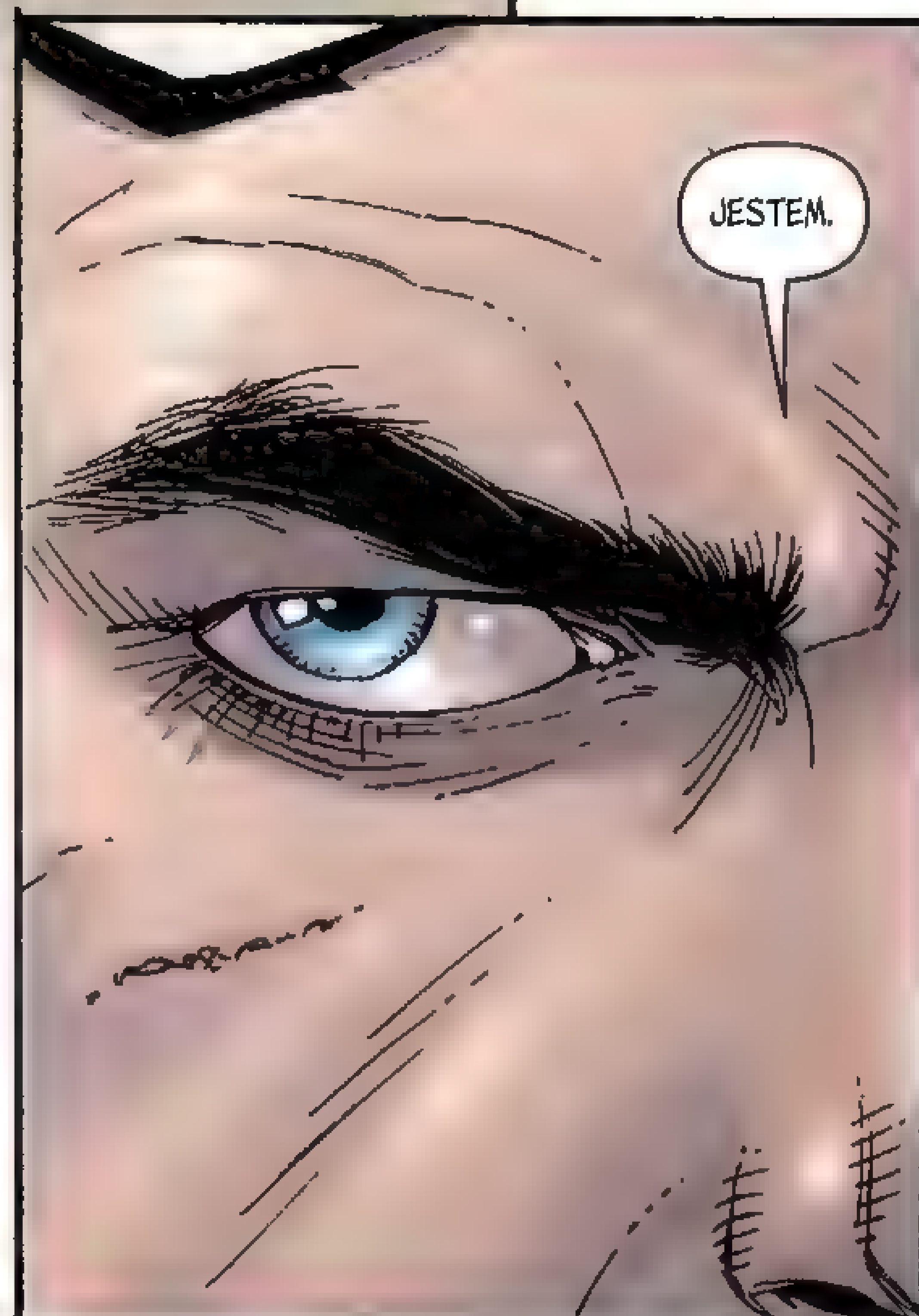

KOCHAM CIĘ, BRUCE.

NIEŹLE POSZŁO.

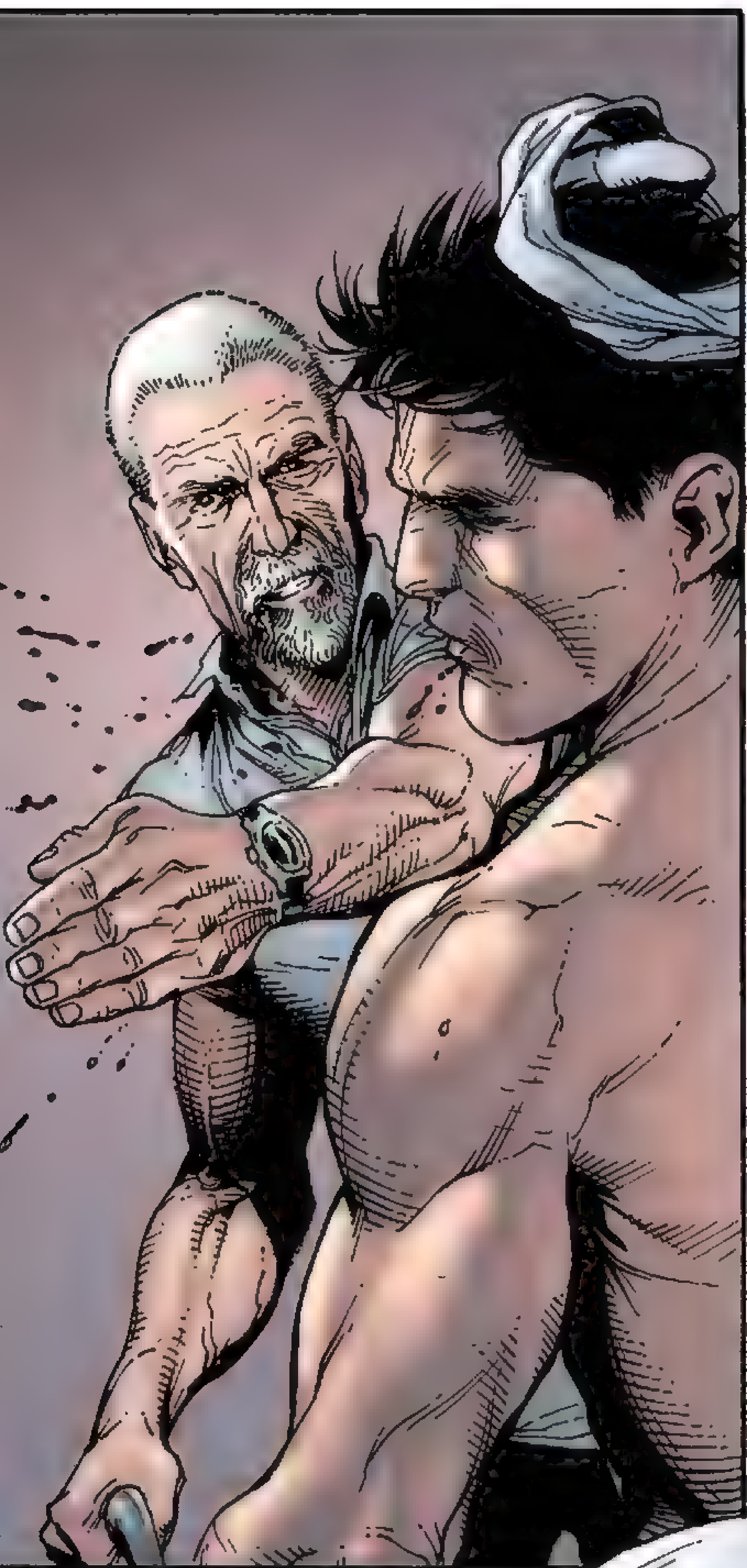
MIAŁEŚ ZGARNĄĆ WEAVERA Z DACHU PO **CICHU.**
ZAMIAST TEGO WDAŁEŚ SIĘ W ROZRÓBĘ Z GLINAMI I DOSŁOWNIE **ROZWALIŁEŚ** BURMISTRZOWI PRZYJĘCIE.
JESTEŚ NA KAŻDYM KANALE.
A COBBLEPOT WIE, ŻE NA NIEGO POLUJESZ.







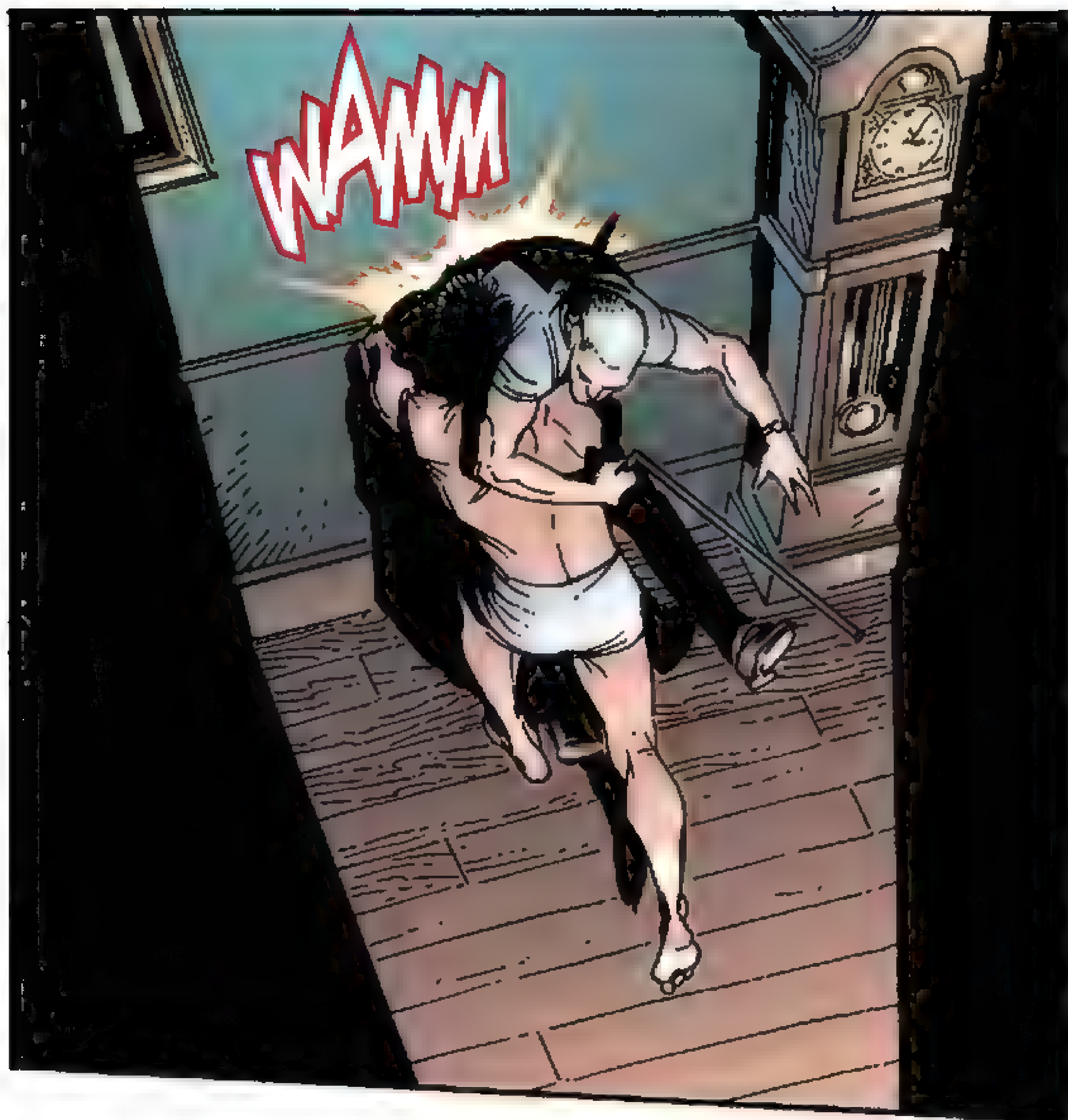






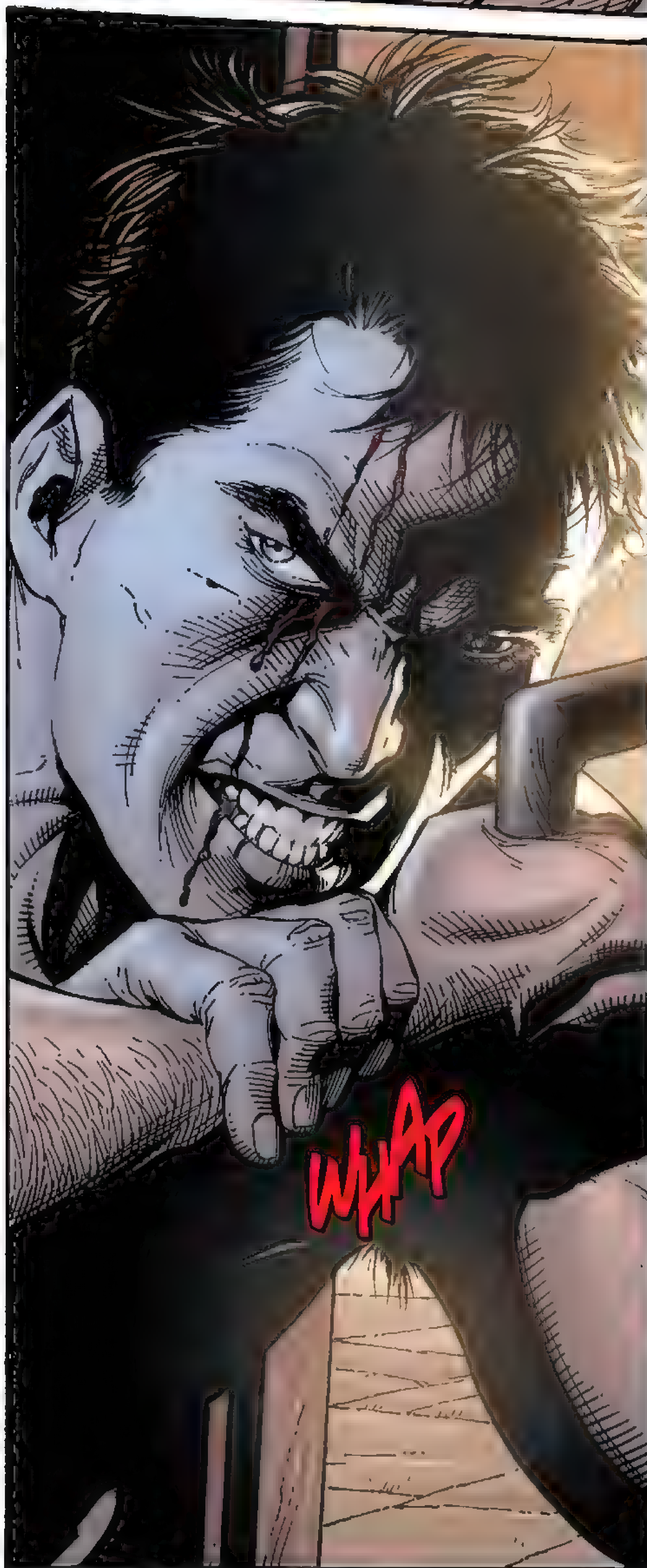

DOŚĆ.
BO CO? NO DALEJ. POKAŻ MI, ŻE SIĘ MYLĘ.
WYSTARCZY.
TY ROZKAPRYSZONY BACHORZE. NIE JESTEŚ NAWET CHOĆ TROCHĘ GOTOWY.

JESTEM!


WAMM


NIGDY NIE BYŁEŚ NA WOJNIE.


A JA TAK.


WHAP

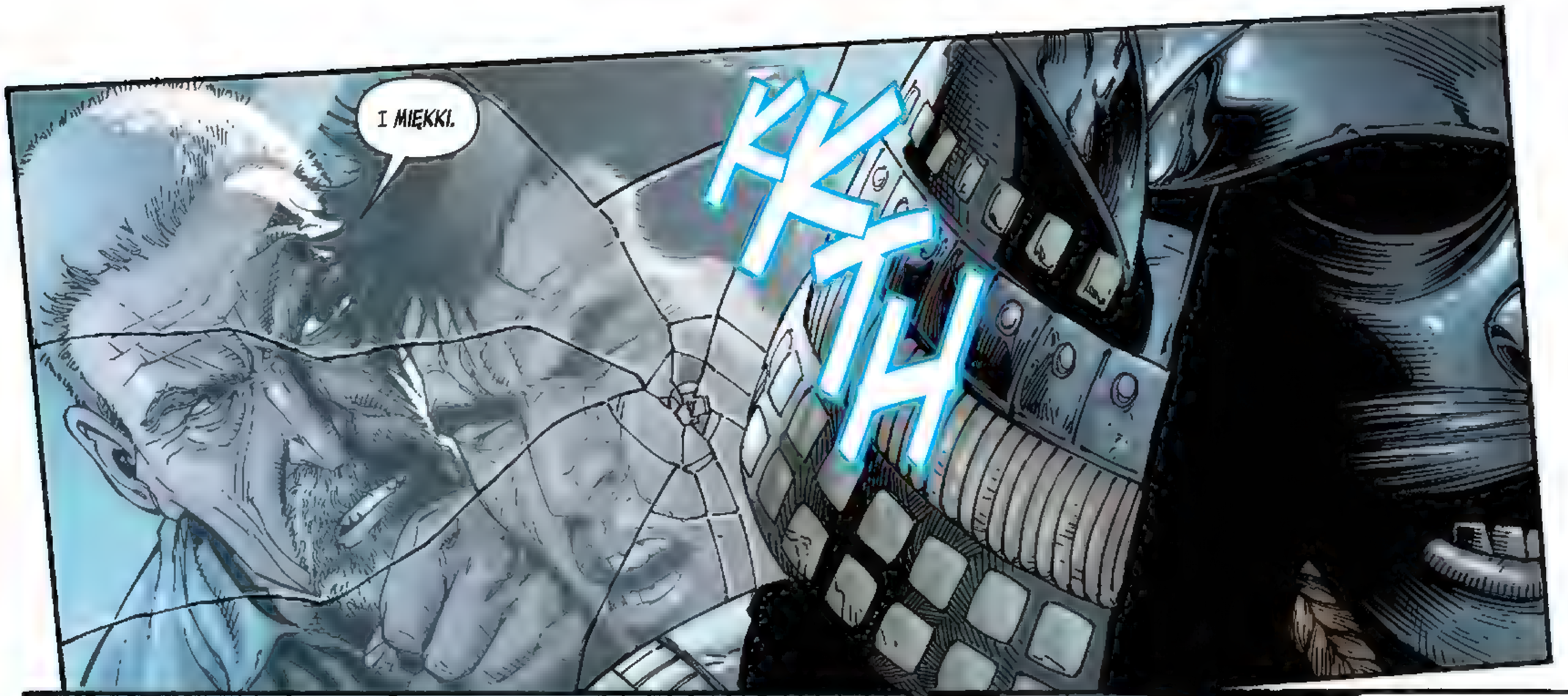

NNG!


WANNGG


JESTEŚ IMPULSYWNY.

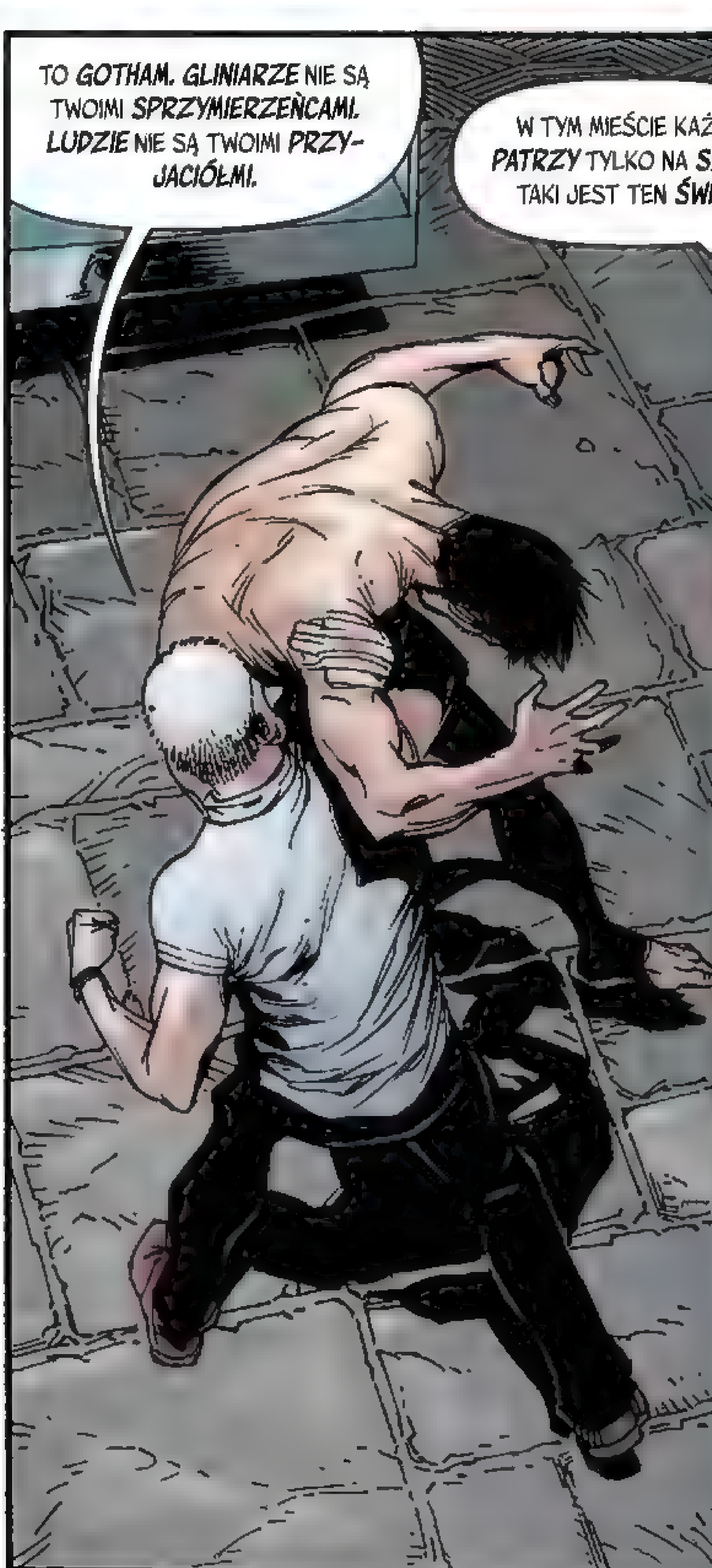

NIESTARANNY.

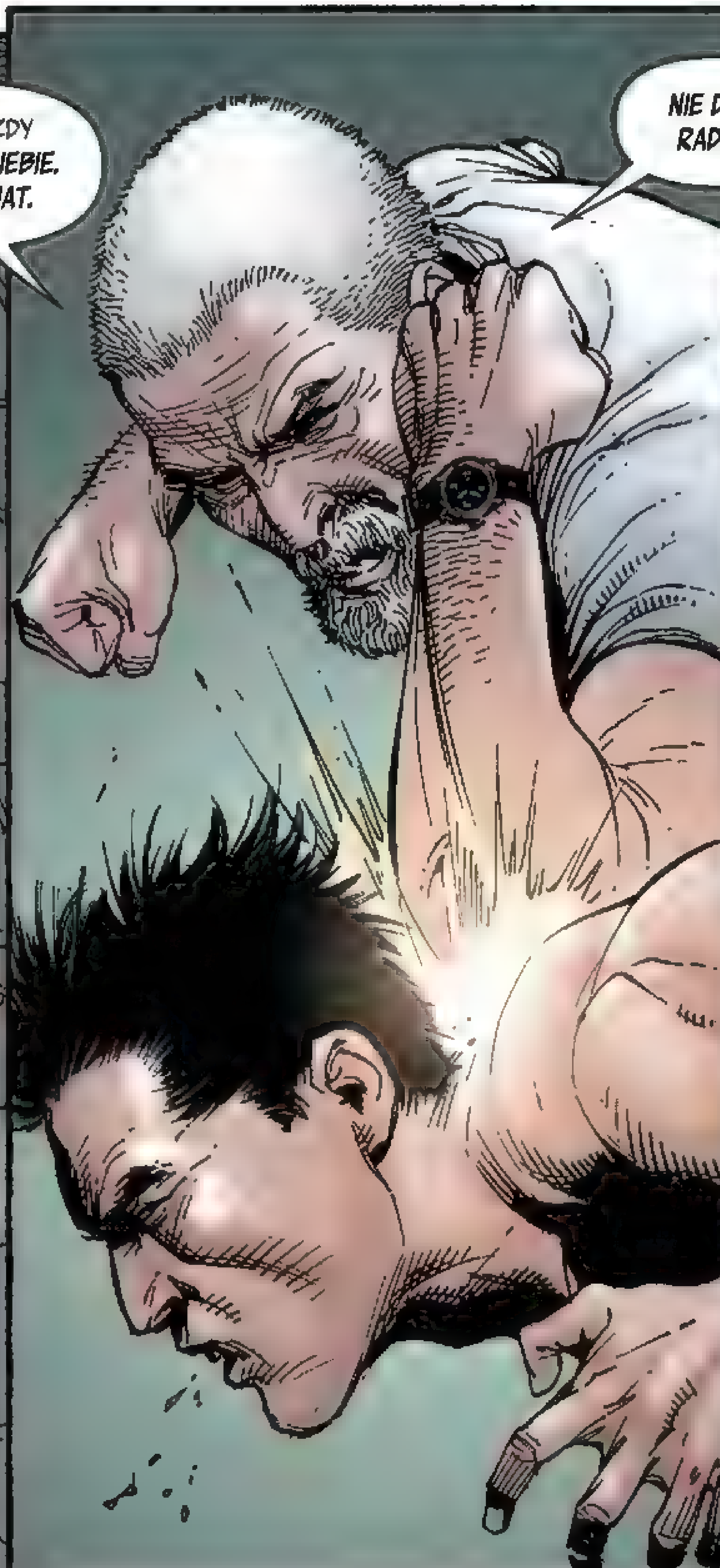

FWAMM


I MIĘKKI.
KKTTH


NOK

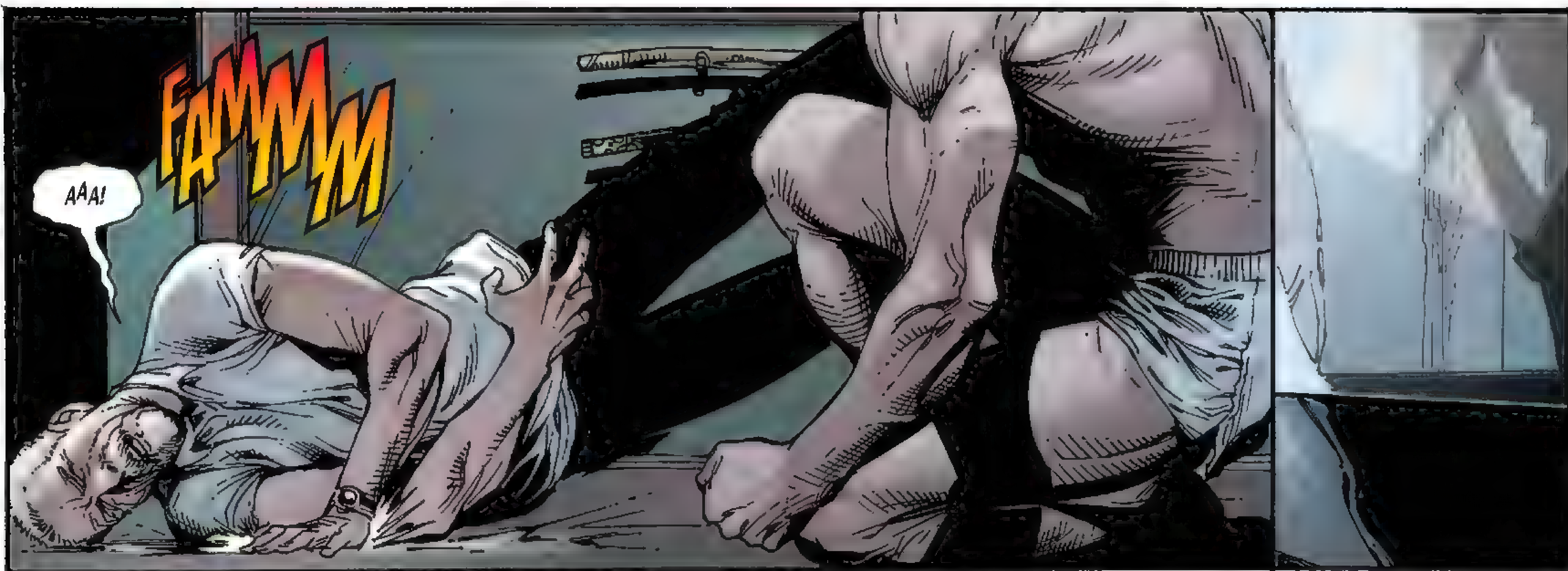

ŻADNEJ BRONI? ŻADNEGO ROZPOZNANIA? ŻADNEJ TAKTYKI? PO PROSTU GŁUPI KOSTIUM NIETOPERZA?
BEZUŻYTECZNA PELERYNA?

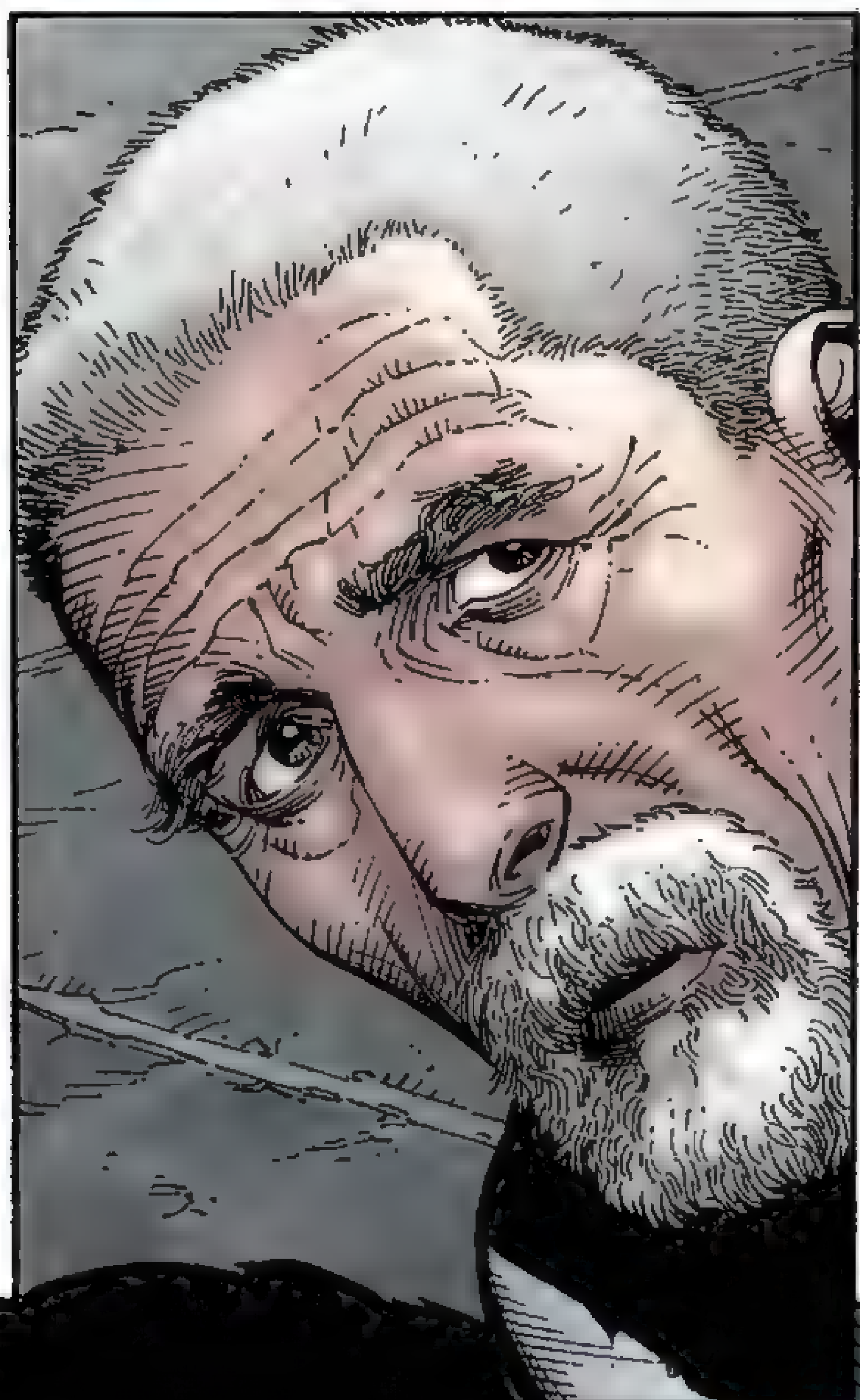

TO GOTHAM. GLINIARZE NIE SĄ TWOIMI SPRZYMIERZEŃCAMI. LUDZIE NIE SĄ TWOIMI PRZYJACIÓŁMI.
W TYM MIEŚCIE KAŻDY PATRZY TYLKO NA SIEBIE. TAKI JEST TEN ŚWIAT.


NIE DASZ RADY--


--BO NIE MASZ WYSTARCZAJĄCEJ DETERMINACJI, BY ZROBIĆ TO, CO KONIECZNE.
NIE DASZ RADY ZANURZYĆ SIĘ W BRUDZIE, W KTÓRYM TONIE GOTHAM.











JASNA CHOLERA.
MOŻE I JEST GOTOWY.




EEEK




CO?




JACOBIE


POMYŚL ŻYCZENIE.

ALE NIE MÓW NIKOMU.









JAK LECI, LALECZKO? CHCIAŁEM SPRAWDZIĆ PEWNE AKTA.
SPRAWA WAYNE'ÓW.
MARTHA I THOMAS WAYNE'OWIE.

A TY TO?

DETEKTYW HARVEY BULLOCK. DOPIERO CO ZACZĄŁEM SŁUŻBĘ NA KOMISARIACIE.

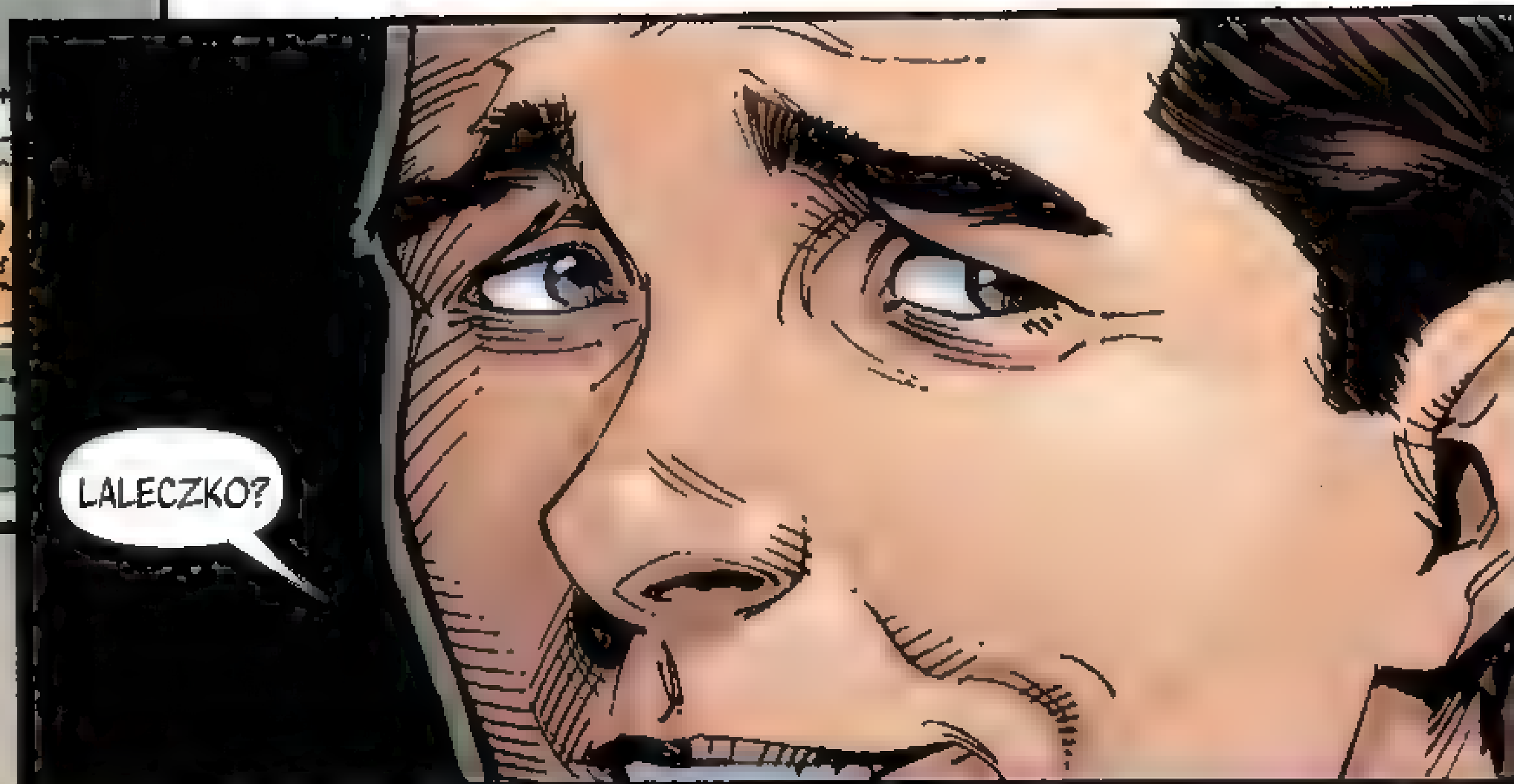
BULLOCK...

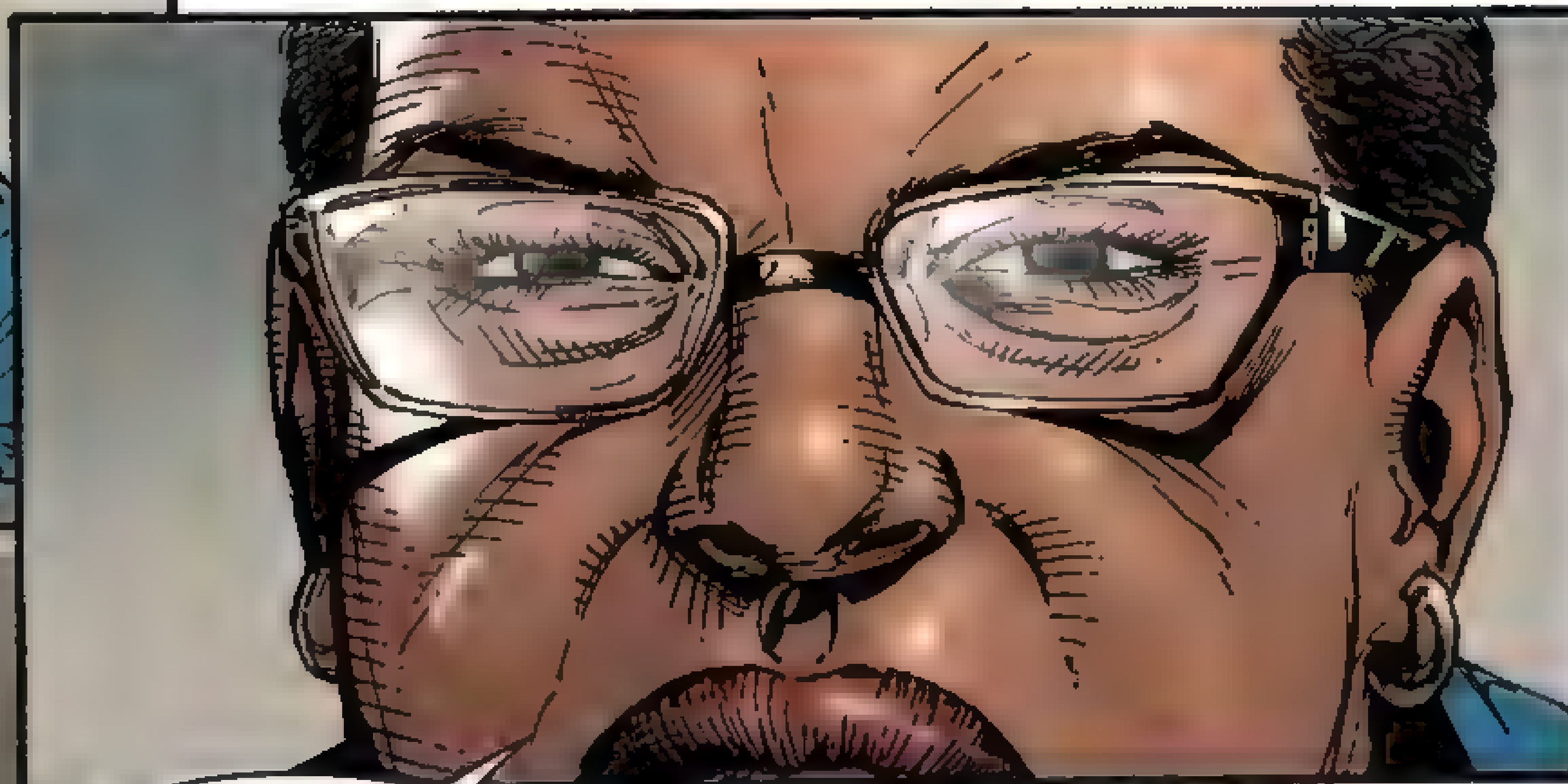
NIE MA PANA JESZCZE W SYSTEMIE, DETEKTYWIE.
CO TO ZNACZY?
ŻE NIE MOGĘ WYDAĆ PANU ŻADNYCH DOKUMENTÓW. WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY SIĘ GUZDRZE.
WIĘC?

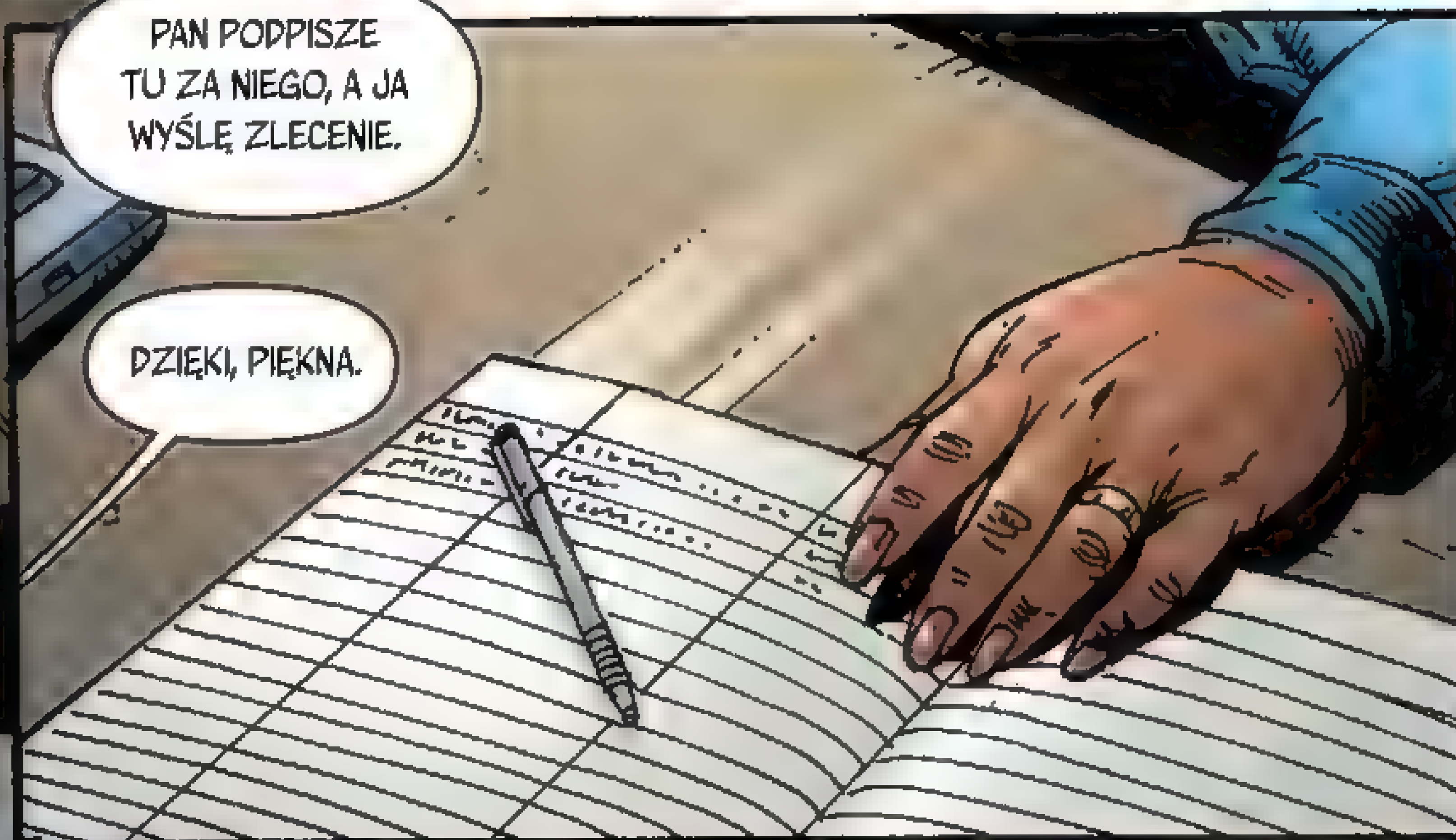
PROSZĘ SPRÓBOWAĆ JUTRO.

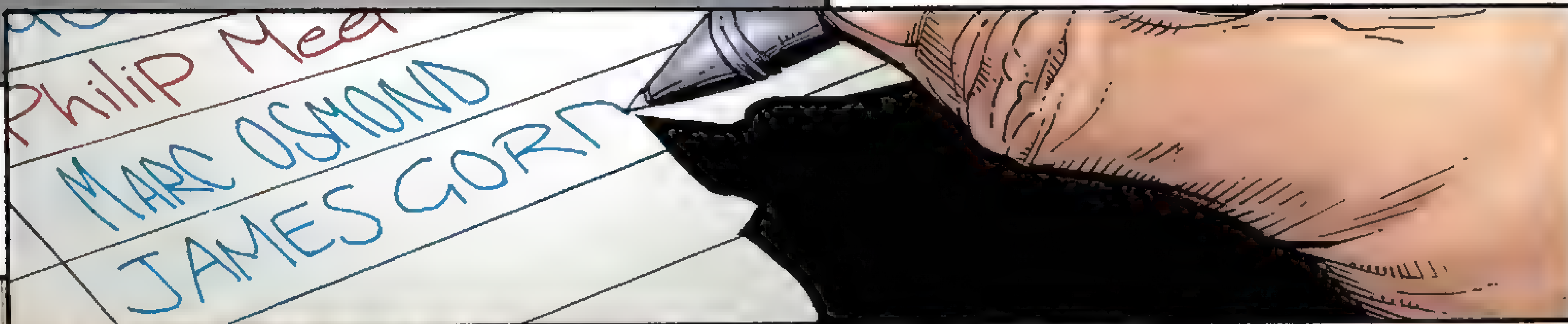
O NIE...

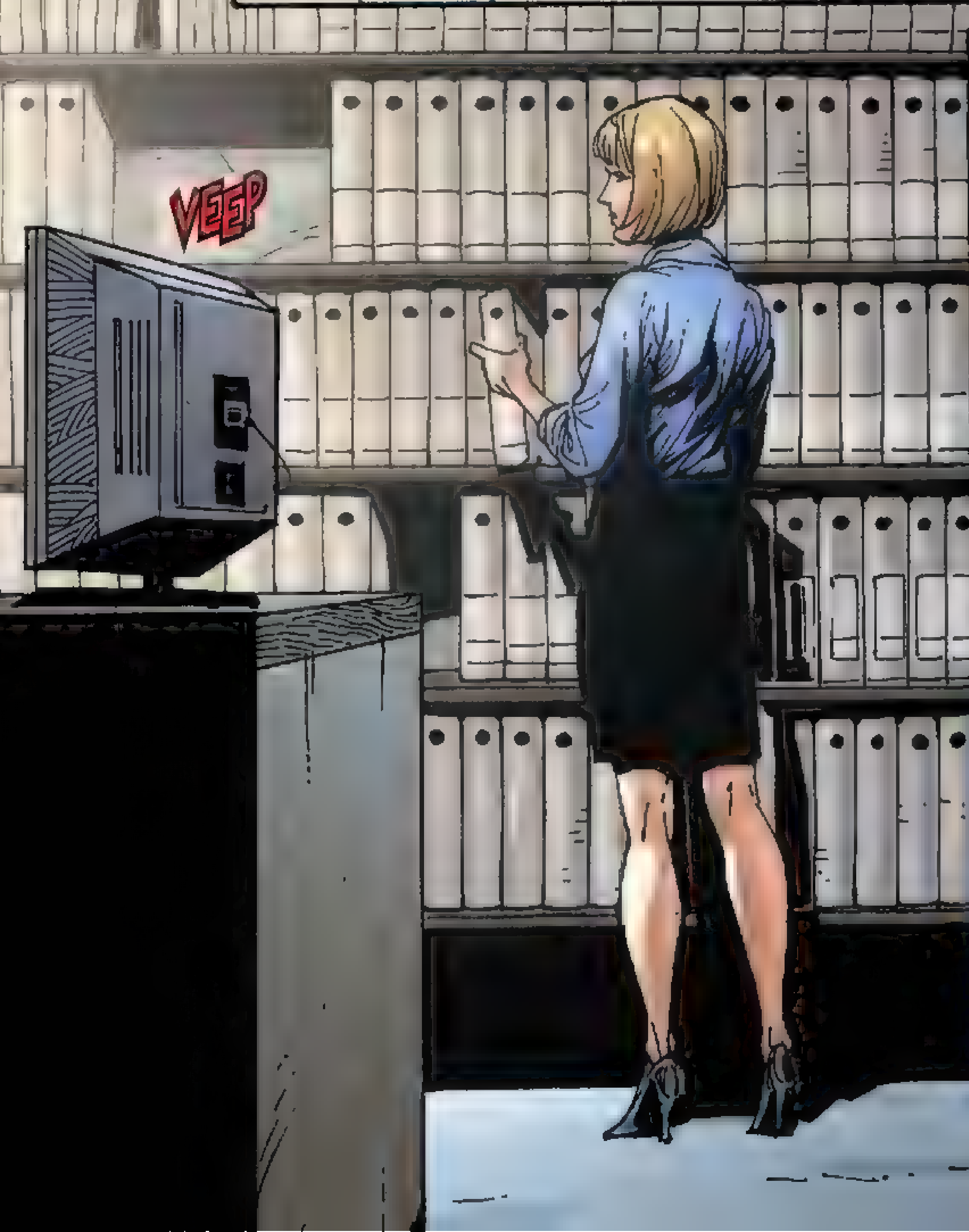

POSŁUCHAJ... TO NIE DLA MNIE, ALE DLA MOJEGO PARTNERA.
DETEKTYWA JAMESA GORDONA.
WYSŁAŁ MNIE PO NIE I JEŚLI Z NIMI NIE WRÓCĘ, TO NIEŹLE SIĘ WŚCIEKNIE, *ZNOWU* SIĘ NA MNIE WYDRZE I SAM TUTAJ WPADNIE.
OSZCZĘDŹ NAM TROCHĘ KŁOPOTÓW, *hę?*


LALECZKO?

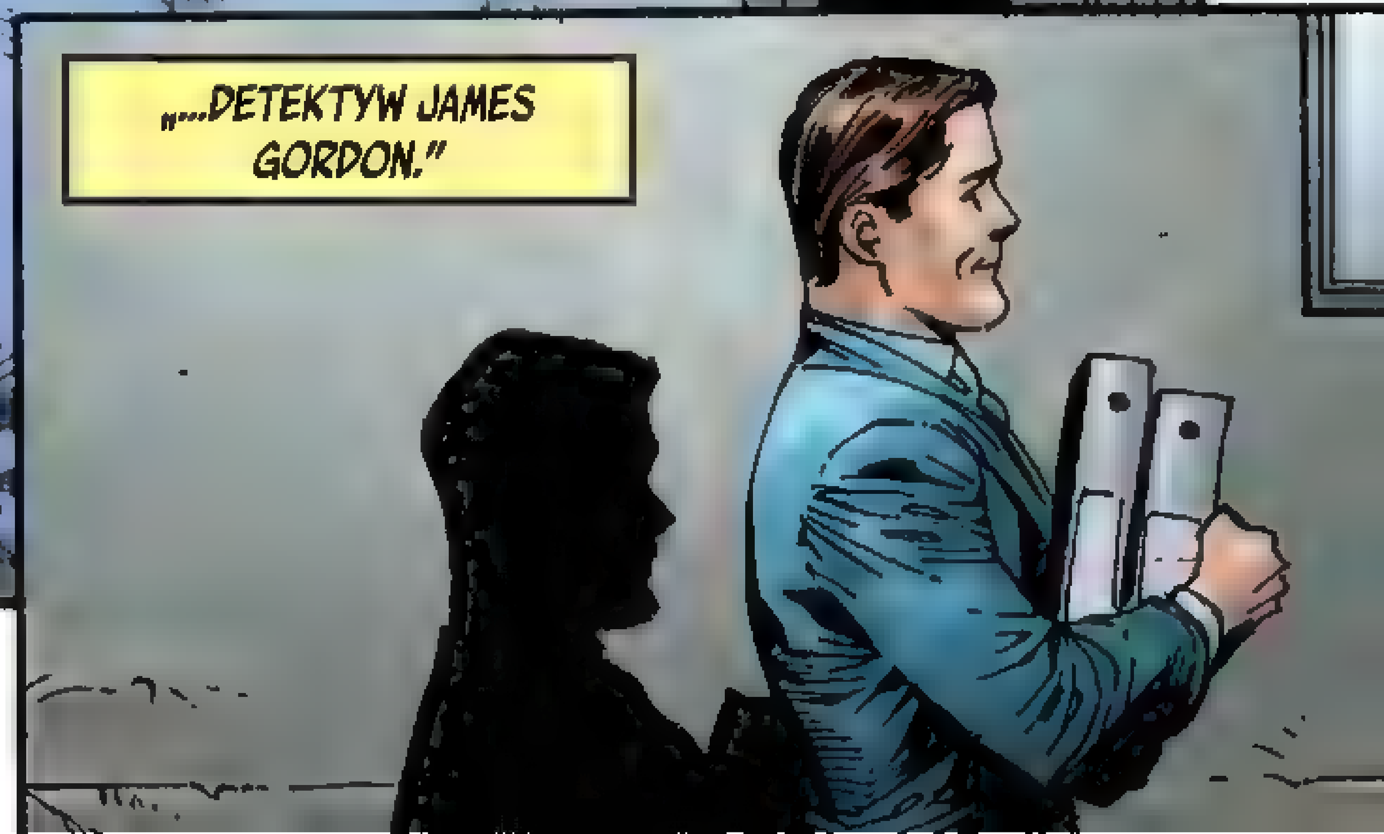



PAN PODPISZE TU ZA NIEGO, A JA WYŚLĘ ZLECENIE.
DZIĘKI, PIĘKNA.


Philip Mea
MARC OSMOND
JAMES GORD


VEEP


HALO? TU AMY Z ARCHIWUM.
MOŻE CHCIAŁBYŚ DAĆ ZNAĆ BURMISTRZOWI, ŻE ZNÓW KTOŚ ODKOPUJE STARE AKTA.
YHM...


„...DETEKTYW JAMES GORDON."


BARBARO?
PRZEPRASZAM ZA SPÓŹNIENIE.
...BARBARO?


BZZD

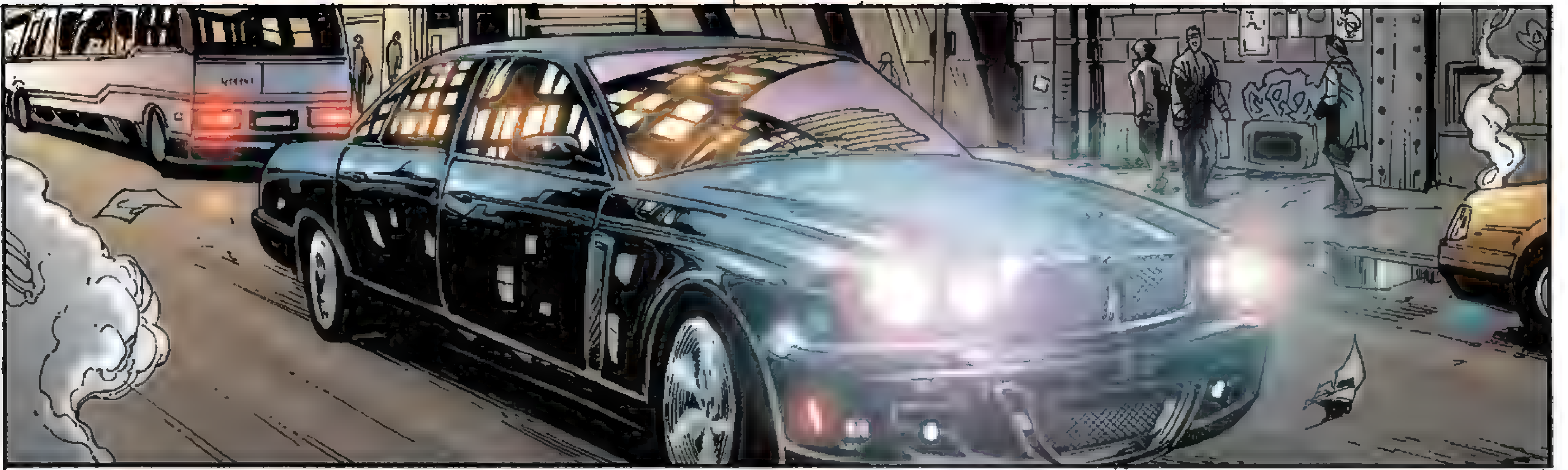

HALO?
HEJ, TATO.
BARBARA? GDZIE JESTEŚ?


WYCHODZĘ Z BIBLIOTEKI.
HELENA ZNOWU ZACHOROWAŁA I POMYŚLAŁAM, ŻE MOGŁABYM WZIĄĆ DODATKOWĄ ZMIANĘ.
O CZYM OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY? NIE CHCĘ, ŻEBYŚ WYCHODZIŁA Z DOMU PO ZMROKU.
ZNOWU NIE PRZYJĘLI CZEKU ZA WYNAJEM.


...BARBARO, JA...


NIE MARTW SIĘ, TATO.


SIEDZIMY W TYM RAZEM.





JACOB



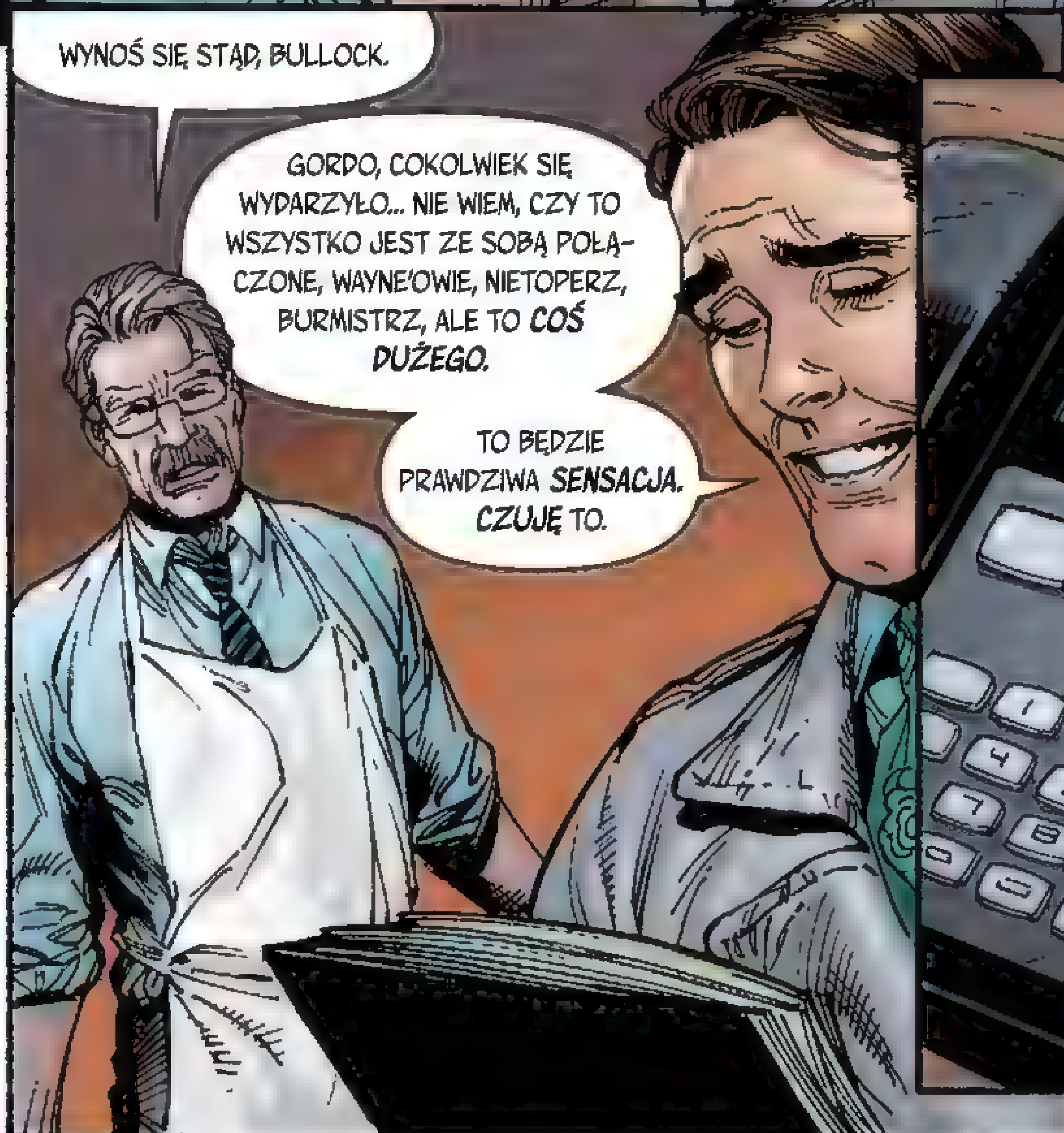


YNWA



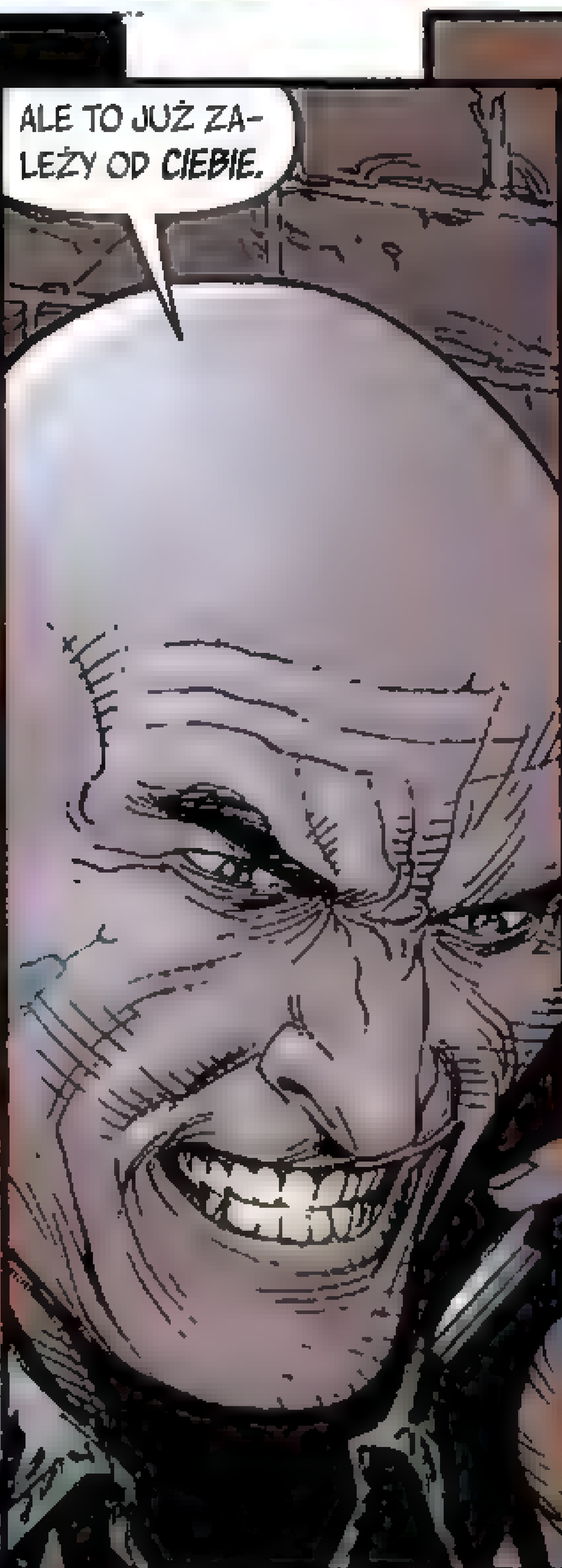
THUMP THUMP THUMP
ZNOWU ZAPOMNIAŁAŚ KLUCZY?
NIEZŁY FARTUCH.
CO TU ROBISZ?
MUSZĘ Z TOBĄ POROZMAWIAĆ, GORDO.
PAMIĘTASZ TEGO KOLESIA PRZEBRANEGO ZA NIETOPERZA, KTÓRY ZAATAKOWAŁ JACOBA WEAVERA?













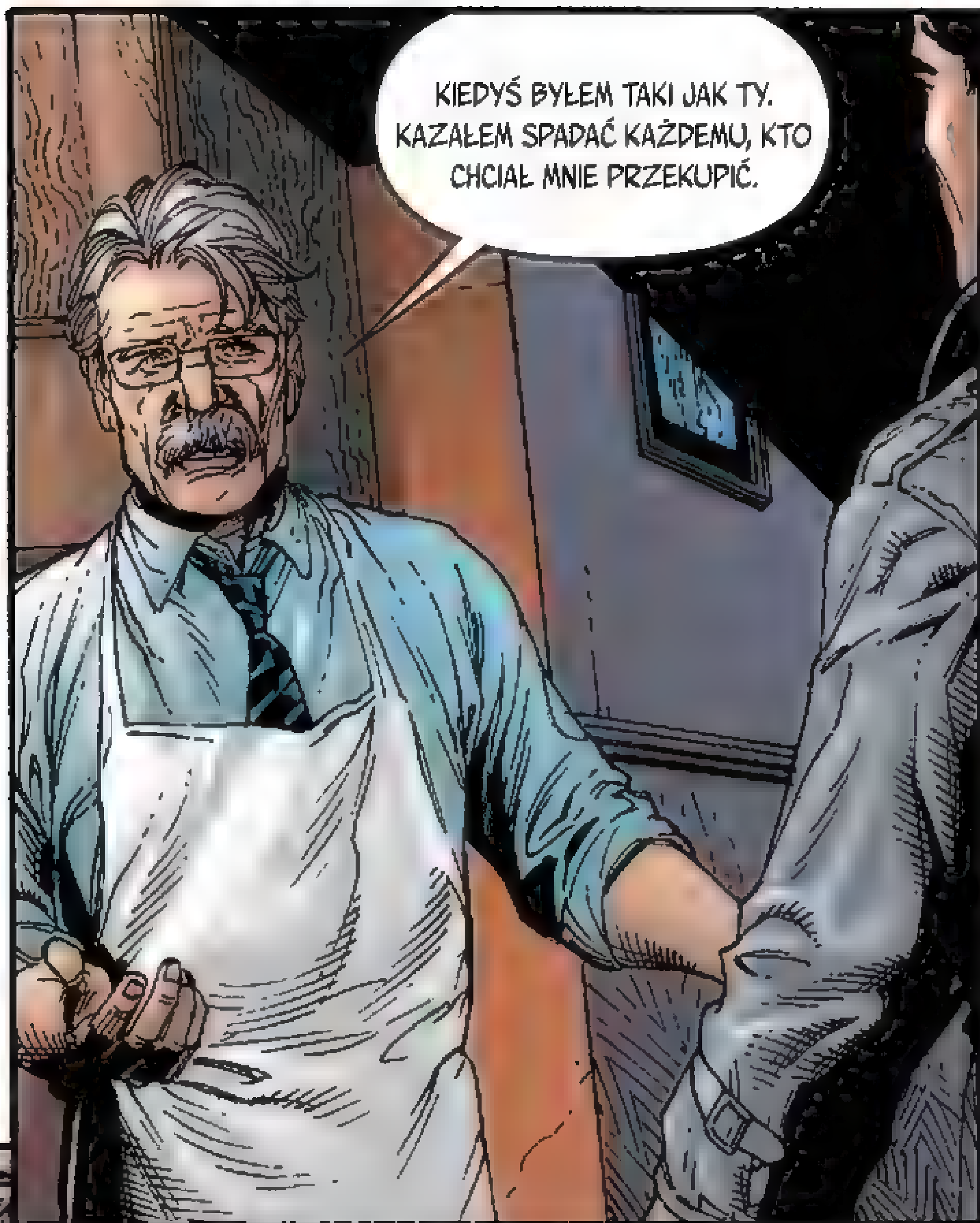


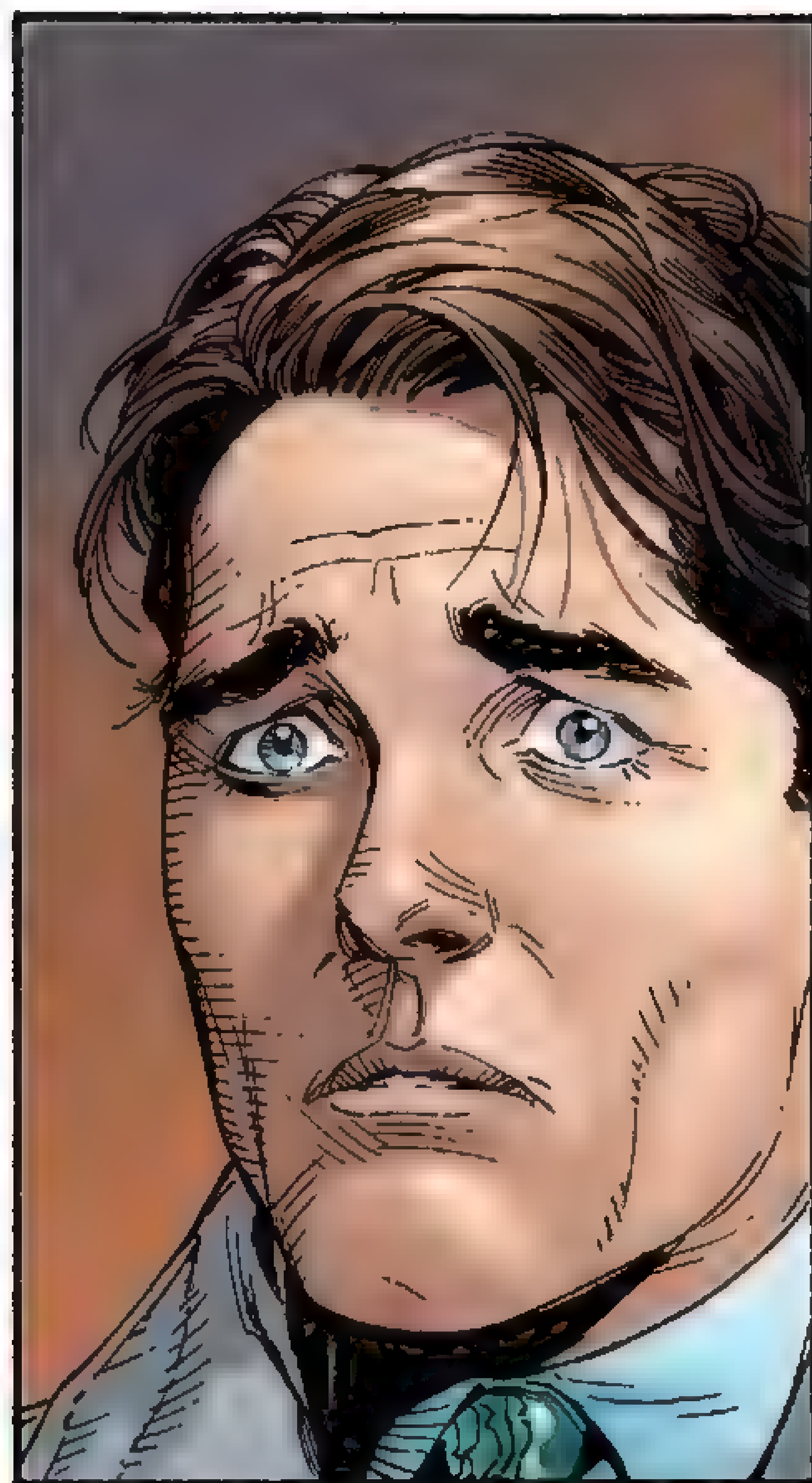
TY GŁUPI DRANIU!








KIEDYŚ BYŁEM TAKI JAK TY. KAZAŁEM SPADAĆ KAŻDEMU, KTO CHCIAŁ MNIE PRZEKUPIĆ.

WTEDY UPOZOROWALI WYPADEK DROGOWY I JĄ *ZABILI.*


NIE WIEM, CZY TO BYŁO ZORGANIZOWANE WŁAŚNIE PRZEZ NICH.... CHYBA NIGDY NIE POZNAM PRAWDY, ALE...
NIE ODPUSZCZAM TAKIM LUDZIOM JAK AXE DLATEGO, ŻE MI ZAPŁACILI. ROBIĘ TO, ŻEBY CHRONIĆ BARBARĘ.
ZOSTAŁA MI *TYLKO* ONA.

MUSIMY ODDAĆ TE AKTA!
I CO WTEDY? MYŚLISZ, ŻE TWOJA CÓRKA BĘDZIE BEZPIECZNA? MYŚLISZ, ŻE TO ZAŁATWI SPRAWĘ? JEŚLI IM SIĘ NIE PRZECIWSTAWISZ, ZAWSZE BĘDZIESZ CZUŁ ICH ODDECH NA SWOICH PLECACH.
WIĘC CO MAM ZROBIĆ? NIE MOGĘ IŚĆ PO POMOC NA POSTERUNEK. NIE UFAM NIKOMU.

MOŻESZ ZAUFAĆ MI, GORDO. MOŻE NIE JESTEŚMY TACY *SAMI,* ALE MOŻESZ MI ZAUFAĆ.


CO SUGERUJESZ?
WIESZ, GDZIE JEST TEREN AXE'A, NIE?

SPRAWDŹMY, CZY LUBI *BASEBALL.*


DOKĄD SIĘ WYBIERACIE, KOCHANIUTKIE?
IDZIEMY DO PRACY.


JA MAM DLA WAS ROBOTĘ.
WRACAJ-CIE!


KRAK


GORDON?
GADAJ, GDZIE JEST MOJA CÓRKA.
A JEŚLI NIE--
--TO BĘDĄ KŁOPOTY.


CO TO NIBY MA BYĆ?
DOBRY GLINA I ZŁY GLINA?


DAJ SPOKÓJ, AXE. JUŻ KUMAM. TO GOTHAM.

TO ZŁY GLINA
I ZŁY GLINA.







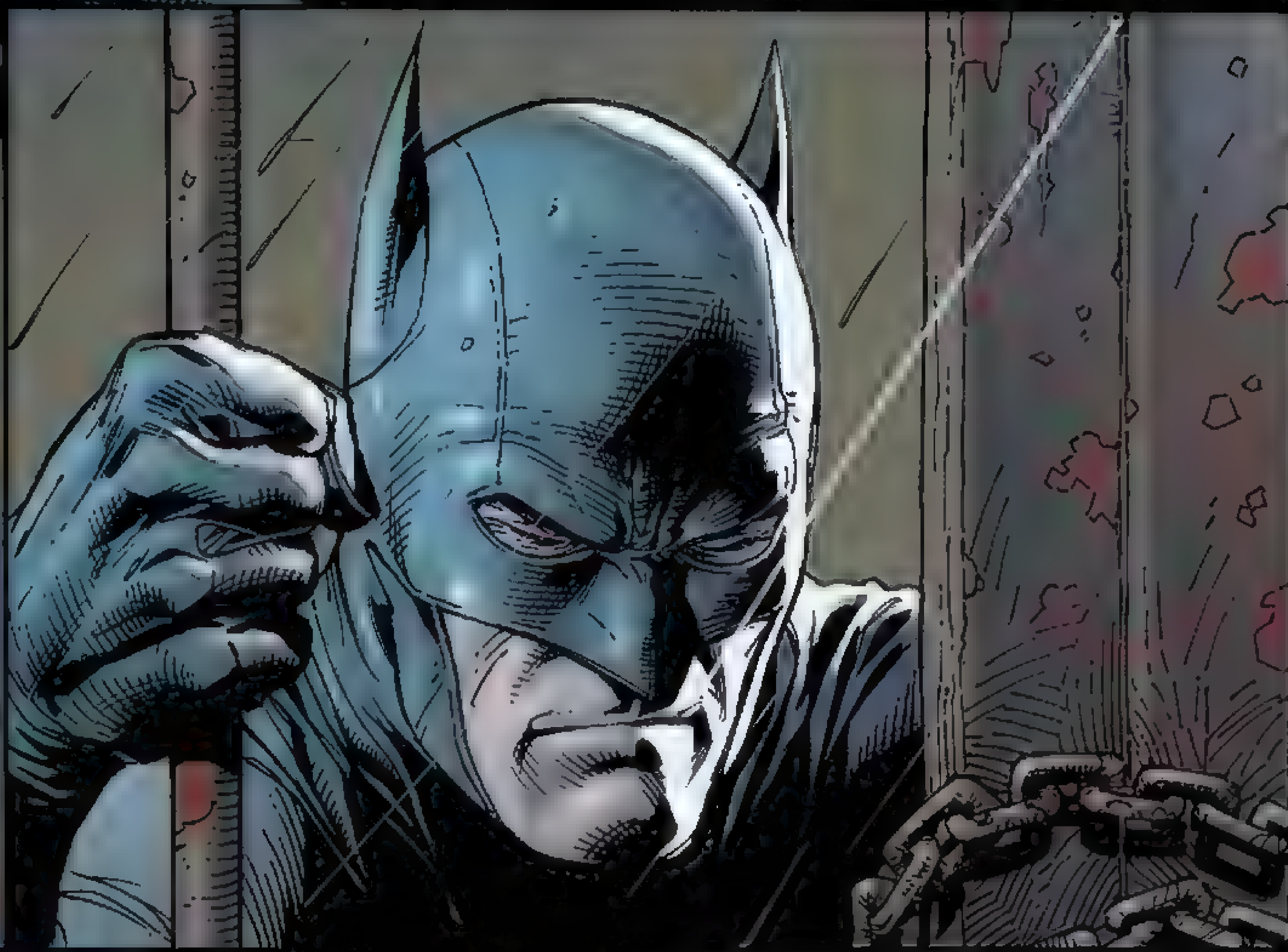


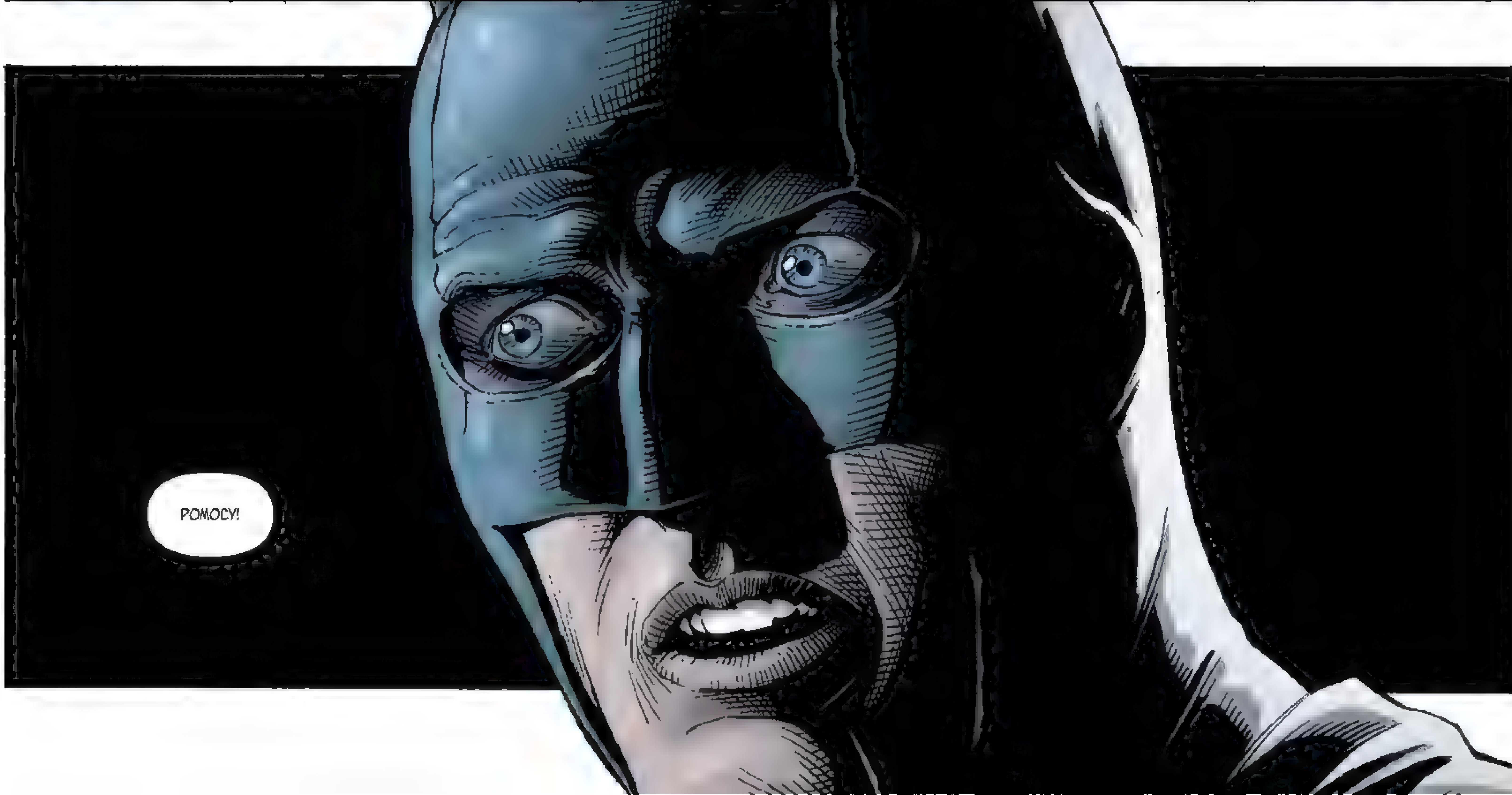

„CO TO ZA BRUDNA CZERWIEŃ? CZY TO KREW?"

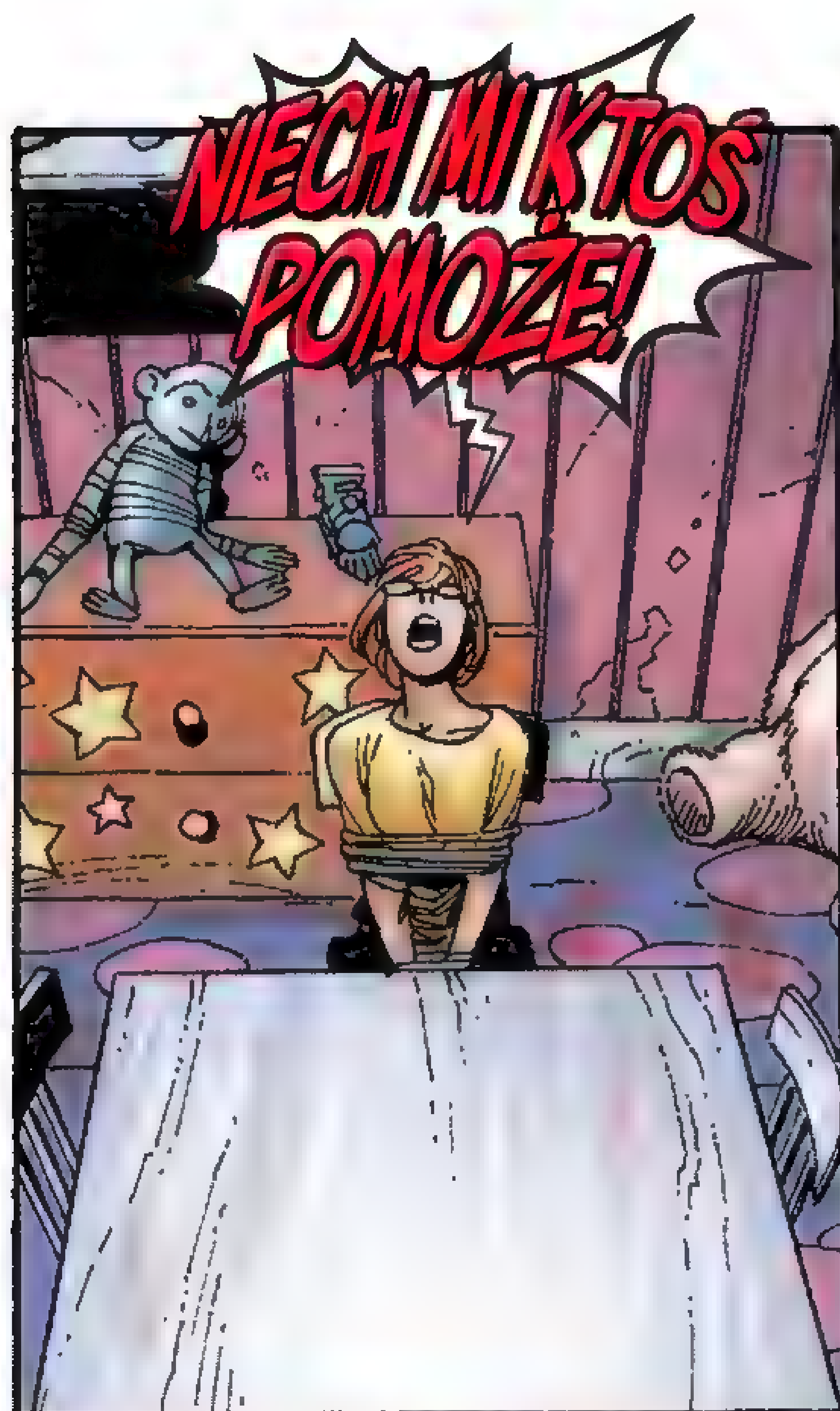

RDZA.


ARKHAM.

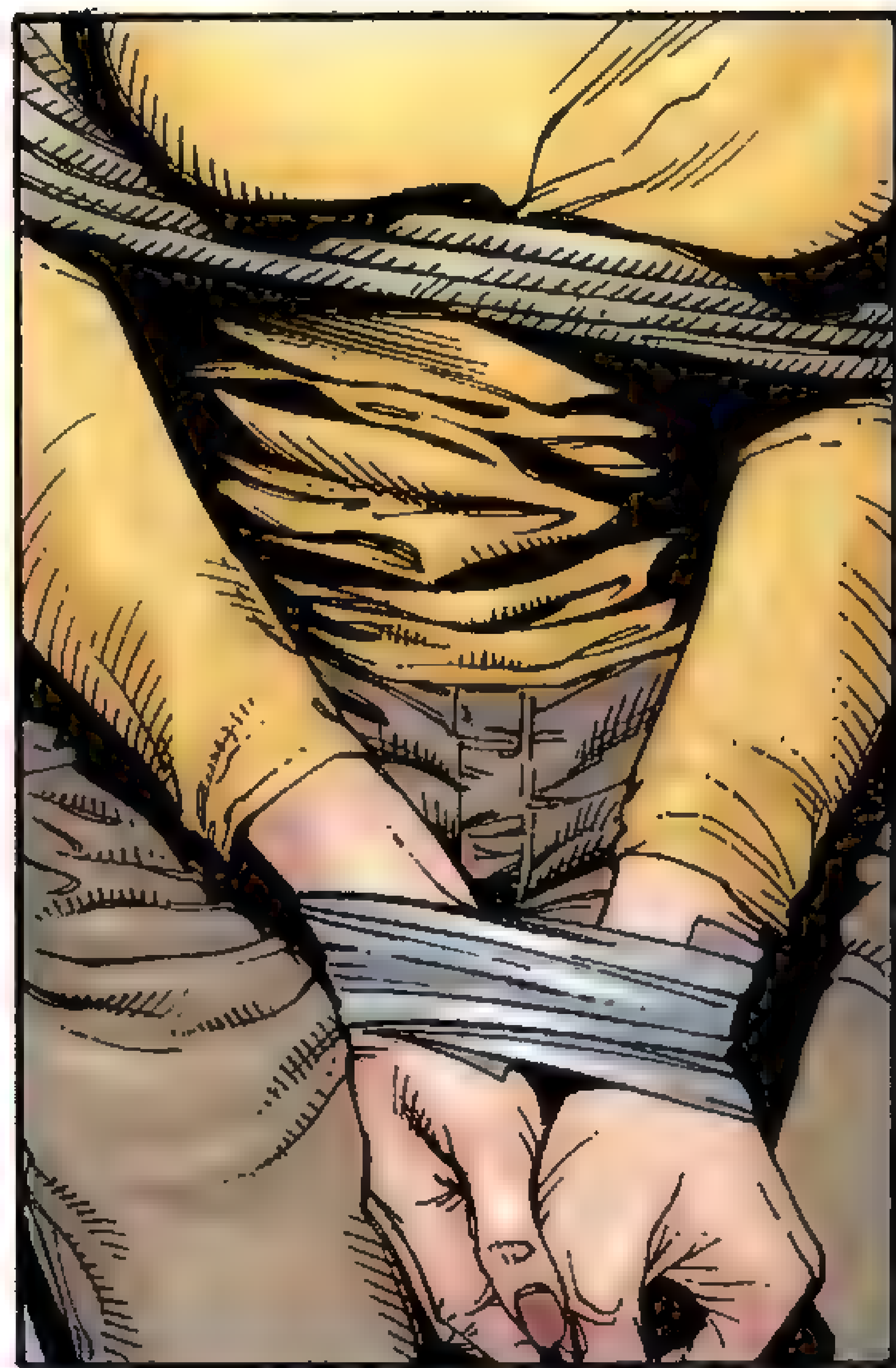


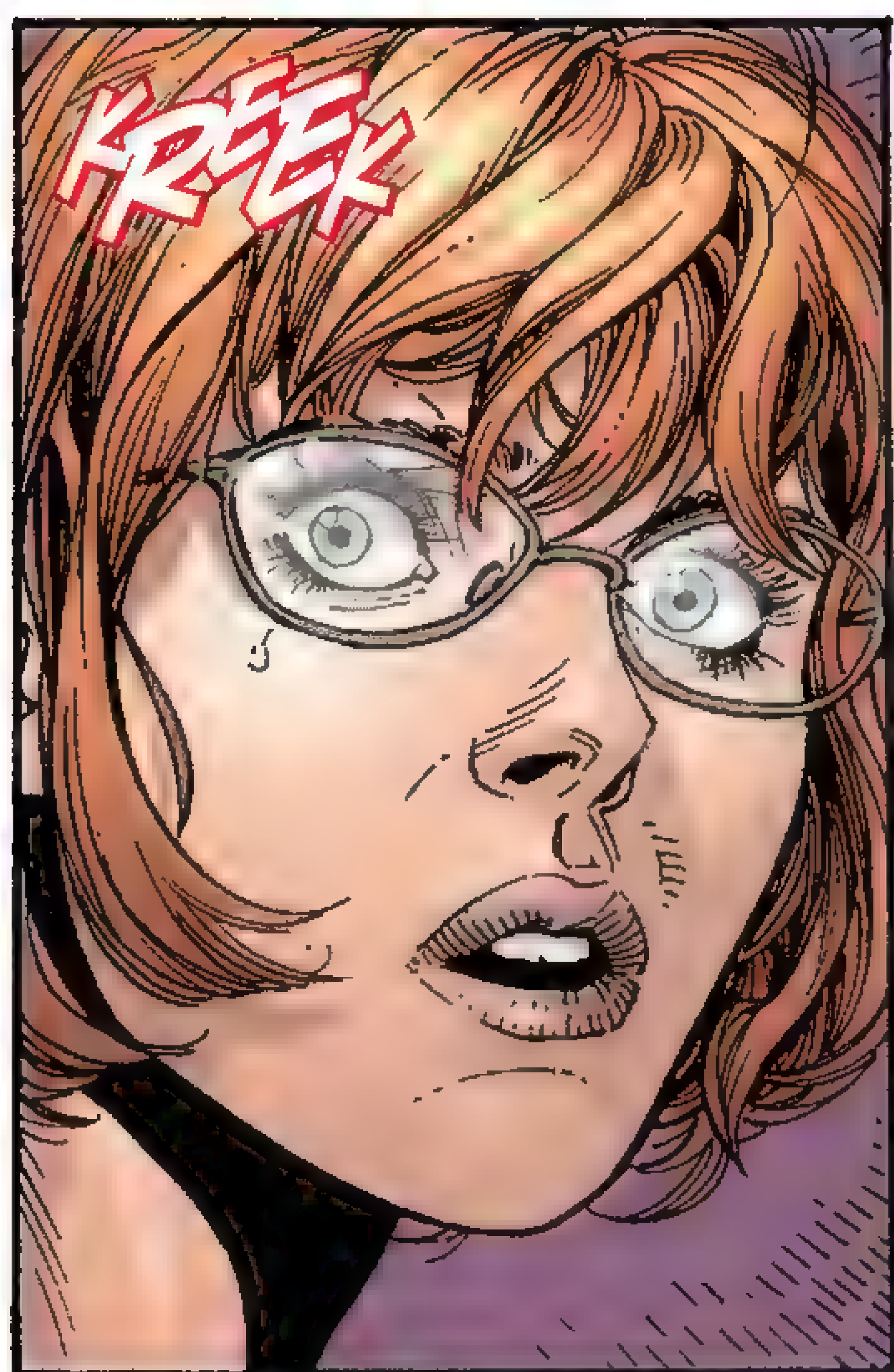


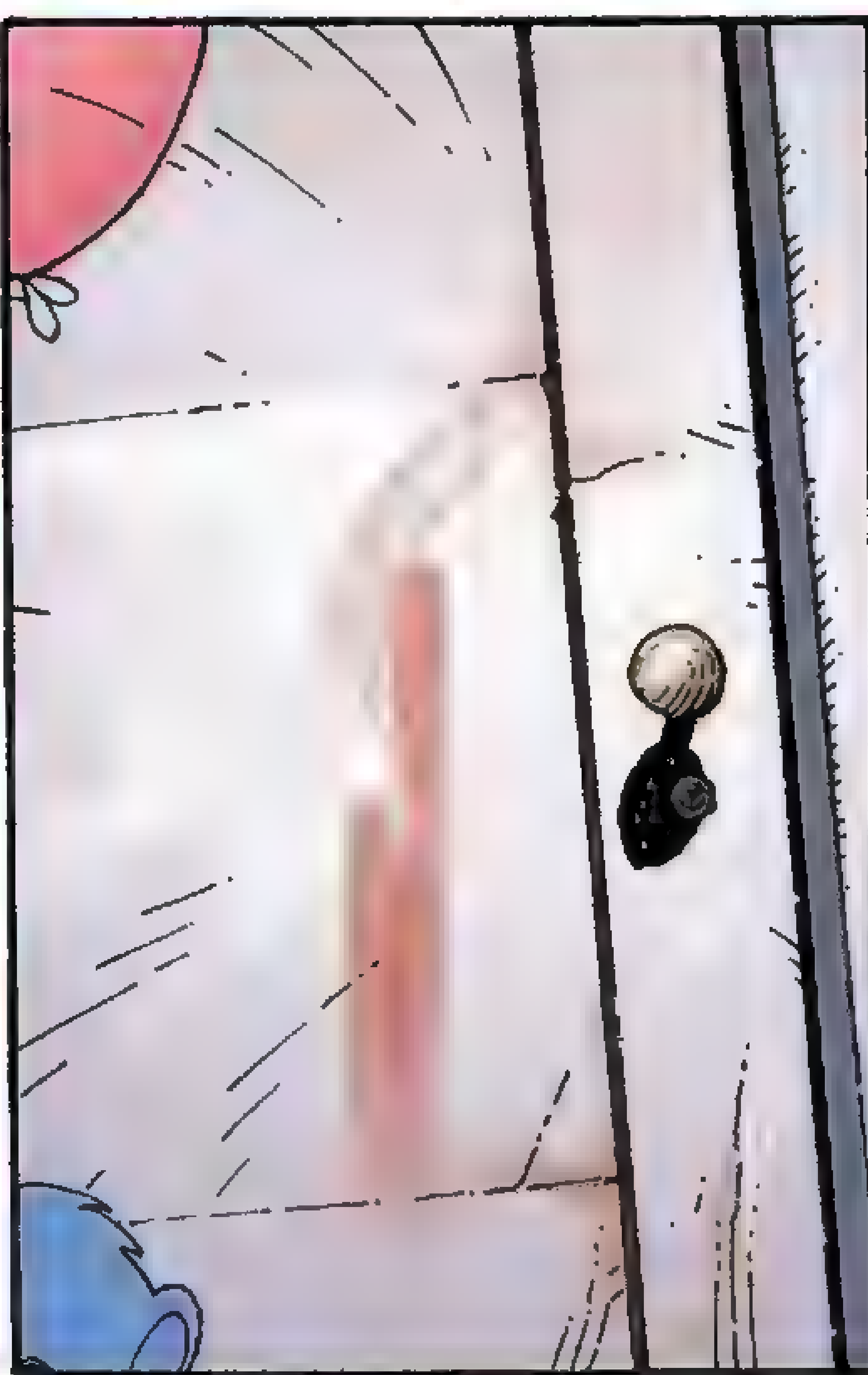

POMOCY!

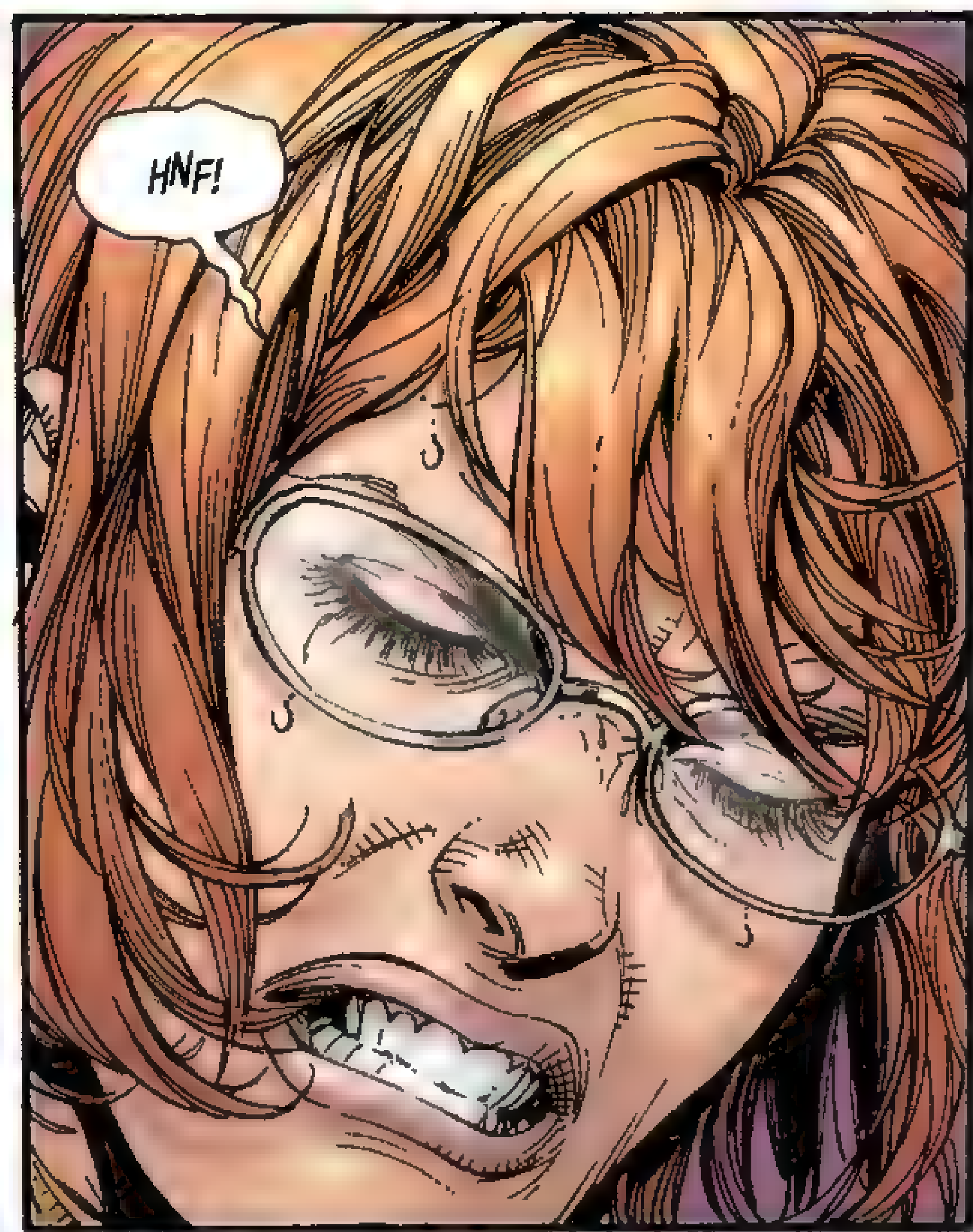

NIECH MI KTOŚ POMOŻE!

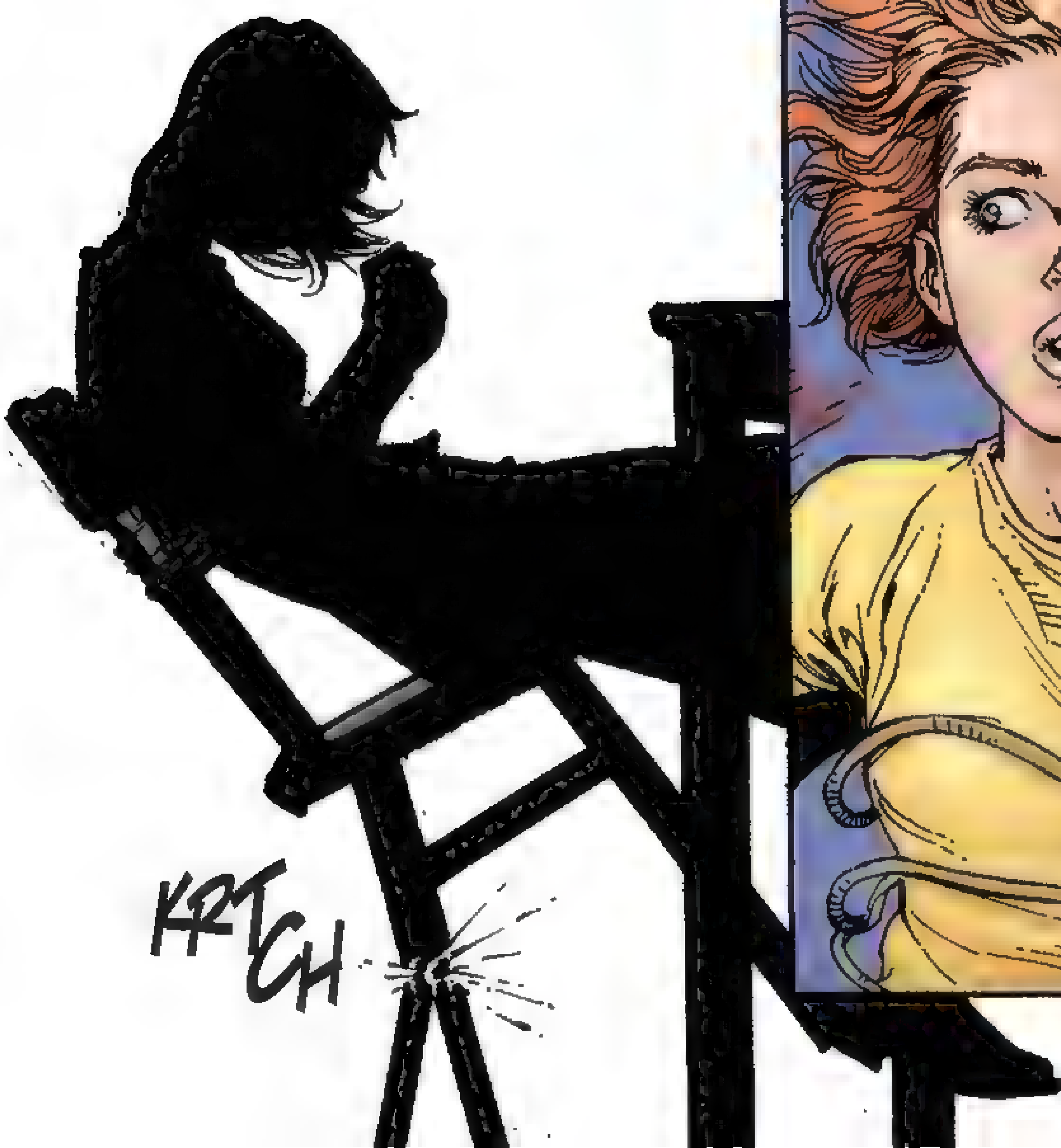

NNN.



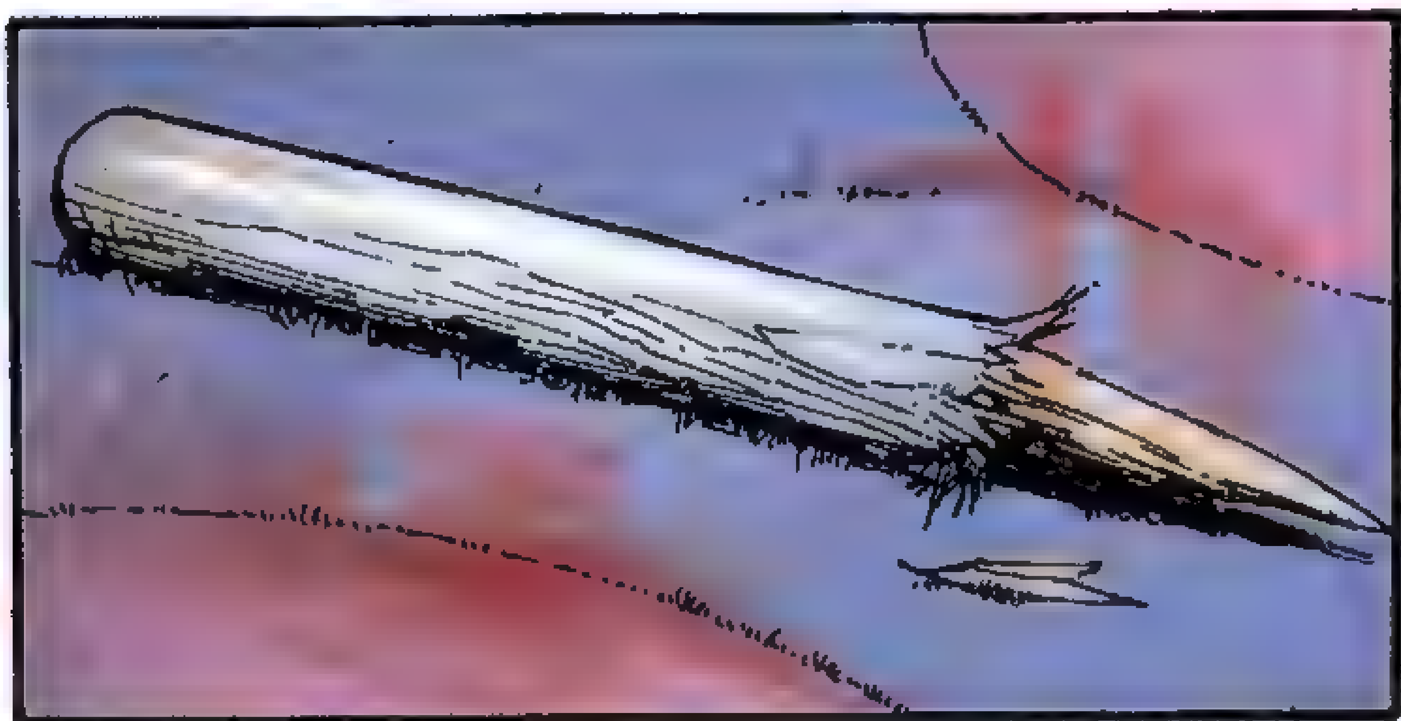

KREEK

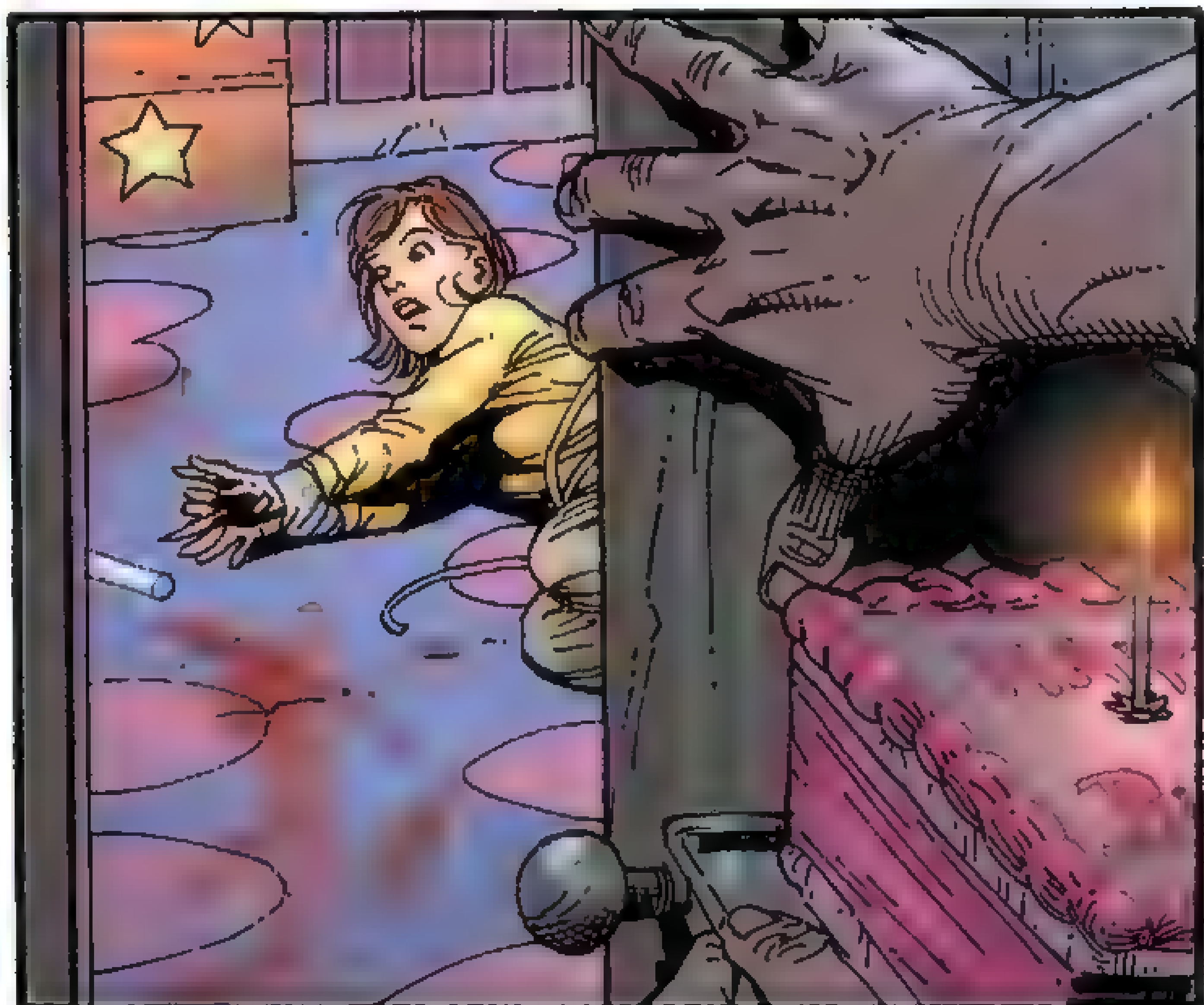



HNF!


KRTCH







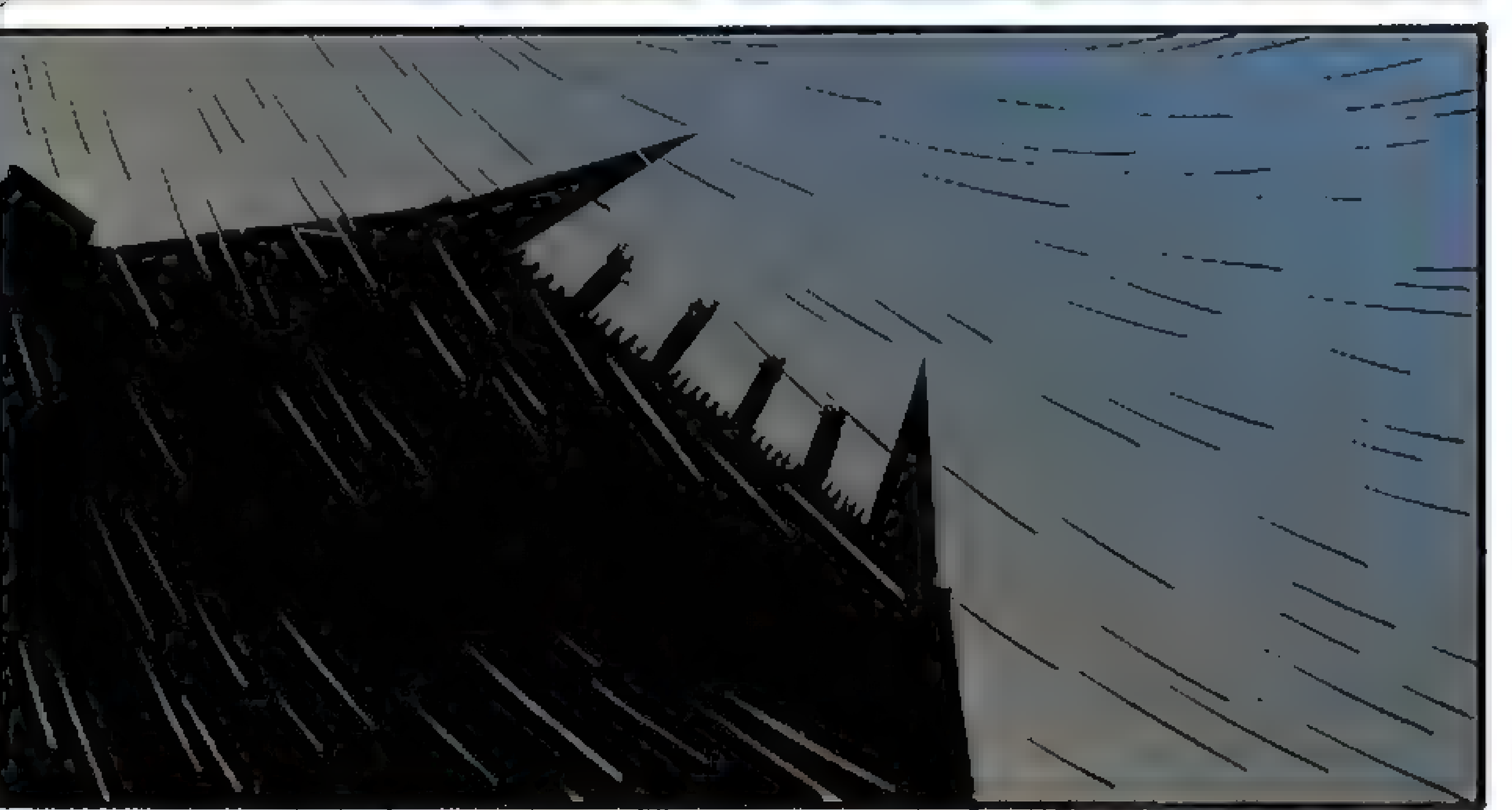

POMYŚL ŻYCZENIE.

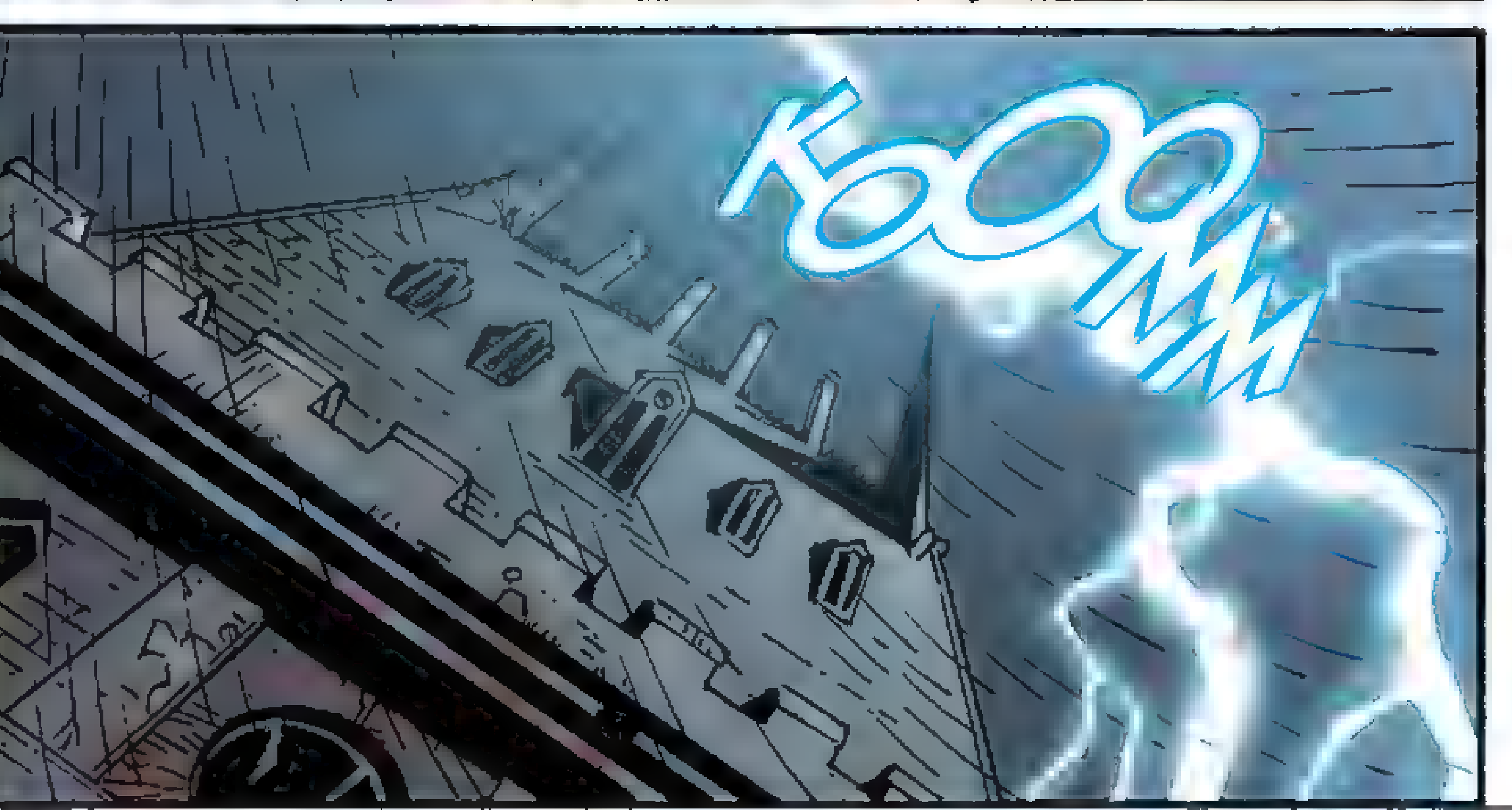

CHANGG



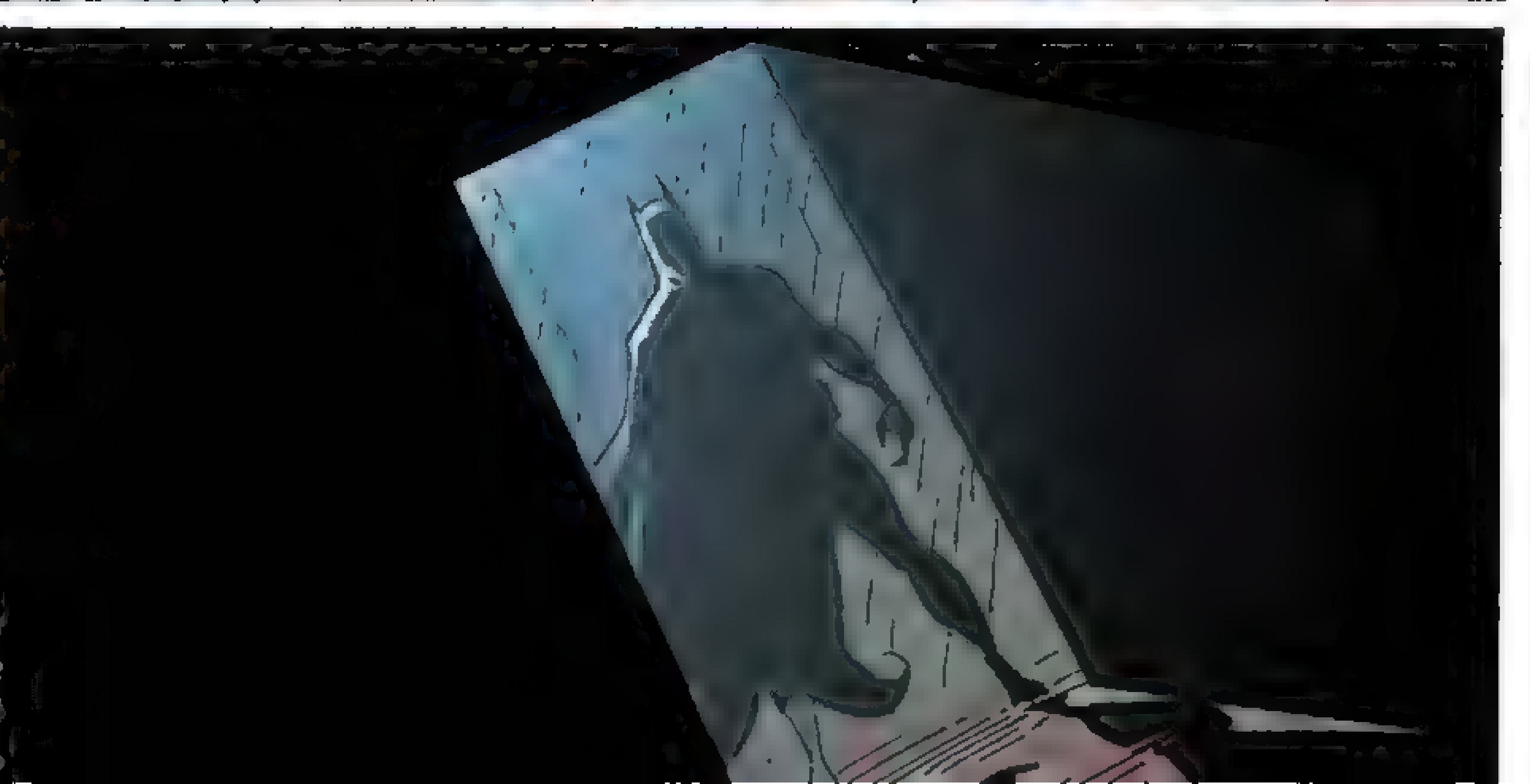

WCHODZIC!
TEREN PRYWATNY





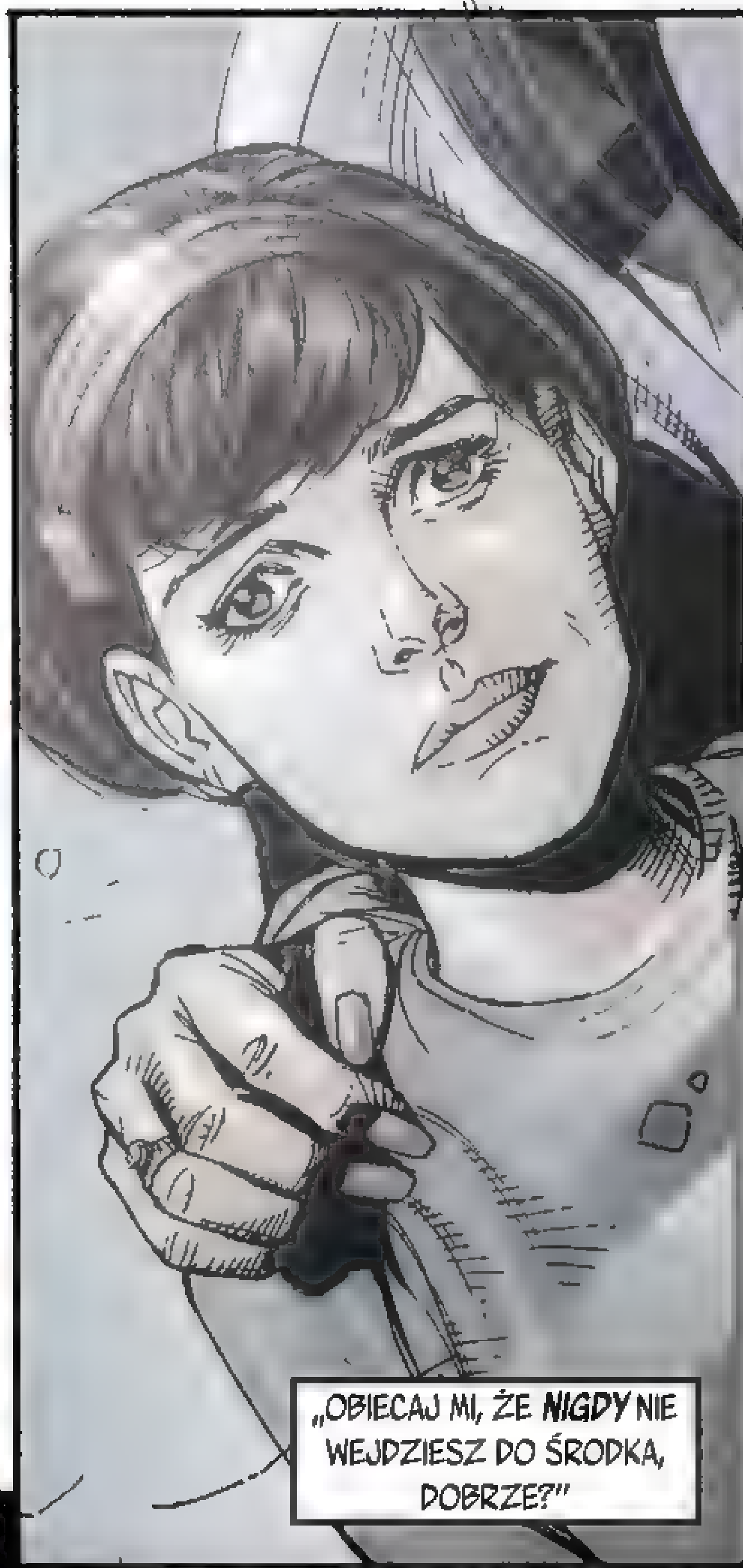

KOOOMM



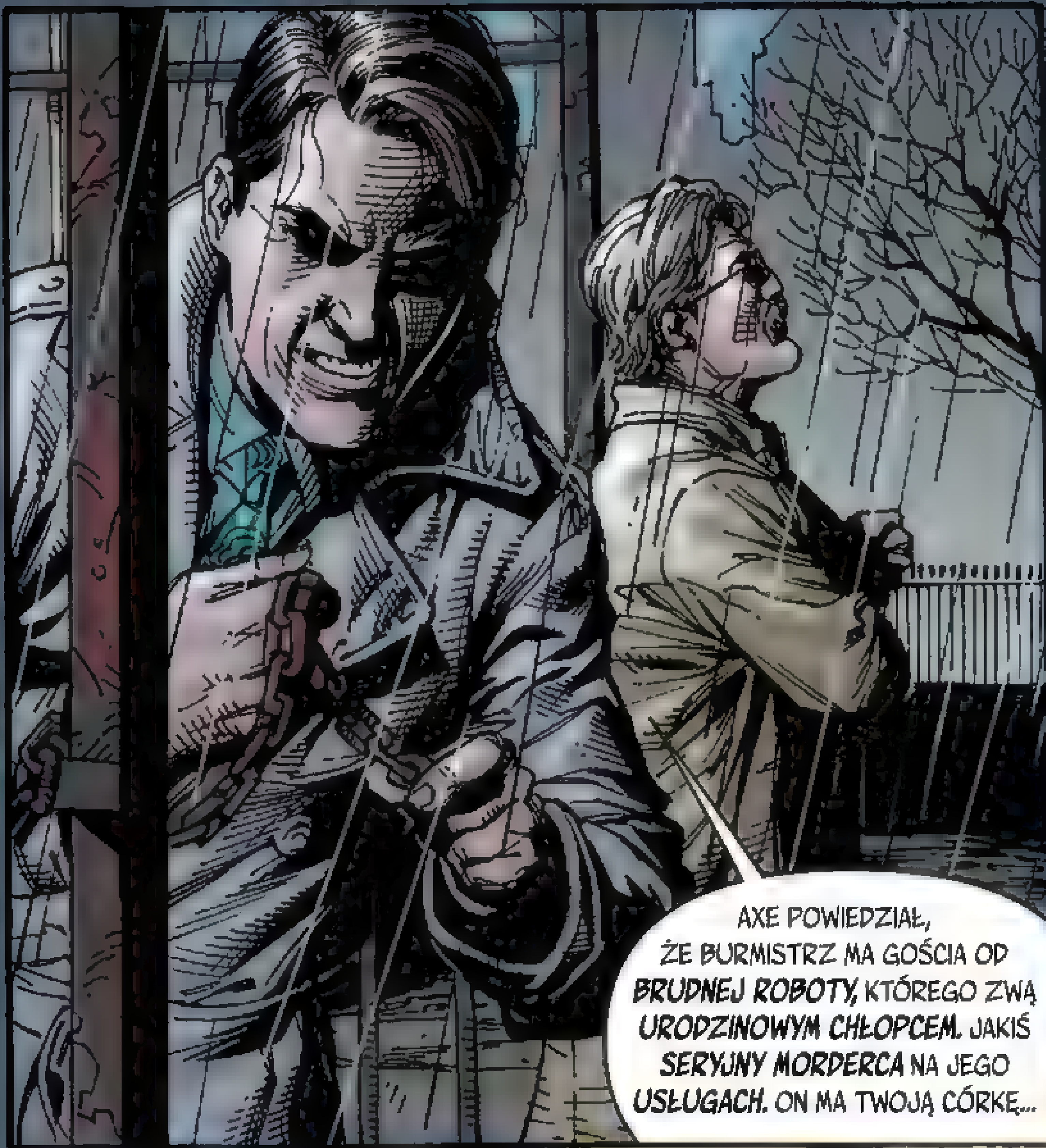







„OBIECAJ MI, ŻE **NIGDY** NIE WEJDZIESZ DO ŚRODKA, DOBRZE?"


„WYDARZYŁY SIĘ TAM **ZŁE RZECZY.**"


AXE POWIEDZIAŁ, ŻE BURMISTRZ MA GOŚCIA OD BRUDNEJ ROBOTY, KTÓREGO ZWĄ URODZINOWYM CHŁOPCEM. JAKIŚ SERYJNY MORDERCA NA JEGO USŁUGACH. ON MA TWOJĄ CÓRKĘ...


...I UKRYWA SIĘ W ARKHAM.


POWINNIŚMY WE-ZWAĆ WSPARCIE.


CO NAM TO DA? POWIEDZĄ BURMISTRZOWI, ŻE TU JESTEŚMY? OSTRZEGĄ MORDERCĘ? NIE MAM ZAMIARU NA NIC CZEKAĆ.
JASNE, JASNE, TYLKO NIE CELUJ DO MNIE ZE SPLUWY, DOBRA? JESTEM PO TWOJEJ STRONIE.
PO MOJEJ STRONIE?


TO WSZYSTKO TWOJA WINA.
NIE WCHODZIĆ!



Gotham City
1712

JEŚLI URODZINOWY CHŁOPIEC ZNA TEN LABIRYNT, TO MAMY PROBLEM.

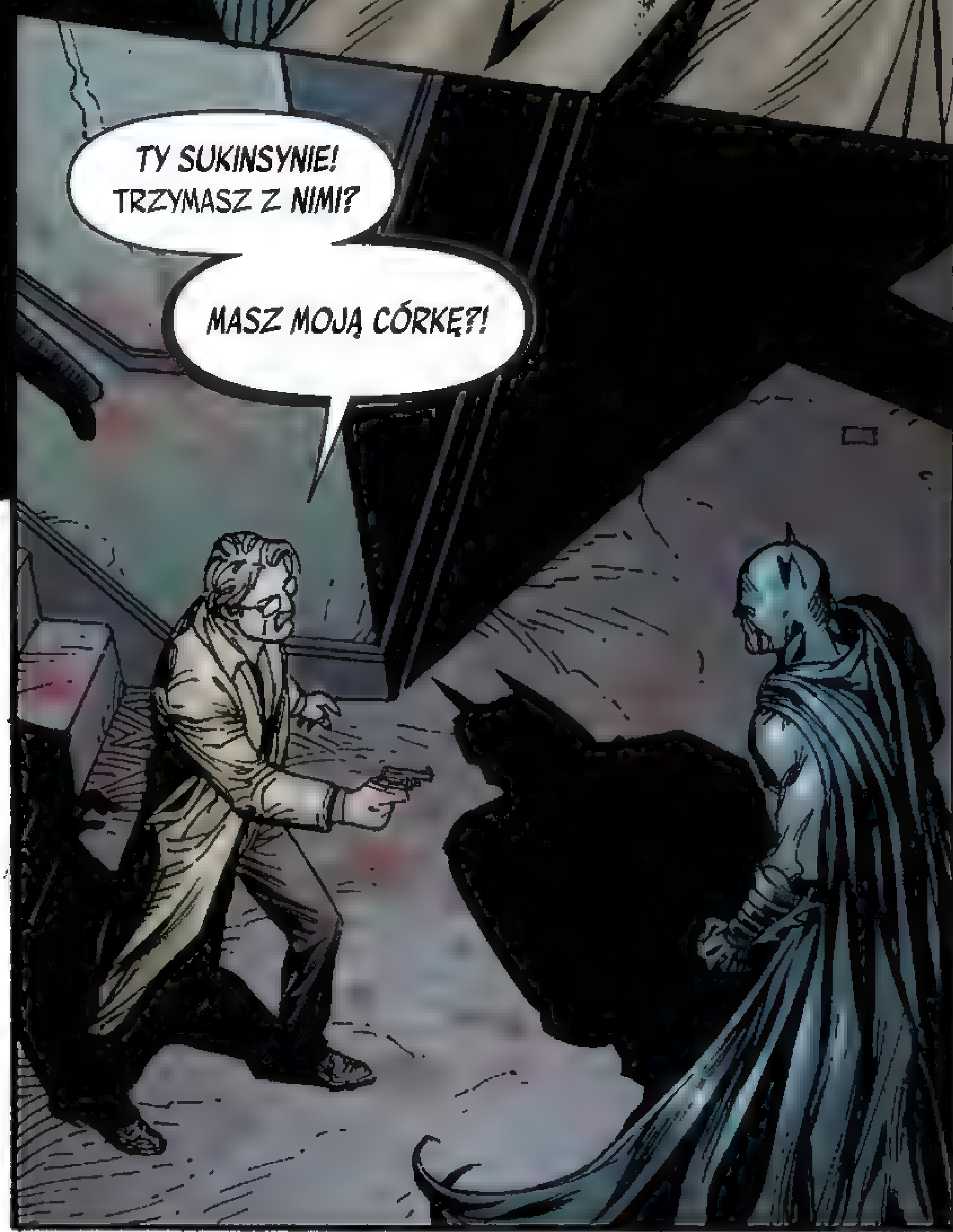
ŁATWO BĘDZIE SIĘ TUTAJ ZGUBIĆ.







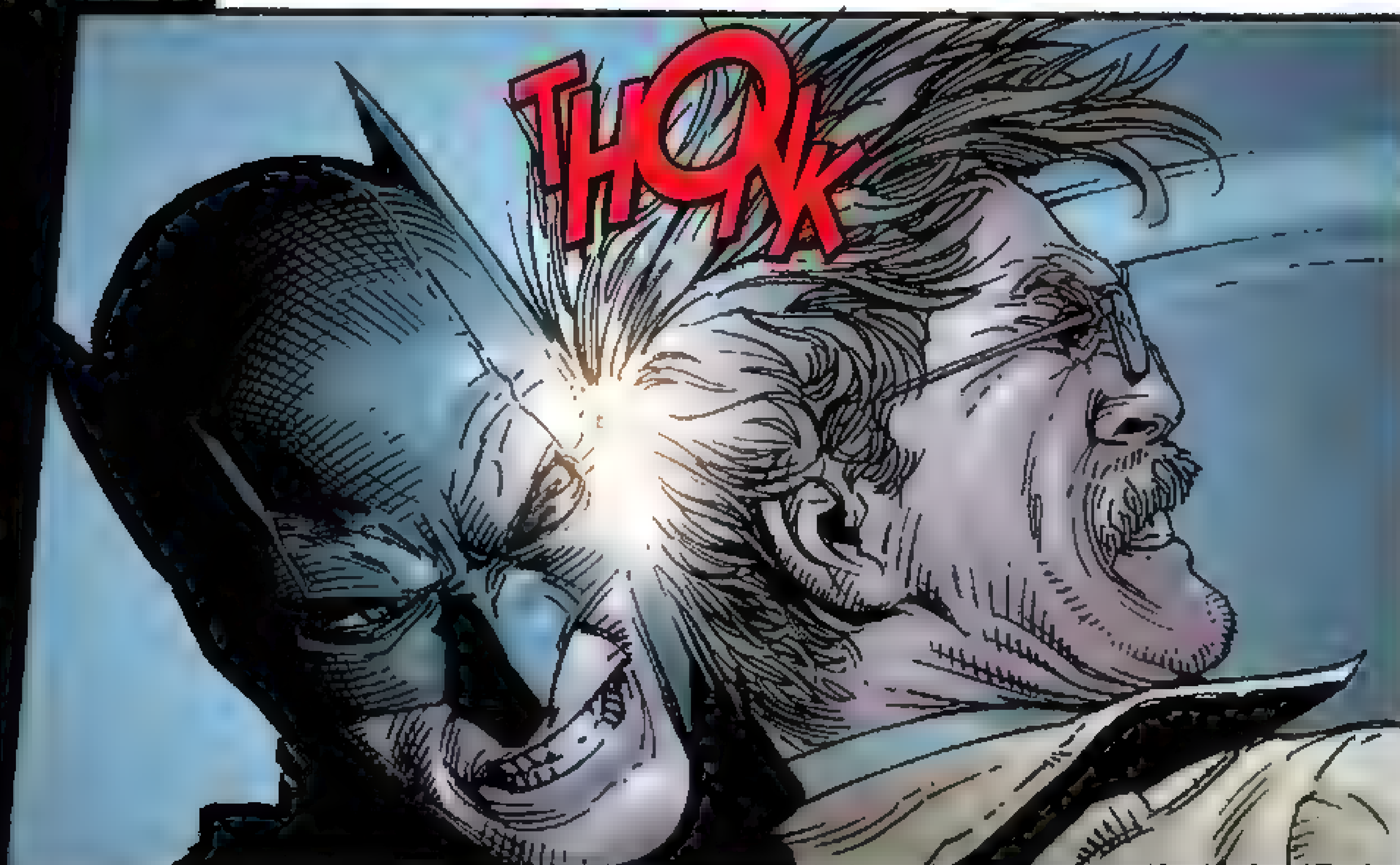
TY?!


TY SUKINSYNIE! TRZYMASZ Z NIMI?
MASZ MOJĄ CÓRKĘ?!


GDZIE ONA JEST?
CHAK


WAP

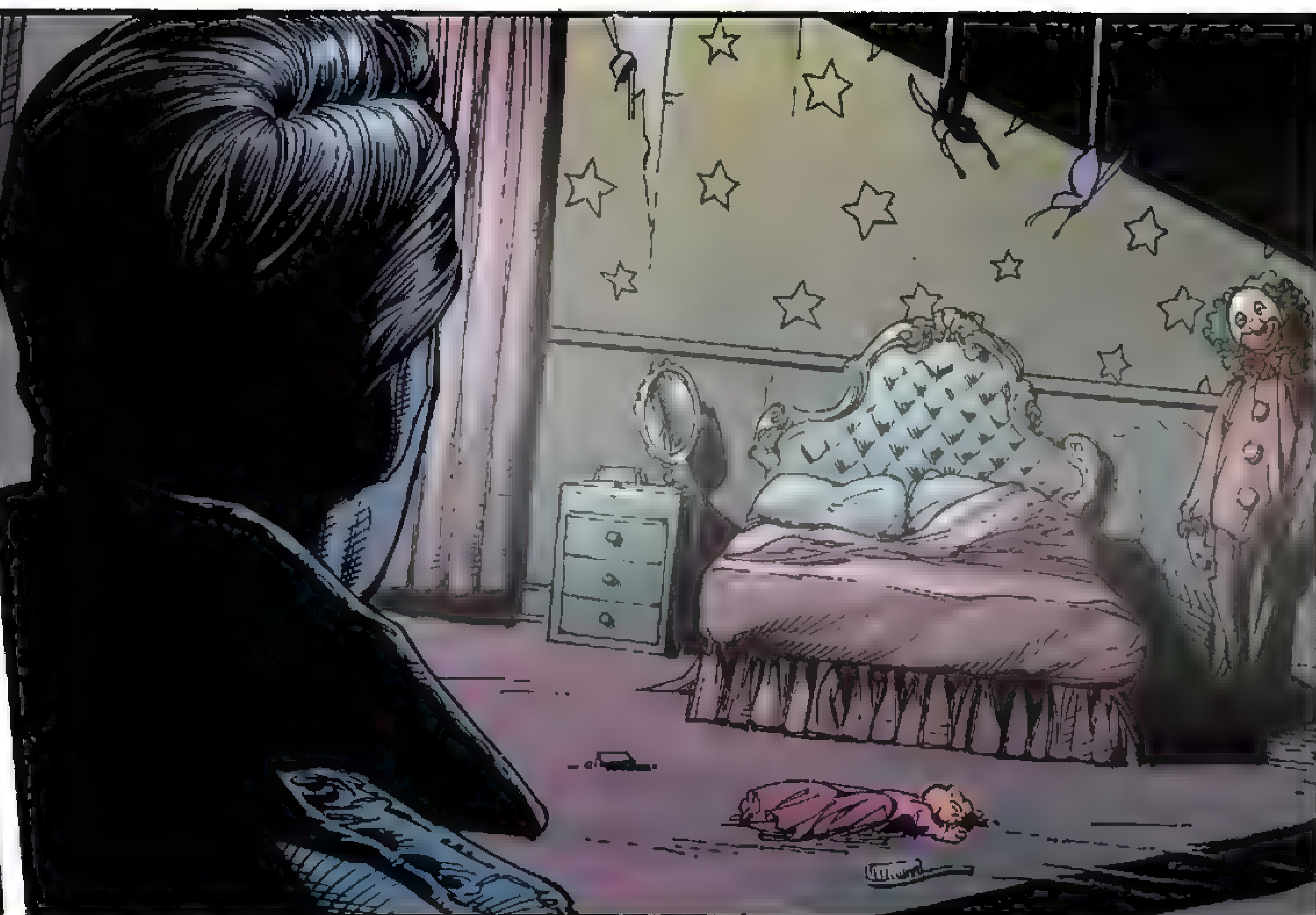

NIE MAM POJĘCIA, O CZYM MÓWISZ.

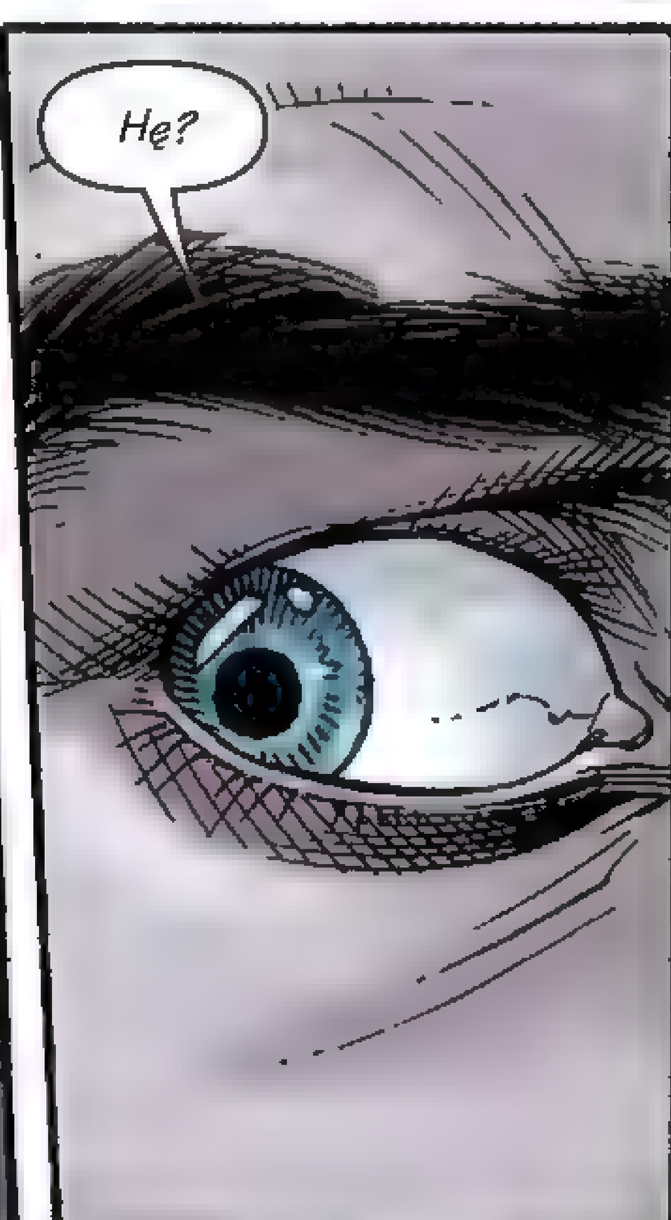

THOK

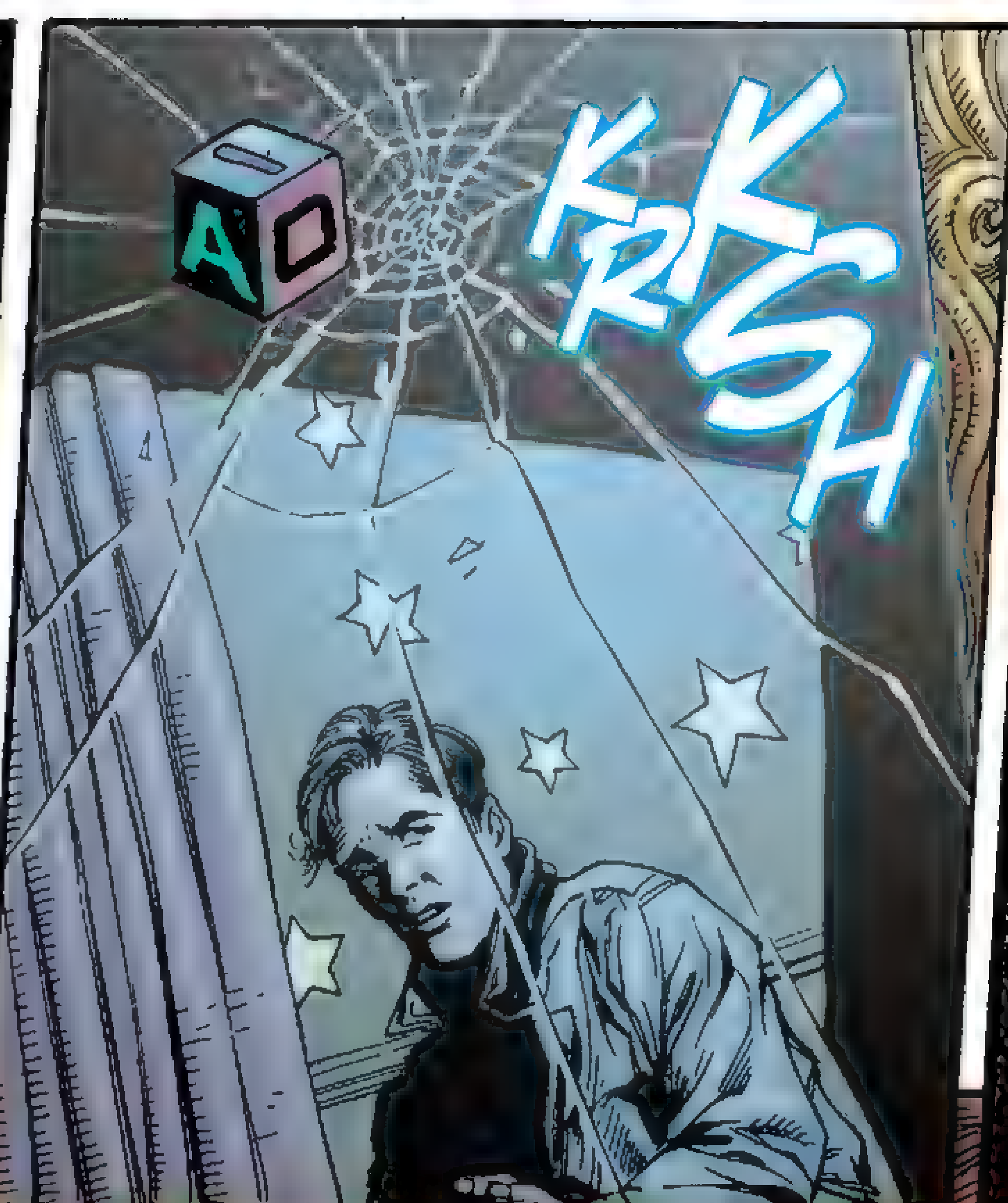

MOJA CÓRKA ZOSTAŁA PORWANA.
JEST GDZIEŚ TUTAJ.


NIE MAM Z TYM NIC WSPÓLNEGO.


BAMM


GORDO?


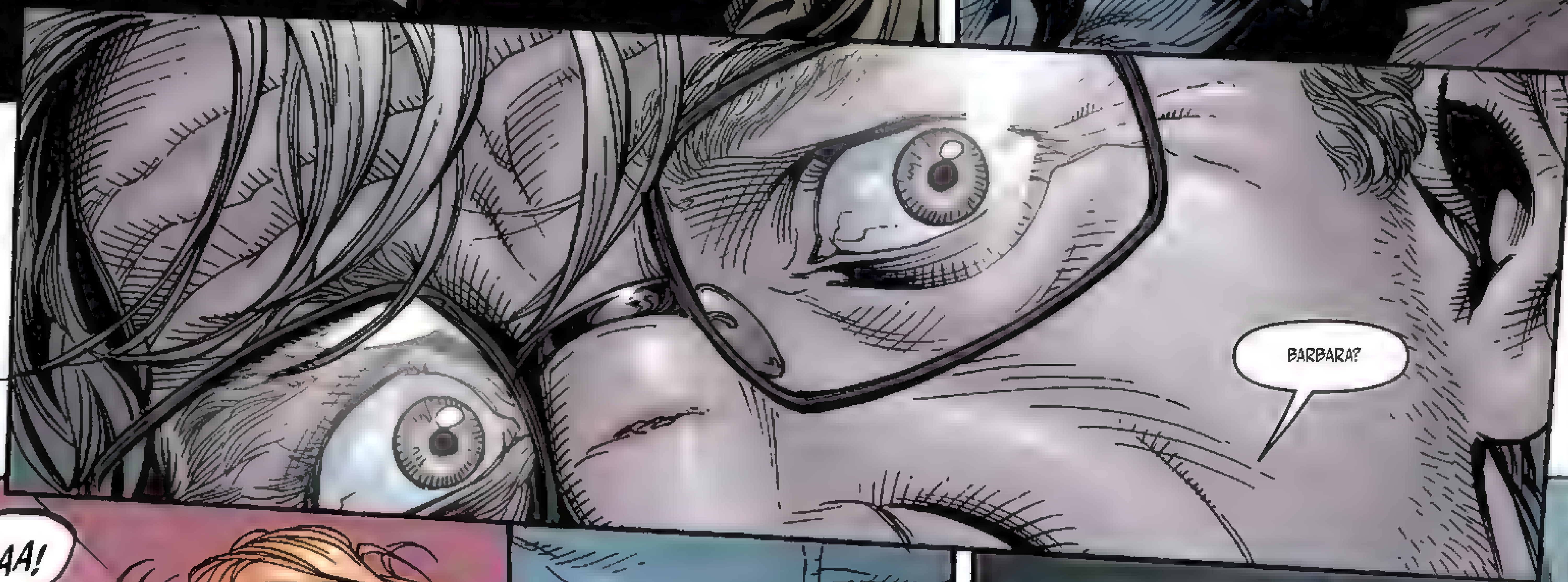
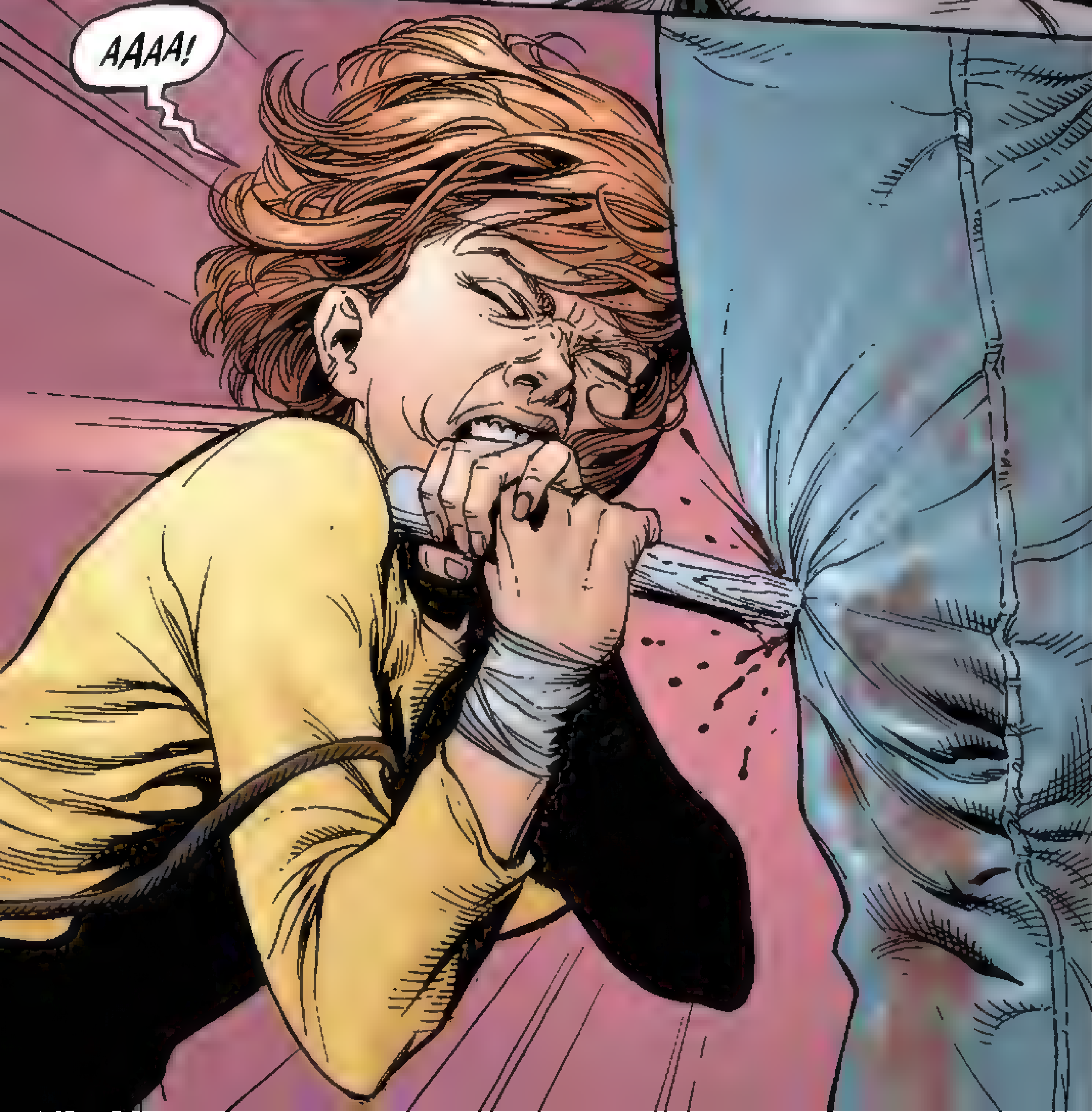

MAKABRYCZNE.
YOU'LL ALL GO CRAZY
*WSZYSCY OSZALEJECIE

Hę?

AAAA--!

KRKSH

PRZEKLĘTY GABINET LUSTER.

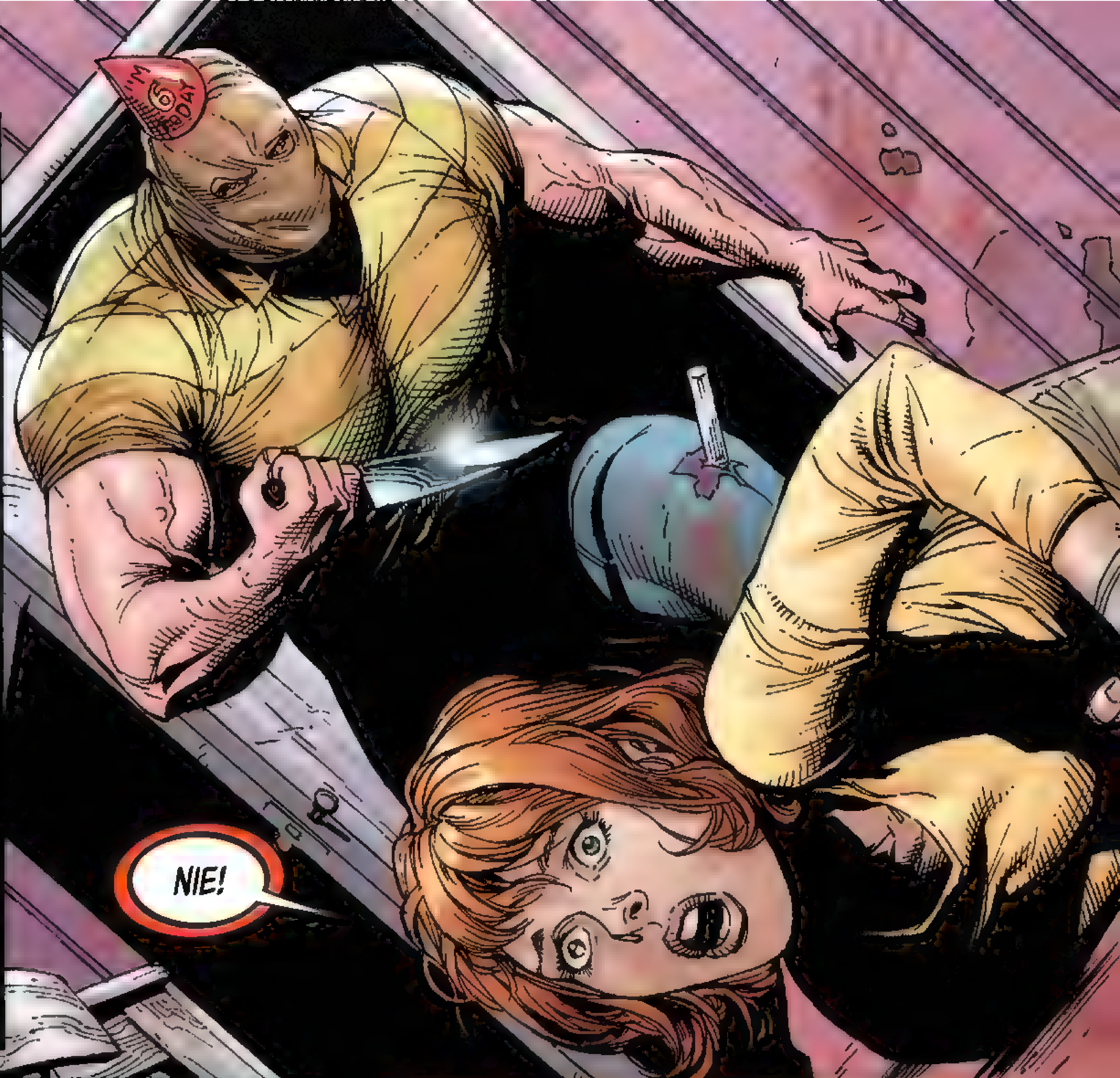
TRZYMAJ...


TRZYMAJ SIĘ ODE MNIE Z DALEKA!

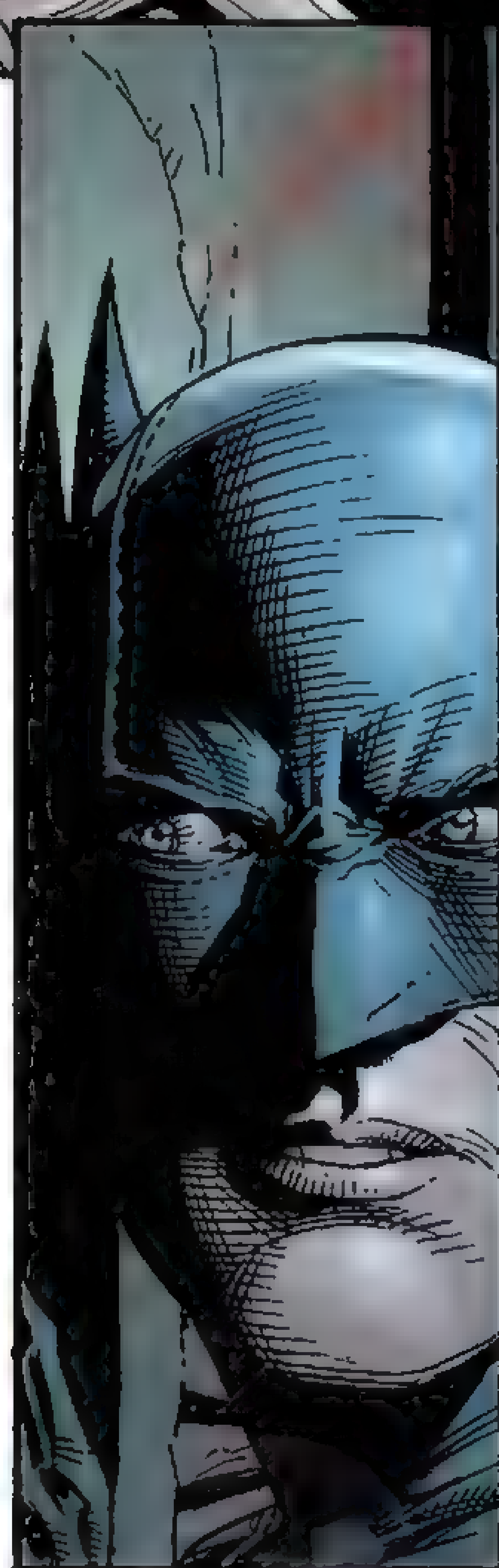
O NIE.

BARBARA?

AAAA!

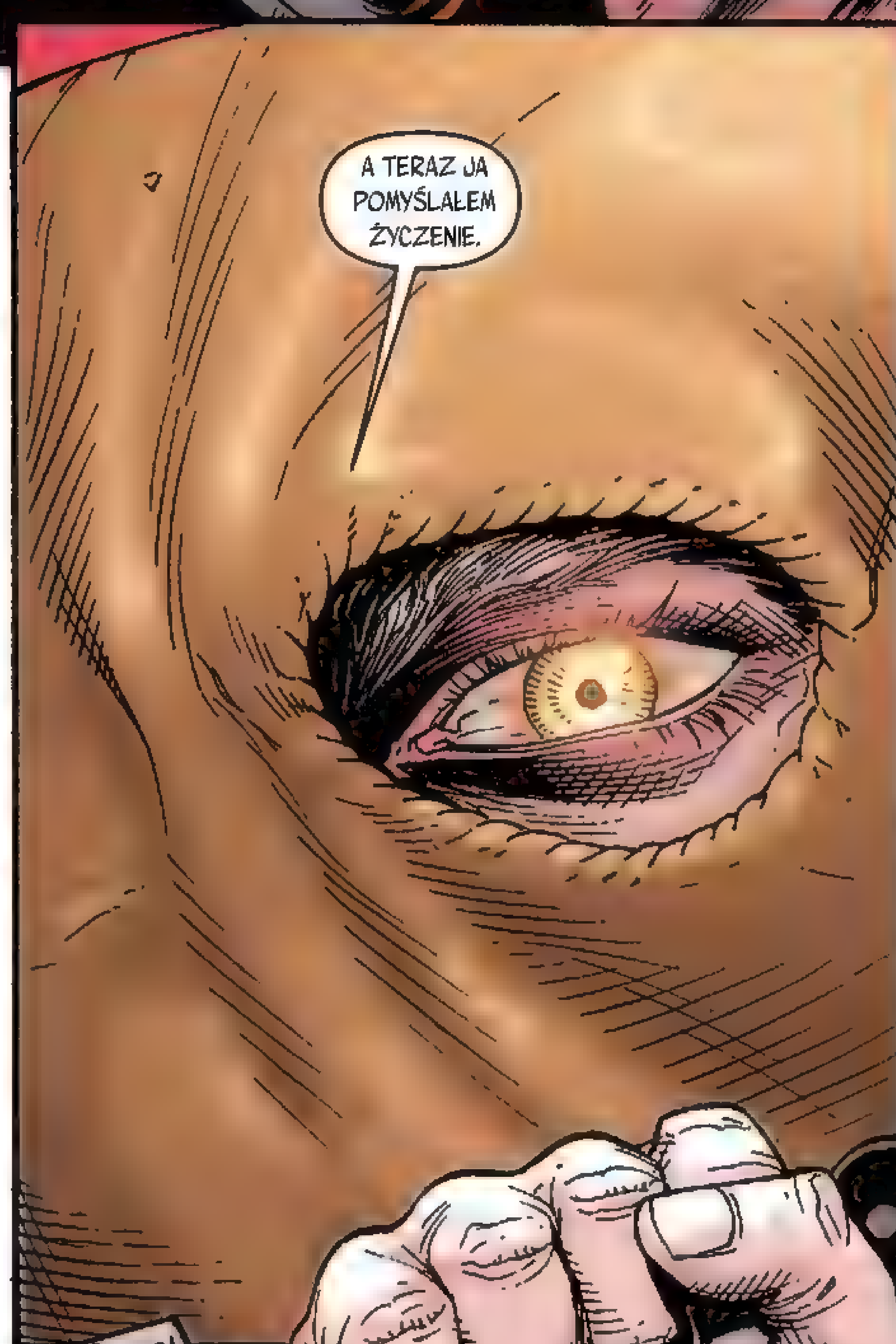
BARBARA?!


POMOCY!
GDZIE?


NIE!


CO ROBISZ?

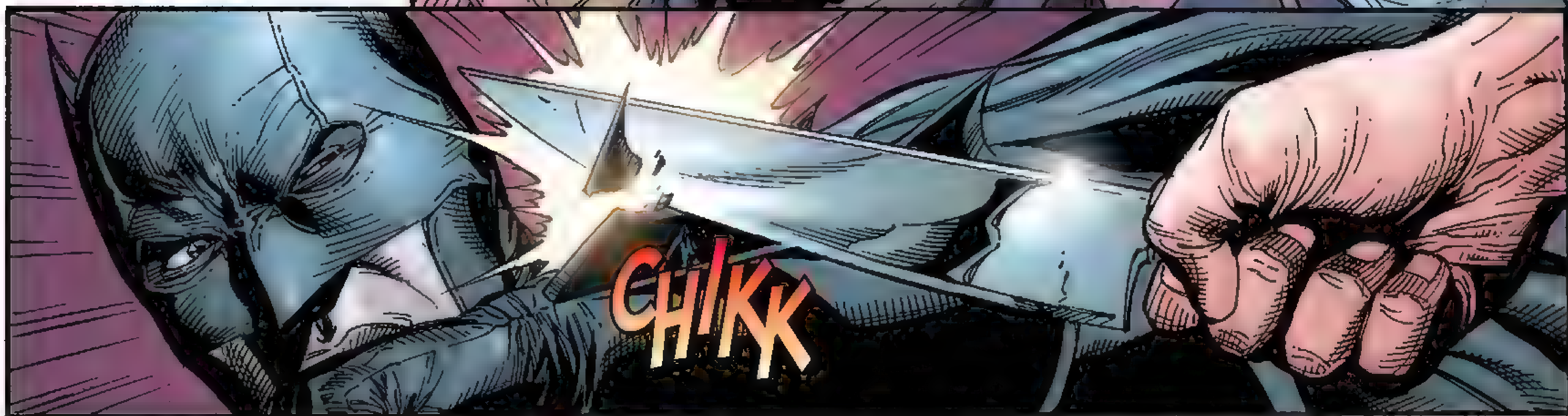



A TERAZ JA POMYŚLAŁEM ŻYCZENIE.


ALE NIE POWIEMY NIKOMU.


HAPPY B

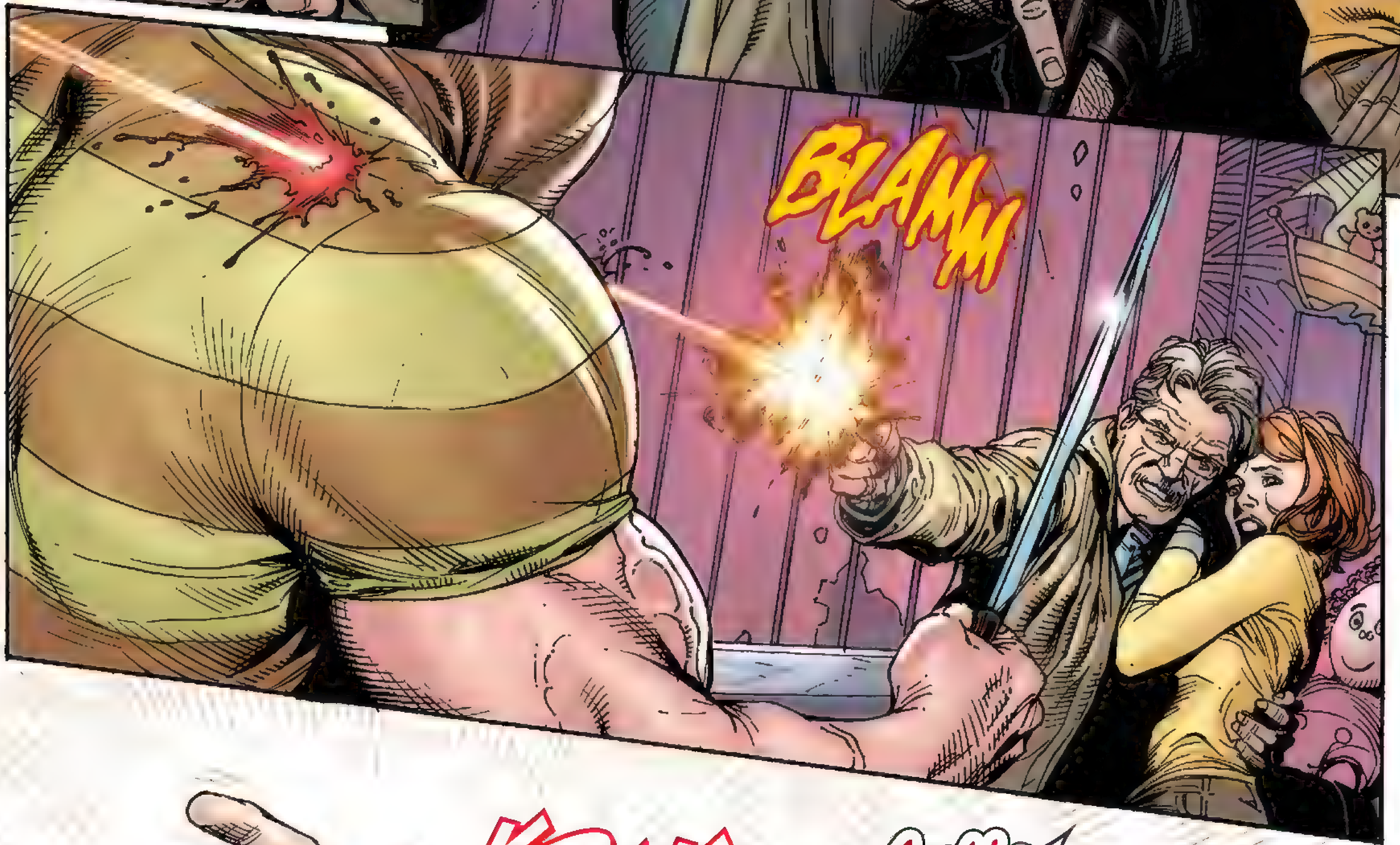

GORDON?!


CHIKK

I'M 6 TODAY
NIE BYŁEŚ ZAPROSZONY.

THWAM

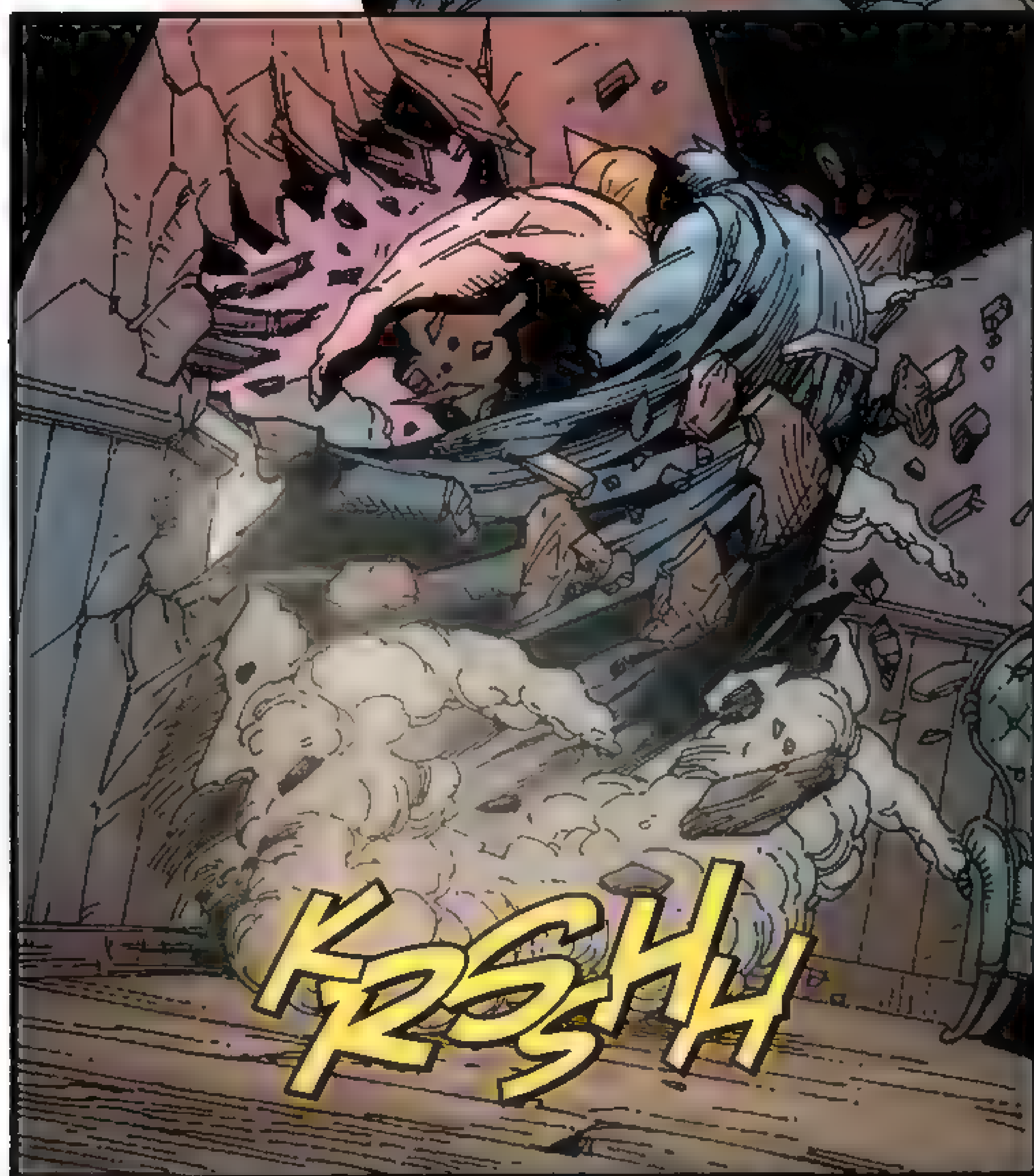
BARBARO!
TATO!
AMANDO!





SZYBKO!









KRRKKSHH

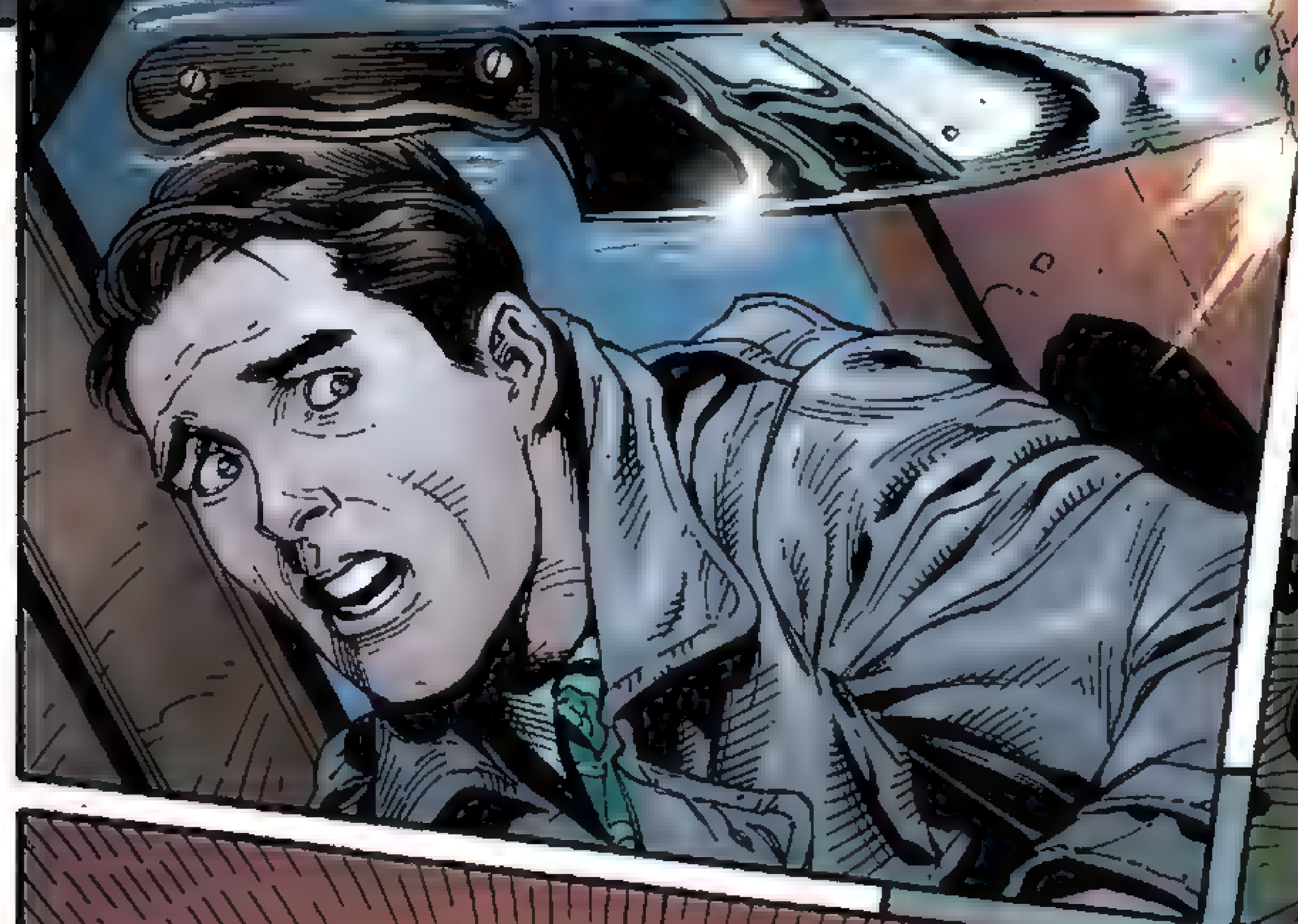
BATMAN?!

CHANGG

NN!



WHAK









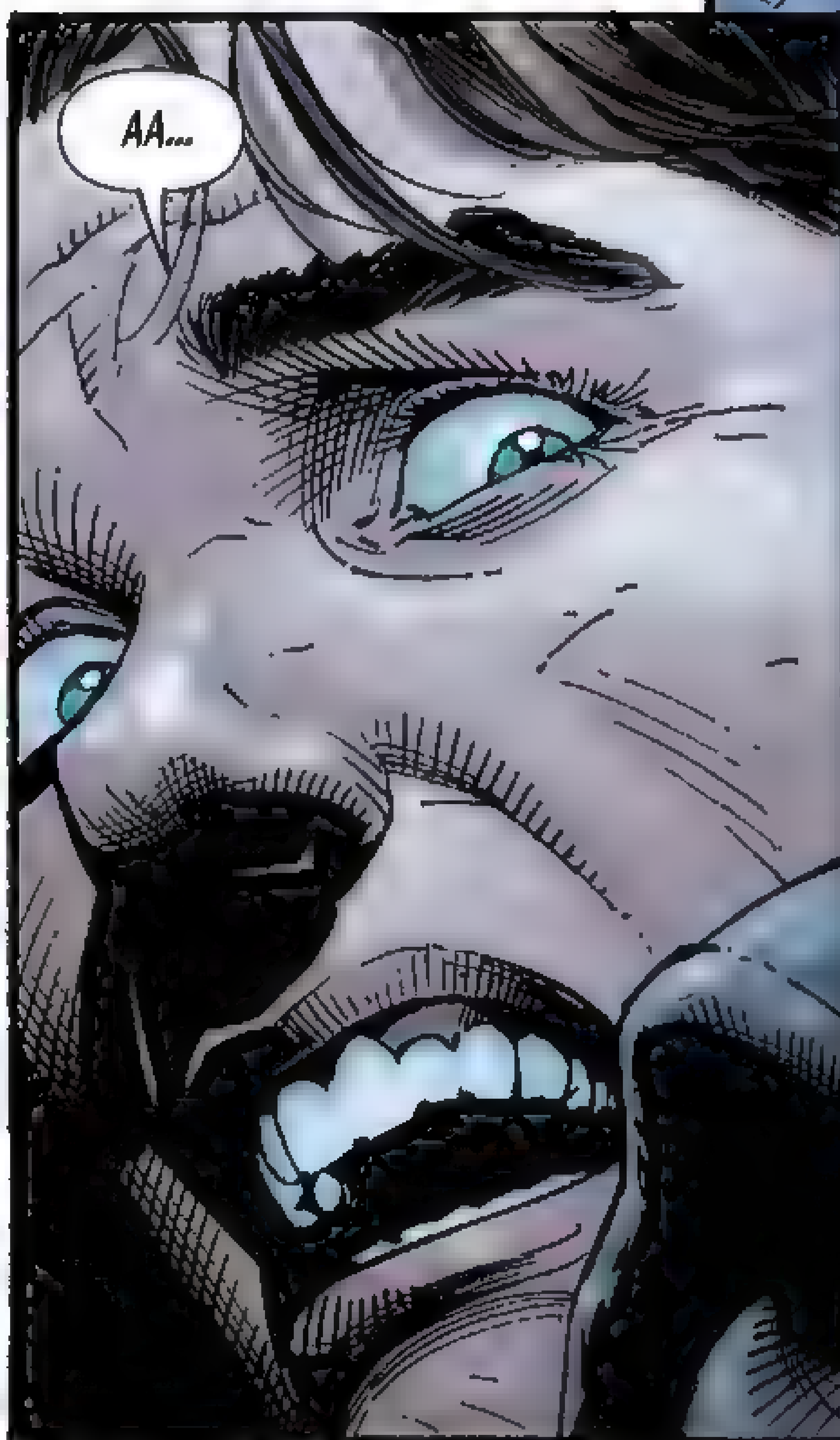
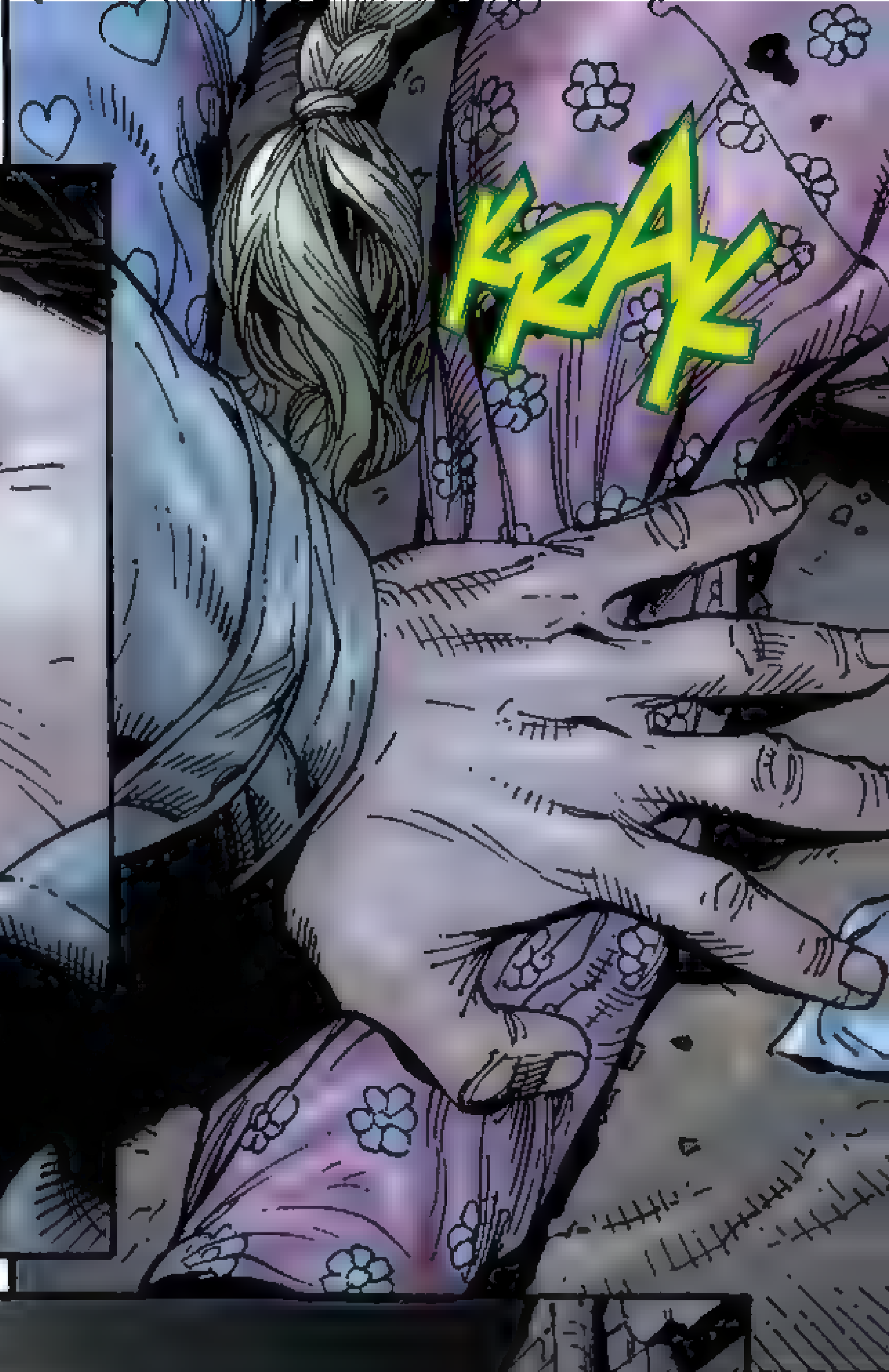
KRRATCH

THWAM

AUA.

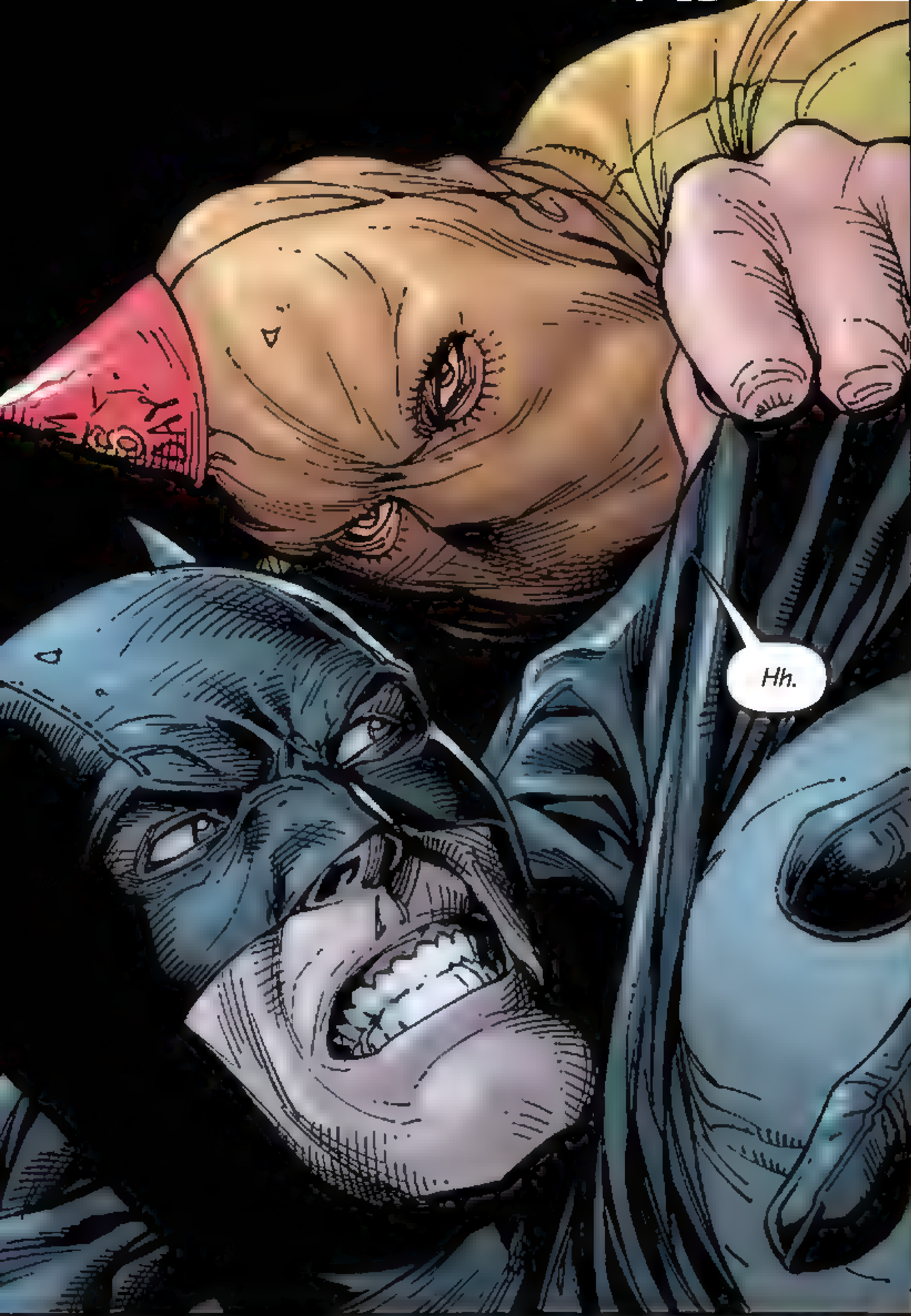
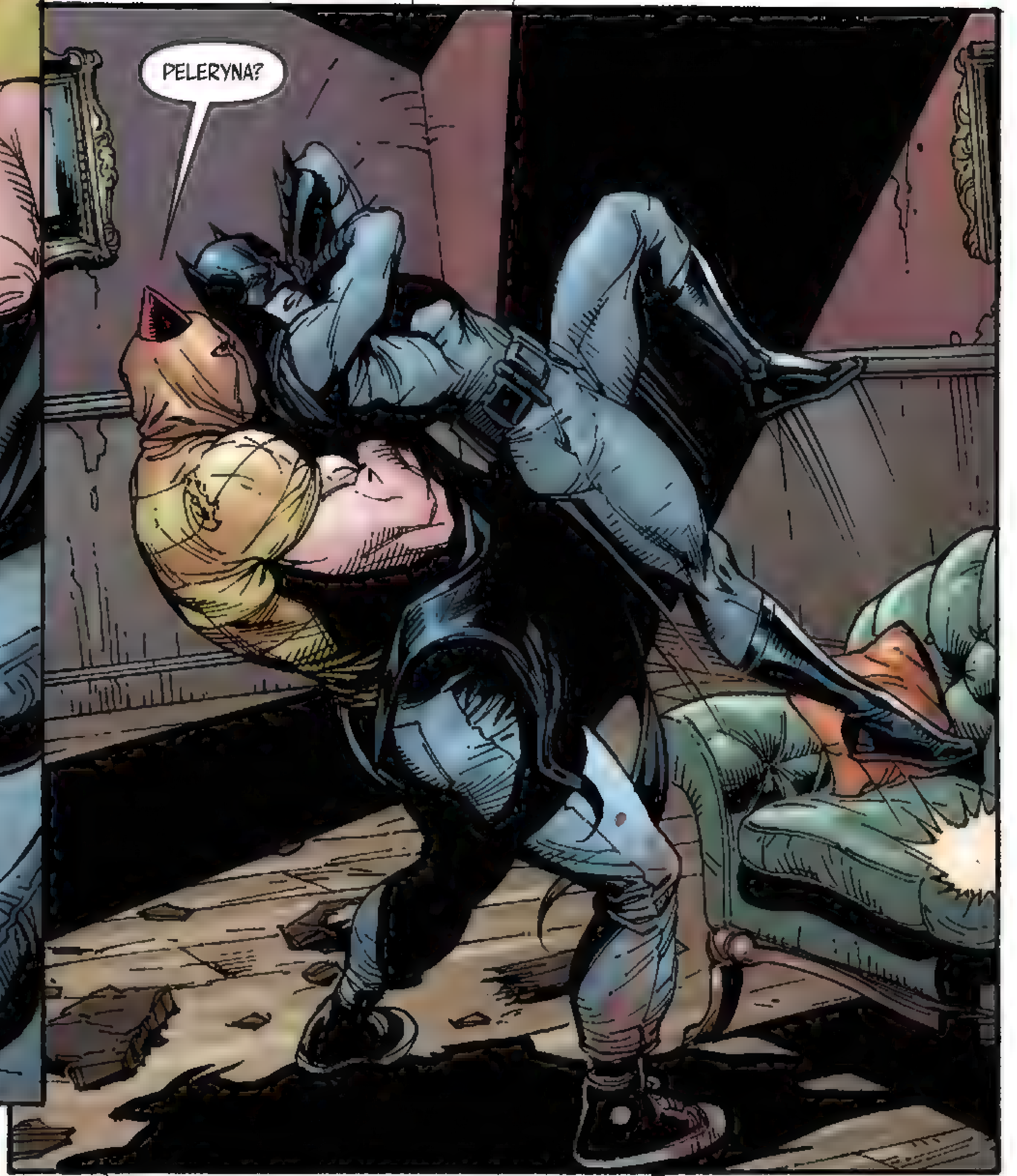
CO TO?
CO...?

KLK


A...

AA...

KRAK
AAAAAAAAA!

WYJŚĆ.


WSZYSCY
MUSIMY STĄD
WYJŚĆ.

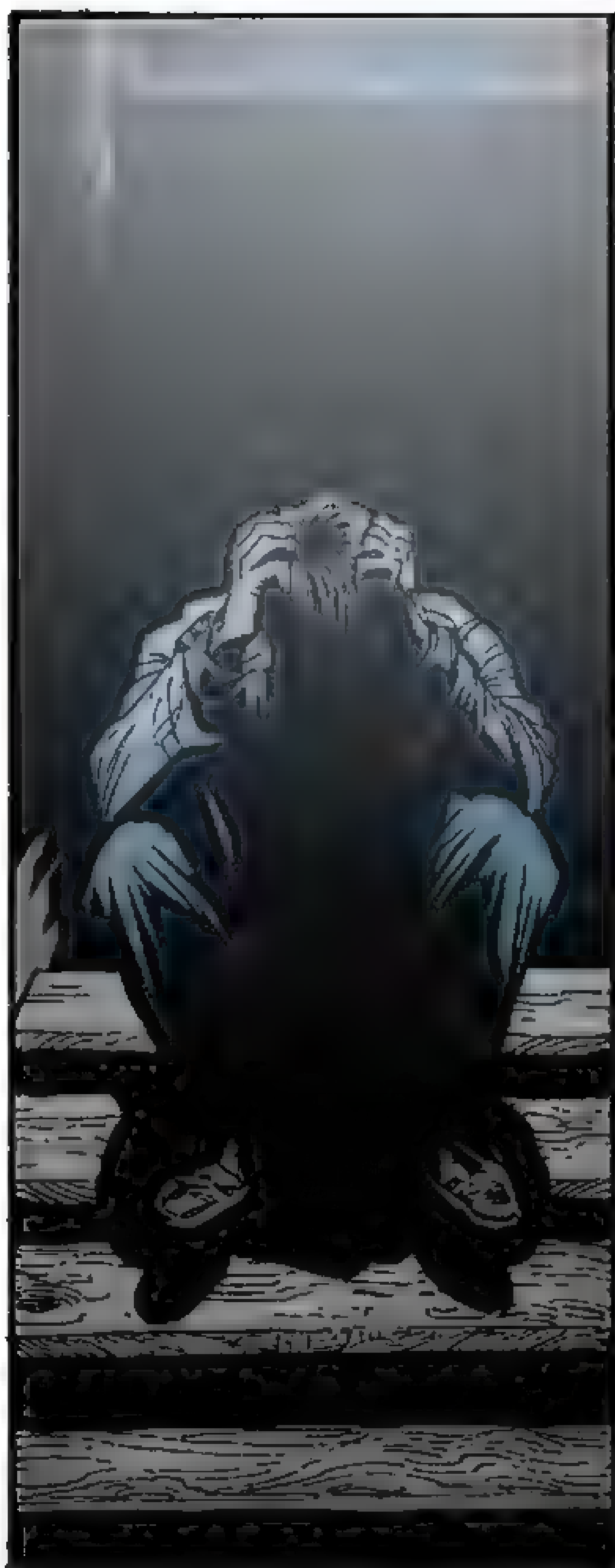

Hh.

PELERYNA?

BROŃ.

NNG.

NNN!

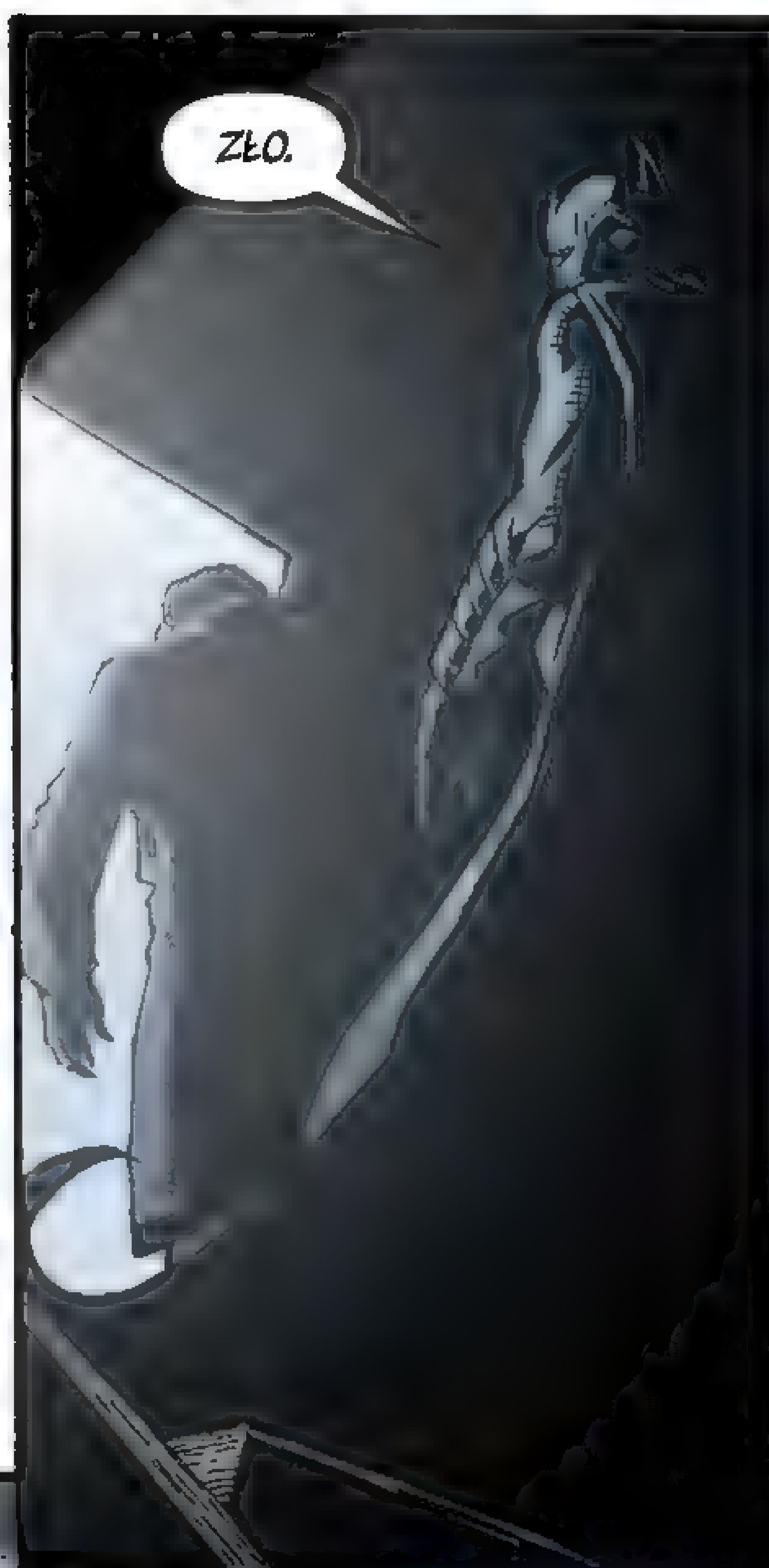
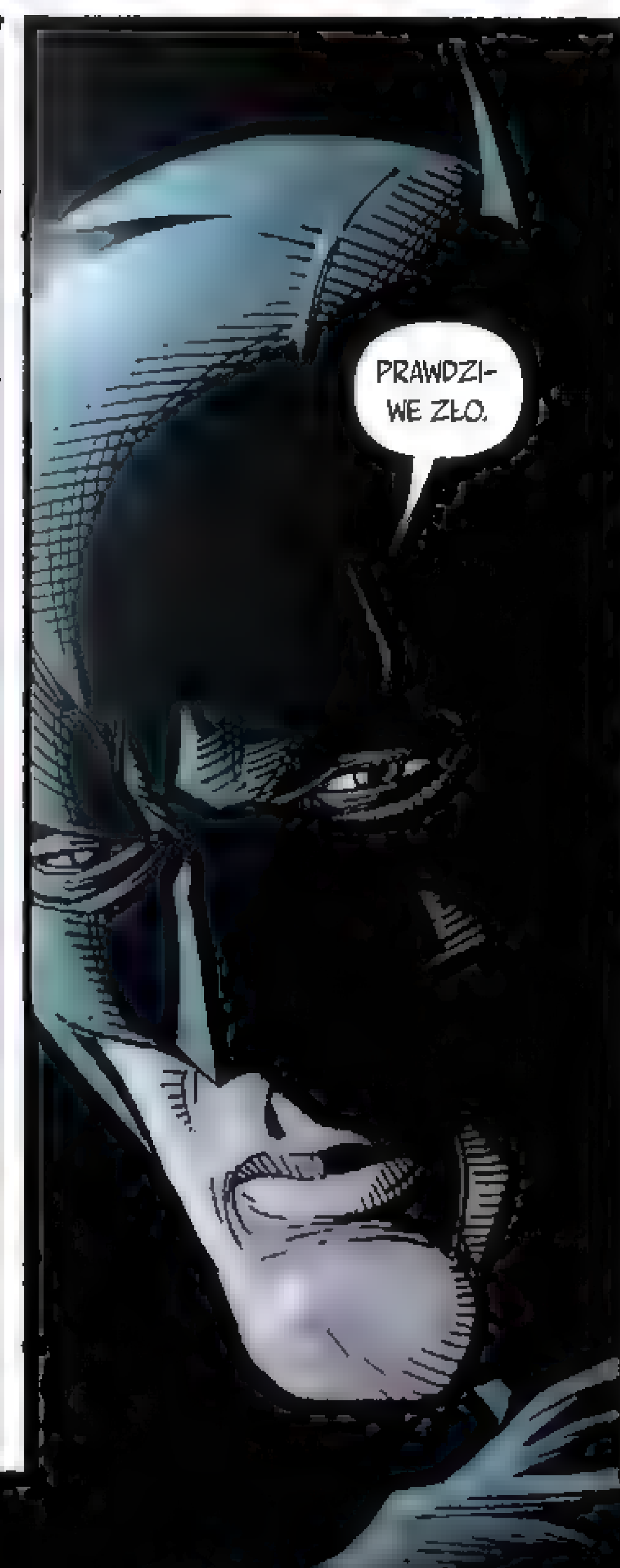


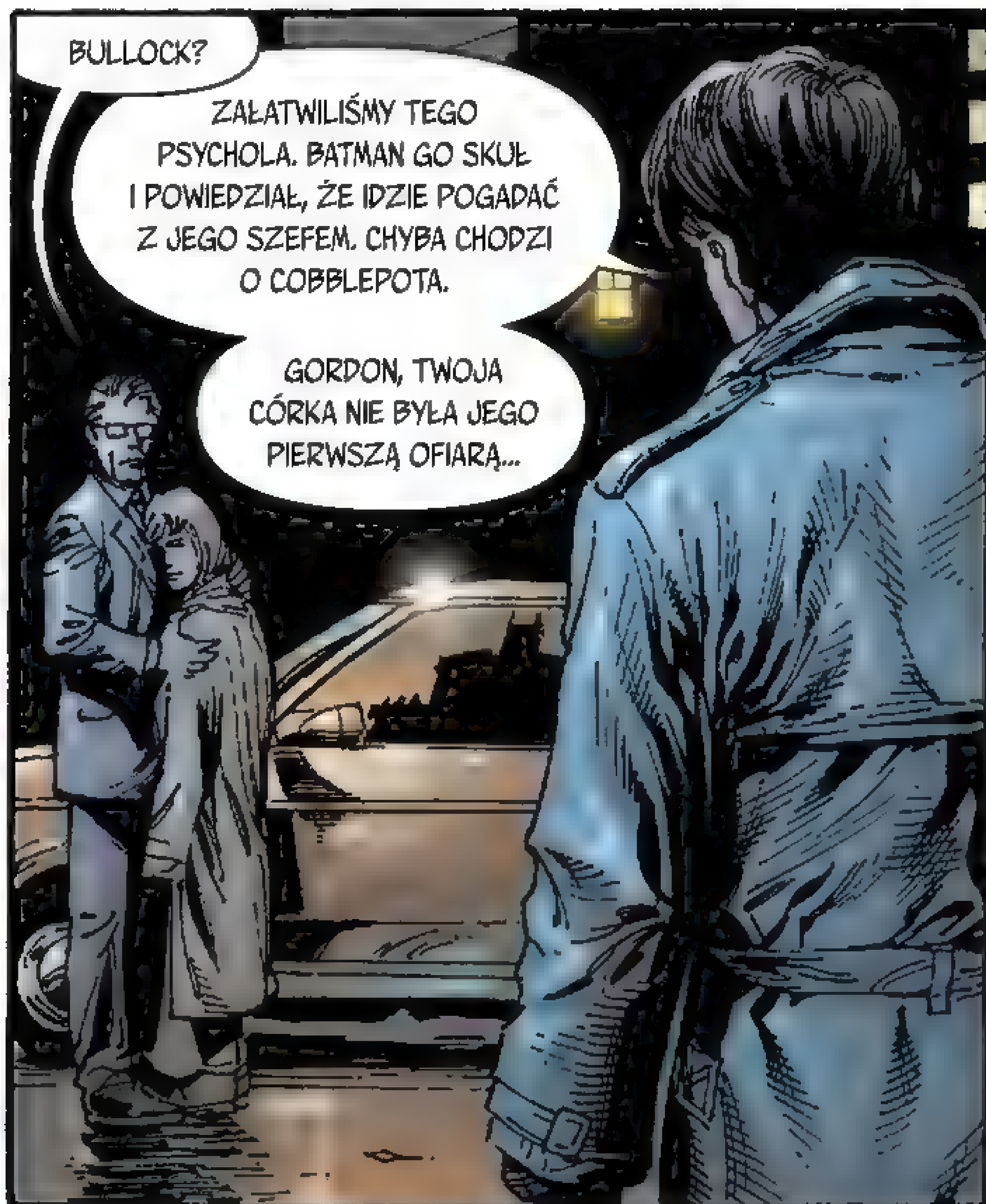



DETEKTYWIE?

MASZ MOŻE KAJDANKI?
TAK, JA...

JA...

TAK WIELE. TE BIEDNE DZIEWCZYNKI. O BOŻE...
CO TO BYŁO?

ZŁO.

PRAWDZI-WE ZŁO.

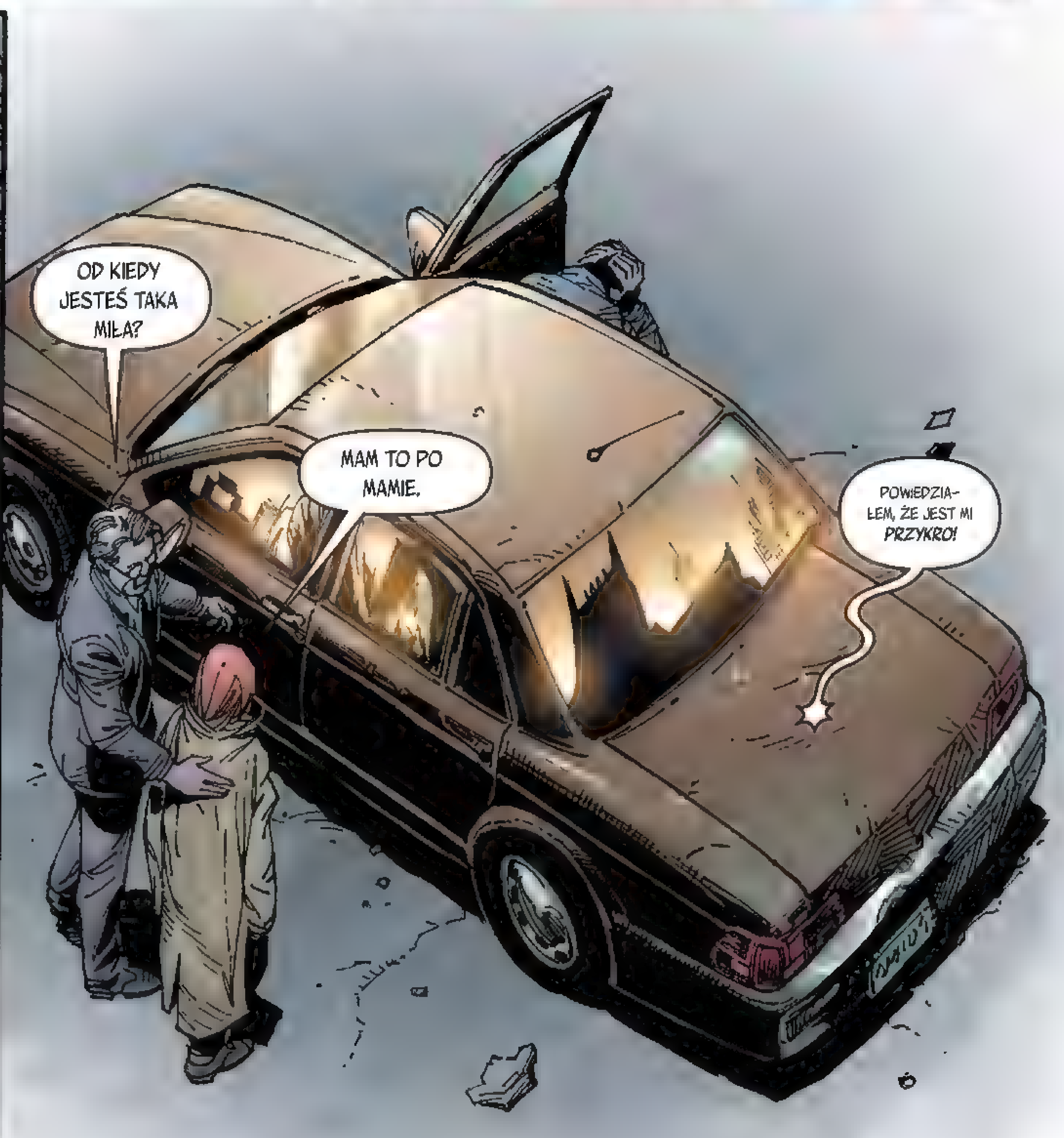


BULLOCK?
ZAŁATWILIŚMY TEGO PSYCHOLA. BATMAN GO SKUŁ I POWIEDZIAŁ, ŻE IDZIE POGADAĆ Z JEGO SZEFEM. CHYBA CHODZI O COBBLEPOTA.
GORDON, TWOJA CÓRKA NIE BYŁA JEGO PIERWSZĄ OFIARĄ...

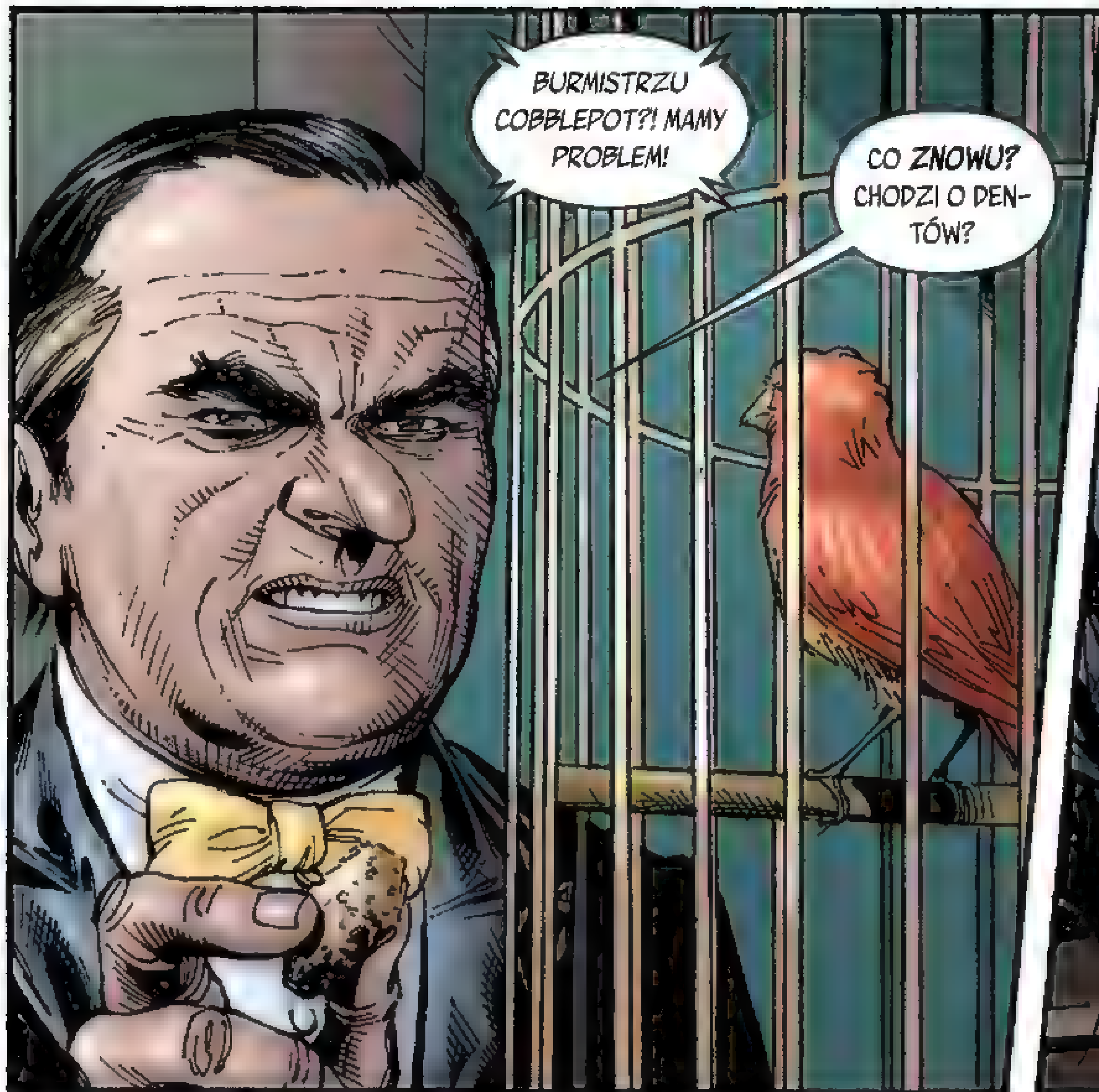

...MUSZĘ ZADZWONIĆ... MUSZĘ ZADZWONIĆ I O TYM POINFORMOWAĆ.
BULLOCK--?
NIC MI NIE JEST.


SKĄD WIEDZIAŁEŚ, ŻE TU JESTEM?
WYPUŚCIE MNIE STĄD!
FWUMP FWUMP


TAK MI PRZYKRO, BARBARO.


PRZESTANIESZ CIĄGLE TO POWTARZAĆ?
PRZESTAŃ SIĘ OBWINIAĆ.


OD KIEDY JESTEŚ TAKA MIŁA?
MAM TO PO MAMIE.
POWIEDZIAŁEM, ŻE JEST MI PRZYKRO!


BURMISTRZU COBBLEPOT?! MAMY PROBLEM!
CO ZNOWU? CHODZI O DENTÓW?



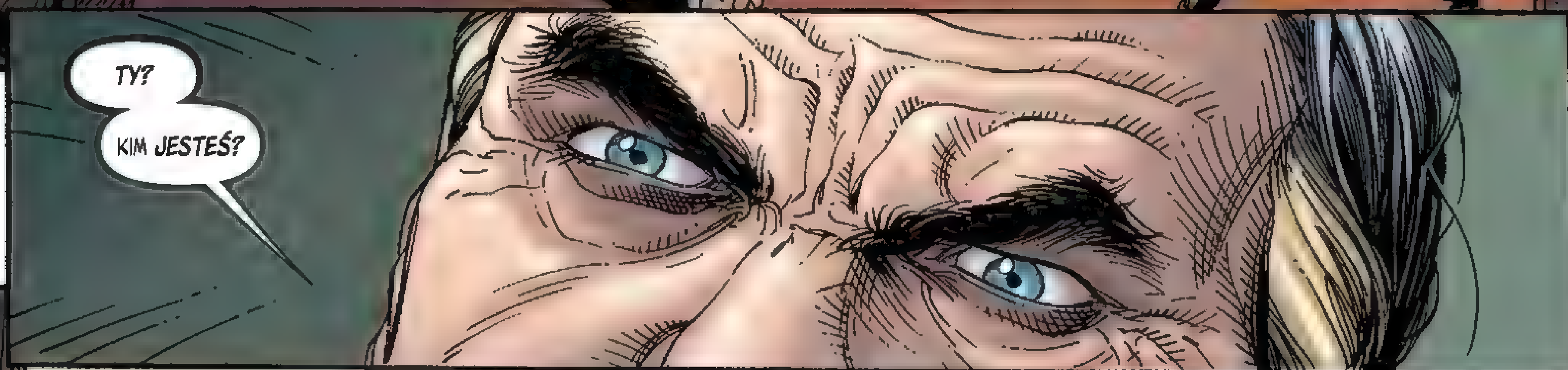

HALO?




ODPOWIEDZ!



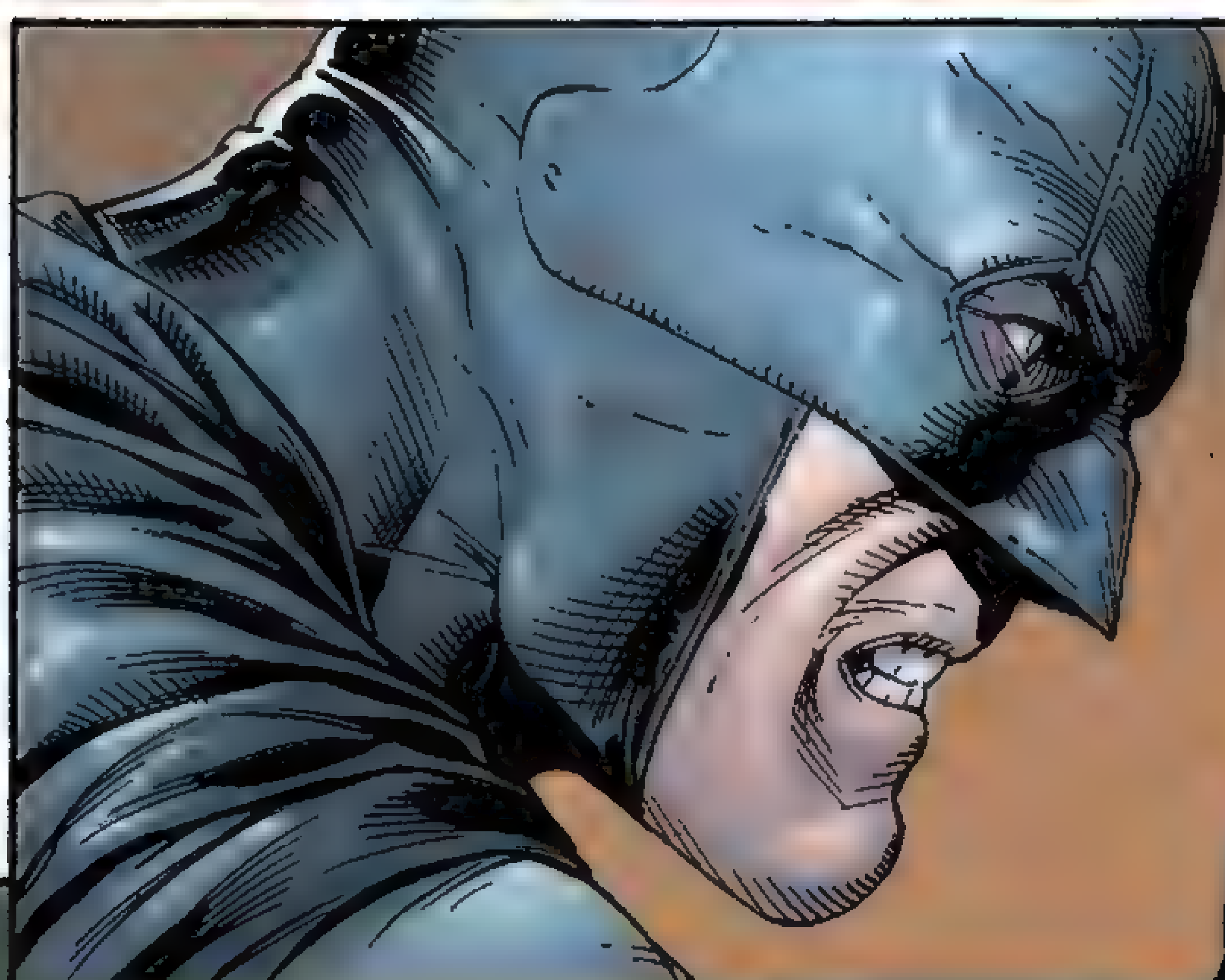

EEP EEP
EEP


TY?
KIM JESTEŚ?


ZEMSTĄ.


„ZEMSTĄ"?
HAHAHAHAHA!
JAK DRAMATY-CZNIE.


KRAK



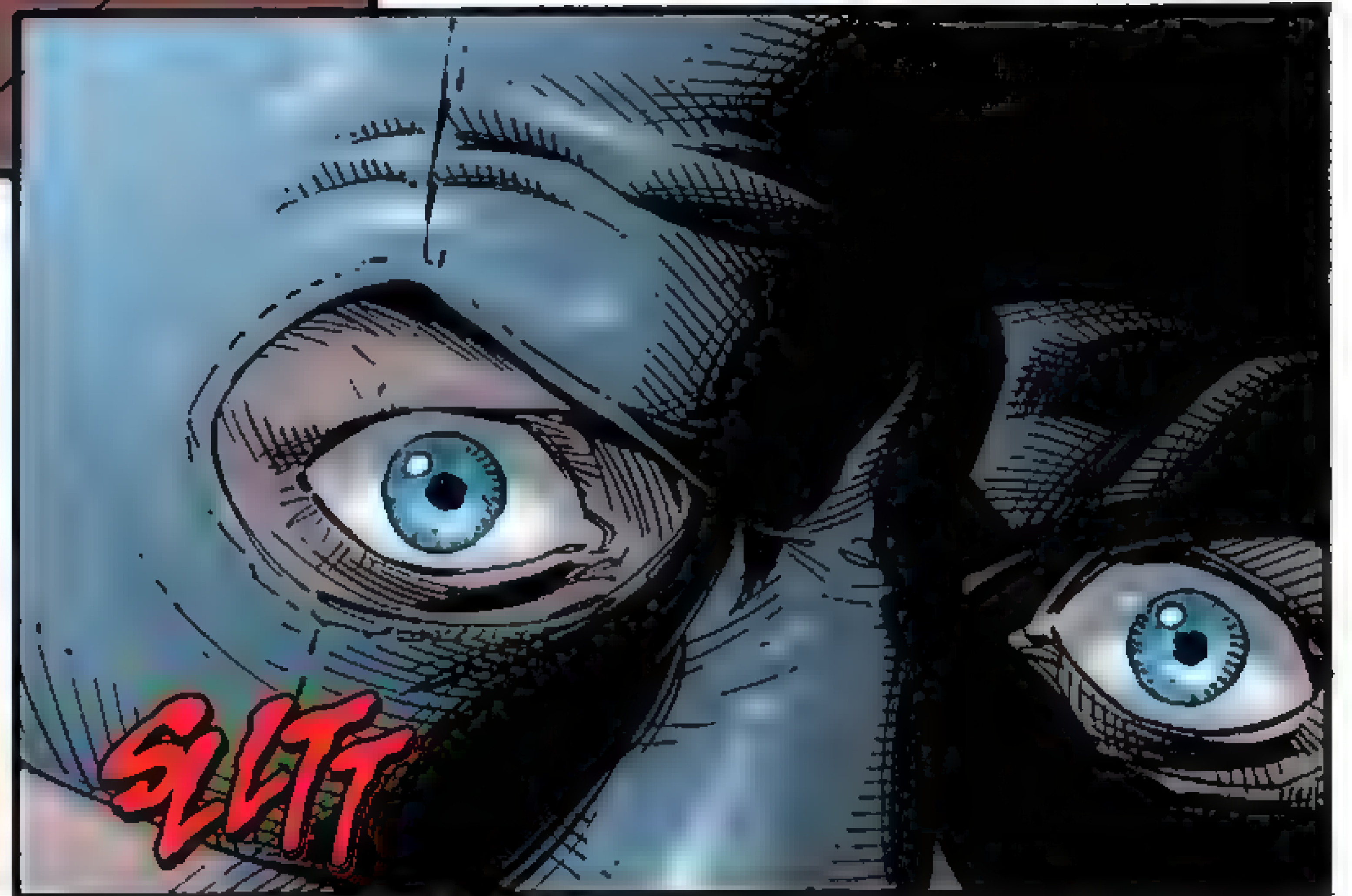

SPĘDZIŁEŚ LATA NA *TUCZENIU* SIĘ I *BOGACENIU* KOSZTEM MIESZKAŃCÓW GOTHAM. MOGŁO BYĆ *INACZEJ*.
POWINNO BYŁO BYĆ INACZEJ.

AAAKK!


COFNIJ SIĘ!

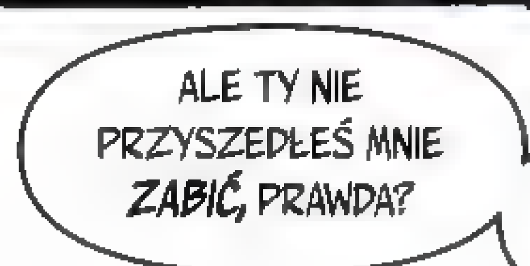

PARASOL?


CHCESZ MNIE POWSTRZYMAĆ P--


SLLTT




KRAKK
JEŚLI PRZYSZEDŁEŚ MNIE ZABIĆ, TO NIE POWINIENEŚ BYŁ ROBIĆ TYLE **HAŁASU.**


ALE TY NIE PRZYSZEDŁEŚ MNIE **ZABIĆ,** PRAWDA?


PRZYSZEDŁEŚ TU PO COŚ **INNEGO.**


KIM **JESTEŚ?**





BRUCE WAYNE?

TY K-KAZAŁEŚ ZABIĆ MOICH RODZICÓW.
ZZZ-ZABRAŁEŚ MI ICH.

TERAZ WSZYSTKO NABIERA SENSU.
JAKIMŚ CUDEM WIEDZIELIŚCIE, ŻE JACOB WEAVER WYŁĄCZYŁ PRĄD W KINIE. ALE WYSZLIŚCIE TYLNYM WYJŚCIEM, ZANIM MÓJ CZŁOWIEK MÓGŁ WAS DOPAŚĆ.

STRACIŁEM MIESIĄCE NA ZORGANIZOWANIE TEGO! NA PLANOWANIE!
ALE WTEDY KTOŚ INNY ZABIŁ ICH DLA MNIE.
AAAA!

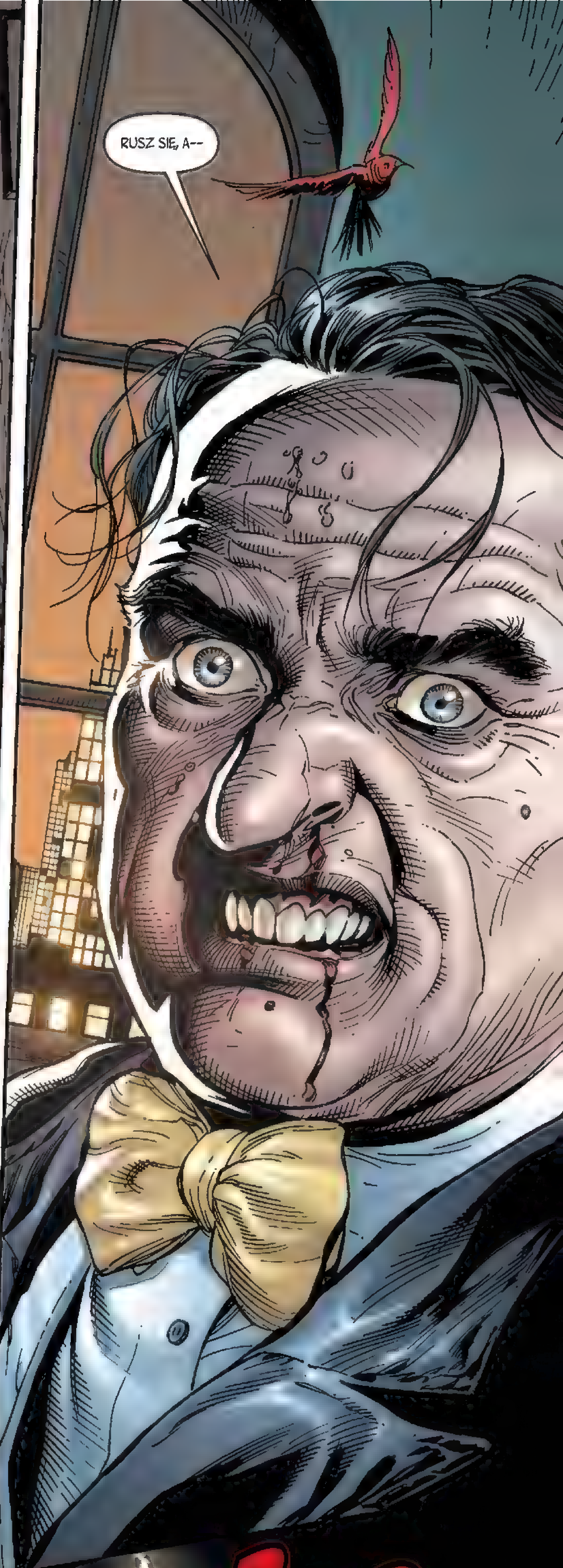
TO WŁAŚNIE UROK TEGO MIASTA!

SĄ DWA RODZAJE LUDZI W TYM MIEŚCIE.
DRAPIEŻCY.

I OFIARY.

JEST JESZCZE TRZECI RODZAJ, O KTÓRYM ZAPOMNIAŁEŚ, COBBLEPOT.
KA-CHAK

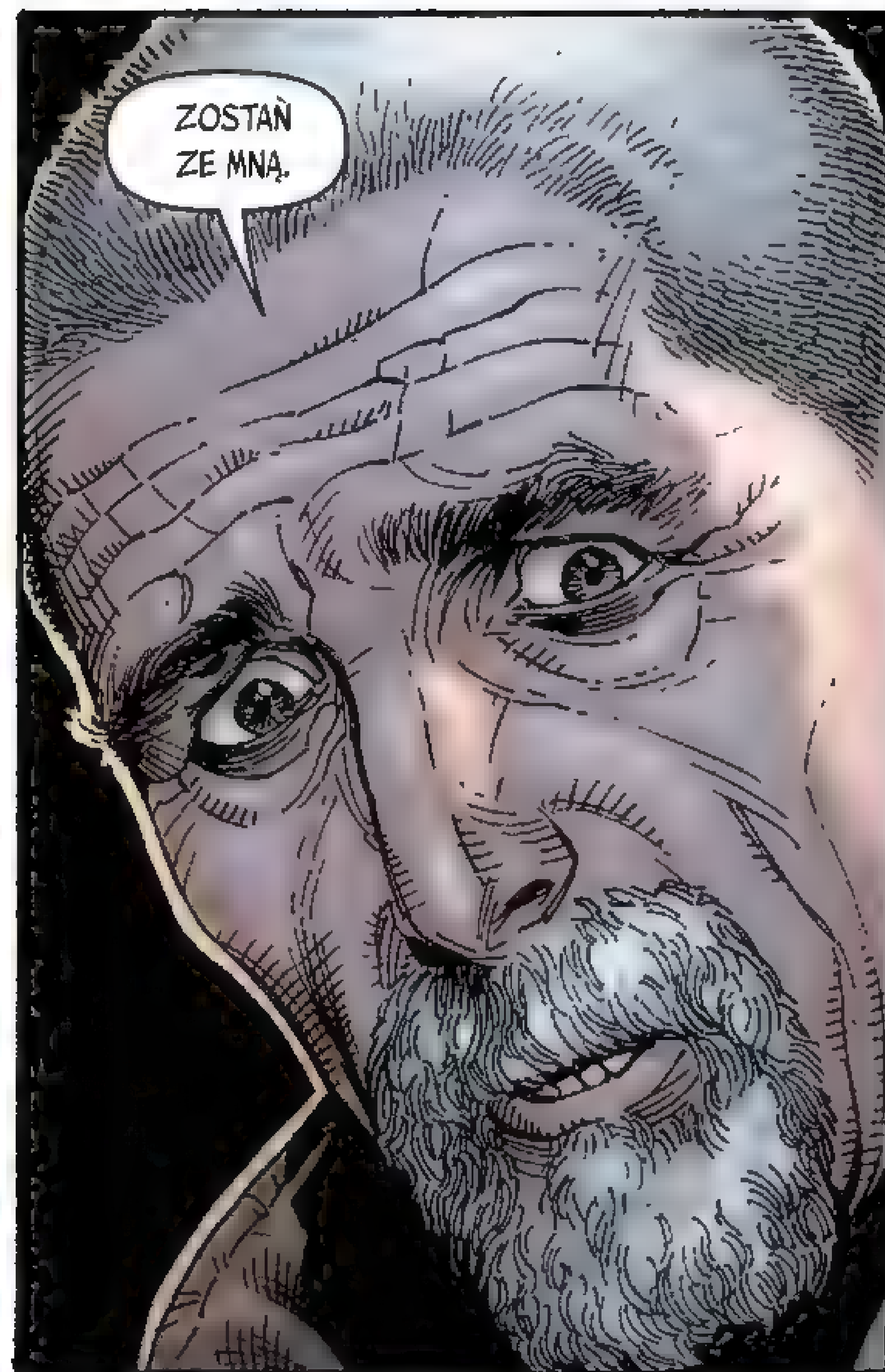
CI, KTÓRZY **PRZETRWALI.**






KR
RK
SHH
POP!


NO DALEJ, BRUCE. NO DALEJ.

NIE UMIERAJ.

ZOSTAŃ ZE MNĄ.

ALFREDZIE...


ZABIERAM CIĘ DO DOMU.
EEP


JUŻ SAMA ŚMIERĆ BURMISTRZA OSWALDA COBBLEPOTA BYŁA SZOKIEM, ALE WYCHODZĄCE NA ŚWIATŁO DZIENNE NOWE FAKTY, KTÓRE UJAWNIAJĄ JEGO KRYMINALNĄ DZIAŁAL-NOŚĆ, SĄ RÓWNIE WSTRZĄSAJĄCE.


NAJOBRZYDLIWSZĄ CZĘŚCIĄ JEGO DZIAŁAŃ BYŁO **KORZYSTANIE** Z USŁUG SERYJ-NEGO MORDERCY, KTÓRY ZBIEGŁ NIEDAWNO Z INSTYTUTU CRANE'A.


RAY SALINGER, LEPIEJ ZNANY JAKO **„URODZINOWY CHŁOPIEC"**, SERYJNY MORDERCA ZAFASCYNOWANY MŁODYMI DZIEWCZĘTAMI, KTÓRE PRZYPOMINAŁY MU JEGO PIERWSZĄ OFIARĘ, PIĘTNASTOLETNIĄ AMANDĘ GRANT.


ANONIMOWY PRZEDSTAWICIEL POLICJI UJAWNIŁ, ŻE ZARÓWNO ZA **SCHWYTA-NIEM** URODZINOWEGO CHŁOPCA, JAK I ZA **ŚMIER-CIĄ** BURMISTRZA COBBLEPOTA STAŁ **BATMAN.**


KOMISARZ ODMÓWIŁ POTWIER-DZENIA, ŻE W OBIE SPRAWY ZAMIESZANY JEST BATMAN. ODMÓWIŁ RÓWNIEŻ UDZIE-LENIA INFORMACJI, CZY MAJĄ PODEJRZE-NIA ODNOŚNIE TOŻSAMOŚCI ZAMASKO-WANEGO BOJOWNIKA.


DZISIEJSZEGO DNIA MIAŁO MIEJSCE ZAPRZYSIĘŻENIE PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ, JESSIKI DENT, NA NO-WEGO BURMISTRZA GOTHAM.
PANNA DENT, BLIŹNIACZKA PROKURATORA OKRĘGOWEGO HARVEYA DENTA, JEST POSTACIĄ DOBRZE W GOTHAM ZNANĄ. W OSTATNIM CZASIE BYŁO O NIEJ GŁOŚNO GŁÓWNIE DZIĘKI PROJEKTOWI OCZYSZCZENIA EAST SIDE ORAZ LICZNYM SPOROM, W JAKIE WDAWAŁA SIĘ Z COBBLEPOTEM.


GOTHAM SIĘ **ZMIENIA.**
MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE NA LEPSZE.


POZOSTAŁE INFORMACJE. MILIARDER BRUCE WAYNE OPUŚCIŁ SZPITAL NA WŁASNĄ PROŚBĘ PO OPATRZENIU RAN, JAKICH DOZNAŁ PODCZAS NAPADU NA NIEGO OSTATNIEJ NOCY.


NNRR!
CO MU SIĘ STAŁO?
KRAK

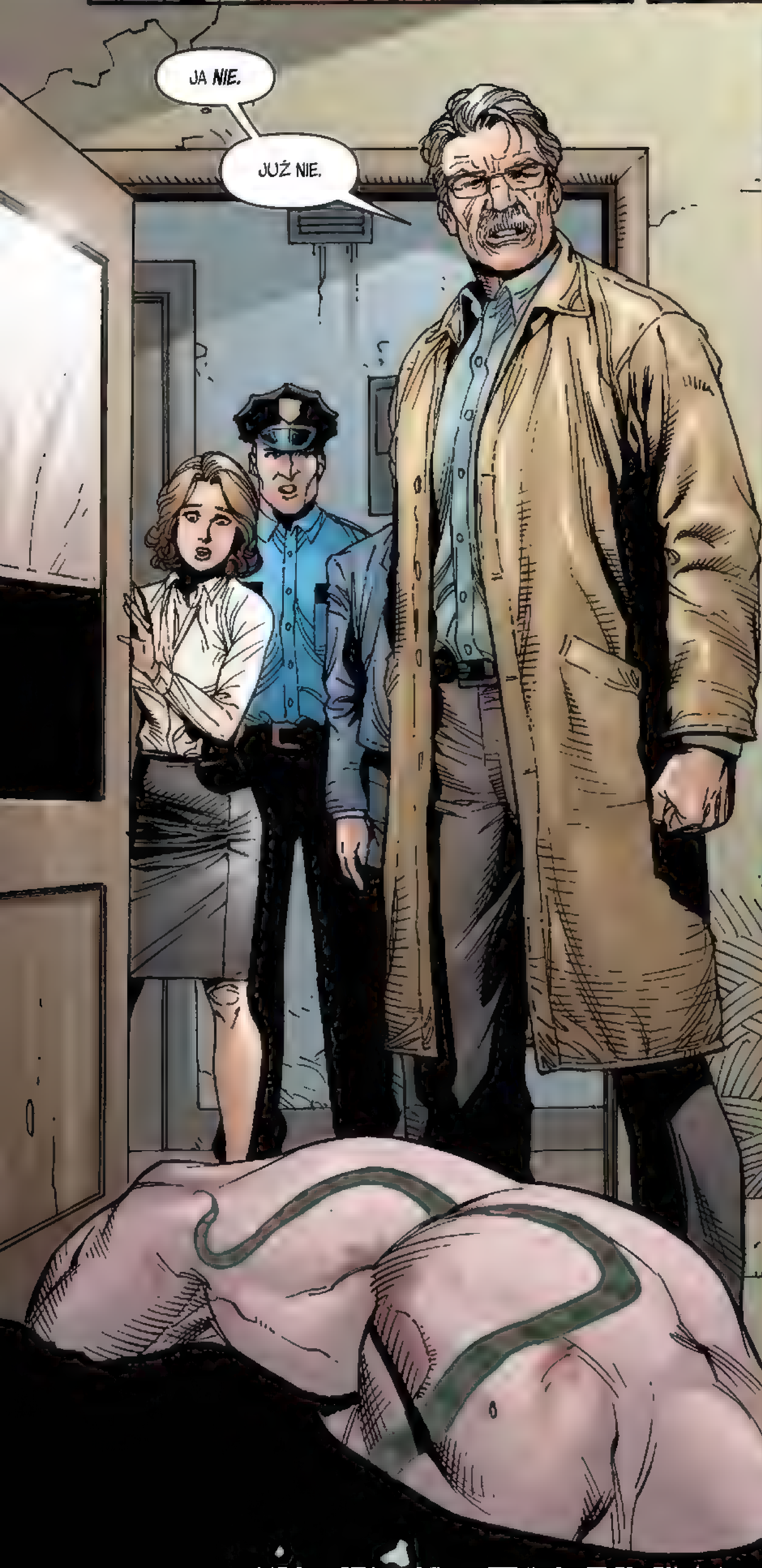

WSZEDŁ MI POD MASKĘ.


CO TY WYPRAWIASZ?
JAK TO CO? ARESZTOWAŁEM GO.
NIE MOŻESZ.

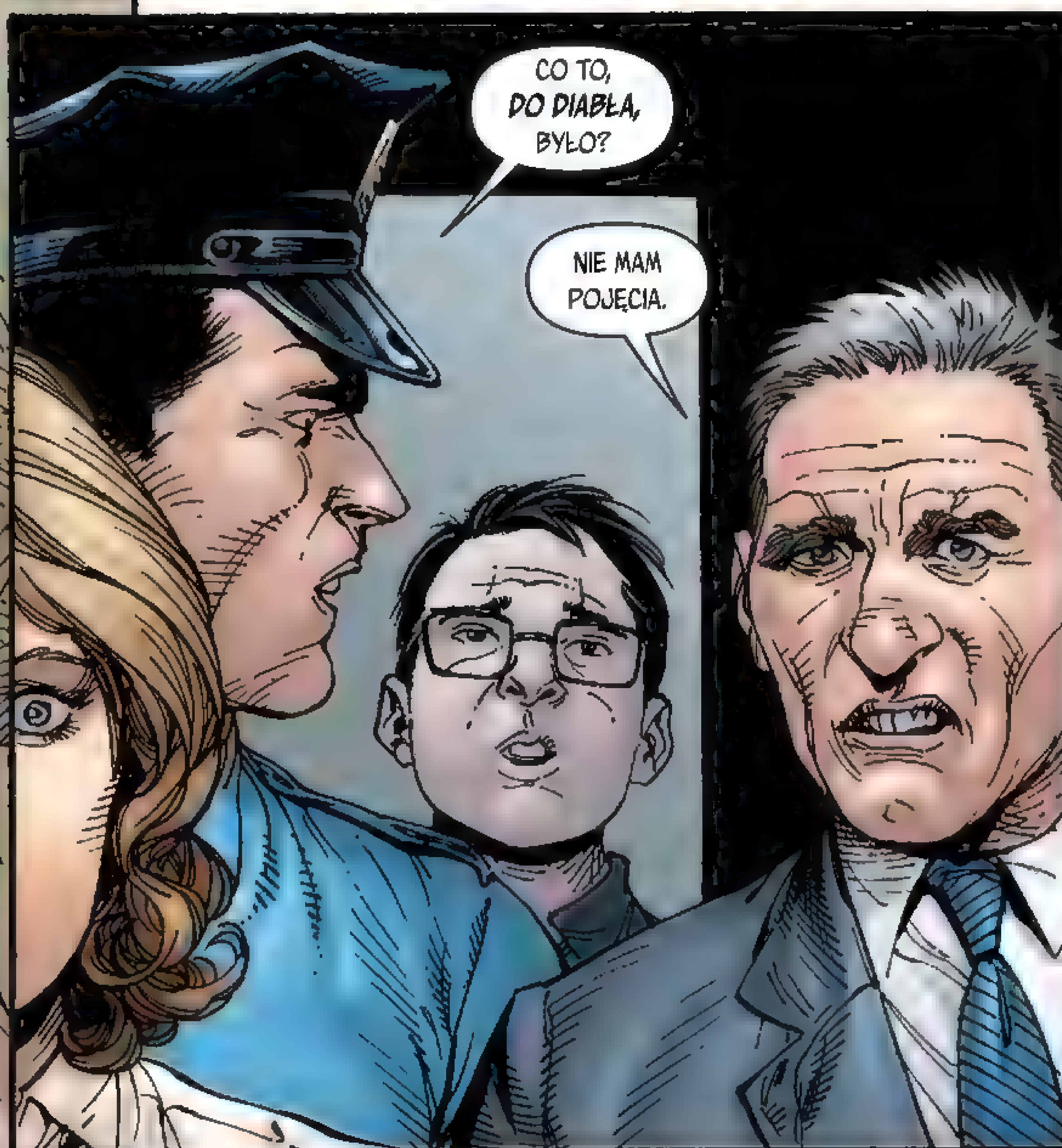

NIBY CZEMU?


KTOŚ JESZCZE TWIERDZI, ŻE NIE MOŻNA GO ARESZTOWAĆ?

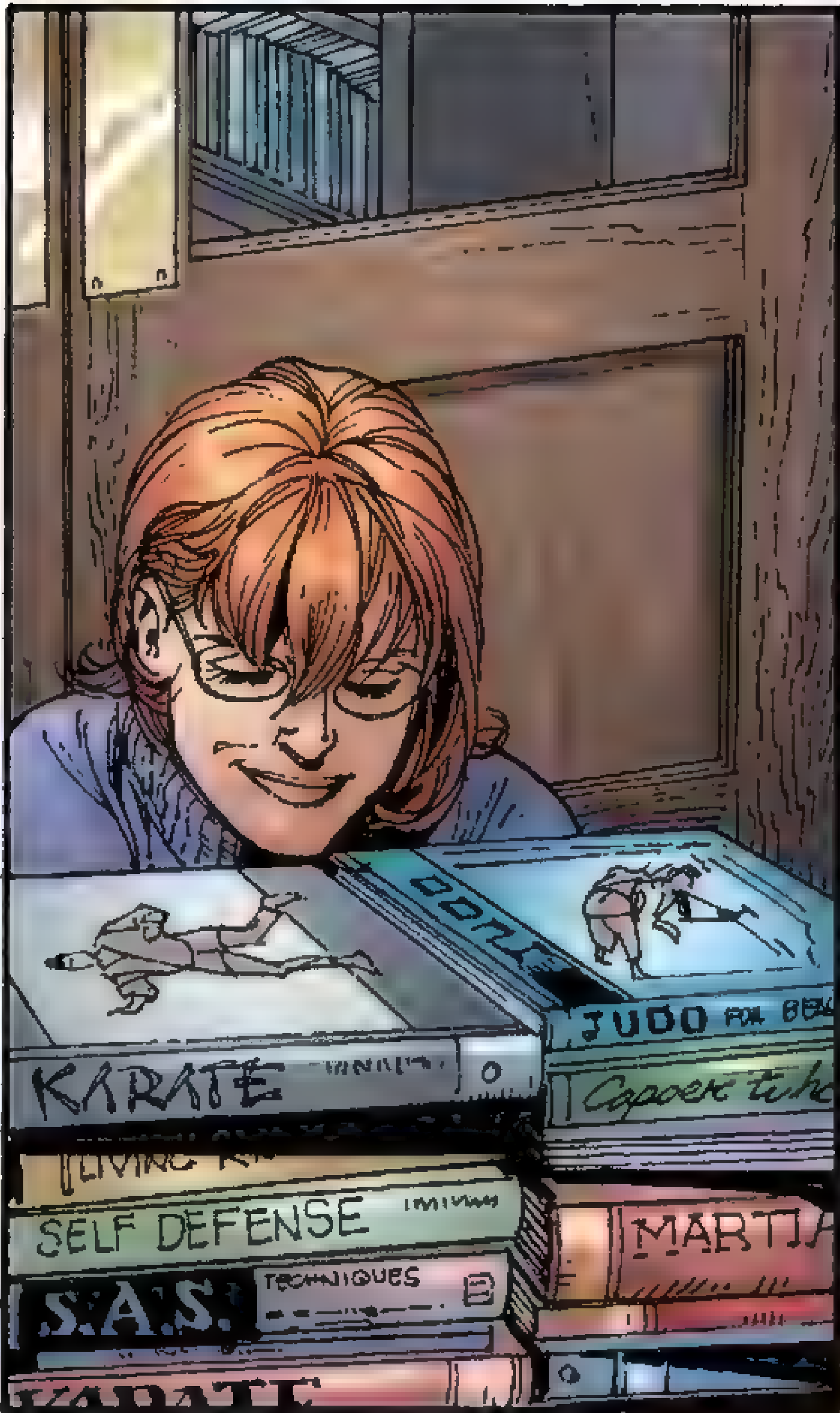

KTOŚ JESZCZE MA ZAMIAR POZWOLIĆ, ŻEBY MIASTO BYŁO DALEJ WŁASNOŚCIĄ BANDZIORÓW, KTÓRZY JE TERRORYZUJĄ?
KTOŚ JESZCZE JEST CHOLERNYM TCHÓRZEM?

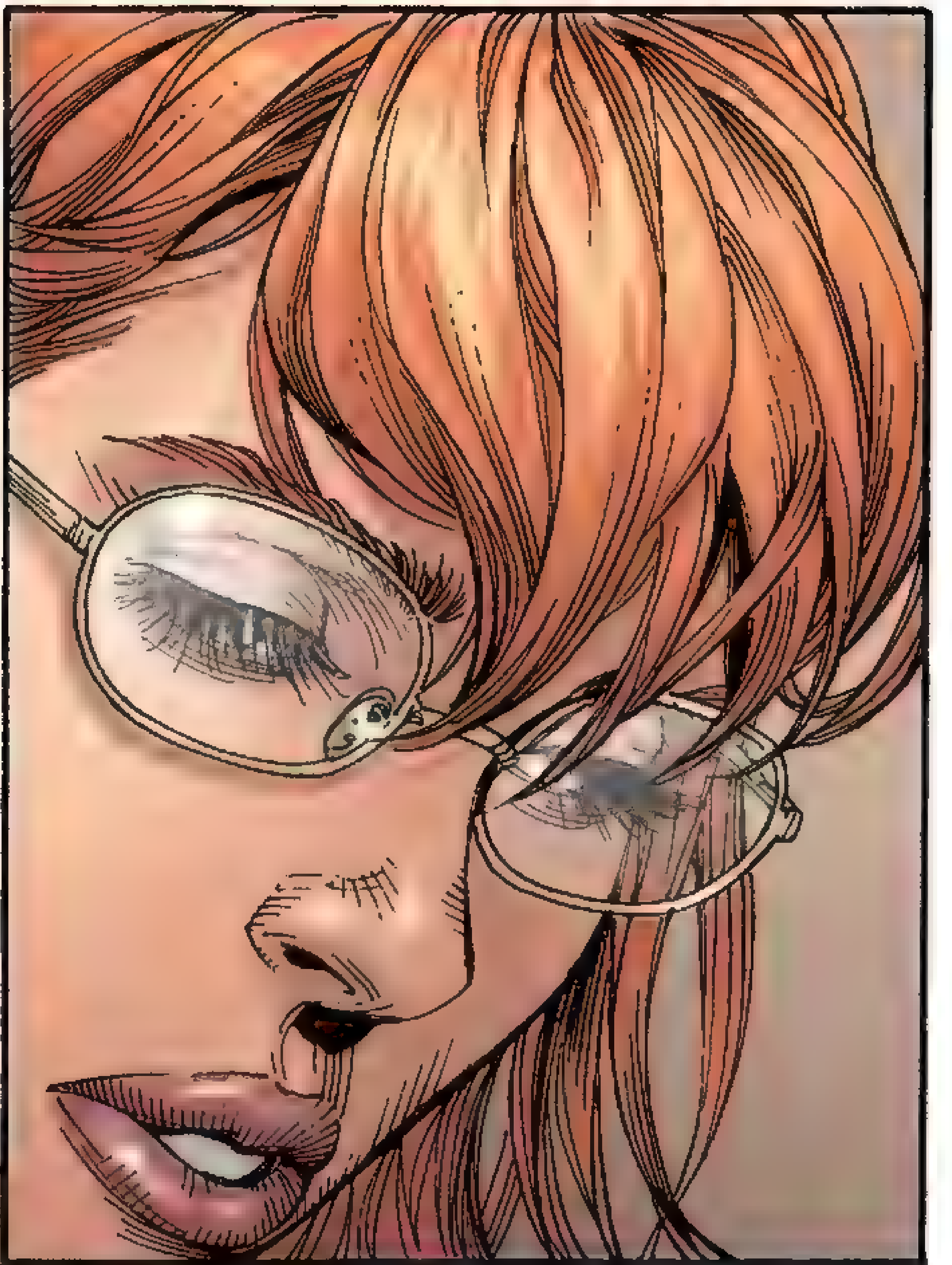

JA NIE.
JUŻ NIE.

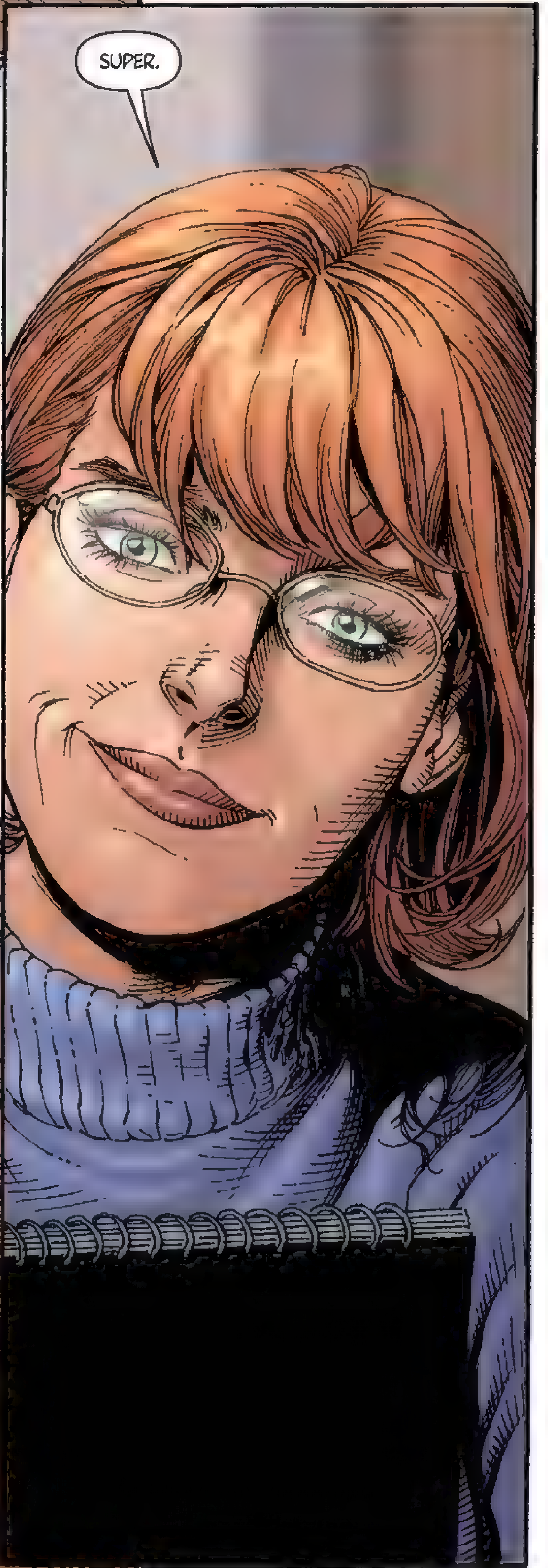

I KTOŚ MUSI UMYĆ MÓJ BAGAŻNIK!


CO TO, DO DIABŁA, BYŁO?
NIE MAM POJĘCIA.

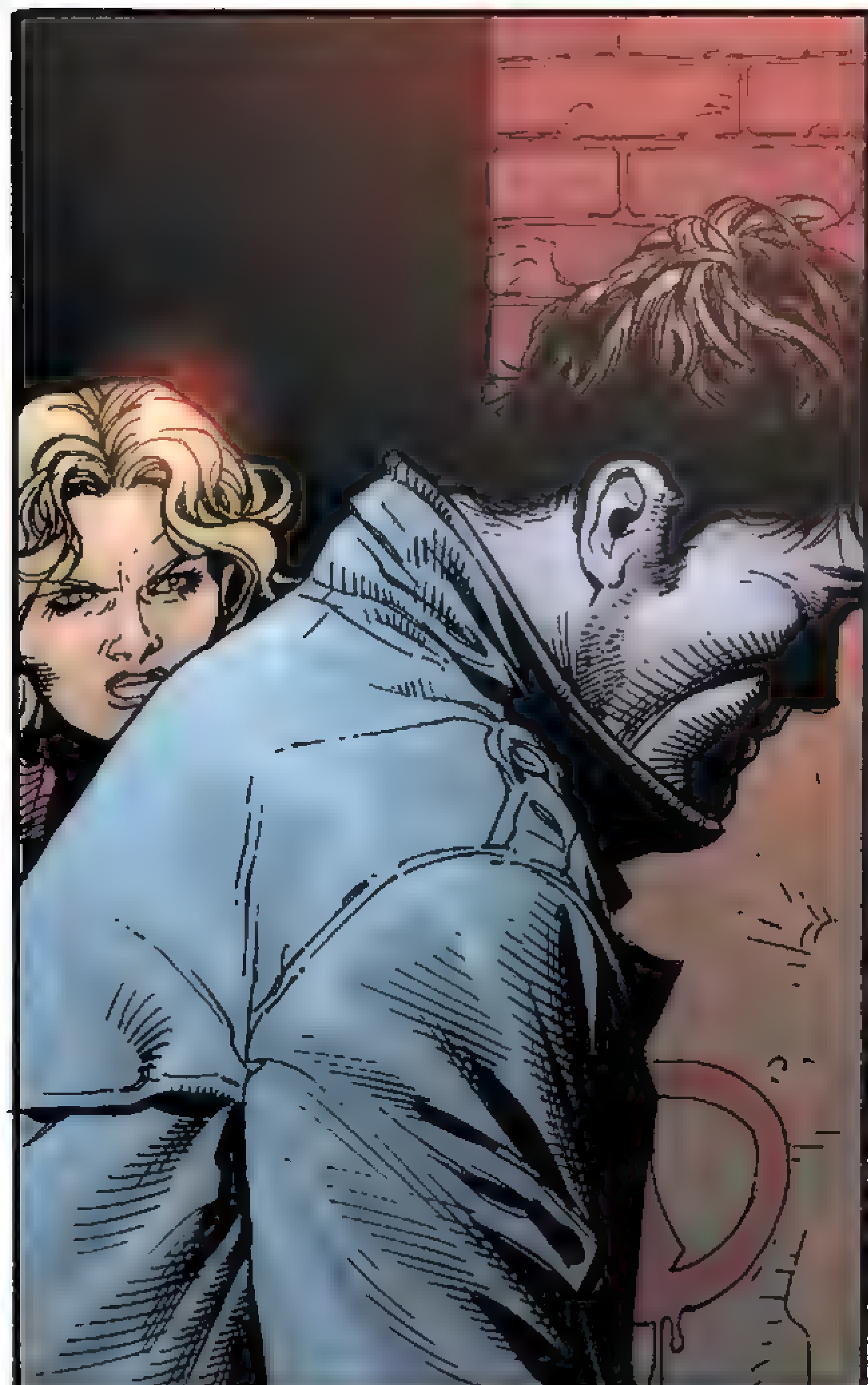



KARATE
JUDO FOR
SELF DEFENSE
S.A.S.
TECHNIQUES



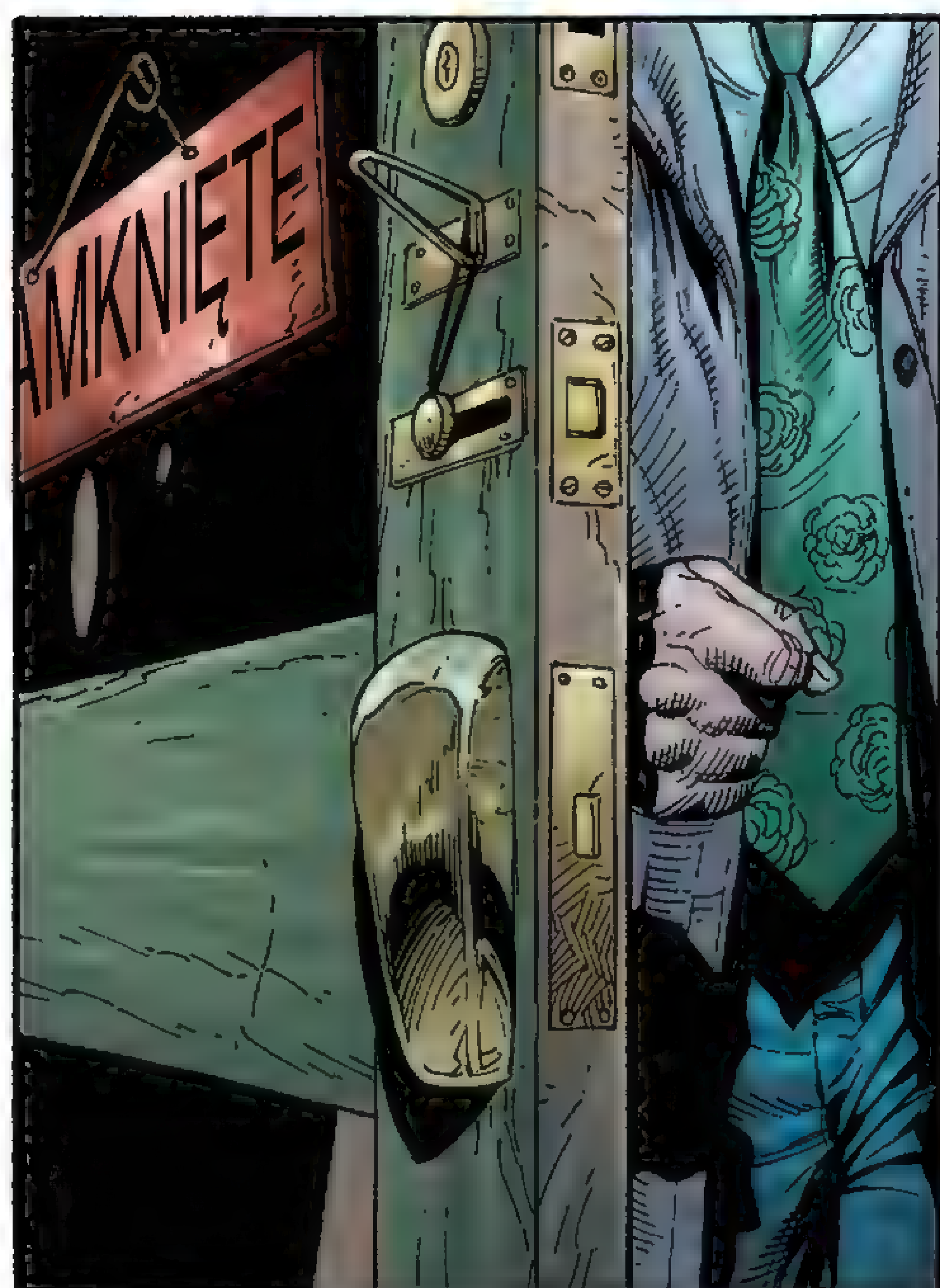

SUPER.


OPEN
MILTON ST
POLICE
DAVE IS A








AMKNIĘTE


CO PODAĆ, KOLEGO?


CO MASZ NAJMOCNIEJSZEGO?
WÓDKA ZA PÓŁ CENY
IC NA RECHĘ

ZŁE MIEJSCE O ZŁYM CZASIE.

NIE BYŁO ŻADNEGO SPISKU. TO BYŁ ZWYKŁY, GŁUPI RABUNEK.

NIE MUSISZ JUŻ ZAKŁADAĆ **KOSTIUMU.**


MOŻESZ JUŻ **PRZE-STAĆ.**










NIGDY NIE BYŁEŚ SAM.


CHCESZ NAPRAWIĆ MIASTO? W PORZĄDKU.
TYM RAZEM MIAŁEŚ SZCZĘŚCIE. ALE BATMAN NIE JEST TAKI, JAKIM KREUJE GO PRASA.


WIĘC MUSIMY STWORZYĆ LEPSZEGO BATMANA.


A NAWET WIĘCEJ.

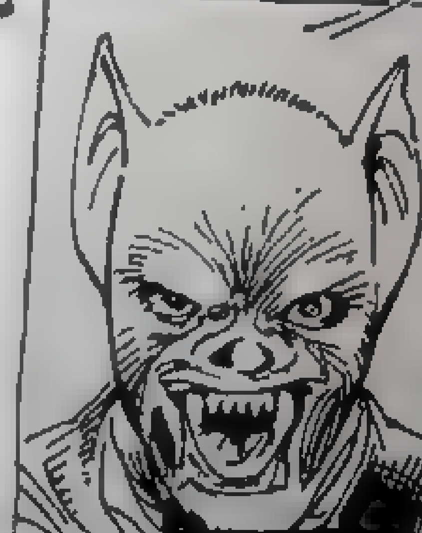
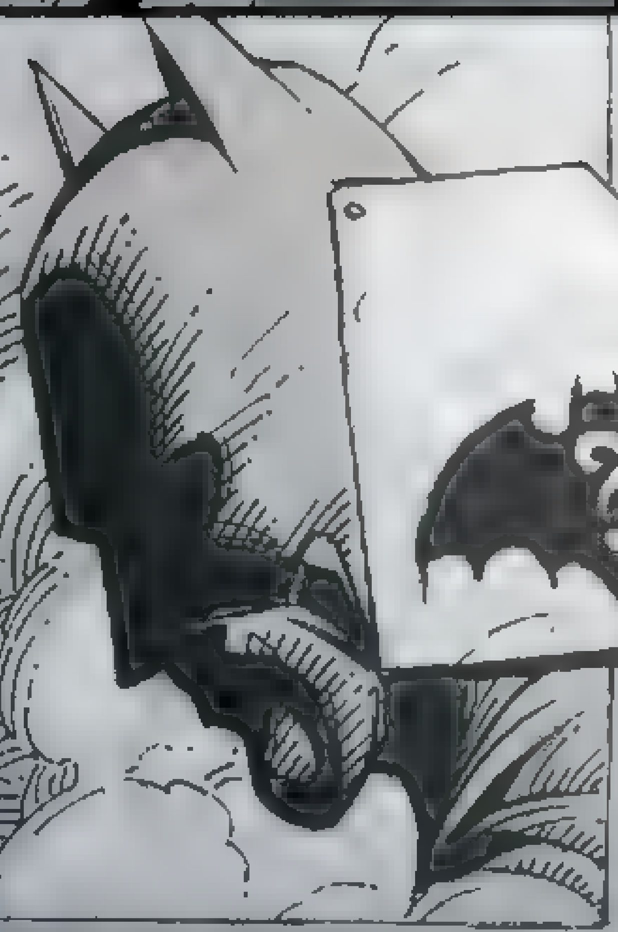

„MUSIMY STWORZYĆ LEGENDĘ."
DIEGO
ORNER
PULATION 1

M?

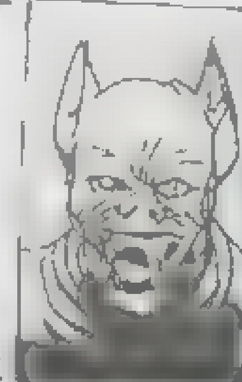
JEST BATMANEM?

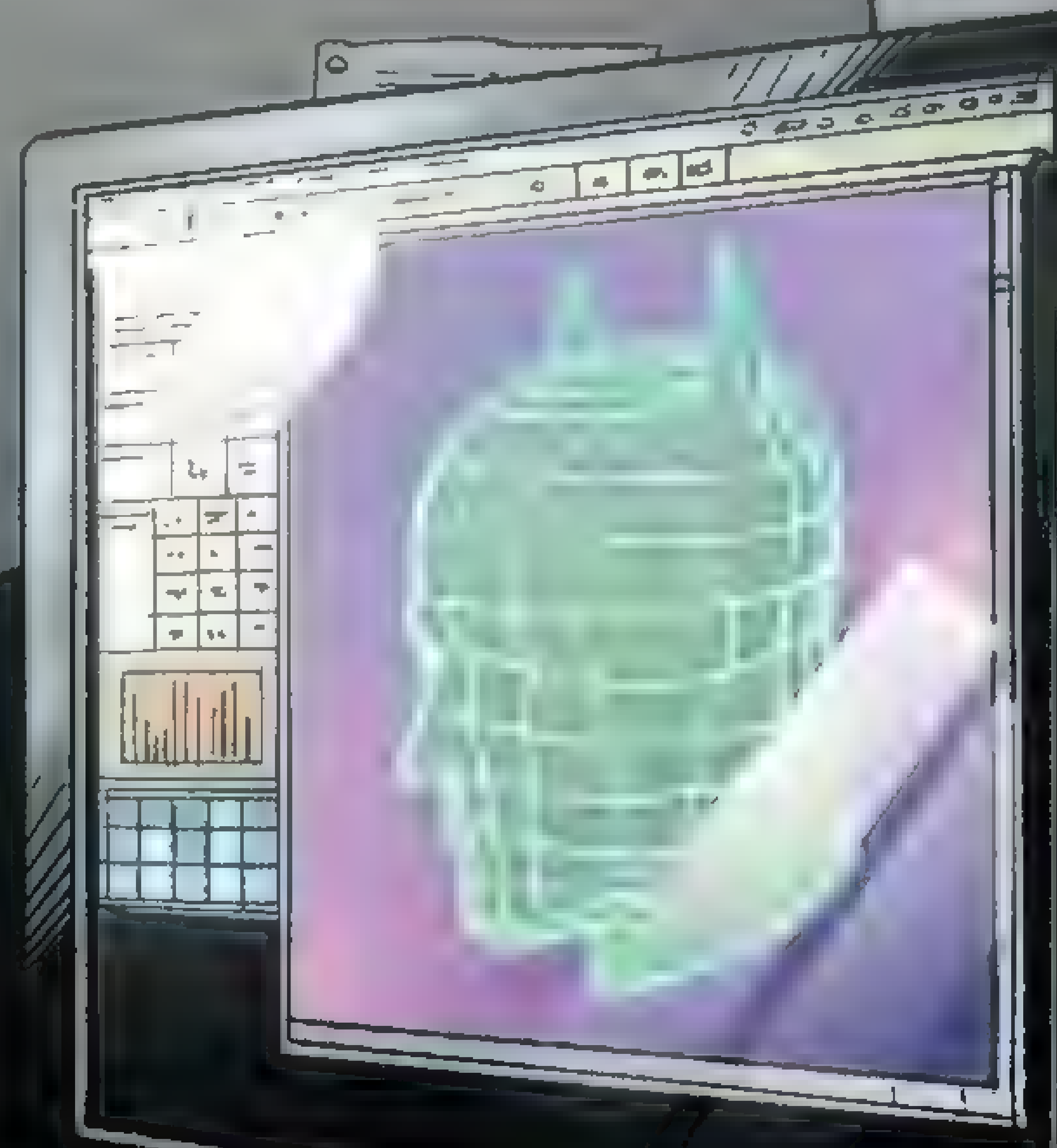
JEST BATMANEM?

KTO JEST BATMANEM?







*ZAGADKA – (ANG.) RIDDLE.

Geoff Johns to jeden z najbardziej płodnych i znanych scenarzystów komiksów. Jest twórcą wysoko cenionych historii z udziałem Supermana, Zielonej Latarni, Flasha, Teen Titans oraz Justice Society of America. Ma na swoim koncie powieści graficzne, figurujące na liście bestsellerów *New York Timesa*, takie jak: **GREEN LANTERN: GNIEW CZERWONYCH LATARNI, GREEN LANTERN: WOJNA KORPUSU SINESTRO, JUSTICE SOCIETY OF AMERICA: PRZYJDŹ KRÓLESTWO, SUPERMAN: BRAINIAC** oraz **NAJCZARNIEJSZA NOC.**

Johns urodził się w Detroit i studiował sztuki medialne, scenopisarstwo, produkcję i teorię filmów na Uniwersytecie Stanowym Michigan. Po przeprowadzce do Los Angeles pracował jako stażysta, a następnie jako asystent reżysera filmowego, Richarda Donnera, znanego z takich filmów jak *Superman, Zabójcza broń* i *Teoria spisku.*

Johns rozpoczął swoją komiksową karierę od pisania STARS AND S.T.R.I.P.E. oraz stworzenia postaci Stargirl dla DC Comics. Otrzymał nagrodę Wizard Fan Award for Breakout Talent w roku 2002 oraz zdobywał tytuł najlepszego scenarzysty w latach 2005-2008. Zdobył również tytuł najlepszego scenarzysty przyznawany przez CBG za lata 2003-2005 i 2007-2008, a pisana przez niego seria JSA była uznawana najlepszą serią w latach 2001-2005.

Po entuzjastycznie przyjętych historiach we FLASHU, TEEN TITANS oraz świetnie sprzedającej się miniserii INFINITE CRISIS Johns wraz ze swoim mentorem, Richardem Donnerem, przejął pisanie serii ACTION COMICS. W 2006 roku był, obok Granta Morrisona, Grega Rucki i Marka Waida, jednym ze scenarzystów ambitnego przedsięwzięcia, jakim była cotygodniowa seria 52. Johns tworzy również scenariusze dla innych mediów. Był m. in. autorem scenariusza do serialu **SMALLVILLE** (odcinek „Legion") oraz tworzył scenariusze do czwartego sezonu **ROBOT CHICKEN.** Tworzył także fabułę dla DC Universe Online, gry MMO tworzonej przez Sony Online Entertainment LLC. W ostatnim czasie Johns został jednym z dyrektorów kreatywnych DC Entertaiment.

Johns mieszka obecnie w Los Angeles w Kalifornii.

Gary Frank, pochodzący z Bristolu w Anglii, rozpoczął swoją komiksową karierę, pracując przy różnych tytułach dla Marvel UK. Jego pierwszą pracą w Ameryce było rysowanie marvelowskiej serii *Incredible Hulk*. Następnie przeniósł się do DC, gdzie był pierwszym rysownikiem **BIRDS OF PREY,** a także ilustrował przygody **SUPERGIRL.** Pracował również dla Wildstormu przy serii **GEN12** oraz stworzył autorską serię *The Kin.*

„Po raz pierwszy od dłuższego czasu możemy zobaczyć oczy Batmana. Może się wydawać, że to zaledwie drobna zmiana. Ale nie. Johns i Frank wiedzą, że prawdziwym wyzwaniem w postaci Batmana jest to, co znajduje się w jego wnętrzu. I dzięki nim mamy okazję fascynować się jego zupełnie nowym wydaniem... W środku i na zewnątrz."

- Brad Meltzer
Bestsellerowy powieściopisarz i scenarzysta IDENTITY CRISIS

„Po udanym odświeżeniu wizerunku Człowieka ze Stali w miniserii SUPERMAN: SECRET ORIGIN, Geoff Johns i Gary Frank skupili swój talent na postaci Bruce'a Wayne'a i udowodnili, po raz kolejny, że w rękach odpowiednich ludzi legenda Batmana może być niezwykle plastyczna. Alfred jako były żołnierz Królewskiej Piechoty Morskiej. Penguin jako niezwykle odpychający i sadystyczny złoczyńca. Odlot."

- David Goyer
Współtwórca filmów BATMAN - POCZĄTEK, MROCZNY RYCERZ POWSTAJE i CZŁOWIEK ZE STALI

„Kiedy myślałeś, że nie można wymyślić już nic nowego z Batmanem, spotykasz Johnsa i Franka, którzy udowadniają Ci, że jesteś w nielada błędzie. Oryginalna, zaskakująca i emocjonalna pozycja. BATMAN: EARTH ONE to powieść graficzna, którą musisz przeczytać."

- Damon Lindelof
Współtwórca i producent wykonawczy serialu *„Zagubieni"*

MROCZNY RYCERZ DLA NOWEGO POKOLENIA

TYLKO MYŚLAŁEŚ, ŻE ZNASZ JEGO HISTORIĘ.

Batman nie jest bohaterem.

Jest zwykłym człowiekiem.

Zawodnym, cierpiącym i gniewnym.

W Gotham City, gdzie nie ma różnicy między przyjacielem a wrogiem, Bruce Wayne staje na ścieżce prowadzącej do zostania Mrocznym Rycerzem, która jeszcze nigdy wcześniej nie była tak wyboista. Skupiony na ukaraniu prawdziwych morderców jego rodziców i policji, która pozwala im chodzić na wolności, Bruce Wayne jest napędzany żądzą zemsty w swej szaleńczej krucjacie i nikt, nawet Alfred, nie jest w stanie go powstrzymać.

Podtrzymując tradycję najlepiej sprzedającej się powieści graficznej zdaniem New York Timesa, SUPERMAN: EARTH ONE, scenarzysta **Geoff Johns** i artysta **Gary Frank** odświeżają mitologię Mrocznego Rycerza. W tej długo oczekiwanej oryginalnej powieści graficznej od DC Comics nie ma miejsca na znane wcześniej rozwiązania.

KORPUS CIĘ POTRZEBUJE



CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE

www.ookamireunion.com.pl



prezentuje



Lotar
tłumaczenie

pegon
grafika

Castiel
korekta

Deo
korekta

Operator
korekta

Batman - Earth One

W Gotham City, gdzie nie ma różnicy między przyjacielem a wrogiem, Bruce Wayne staje na ścieżce prowadzącej do zostania Mrocznym Rycerzem, która jeszcze nigdy wcześniej nie była tak wyboista. Skupiony na ukaraniu prawdziwych morderców jego rodziców i policji, która pozwala im chodzić na wolności, Bruce Wayne jest napędzany żądzą zemsty w swej szaleńczej krucjacie i nikt, nawet Alfred, nie jest w stanie go powstrzymać.

Nasze projekty:









son of ultron